



2

Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis

**Studia Ad Bibliothecarum
Scientiam Pertinentia I**

2

**Annales
Academiae
Paedagogicae
Cracoviensis**

**Studia Ad Bibliothecarum
Scientiam Pertinentia I**

pod redakcją
Józefa Szockiego

Wydawnictwo Naukowe
Akademii Pedagogicznej
Kraków 2001

Recenzenci

doc. dr Adam W. Jarosz

prof. dr hab. Jerzy Myśliński

prof. dr hab. Hanna Tadeusiewicz

Niniejszy numer jest kontynuacją Rocznika Naukowo-Dydaktycznego
Akademii Pedagogicznej Prace Bibliotekoznawcze (do roku 2001 ukazały się numery I–IX)

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków 2001

projekt graficzny Jadwiga Burek

Redakcja/Dział Promocji
Wydawnictwo Naukowe AP
31–116 Kraków, ul. Studencka 5
tel./fax (0–12) 430–09–83
e-mail: wydawnictwo@ap.krakow.pl

łamanie Jadwiga Czyżowska
druk i oprawa Wydawnictwo Naukowe AP, zam. 47/01

Od redakcji

Niniejszy numer wypełniają rozprawy, artykuły, materiały i notatki przygotowane prawie w całości przez pracowników akademickich Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Akademii Pedagogicznej im. KEN w Krakowie. Część pierwszą poświęcono jubileuszowi pracy naukowej Profesora Jerzego Jarowieckiego. Na uwagę zasługuje artykuł Józefa Szockiego, przybliżający czterdziestopięcioletnie jubilatą jako literaturoznawcy, prasoznawcy, bibliografa i bibliologa. Ewa Wójcik i Grażyna Wrona zamieszczają bibliografię Jego prac za lata 1997–2000 (część II). Uzupełniają tę część artykuły Waławy Szelińskiej i Czesława Banacha. Pierwsza dopowiada do laudacji ku czci Profesora, drugi snuje refleksje o „dojrzałości i jesieni” życia.

Bogate w treści poznawcze dokonania naukowe autorów, z formalnego punktu widzenia, można podzielić na studia bibliograficzne i prasoznawcze. Wśród prac bibliologicznych ciekawe jest studium Andrzeja Drózdza o mało znanym księgozbiorze Iwana Groźnego. Maria Konopka poświęca uwagę zainteresowaniom poezją wśród lwowskich rzemieślników, zaś Józef Szocki – czytelnictwu dzieci i młodzieży na przykładzie bibliotek szkolnych. Krzysztof Woźniakowski przedstawia epizod z dziejów książki i literatury oflagowej na podstawie unikalnej pracy *Godzina czekania* Zbigniewa Mystkowskiego (1943).

Wśród prac prasoznawczych znalazły się publikacje autorstwa Pawła Bukowskiego i Władysława Kolasy. Pierwszy z nich wprowadza w klimat i samą prasę NSZZ „Solidarność” na Ziemi Jasielskiej w latach 1981–1989. Natomiast Władysław Kolasa charakteryzuje prasę komputerową w Polsce pod względem historycznym i statystycznym. Uzupełnieniem studiów jest publikacja o charakterze literaturoznawczym Piotra Krywaka o problematyce miłosnej w twórczości Stanisława Lema.

W dziale „Materiały” zamieszczono prace czworga autorów: Hanny Batorowskiej o elementach technologii informacyjnej w *Edukacji czytelniczej i medialnej*, Anny Faber-Chojnackiej i Lidii Ippoldt o praktykach zawodowych w opinii studen-

tów Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Jana Krukowskiego o korektach w *Bibliografii polskiej* Estreicherów.

Numer zamykają: kronika naukowa i sprawozdania. Znalazła się tu szersza notatka Michała Rogoża o Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej WSP w Krakowie, która przekształciła się w 2000 roku w Instytut BiIN. Bożena Pietrzyk zamieszcza wykaz publikacji pracowników tej Katedry za lata 1997 i 1998. Jerzy Jarowiecki i Sylwester Dziki piszą o zmarłym Stanisławie Grzeszczuku, wybitnym bibliologu i znawcy edytorstwa (1934–1999).

Przekazując w ręce Czytelników niniejszy numer, pragniemy spełnić Ich oczekiwania i liczymy na życzliwą uwagę.

A. ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Jubileusz pracy naukowej

prof. zw. dra hab. Jerzego Jarowieckiego

Józef Szocki

Czterdziestopięciolecie pracy naukowej

prof. dra hab. Jerzego Jarowieckiego

W 2000 roku Jerzy Jarowiecki, profesor zwyczajny, dyrektor Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Akademii Pedagogicznej w Krakowie, przewodniczący Komisji Prasoznawczej Oddziału Polskiej Akademii Nauk, dyrektor Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Nauczycielskich, obchodził czterdziestopięciolecie pracy naukowej.

Urodził się 27 maja 1930 roku w Borysławiu, w powiecie drohobyckim, w województwie lwowskim. Wybuch wojny i kłopoty wywołane aresztowaniem bliskiej rodziny, która została wywieziona w głąb ZSRR, spowodowały, że znalazł się wiosną 1941 r. we Lwowie. Tutaj przeżył niemiecką okupację. Po repatriacji ze Lwowa zamieszkał jesienią 1945 r. w Bytomiu. Sytuacja rodzinna i warunki materialne zmusiły go do przeniesienia się do Wałbrzycha. Tu w 1950 r. ukończył Państwowe Gimnazjum oraz Liceum im. B. Limanowskiego, a od 1 września podjął pracę jako nauczyciel. Został nauczycielem początkowo w Szkole Podstawowej nr 12, a następnie nr 6, w której przez kilka miesięcy pełnił obowiązki kierownika. W 1951 r. był też przewodniczącym Rejonowej Komisji do Walki z Analfabetyzmem. W latach 1951–1953 Jerzy Jarowiecki odbył zasadniczą służbę wojskową. W październiku 1953 roku rozpoczął studia polonistyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie na Wydziale Filologiczno-Historycznym. Na ostatnim roku studiów objął stanowisko młodszego asystenta w Katedrze Historii Literatury Polskiej, kierowanej przez prof. dra Jana Nowakowskiego. Pozostał w niej również po uzyskaniu dyplomu magistra, zatrudniony kolejno w charakterze asystenta i starszego asystenta. W kwietniu 1964 roku uchwałą Rady Wydziału Filologiczno-Historycznego Jerzemu Jarowieckiemu nadano stopień doktora nauk humanistycznych. 12 maja 1964 roku został mianowany adiunktem i na tym stanowisku pracował do końca lutego 1968 roku, następnie zatrudniony był w charakterze starszego wykładowcy. Od kwietnia 1971 roku dra Jerzego Jarowieckiego powołano na stanowisko docenta

kontraktowego w Zakładzie Literatury Polskiej w Instytucie Filologii Polskiej. Po uzyskaniu tytułu doktora habilitowanego z dniem 1 stycznia 1978 roku mianowano go docentem etatowym w tymże Instytucie.

W listopadzie 1966 roku Jerzy Jarowiecki, będąc adiunktem w Katedrze Historii Literatury Polskiej, zorganizował Międzywydziałowy Zakład Badań i Studiów nad Dydaktycznymi Problemami Pracy WSP, którym kierował do 31 grudnia 1971 roku. W związku ze zmianami struktury organizacyjnej Uczelni, Zakład połączony został z Ośrodkiem Metodycznym Studiów dla Pracujących i przekształcony w Międzyuczelniany Ośrodek Metodyczny Studiów dla Pracujących Wyższych Szkół Pedagogicznych, a następnie w Centralny Ośrodek Metodyczny Kształcenia i Doskonalenia Nauczycieli, obejmujący zasięgiem swej działalności wszystkie uczelnie kształcące nauczycieli.

Z dniem 1 stycznia 1972 roku powierzono Jerzemu Jarowieckiemu kierownictwo Ośrodka Metodycznego Studiów dla Pracujących WSP (1 I 1972–20 IX 1975), zaś od 1 października 1976 roku został mianowany dyrektorem Centralnego Ośrodka Metodycznego Kształcenia i Doskonalenia Nauczycieli przy WSP w Krakowie. Funkcję tę pełnił do 30 września 1978 roku.

Związki Profesora z bibliotekoznawstwem datują się od października 1971 r., kiedy w Instytucie Filologii Polskiej krakowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, kierowanej przez prof. Wincentego Danka, utworzono trzyletnie studia zawodowe: filologię polską z bibliotekoznawstwem. Powstanie nowego kierunku studiów wyrosło z zapotrzebowania na specjalistów do bibliotek szkolnych i pedagogicznych oraz bibliotek publicznych, a Uczelnia miała już w zakresie kształcenia nauczycieli bibliotekarzy duże doświadczenie, bowiem ich przygotowaniem zajmowała się od roku akademickiego 1959/60, kiedy to w ramach studiów fakultatywnych zorganizowano zajęcia z bibliotekoznawstwa. Od roku akademickiego 1973/74 utworzono jednolite czteroletnie studia magisterskie z bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, najpierw w trybie zaocznym, a rok później jako dzienne. Na studiach tych Jerzy Jarowiecki zaczął prowadzić zajęcia dydaktyczne z przedmiotów literackich i seminaria dyplomowe, a następnie magisterskie. Jego rozległe zainteresowania naukowe polonisty i pedagoga, bibliografa i bibliofila, dostrzegającego wielorakie i ściśle związki problematyki historycznoliterackiej z zagadnieniami księgoznawstwa, historii bibliotek, czytelnictwa i czasopiśmiennictwa spowodowały – czemu dawał wyraz w różnych wystąpieniach, m.in. w Zespole Kierunkowym Bibliotekoznawstwa najpierw Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Doskonalenia Nauczycieli, a także na posiedzeniach Zespołu Dydaktyczno-Wychowawczego Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego – iż od października 1978 roku powierzono Jerzemu Jarowieckiemu kierownictwo Samodzielnego Zakładu Bibliotekoznawstwa, wyłączonego rok wcześniej ze struktur Instytutu Filologii Polskiej. Aby sprostać zadaniom, podjął on trud zgromadzenia najpierw w Samodzielnym Zakładzie, a od 1985 r. w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, zespołu wykładowców, nauczycieli akademickich i badaczy, a także nawiązania ściślejszej współpracy ze środowiskiem czynnych bibliotekarzy,

doktorów i kustoszy dyplomowanych, przy współudziale których wypracował programy studiów dziennych i zaocznych, dających dobre przygotowanie przede wszystkim do pracy w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych oraz publicznych, w różnych ich działach.

Program studiów opracowany został głównie z myślą o przygotowaniu nauczyciela bibliotekarza. Traktując bibliotekę szkolną jako ośrodek informacji i komunikacji społecznej, formułował wizję osobowości nauczyciela bibliotekarza, kształtowaną drogą studiów na poziomie akademickim, których plany winny obejmować grupę przedmiotów ogólnohumanistycznych, pedagogicznych, bezpośrednio związanych z zawodem, przedmiotów historycznych i teoretycznych, języki obce i metodykę pracy w bibliotece według obranej specjalności. Zdaniem Jerzego Jarowieckiego:

Nie można pracy bibliotekarza szkolnego sprowadzić – jak to często ma miejsce – do poziomu rzemieślnika, pozbawionego wiedzy teoretycznej, głębszych refleksji uogólniających, bez których każda dziedzina nie może istnieć. A zatem bibliotekarstwo szkolne funkcjonować winno z całym kontekstem środowiska szkolnego, stanowiąc jego integralną, istotną całość.

Profesor uważa, że bibliotekoznawstwo, jako dyscyplina akademicka, winno w sobie łączyć przygotowanie nastawione na działalność zawodową, praktyczną z rozległą wiedzą ogólną w zakresie szeroko pojętej komunikacji społecznej z silnym akcentem na kulturze książki.

W roku jubileuszu Profesora już Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej kształci studentów w systemie jednolitym pięcioletnich studiów magisterskich na studiach stacjonarnych, natomiast na studiach zaocznych: pięcioletnie studia magisterskie z możliwością ukończenia ich w systemie dwustopniowym: po 3 latach – licencjat, po 5 – magisterium; studia magisterskie dla absolwentów SN i dwuletnie pomaturalne szkół bibliotekarskich. Instytut prowadzi także trzy studia podyplomowe: I Studium Podyplomowe Bibliotekoznawstwa dla absolwentów różnych kierunków studiów, II Studium – dla absolwentów bibliotekoznawstwa w zakresie bibliotek szkolnych, III Studium Podyplomowe Technologii Informacji – dla absolwentów różnych kierunków studiów. W ramach studiów istnieją specjalizacje: biblioteki szkolne i pedagogiczne, biblioteki publiczne, informacja naukowa, edytorstwo, czasopiśmiennictwo polskie XIX i XX wieku.

Profesor przywiązuje ogromną wagę do właściwej organizacji i poziomu pracy dydaktycznej ze studentami. Inicjował i patronował jako redaktor opracowaniu programów przedmiotów, przewodników metodycznych, zwłaszcza studiów zaocznych, a także wydawnictw skryptowych, w wielu przypadkach był ich współautorem czy też autorem. Z Jego inicjatywy powstała dokumentacja bibliograficzna prac magisterskich z zakresu bibliotekoznawstwa, która pozwalała na pełną ocenę rozwoju prac badawczych prowadzonych przy udziale magistrantów.

W chwili objęcia przez Jerzego Jarowieckiego kierownictwa Samodzielnego Zakładu Bibliotekoznawstwa, zatrudnionych w nim było czterech etatowych pracowników, pozostali pracowali w ramach prac zleconych. Obecnie w Instytucie

Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej zatrudnionych jest 39 pracowników, w tym 34 nauczycieli akademickich. W ciągu tych lat Profesor doprowadził do uzyskania stopnia doktora nauk humanistycznych 17 osób, dwie mają otwarte przewody doktorskie, czterech pracowników uzyskało stopień doktora habilitowanego, trzy osoby otrzymały tytuł naukowej profesora, dwie – stanowisko profesora nadzwyczajnego WSP. W omawianym okresie zespół pracowników ogłosił drukiem 52 książki, 479 rozpraw i artykułów oraz 205 recenzji i sprawozdań. Instytut dysponuje własnym rocznikiem – „Prace Bibliotekoznawcze” (9 tomów), którego redaktorem naukowym jest Profesor. Ponadto pod Jego kierunkiem wydano 4 tomy prac pokonferencyjnych (*Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa w XIX i XX wieku*).

14 lutego 1985 roku Rada Państwa na wniosek Rady Wydziału Humanistycznego WSP w Krakowie nadała doc. dr. hab. Jerzemu Jarowieckiemu tytuł naukowej profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych, zaś minister nauki i szkolnictwa wyższego z dniem 1 marca 1985 roku mianował go na stanowisko profesora w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, zaś w 1988 roku otrzymał tytuł naukowej profesora zwyczajnego.

Profesor zabiegał usilnie o umocnienie pozycji bibliotekoznawstwa w Uczelni, a także o wyrobienie pozytywnej opinii w pozauczelnianym środowisku naukowym. Pracownicy wraz z Profesorem uczestniczyli w 123 konferencjach krajowych, wygłaszając 97 referatów i komunikatów oraz w 11 konferencjach międzynarodowych, wygłaszając 8 referatów. Jerzy Jarowiecki osobiście był organizatorem i inicjatorem kilku konferencji o zasięgu ogólnopolskim: „Działalność bibliotek szkolnych w Krakowie” 17 stycznia 1984; „Książki, czasopisma, biblioteki w Krakowie” 6–7 maja 1986; „Funkcjonowanie bibliotek szkolnych” 29–30 listopada 1988 w ramach Centralnego Programu Badań Podstawowych 08.17.II, którego był koordynatorem II stopnia; „Koncepcja kształcenia bibliotekarzy szkolnych” 23–25 października 1989; trzy sesje naukowe z udziałem gości zagranicznych, głównie z Ukrainy, „Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa w XIX i XX wieku” 28–29 listopada 1991, 3–4 listopada 1994 i 3–4 listopada 1999.

Główne kierunki badań naukowych pracowników Instytutu obejmowały kilka obszarów badawczych: historię książki i zagadnień wydawniczo-księgarskich, historię i funkcjonowanie społeczne bibliotek, bibliografię, czasopiśmiennictwo, wiedzę o kulturze literackiej. Realizowano np. badania, w latach 1980–1983, związane z problemem węzłowym pt. „Polska kultura narodowa – jej tendencje rozwojowe i percepcje”. Część pracowników uczestniczyła w realizacji tematu RPBP III 36. Profesor opracował temat „Józef Ignacy Kraszewski wobec problemu niemieckiego” oraz wspólnie z L. Ippoldt i E. Wójcik *Bibliografię prasy Królestwa Polskiego i ziem polskich pod zaborem rosyjskim*. Był też koordynatorem II stopnia w ramach Centralnego Programu Badań Podstawowych 08.17.II: „Funkcjonowanie i kierunki rozwoju oświaty i wychowania”, grupy tematycznej IIE3; „Działalność szkół. Badania nad jakością i zakresem treści kształcenia i wychowania zawartych w nowych programach nauczania wdrożonych do praktyki w szkołach podstawowych (klasy IV–VIII)”. Kierował 12 zespołami badawczymi, skupiającymi ponad 200 osób z wszyst-

kich uniwersytetów i WSP oraz kilkunastu Oddziałów Doskonalenia Nauczycieli. Osobiście realizował z grupą pracowników Katedry temat IIE12: „Funkcjonowanie bibliotek szkolnych”, organizując dwie konferencje naukowe, opracowując i publikując raport oraz 3 książki. Były to wydane przez Wydawnictwo Naukowe WSP w Krakowie pod redakcją Profesora trzy tomy prac naukowych, poświęconych bibliotekom szkolnym. Pierwszy pt. *Funkcjonowanie bibliotek szkolnych w Polsce Ludowej. Bibliografia za lata 1945–1987* zawierał bibliografię w opracowaniu Anny Faber-Chojnackiej, Barbary Góry i Władysławy Wójcik. Liczy ona 1379 pozycji i jest pierwszym tego typu opracowaniem w Polsce. Zarejestrowano w niej wydawnictwa zwarte, artykuły i rozprawy, fragmenty, polemiki, w wyborze akty prawne, teksty powielane na terenie Polski i kilka tekstów w językach obcych poświęconych polskiemu bibliotekarstwu szkolnemu. Na drugi tom pt. *Funkcjonowanie bibliotek szkolnych w Polsce (w latach 1945–1989)* składają się studia i szkice o różnych aspektach działalności tych bibliotek. Niejako ukoronowaniem zainteresowań bibliotekoznawczych Profesora jest wydany w 1993 roku pod Jego redakcją 3 tom *Kształcenie bibliotekarzy szkolnych*. Zawiera referaty przedstawione na ogólnokrajowej konferencji nt. „Koncepcji kształcenia bibliotekarzy szkolnych (bibliotekarzy nauczycieli)”, zorganizowanej w dniach 23–25 października 1989 w Krakowie.

Obok ogromnej wiedzy bibliotekoznawczej jaką wykazał Jerzy Jarowiecki, redagując te prace, nie rezygnował nigdy z potrzeby jej transformacji i postępu samej dyscypliny. Wszelkie inicjatywy w tym zakresie wiązał z osobowością samego bibliotekarza. Stąd Jego stała troska o poziom kształcenia bibliotekarzy.

Pracę magisterską napisał pod kierunkiem prof. zw. dra Wincentego Danka pt. „Monografia powieści historycznych J.I. Kraszewskiego: *Sceny sejmowe i Grzechy hetmańskie*”. W ciągu następnych lat pogłębiał studia nad powieścią historyczną XIX i XX wieku, w tym głównie Kraszewskiego, czego wynikiem były pierwsze publikacje, a w końcowym efekcie rozprawa doktorska pisana również pod kierunkiem prof. zw. dra Wincentego Danka: „Źródła i klasyfikacja historycznych powieści J.I. Kraszewskiego z czasów st. nislawowskich”.

Jerzy Jarowiecki prowadził również badania nad powieścią historyczną Władysława Stanisława Reymonta, a wyniki opublikował w „Rocznikach Komisji Historycznej” PAN, Oddział w Krakowie, które następnie zostały przedrukowane w dwóch pracach zbiorowych: *Reymont. Z dziejów recepcji twórczości i Władysław Reymont*. Sformułował tezę uznając Kraszewskiego za twórcę powieści historycznej typu dokumentalnego, która dotąd nie została zakwestionowana. Ujawnił też po raz pierwszy technikę warsztatu literackiego powieści historycznej Kraszewskiego i Reymonta. Przygotował do druku cztery powieści J.I. Kraszewskiego (*Lubonie, Sceny sejmowe, Warszawa w 1794 roku, Semko*).

Drugim kierunkiem zainteresowań badawczych Jerzego Jarowieckiego stała się literatura, życie literackie i prasa lat wojny i okupacji. Z tej dziedziny ogłosił wiele artykułów i rozpraw monograficznych w „Roczniku Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, „Kwartalniku Historii Prasy Polskiej”, „Zeszytach Prasoznawczych”, „Roczniku Historii Prasy Polskiej”, „Roczniku Naukowo-Dydaktycznym WSP”

(Kraków), „Pracach Humanistycznych Rzeszowskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, „Ruchu Literackim”, a także w innych czasopismach (np. „Prasa Polska”, „Przegląd Humanistyczny”, „Życie Literackie”) oraz w pracach zbiorowych. W rezultacie szczegółowych badań nad prasą konspiracyjną różnych ugrupowań politycznych, organizacji wojskowych oraz czasopism wydawanych z inicjatywy indywidualnej w Krakowie i tzw. dystrykcie krakowskim powstały trzy podstawowe książki dotyczące prasy konspiracyjnej tego terenu, a mianowicie: *Prasa podziemna w latach 1939–1945* (będąca zbiorem rozpraw i studiów), *Katalog krakowskiej prasy konspiracyjnej lat 1939–1945*, odnotowujący 158 tytułów ukazujących się w Krakowie, ujawniający zespoły redakcyjne, miejsce druku, wskazujący na miejsce przechowywania zachowanych egzemplarzy. Trzecia książka, będąca zmodyfikowaną wersją rozprawy habilitacyjnej, wydana przez Wydawnictwo Literackie w 1980 roku pt. *Konspiracyjna prasa w Krakowie w latach okupacji hitlerowskiej*, przyniosła dowodne ustalenia, iż Kraków był drugim po Warszawie centrum konspiracyjnej działalności wydawniczej i literackiej. Książka ta została zaaprobowana przez środowisko naukowe, czego potwierdzeniem były liczne recenzje i nagroda Prezydium Miasta Krakowa w 1981 roku, a także nagroda indywidualna III stopnia ministra nauki i szkolnictwa wyższego. W wyniku badań nad życiem literackim Profesor doprowadził do ustalenia nazwisk anonimowych poetów, rozstrzelanych podczas okupacji w Krakowie. Ogłosił drukiem tom wierszy nieznanego krakowskiego poety Eugeniusza Kolanki („Barda”), a także monograficzne opracowanie życia i twórczości, też do niedawna nieznanego, konspiracyjnego poety Jerzego Szewczyka („Szarzyńskiego”). W pracach tych autor wykorzystał dotąd nie ujawnione dokumenty i źródła archiwalne polskiego podziemia, a także władz hitlerowskich, rozwiązał kilkanaście spraw konspiracyjnych redakcji i wydawnictw, zespołów dziennikarskich i młodych poetów. Ustalenia z tych prac wielokrotnie są cytowane w różnych wydawnictwach i publikacjach polskich, a także obcych. Wyniki badań nad życiem literackim i konspiracyjną działalnością wydawniczą Krakowa złożyły się na rozprawę habilitacyjną pt. *Konspiracyjna prasa w Krakowie w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945. Prasa polityczna i społeczno-polityczna*, na podstawie której Rada Wydziału Humanistycznego WSP w Krakowie, w dniu 4 marca 1977 roku, nadała Jerzemu Jarowieckiemu tytuł doktora habilitowanego w zakresie historii literatury polskiej. Za pracę habilitacyjną uzyskał indywidualną nagrodę ministra III stopnia (1978).

Rezultaty badań nad życiem konspiracyjnym, działalnością wydawniczą w kraju i za granicą, życiem literackim i kulturalnym w obozach koncentracyjnych Jerzy Jarowiecki referował wielokrotnie na sesjach naukowych oraz zebraniach naukowych PAN w Krakowie i Warszawie, na seminariach i sympozjach w Lublinie, Opolu, Warszawie, Kielcach. Od 1975 roku część prac badawczych prowadził w ramach Podkomisji do Badań na Literaturę Krajową 1939–1945 Komisji Historycznoliterackiej PAN Oddziału w Krakowie, której był przewodniczącym. Pozwoliło Profesorowi to na zgromadzenie kilkuset wierszy konspiracyjnych, opracowanie bibliografii rozpraw i artykułów dotyczących literatury, prasy, wydawnictw itp.

w latach 1939–1945 (około 2500 poz.), zgromadzenie materiałów do bibliografii polskiej prasy konspiracyjnej. Ustalił, że liczba tytułów bliska jest 2000, co było nowością w stosunku do wiedzy z lat 70., znano bowiem wówczas około 1400 tytułów. Ustalenia te zostały przyjęte przez historyków i często w opracowaniach naukowych są przywoływane. To z jego inicjatywy w dniach 20–21 listopada 1978 roku z okazji sześćdziesięciolecia odzyskania niepodległości Polski odbyła się Ogólnopolska Sesja Naukowa poświęcona prasie konspiracyjnej lat 1939–1945 i początkom prasy w Polsce Ludowej, której pokłosiem stało się oddzielne wydawnictwo.

Na zlecenie Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX wieku IBL PAN w Warszawie, prof. Jarowiecki pracował nad syntezą dziejów prasy konspiracyjnej w Polsce w latach 1939–1945. Rezultatem tych badań była książka wydana jako czwarty tom *Historii prasy polskiej 1939–1945*. Znalazło się tam jego opracowanie pt. *Prasa w Polsce w latach 1939–1945* (s. 9–142). Tom ten wraz z wydaną pod jego redakcją książką *Polska prasa konspiracyjna lat 1939–1945 i początki prasy w Polsce Ludowej* stały się podstawą indywidualnej nagrody III stopnia ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki (1981).

Dalsze badania nad prasą konspiracyjną zaowocowały publikacjami o prasie konspiracyjnej Armii Krajowej, pismach literackich i satyrycznych, o wydawnictwach podziemnych na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskim i w Lublinie. Część studiów ukazała się w postaci książki pt. *Literatura i prasa w czasie okupacji hitlerowskiej*. Prace nad bibliografią prasy konspiracyjnej zeprezentował w *Literatura pokolenia wojennego. Materiały do bibliografii za lata 1945–1980* (współaut.), *Bibliografia opracowań prasy konspiracyjnej ukazującej się w Polsce w latach 1939–1945* (współaut.), *Polska prasa konspiracyjna (1939–1945)* i *Powstania Warszawskiego w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej* (współaut.).

Kolejnym obszarem zainteresowań badawczych prof. Jerzego Jarowieckiego stały się czasopisma pedagogiczne, czasopisma dla dzieci i młodzieży (tom studiów pt. *Czasopisma dla dzieci i młodzieży. Cz. I: 1918–1945*) oraz prasa lwowska i krakowska. W wyniku badań opublikował kilkanaście artykułów na te tematy, wygłaszał również referaty na konferencjach naukowych. W 1994 roku opublikował książkę pt. *Prasa lwowska w dwudziestoleciu międzywojennym* (współaut.). Stanowi ona pionierskie opracowanie w piśmiennictwie polskim.

Rezultaty badań w postaci książek, rozpraw, artykułów, komunikatów i recenzji ogłaszał w wydawnictwach ogólnopolskich i uczelnianych, w czasopismach o zasięgu krajowym i regionalnym oraz w sprawozdaniach z sesji i konferencji. Łącznie do końca 1999 roku opublikował blisko 350 pozycji.

Przez wiele lat Jerzy Jarowiecki był członkiem senatu WSP, uczestniczył również w pracach kilku komisji senackich oraz w Komitecie Budowy WSP. W latach 1987–1990 pełnił funkcję prorektora Uczelni. W 1985 roku przyjął propozycję rektora Uniwersytetu Szczecińskiego zorganizowania Instytutu Filologii Polskiej w tej uczelni oraz objęcia funkcji dyrektora tegoż Instytutu (w latach 1985–1990). W tym czasie został wyróżniony nagrodą indywidualną II stopnia rektora Uniwersytetu Szczecińskiego. Profesor w tej uczelni doprowadził do ukończenia 5 przewo-

dów doktorskich oraz otwarcia kolejnych siedmiu, jedna osoba uzyskała stopień doktora habilitowanego, cztery zaś podjęły prace habilitacyjne (uzyskały stopnie w latach 1991–1992), dwóm osobom nadano tytuł naukowy profesora.

10 marca 1994 roku Jerzy Jarowiecki został powołany przez rektora WSP na stanowisko dyrektora Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Nauczycielskich w Krakowie i funkcję tę łączy nadal z kierowaniem Instytutem Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. W Centralnym Ośrodku Metodycznym Studiów Nauczycielskich przewodniczy Zespołowi Kierunkowemu Bibliotekoznawstwa. W 1995 roku założył nowe czasopismo pedeutologiczne, które ukazuje się pod jego redakcją jako kwartalnik pt. „Biuletyn Informacyjny Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Nauczycielskich”.

Od 1978 do 1980 roku Profesor wykładał historię prasy polskiej na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, miał też okazjonalne wykłady z historii prasy konspiracyjnej w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego oraz Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. W roku akademickim 1982/83 prowadził zajęcia dydaktyczne w Uniwersytecie Śląskim z historii książki XIX–XX wieku i literatury polskiej lat 1939–1945. Prowadził zajęcia doraznie w innych uczelniach.

Sprawy unowocześnienia procesu kształcenia w szkole wyższej i pogłębienia pracy wychowawczej skłoniły Profesora do zajęcia się problematyką dydaktyki szkoły wyższej, co łączyło się z kierownictwem jednostek zajmujących się tymi problemami. Rezultatem tych zainteresowań stały się podjęte przez niego prace badawcze i publikacje wyników badań, jak również prace bibliograficzne. Wynik badań przedstawił także na kilku ogólnopolskich konferencjach i seminariach naukowych. Uczestniczył w badaniach nad problemem węzłowym „Modernizacja systemu oświaty w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym”, kierując 12 tematami, które zostały zakończone i przyjęte przez koordynatora I stopnia.

Za pracę nad „Bibliografią metodyki nauczania języka polskiego” uzyskał wraz z zespołem nagrodę ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki III stopnia (1 X 1975). Potrzeby dydaktyczne spowodowały, iż przygotował dla studentów różnego rodzaju materiały pomocnicze, zbiory instrukcji przedmiotowych i przewodniki metodyczne. W latach 1987–1990, jako koordynator II stopnia, brał udział w realizacji badań zespołowych w ramach Centralnego Programu Badań Podstawowych 08.17 IIE3: „Działalność szkół. Badania nad jakością i zakresem treści kształcenia i wychowania zawartych w nowych programach wdrożonych do praktyki w szkołach podstawowych (klasy IV–VIII)”. W badaniach tych wzięło udział 200 osób, a wyniki zostały przyjęte przez koordynatora I stopnia i opublikowane w dziewięciu zeszytach (język polski, matematyka, historia, język rosyjski, wychowanie techniczne, wychowanie plastyczne, geografia, biblioteki szkolne, opracowanie zbiorcze). Profesor bezpośrednio zajmował się opracowaniem tematu: „Funkcjonowanie bibliotek szkolnych” (przy udziale 11 osób).

Profesor wypromował 23 doktorów, uczestniczył jako recenzent w 15 przewodach doktorskich i 20 przewodach habilitacyjnych, brał udział wielokrotnie w komisjach i jako recenzent w sprawie nadania tytułu naukowego profesora.

Jerzy Jarowiecki uczestniczył w życiu naukowym poza uczelnią. Wygłaszał liczne odczyty w ramach Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza w Warszawie, Grudziądzu, Rzeszowie, w Komisji Historycznoliterackiej, Komisji Prasoznawczej oraz Komisji Nauk Pedagogicznych PAN, Oddział w Krakowie. Brał udział w konferencjach naukowych polonistycznych, prasoznawczych i pedagogicznych, wygłaszając referaty względnie zabierając głos w dyskusji (Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza, Instytut Polityki Naukowej Szkolnictwa Wyższego, Instytut Kształcenia Nauczycieli, Instytut Badań Literackich PAN, uniwersytety we Wrocławiu, Warszawie, Lublinie, Katowicach, Szczecinie, WSP w Kielcach, ośrodki metodyczne w Gorzowie Wielkopolskim, Przemyślu i Wrocławiu).

Od wielu lat Profesor współpracuje z Polską Akademią Nauk, przede wszystkim z Oddziałem w Krakowie. Od 1966 roku był członkiem Komisji Historycznoliterackiej, w latach 1975–1989 przewodniczył Podkomisji do Badań na Literaturą Krajową 1939–1945; od 1975 roku był wiceprzewodniczącym, a następnie sekretarzem naukowym Komisji Nauk Pedagogicznych. Równocześnie od 1977 roku prof. Jerzy Jarowiecki był członkiem, a od 1987 roku sekretarzem naukowym Komisji Prasoznawczej. Od 1993 roku do dnia dzisiejszego jest przewodniczącym tej Komisji.

Przez kilka lat współpracował z Instytutem Polityki Naukowej Szkolnictwa Wyższego w Warszawie, Instytutem Kształcenia Nauczycieli, Instytutem Badań Pedagogicznych w Warszawie, Instytutem Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego i Uniwersytetu Warszawskiego oraz Ośrodkiem Badań Prasoznawczych w Krakowie.

Jerzy Jarowiecki brał udział w radach naukowych: Ośrodka Badań Prasoznawczych w Krakowie, Instytutu Badań Literackich w Warszawie (1987–1989), Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Nauczycielskich, Centralnego Ośrodka Technologii Nauczania, Biblioteki PAN w Warszawie, Rady Naukowej Redakcji Eksperymentalnych Publikacji Dydaktycznych PAN i Pracowni Metodologii Podręcznika Akademickiego Instytutu Polityki Naukowej Szkolnictwa Wyższego. Uczestniczył w pracach Rad Społecznych Akademii Górniczo-Hutniczej i Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. W ostatnich trzech latach był członkiem Rady do spraw Kształcenia Nauczycieli Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Początki naukowej działalności edytorskiej Profesora sięgają roku 1959. Właśnie wtedy młody badacz twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego został zaproszony przez profesorów Juliana Krzyżanowskiego i Wincentego Danka, którzy kierowali w Ludowej Spółdzielni Wydawniczej Komitetem wydającym *Cykl powieści historycznych obejmujących „Dzieje Polski”*, do przygotowania do druku, zaopatrzenia posłowie i przypisami powieści J.I. Kraszewskiego *Lubonie. Powieść z X wieku*, przedstawiającej wydarzenia związane z chrystianizacją Polski i dzieje panowania Mieszka I. Powieść ta miała wiele wydań i przeróbek, pierwsze ukazało się w Krakowie w 1876 r. Warto też zauważyć, że siódme wydanie z 1911 r. przedmową zaopatrzył znakomity historyk literatury – Piotr Chmielowski. Jerzy Jarowiecki z tego zadania wywiązał się wyjątkowo dobrze, opierając edycję *Luboni* na

pierwszym wydaniu powieści J.I. Kraszewskiego, chociaż miał na uwadze fakt, że do rzadkości należało robienie korekty tekstu przez pisarza.

Przy opracowaniu tekstu dokonał modernizacji i równocześnie ujednoczenia pisowni oraz zasad przestankowania. W niektórych przypadkach zmuszony był, zachowując oczywiście obowiązującą zasadę nienaruszalności tekstu, ingerować w tekst pierwodruku powieści, gdyż zachodziła konieczność usunięcia pewnych omyłek (pisał o tym w nocie wydawniczej), będących wynikiem albo błędnych interwencji adiustatora, albo zwykłych omyłek zecerskich. Niejednokrotnie – ze względu na brak rękopisu powieści – sam musiał decydować, które formy uznać za błędy drukarskie czy wydawcy z 1876 roku, które zaś za własność autora. Trzeba podkreślić, że to krytyczne wydanie utworu bez cienia wahania można wpisać na listę dużych filologicznych osiągnięć edytorskich. Powieść dzięki Profesorowi zwiiera bowiem tekstologiczne rozstrzygnięcia będące pełną informacją o literackich sekretach twórczych Kraszewskiego. Przy przygotowywaniu trzeciego wydania w 1975 r. doszło do sporu z Wydawnictwem, którego redaktor wprowadził nie uzgodnione korekty tekstu powieści, toteż Jerzy Jarowiecki został tylko autorem posłowania i przypisów, nie zgadzając się na sygnowanie swoim nazwiskiem tekstu powieści. Ważnym osiągnięciem Profesora stało się ustalenie źródeł, z jakich korzystał Kraszewski, który dbał w swoich utworach o odtwarzanie procesów i faktów historycznych ze szczególną uwagą. W rozbudowanym posłowaniu edytor poddał wnikliwej analizie wykorzystane źródła historyczne, ukazując m. in. sposób wykorzystania przez pisarza *Kroniki* Thietmara.

Doświadczenie zgromadzone przy wydaniu *Luboni* J. Jarowiecki wykorzystał przy pracy edytorskiej nad kolejnymi dwoma powieściami Kraszewskiego, tj. *Sceny sejmowe. Grodno 1793* oraz *Warszawa w 1794 roku*, wydanymi w 1963 r. pod wspólnym tytułem *Czasy kościuszkowskie*. Tytuł ten ustalono w wyniku kompromisu z decydentami, którzy zareagowali na pomysł LSW wydania powieści o wydarzeniach związanych z wypadkami ostatniego sejmku Rzeczypospolitej, który zwołany pod naciskiem rządów zaborczych 17 czerwca 1793 r. do Grodna, miał dokonać zatwierdzenia drugiego rozbioru Polski oraz uchwalić nową konstytucję, a także o wypadkach insurekcji warszawskiej w 1794 r.

Tekst powieści *Sceny sejmowe. Grodno 1793* oparto na pierwszym, książkowym wydaniu, jedynym zresztą, jakie ukazało się za życia J.I. Kraszewskiego (w sumie były trzy wydania), tj. wydaniu poznańskim z r. 1875. Przyjęto podobne zasady edytorskie, jak przy wydaniu *Luboni*. Tu też zachodziła konieczność poprawienia oczywistych błędów i nieporozumień w pierwszym wydaniu. W nocie wydawniczej rzecz szczegółowo objaśniono. Natomiast edycję powieści *Warszawa w 1794 roku* oparto na jedynym za życia książkowym wydaniu z r. 1873, którego tekst Jerzemu Jarowieckiemu udało się skonfrontować z zachowanym rękopisem, znajdującym się w Bibliotece im. A. Mickiewicza w Poznaniu (rkps 42a 5817). W wyniku przeprowadzonej konfrontacji drukowanego tekstu poczyniono szereg ważnych o charakterze filologicznym spostrzeżeń. Do najistotniejszych z nich należały niewątpliwie podnoszone często opinie, iż do rzadkości należał fakt robienia

korekty przez Kraszewskiego. Stąd głośne reklamowane wydania jego utworów w ubiegłym stuleciu (mowa o tzw. wydaniu lwowskim Gubrynowicza) jako poprawionych przez autora, wydaje się budzić wątpliwości.

Posłowie, jakim edytor zaopatrzył powieść, stanowi znakomite studium nad źródłami historycznymi wykorzystanymi przez J.I. Kraszewskiego. Wiedzę o faktach i wydarzeniach XVIII w. autor *Scen sejmowych* czerpał z diariuszy sejmowych, sprawozdań z obrad i drukowanych w ówczesnej prasie komentarzy, korespondencji, z licznych pamiętników i prac historycznych. Jerzy Jarowiecki ukazał sposób wykorzystania tych źródeł, ujawnił fragmenty przeniesione prawie bez zmian do powieści.

Do osiągnięć edytorskich należy niewątpliwie opracowanie trzypięciotomowego *Wyboru tekstów z literatury naukowej* „z myślą, że stanowiąc one będą istotną pomocą w procesie organizowanego i kierowanego samokształcenia oraz studiowania podstawowego przedmiotu na studiach polonistycznych, jakim jest literatura ojczysta”. Koncepcja tego wyboru zrodziła się z potrzeb dydaktycznych, które zmieniając tradycyjny system kształcenia, zmierzały do stworzenia studentom, szczególnie studiującym zaocznie, większych możliwości w samodzielnym przygotowaniu się do ćwiczeń z „analizy dzieła literackiego”. Na całość materiałów pomocniczych złożony był trzy części podporządkowane tematowi: rodzaje i gatunki literatury romantycznej. W części pierwszej, zatytułowanej *Liryka romantyczna*, zamieszczono np. fragmenty studiów o twórczości lirycznej Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Cypriana Kamila Norwida. Część druga nosi tytuł *Epika romantyczna*, zaś trzecia: *Dramat romantyczny* m.in. z fragmentami prac o *III cz. Dziadów* Mickiewicza, *Kordianie* i *Balladynie* Słowackiego. Wszystkie 3 tomy nosiły wspólny podtytuł: *Materiały pomocnicze dla studentów filologii polskiej WSP*.

Prof. Jarowiecki znany jest jako badacz konspiracyjnego życia literackiego w okresie okupacji hitlerowskiej w Polsce w latach 1939–1945, szczególnie zaś jego przejawów w Krakowie. Zgromadził kilkadziesiąt wierszy drukowanych na łamach prasy konspiracyjnej, w kilkunastu przypadkach udało mu się ustalić ich autorów. Jeden z nich Eugeniusz Kolanko (pseud. „Bard”) za drukowanie swych wierszy na łamach prasy konspiracyjnej został aresztowany i rozstrzelany przez hitlerowców 27 maja 1944 roku. Z bogatego jego dorobku rękopiśmiennego Jerzy Jarowiecki dokonał wyboru kilkunastu utworów i opracował tomik pt. *Eugeniusz Kolanko. Zakonspirowany pejzaż. Wiersze wybrane*, wydane następnie przez Wydawnictwo Literackie w Krakowie (1975).

Do niewątpliwych sukcesów edytorskich należało wydanie w 1988 roku *Pism historycznoliterackich* Marii Konopnickiej, które ukazały się jako IV tom *Pism wybranych* pod red. Jana Nowakowskiego. Profesor Jarowiecki wyszedł z założenia, że obszerny dorobek krytycznoliteracki, rozproszony na łamach ponad 20 czasopism, nie jest dostatecznie znany i – co za tym idzie – właściwie oceniony. Tego rodzaju działalność prowadziła pisarka w latach 1890–1910, chociaż jej początki przypadają na rok 1881. Zwrócił na nią uwagę Stanisław Ryszard Dobrowolski (1954), przede wszystkim zaś Jan Baculewski w wyborze *Publicystyki literackiej i społecznej* (1968). Jerzy Jarowiecki w tomie przez siebie przygotowanym, zaopatrzonego posłowiem

i notą wydawniczą, zawarł kilka fragmentów szkiców i recenzji dotąd nie przedrukowanych, udostępniając czytelnikom 220-stronicowy tom wypowiedzi M. Konopnickiej, przede wszystkim o poezji Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Teofila Lenartowicza, Marii Rodziewiczówny. Podstawę edycji stanowiły pierwodruki.

Nie sposób w krótkim szkicu scharakteryzować wszystkich poczyniń edytorskich Jerzego Jarowieckiego, pełny ich obraz przedstawia załączony wykaz prac wydanych pod Jego redakcją. Redagował kilka tomów prac poświęconych literaturze, zawierających rozprawy historycznoliterackie, przygotowywał do druku tomy zawierające materiały z konferencji prasoznawczych, uczestniczył w kilku pracach komitetów redakcyjnych, służąc swymi umiejętnościami edytorskimi wydawcom. Okazał się znakomitym filologiem, kompetentnym edytorem. Znany jest jako redaktor „Prac Bibliotekoznawczych” w ramach serii „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” (zredagował 9 tomów), redaktor naczelny „Biuletynu Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Nauczycielskich”, redaktor naczelny „Rocznika Historii Prasy Polskiej” PAN, Oddział w Krakowie.

Za pracę naukowo-dydaktyczną i działalność społeczną w Uczelni i poza nią Jerzy Jarowiecki został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (1960), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1968), brązowym, srebrnym i złotym medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju” (1969, 1971, 1992), złotą odznaką „Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej” (1988), złotą odznaką „Za Pracę Społeczną dla m. Krakowa” (1965), Srebrnym Odznaczeniem im. J. Krasickiego (1961), Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, złotymi odznakami ZSP, OHP, LOK oraz innymi honorowymi i pamiątkowymi medalami krakowskich uczelni (UJ, PK, ASP).

Wielokrotnie był wyróżniany przez władze nagrodami za działalność organizacyjno-dydaktyczną i wyniki pracy naukowej. Dwukrotnie otrzymał nagrody ministra oświaty: nagrodę II stopnia za pracę z grupą studentów (22 XI 1960), indywidualną nagrodę III stopnia „za szczególne osiągnięcia w dziedzinie pracy ideowo-wychowawczej WSP” (12 IX 1966). Trzykrotnie był wyróżniany nagrodami ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki: nagrodę III stopnia (zespolową) za pracę *Bibliografia metodyki nauczania języka polskiego 1945–1969* (1 X 1975), nagrodę indywidualną III stopnia za pracę habilitacyjną *Konspiracyjna prasa w Krakowie w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945. Prasa polityczna i społeczno-kulturalna* (1 X 1978), nagrodę indywidualną III stopnia „za osiągnięcia w dziedzinie badań naukowych, a w szczególności za badania nad polską prasą konspiracyjną” (1 X 1981). W tym samym roku Rada Narodowa m. Krakowa uhonorowała Jerzego Jarowieckiego „Nagrodą Miasta Krakowa” za jego prace o krakowskiej prasie konspiracyjnej. W roku 1982 otrzymał naukową nagrodę ministra za książkę *Konspiracyjna prasa w Krakowie w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945* (marzec 1982). W 1987 roku wyróżniony został nagrodą indywidualną II stopnia ministra nauki i szkolnictwa wyższego „za kształcenie kadry naukowej”.

Professor dr hab. Jerzy Jarowiecki's Forty Five Years of the Academic Work

Abstract

The article provided data concerning the academic output of Jerzy Jarowiecki, professor and a long-time director of the Institute of Library Management and Scientific Information at the Pedagogical University named after the National Education Commission in Cracow, the Chair of the Journalism Commission of the Branch of the Polish Academy of Sciences, previous Director of the Main Methodological Centre for Teacher Training. The article's objective was to present professor's life and to commemorate the forty-five-year period of his academic work.

Professor was born on May 27, 1930 in Borysław. He lived through the German occupation period in Lvov. In 1945 he settled in Bytom and then moved to Wałbrzych. In 1953 he began the Polish philological studies at the Pedagogical University in Cracow. During his final year at the university he took up the position of the junior assistant at the Chair of the History of Polish Literature, where he remained after he had graduated and acquired the title of Master of Arts. Subsequently, he received the title of doctor and habilitated doctor, became professor extraordinary, and finally professor ordinary. In 1978 he was appointed the head of the Department of Library Management and Scientific Information. In the course of time the Department was transformed into a Chair and then into the Institute of Library Management and Scientific Information, which was directed by professor Jarowiecki until 2000, and which was successfully developed by him. In the same year he retired still continuing his work in the Institute.

The fundamental subject matters of his literary and press research were the historical novel by Władysław Stanisław Reymont, and the literature and the press of the war and German occupation period. The total of his 350 works was published until the end of 1999. Professor conferred 23 doctor's degrees, was a reviewer of 15 doctoral and 20 habilitated dissertations, was frequently a member of various academic commissions and reviewed the case of conferring the title of professor.

Professor Jarowiecki has great achievements in publishing. He published the novel "Lubonie" by J.I. Kraszewski, he continued with other works by the same author, and he published Maria Konopnicka's "Historic and Literary Letters".

Between 1987 and 1990 he performed the function of Prorector of the Pedagogical University. He organised the Institute of Polish Philology at the Szczecin University, and he was the Director of the Main Methodological Centre for Teacher Training.

For his academic and didactic work, as well as social involvement, professor Jarowiecki was awarded numerous orders and medals. In 2000 he was granted the Officer Cross of Poland's Revival Order.

Ewa Wójcik, Grażyna Wrona

Bibliografia publikacji

prof. dra hab. Jerzego Jarowieckiego

część II: za lata 1997–2000

Pierwsza część bibliografii publikacji Profesora została zestawiona z okazji jubileuszu czterdziestolecia pracy zawodowej i obejmowała dane za lata 1956–1996. Część druga powstała w 70. rocznicę urodzin Profesora. W bibliografii zachowano układ i numerację ciągłą, będącą kontynuacją części pierwszej (E. Wójcik, G. Wrona: *Bibliografia publikacji prof. dra hab. Jerzego Jarowieckiego za lata 1956–1996* // In : *Literatura – Prasa – Biblioteka. Studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej*. – Kraków : Wydaw. Nauk. WSP, 1997. – s. 62–83.

1997

302. Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce: 1945–1989 / oprac. D. Wielgat. – Rec. // „Bibliotekarz”. – nr 10, s. 31–32
303. Czasopisma krakowskie dla dzieci i młodzieży w dwudziestoleciu międzywojennym / Anna Faber-Chojnacka. – Kraków, 1995. – Rec. J... J... // „Biuletyn Informacyjny COMSN WSP im. KEN w Krakowie”. – nr 9, s. 42–43
304. Człowiek i wartości : Księga pamiątkowa poświęcona 35-leciu pracy naukowej i 40-leciu pracy nauczycielskiej prof. Jana Szmyda. – Rec. J... J... // „Biuletyn Informacyjny COMSN WSP im. KEN w Krakowie”. – nr 8, s. 52–54
305. Modernizacja procesu pedagogicznego kształcenia nauczycieli / red. Józef Kuźma. – Rec. J... J... // „Biuletyn Informacyjny COMSN WSP im. KEN w Krakowie”. – nr 8, s. 51–52
306. Czterdziestolecie działalności edytorskiej Wydawnictwa Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kielcach: 1955–1995 // „Zeszyty Wszechnicy Świętokrzyskiej”. – z. 6, s. 7–32

307. Do Czytelników „Biuletynu” // „Biuletyn Informacyjny COMSN WSP im. KEN w Krakowie”. – nr 6/7, s. 1–2; nr 8, s. 1–2; nr 9, s. 1–2; nr 10, s. 1–2
308. Irena Bar-Święch (1909–1997) // „Przegląd Biblioteczny”. – nr 4, s. 460–464
309. Najważniejsze kierunki pracy Rady Naukowej i zespołów kierunkowych Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Nauczycielskich w roku 1996 // „Biuletyn Informacyjny COMSN WSP im. KEN w Krakowie”. – nr 7, s. 111–118
310. Nurty, tendencje i zmiany w prasie dla dzieci i młodzieży po roku 1989 // „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN, Oddział w Krakowie”. – T. 40 (1996) [wyd. 1997], s. 59–61
311. Ośrodki i rozmiary kształcenia nauczycieli matematyki w Polsce // In : Raport: Edukacja nauczycielska w uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych w roku akademickim 1994/1995 : Matematyka. – Kraków. – S. 2–6
312. O nowe spojrzenie na kształcenie nauczycieli // In : Perspektywy kształcenia nauczycieli fizyki / pod red. Władysława Błasiaka. – Kraków : Wydaw. Nauk. WSP. – S. 16–21. – (Problemy Studiów Nauczycielskich, nr 10)
313. Prasa Kielecczyny w latach 1811–1989 : bibliografia 1945–1989. T. 1–2 / Mieczysław Adamczyk, Jolanta Dzieniakowska. – Kielce, 1995–1996. – Rec. J... J... // „Zeszyty Prasoznawcze”. – nr 1/2, s. 170–172
314. Typologia i statystyka prasy lwowskiej : 1867–1939 : streszczenie // In : Kraków, Lwów : książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX w. : Materiały konferencyjne : IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Kraków 4–5 XI 1997 / Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie. – Kraków : Wydaw. Nauk. WSP. – S. 23–25
315. Studia nad prasą polską XIX i XX wieku. – Kraków : Wydaw. Nauk. WSP. – 300 s. – Rec. Szrenica Marek [Ryszard Ergetowski] // „Rocznik Historii Prasy Polskiej”. – 1998, z. 1/2 s. 252–258; Andrzej Notkowski, „Nowe Książki”. – 1998, nr 7 s. 50–51; Władysław Kolasa, „Zeszyty Prasoznawcze”. – 1998, nr 1/2, s. 185–187; Tomasz Mielczarek, „Zeszyty Naukowe Wszechnicy Świętokrzyskiej”. – 1998, nr 8, s. 165–167

1998

316. Akademska edukacja bibliotekarzy w okresie transformacji // In : Nauczyciel bibliotekarz – przygotowanie do zawodu. – Kraków : Wydaw. Nauk. WSP. – S. 7–24. – (Problemy Studiów Nauczycielskich, nr 15)
317. Biblioteki publiczne, szkolne i pedagogiczne w Kielcach w latach 1945–1975 / Grażyna Gulińska. – Kielce 1997. – Rec. J... J... // „Kieleckie Studia Bibliologiczne”. – T. 3 (1998), s. 157–160
318. Do Czytelników „Biuletynu” // „Biuletyn Informacyjny COMSN WSP im. KEN w Krakowie”. – nr 11, s. 1–2; nr 12, s. 1–2

319. Działalność naukowa pracowników WSP w Krakowie w świetle bibliografii publikacji w latach 1986–1995 // „Biuletyn Informacyjny COMSN WSP im. KEN w Krakowie”. – nr 12, s. 79–81
320. Konspiracyjna działalność wydawniczo-prasowa we Lwowie w latach 1939–1945 // In : Lwów – miasto, społeczeństwo, kultura. T. 2: Studia z dziejów Lwowa / pod red. H.W. Żalińskiego, K. Karolczaka. – Kraków : Wydaw. Nauk. WSP. – S. 307–320
321. Nauczyciel bibliotekarz – przygotowanie do zawodu / red. J... J... . – Kraków : Wydaw. Nauk. WSP. – 255 s. – (Problemy Studiów Nauczycielskich, nr 15)
322. O kierunkach kształcenia nauczycieli // „Biuletyn Informacyjny COMSN WSP im. KEN w Krakowie”. – nr 12, s. 28–34
323. Od redaktora // In : Nauczyciel bibliotekarz – przygotowanie do zawodu. – Kraków : Wydaw. Nauk. WSP. – S. 5–6. – (Problemy Studiów Nauczycielskich, nr 15)
324. Poeta i konspirator : Jerzy Szewczyk „Szarzyński”. – Gorzów Wielkopolski : Wojewódzki Ośrodek Metodyczny. – 124 s.
325. Prasa okupowanego Lwowa / Agnieszka Cieślukowa. – Kraków, 1997. – Rec. J... J... // „Rocznik Historii Prasy Polskiej”. – z. 1/2, s. 267–274
326. Profesor Alina Słomkowska (13 stycznia 1929 – 18 sierpnia 1995) // „Rocznik Historii Prasy Polskiej”. – z. 1/2, s. 281–284
327. Przemówienie dyrektora Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Nauczycielskich w Krakowie // In : Kształcenie zawodowe : stan i perspektywy rozwoju kształcenia przedmiotów zawodowych w uczelniach technicznych, ekonomicznych i rolniczych. – Kraków : Wydaw. Nauk. WSP. – S. 13–14. – (Problemy Studiów Nauczycielskich, nr 16)
328. Z prac Rady ds. Kształcenia Nauczycieli przy Ministrze Edukacji Narodowej w latach 1996–1997 // „Biuletyn Informacyjny COMSN WSP im. KEN w Krakowie”. – nr 11, s. 26–27

1999

329. Do Czytelników „Biuletynu” // „Biuletyn Informacyjny COMSN WSP im. KEN w Krakowie”. – nr 15/16, s. 1–2
330. Działalność Konferencji Rektorów Wyższych Szkół Pedagogicznych w latach 1996–1999. // „Biuletyn Informacyjny COMSN WSP im. KEN w Krakowie”. – nr 15/16, s. 111–113
331. Eugeniusz Kolanko „Bard” : poeta podziemnego Krakowa. – Kraków : Wydaw. Nauk. Akad. Pedag. – 206 s.
332. Holokaust w okresie okupacji hitlerowskiej w polskiej prasie konspiracyjnej. „Rocznik Historii Prasy Polskiej” // z. 2, s. 51–80

333. J... J..., Wójcik Ewa, Wrona Grażyna
Bibliografia opracowań prasy ukazującej się w Polsce w latach 1939–1945.
Cz. 2, Publikacje z lat 1981–1997 / J... J..., Ewa Wójcik, Grażyna Wrona. –
Kraków : Wydaw. Akad. Pedagog. – 240 s.
334. Konspiracyjna prasa we Lwowie w latach 1939–1945 // „Sprawozdania z Po-
siedzeń Komisji Naukowych PAN”. – T. 41/1 (1997) [wyd. 1999], s. 101–102
335. Kraków, Lwów : książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX w. T. 4 / pod red.
J... J... . – Kraków : Wydaw. Nauk. Akad. Pedagog. – 428 s.
Rec. Dziki Sylwester // „Zeszyty Prasoznawcze”. – z. 4. – s. 161–163; Pietrzyk
Bożena // „Rocznik Historii Prasy Polskiej”. – 2000, z. 1, s. 131–139
336. Kształcenie nauczycieli dla potrzeb zreformowanego systemu oświaty // In :
Polska chemia w Unii Europejskiej : XI Szkoła Problemów Dydaktyki Chemii.
– Poznań : Ośrodek Wydaw. Nauk. PAN. – S. 44–52
337. „Kurier Warszawski” w latach 1821–1868 / Zbigniew Anculewicz. – Olsztyn:
1997. – Rec. J... J... // „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, z. 1, s. 153–157
338. O promocji zdrowia w edukacji // In : Edukacja zdrowotna dzieci i młodzieży /
pod red. Haliny Kosętki, Janiny Wyczęsany. – Kraków : Wydaw. Nauk. WSP.
– S. 5–6. – (Problemy Studiów Nauczycielskich, nr 17)
339. Problematyka żydowska w polskiej prasie konspiracyjnej w latach 1939–1945
// In : Bibliologia, literatura, kultura : księga pamiątkowa ofiarowana prof. Wa-
clawie Szelińskiej. – Kraków : Wydaw. Nauk. WSP. – S. 243–266
340. Słowo wstępne // In : Kraków, Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX
i XX w. T. 4 / pod red. J... J... . – Kraków : Wydaw. Nauk. WSP. – S. 5–8
341. „Strażnica Zachodnia” 1922–1939 : źródło do dziejów myśli zachodniej w Pol-
sce / Tomasz Nodzyński. – Zielona Góra : 1997. – Rec. J... J... „Rocznik Histo-
rii Prasy Polskiej”, z. 2, s. 233–237
342. Typologia i statystyka prasy lwowskiej w latach 1864–1939 // In : Kraków,
Lwów : książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX w. T. 4 / pod red. J... J... . –
Kraków : Wydaw. Nauk. WSP. – S. 209–236

2000

343. Czasopisma katolickie dla dzieci // Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego.
Studia Bibliologiczne. – T. 12, s. 186–196
344. Problem holocaustu w polskiej prasie konspiracyjnej (1939–1945) // „Spra-
wozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN”. – T. 42/2 (1998) [wyd.
2000], s. 54–56
345. Bibliografia prasy kieleckiej : prasa kielecczyzny w latach 1811–1997. T. 1–3 /
Mieczysław Adamczyk, Jolanta Dzieńiakowska. – Kielce : Wszechnica Świę-
tokrzyska, 1996, s. 167; 1998, s. 136; 1999, s. 106. – Rec. J... J... // „Rocznik
Historii Prasy Polskiej”. – z. 3, s. 113–123

Wacława Szelińska

Laudatio ad honorem

professoris Georgii Jarowiecki

Wielce Szanowny Panie Profesorze

Drogi Jubilate

Tej laudacji nie sposób zacząć inaczej, niż: już starożytni Rzymianie..., i rzeczywiście już starożytni Rzymianie mawiali: „de iubilaeo nil nisi bene”. No, może trochę tę sentencję zmodyfikowałam, ale mówimy o Jubilacie i to „nil nisi bene” jest tu najbardziej na swoim miejscu. Aby jednak nie popadać w pokusę nadmiernego wyliczania owego „bene”, snując już in principio długie wywód o cnotach, zaletach, dokonaniach i pracach Szanownego Jubilata, nie ulegając przy tym chęci odmieniania przez wszystkie przypadki jego osoby, według recepty Boya: „Odmiany wszak prawa znacie, trudności nie będzie zatem; więc: jubilat, jubilate, jubilata, z jubilate”, ja podam inny porządek rzeczy. Bo może o Jubilacie można zacząć i tak?

Jest zwykły szary dzień pracy. Poniedziałek. Na korytarzach kręcą się studenci, pracownicy Katedry spieszą do zajęć, pełno ruchu i gwaru, tu zamykają się jakieś drzwi do sali wykładowej, tu asystent dźwiga naręcze książek do ćwiczeń, tu mrużą komputery, a w sekretariacie kilka osób: Pani Danusiu, czy jest profesor? No, tak w ogóle to jest, ale właśnie ma wykład, a potem seminarium z IV rokiem. A potem? Potem to już jest właśnie umówiony na posiedzenie Komisji Prasoznawczej i jako przewodniczącemu nie wypada mu się spóźnić. No, rzeczywiście nie wypada! A jeśli zdąży – dodaje p. Danusia – to może jeszcze wpadnie do Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Nauczycielskich, bo coś tam jeszcze trzeba uzgodnić przed najbliższą Radą Naukową.

A jutro? Jutro rano jedzie do Warszawy, bierze udział w przewodzie habilitacyjnym p. Ewy Cytowskiej w Instytucie Historii PAN.

A pojutrze? We środe? – od rana Pan Profesor ma zajęcia, potem przewodniczy egzaminowi doktorskiemu magistra z Kielc, potem posiedzenie w Komisji Prasoznawczej PAN na Sławkowskiej, a jeszcze czekają na niego w Centralnym Ośrodku Metodycznym Studiów Nauczycielskich.

Jest w końcu czwartek – Profesor jest w gabinecie, przyjmuje między wykładami a zebraniem naukowym czy organizacyjnym Katedry, można porozmawiać, najlepiej krótko, bo parę osób czeka i każdy ma sprawę. I każdy tę sprawę załatwi! Wyjdzie z gabinetu w poczuciu, że tę chwilę z Szefem miał tylko dla siebie, że poświęcono jego problemowi uwagę, że dano mu radę i wskazówkę, a czy to będzie przyjemne i krzepiące poglaskanie po główce, czy ojcowskie memento przyłożone nieco poniżej – to każdy z tych gestów będzie właśnie ową właściwą otrzymaną wskazówką.

Po tych profesorskich karesach, w piątek znów codzienny kierat. Może Szef wpadnie na chwilę do Katedry zaraz z rana, bo potem otwiera i przewodniczy konferencji polsko-ukraińskiej, wygłosi też referat, a w przerwie czeka już ktoś umówiony z ODN z Tarnowa.

Sobota – non stop zaoczní – wykłady, seminaria, konsultacje.

O niedzielę nie wypada się już pytać. Jubilat, choć profesor, też człowiek.

I tak toczy się dzień za dniem, tydzień za tygodniem, miesiąc za miesiącem, rok za rokiem, i tak się utoczyło 40 lat! 40 lat wykładów, seminariów, konferencji, rozmów, wyjazdów, wygłoszonych referatów i odczytów, odbytych komisji i posiedzeń, zatwierdzonych doktoratów i habilitacji, promowania magistrów i z trudem wyluskanych godzin na własną pracę naukowo-badawczą. Powiedzieć by można zwykły dzień, miesiąc, rok uczonego, kierownika placówki, dydaktyka, pedagoga, organizatora nauki, członka instytucji naukowych. Zwykły dzień. A czy zwykły też dla uczonego, w którego biografii można wpisać, że tkwiąc korzeniami we własnej Uczelni i nigdy nie sprawiając jej najmniejszego zawodu, równolegle udzielał się hojnie w życiu naukowym poza Uczelnią? Wygłaszał liczne odczyty w ramach Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza w Warszawie, Grudziądzu, Rzeszowie, brał udział w konferencjach naukowych polonistycznych, prasoznawczych i pedagogicznych, prezentując referaty i zabierając głos w dyskusjach w wielu instytutach naukowych i na wielu uniwersytetach: Wrocław, Warszawa, Lublin, Katowice, Szczecin, WSP w Kielcach, ośrodkach metodycznych w Gorzowie Wielkopolskim, Przemyślu, Wrocławiu. Przy tym ściśle współpracował Pan Profesor z placówką najbliższą – Polską Akademią Nauk, przede wszystkim z Oddziałem w Krakowie – od 1966 r., a więc przez trzy czwarte swego świadomego życia naukowego, jako członek jej Komisji Historycznoliterackiej; od 1975 jako wiceprzewodniczący; a następnie sekretarz naukowy Komisji Nauk Pedagogicznych; od 1977 jako członek a po kilku latach również sekretarz naukowy, a następnie przewodniczący Komisji Prasoznawczej.

Prasoznawstwo jest też jedną z dziedzin, której Jubilat poświęcił znaczący obszar w swojej bogatej i różnorodnej twórczości naukowej. Historia prasy, bibliografia prasy, liczne publikacje, rozprawy i recenzje z tematyki czasopism pedagogicznych, z zakresu prasy konspiracyjnej, w tym m.in. krakowskiej, Armii Krajowej, młodzieżowej, ale też z zakresu prasy dla dzieci i młodzieży okresu międzywojennego, również z dziejów prasy krakowskiej po 1945 roku niemal do chwili obecnej (do 1993 r.) – dały Panu Profesorowi czołową pozycję badacza prasy konspiracyjnej lat wojny 1939–1945 i uczyniły Go najwybitniejszym znawcą prasy Krakowa. Inicjatywy zaś

ostatnich lat w kierunku podjęcia studiów nad prasą lwowską, dopełniły obrazu zaangażowania Profesora w eksplorację na tym również polu badawczym.

Na te wszystkie dokonania nakładały się liczne sesje, sympozja naukowe, seminaria i konferencje w różnych ośrodkach naukowych, gdzie Jubilat prezentował rezultaty swoich badań nad prasą konspiracyjną, życiem literackim i kulturalnym w czasie okupacji. Stworzył też własny ośrodek badań prasoznawczych, wykształcił i wprowadził w arkana prasy w wielorakim aspekcie wcale niemałe grono współpracowników i uczniów.

Ale prasoznawstwo to tylko część zainteresowań Jubilata. Z równą pasją i efektownymi dokonaniem wypowiadał się On w dziedzinach i zagadnieniach historyczno-literackich, które zaczęły się już przy początkach kariery naukowej Profesora od spotkania z Kraszewskim w pracy magisterskiej w 1957 r. i doktorskiej w 1964 r., a potem owocowały licznymi publikacjami źródłowymi, zarówno na temat samego Józefa Ignacego, jego biblioteki, jego powieści historycznej, jak i też o prozie historycznej Władysława Reymonta, o pismach krytyczno-literackich Marii Konopnickej.

Nie zabrakło również na przestrzeni tych 40 lat pracy Jubilata elementów pedagogiczno-metodycznych. Świadczą o tym prace o funkcjonowaniu dydaktyki szkoły wyższej, o jej strukturze, programach, formach działania z młodzieżą studencką, o pomocach naukowych, o kształceniu studiów dla nauczycieli pracujących, o koncepcji uczelni pedagogicznej w nowym modelu szkoły wyższej – i tak jeszcze można by długo, długo wymieniać.

A codzienna praca nauczycielska? Z jednej strony rozliczne funkcje kierownicze na Uczelni, nie tylko macierzystej, z drugiej zastępy studentów bibliotekoznawstwa i polonistyki garnących się na profesorskie seminaria, magisterskie i dyplomowe, z zakresu czasopiśmiennictwa, literatury, bibliotekarstwa, księgarstwa i pokrewnych tematów. Efekt – to grubo ponad 700 wypromowanych absolwentów.

A ile czasu i wysiłku, również twórczego, wymagało wypromowanie w ciągu 20 lat (od 1974) osiemnastu doktorantów (kilku w drodze) i uczestniczenie jako recenzent w kilkudziesięciu przewodach doktoranckich i tyluż przewodach habilitacyjnych. Doliczyć do tego trzeba 9 recenzji prac habilitacyjnych oraz udział w Komisjach i recenzjach w sprawie nadania tytułu naukowego 10 profesorom w WSP w Krakowie, i w Uniwersytetach w Szczecinie, Katowicach, Warszawie, Łodzi i Opolu. Trochę to czasu i wysiłku Jubilata zajęło.

W te wszystkie obowiązki, przyjemności naukowo-badawcze i niedospane zapewne noce, włączyła się jeszcze w życie Pana Profesora przygoda z Uniwersytetem Szczecińskim. Przygoda, która przez dziesięć lat (1985–1994) przenosiła okresowo z łona krakowskich pieleszy nie tyle „utęsknioną duszę” Jubilata „do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych”, ile całkiem realne ciało Profesora, łącznie z jego energią, do tego jednego z naszych najpiękniejszych miast „szeroko nad niecałkiem błękitną Odrą rozciągnionych” – do Szczecina. Ale piękno miasta Profesor podziwiał jedynie w drodze z pociągu na Uczelnię, ewentualnie odwrotnie, bo resztę czasu, każdą chwilę, pochłaniały mu obowiązki dyrektorskie, kierownicze, nauczycielskie, dyskusje nad koncepcją rozwoju uniwersyteckiej polonistyki i Instytutu

Filologii Polskiej w aspekcie potrzeb Pomorza Zachodniego, rozliczne prace, też organizacyjne, czego wszystkiego nie sposób wymienić, w tej krótkiej rekapitulacji szcześcińskiego dziesięciolecia. Dość zobrazować ten okres przypominając, że gdy Profesor obejmował w czerwcu 1985 r., na zaproszenie władz Uniwersytetu Szczecińskiego, funkcję dyrektora Instytutu Filologii Polskiej, było zatrudnionych w nim 4 docentów – w dziesięć lat później: dziewięciu profesorów; początkowo istniały 3 Zakłady w Instytucie – pod koniec kierowania Instytutem przez Profesora – 9 Zakładów; równolegle – gdy w 1985 r. na I roku studiów stacjonarnych filologii polskiej przyjęto 40 osób i na studia zaoczne tyleż 40, to w 1994 r. przyjmowano już 90 studentów dziennych, 120 zaocznych i 30 osób na bibliotekoznawstwo. A więc Jubilat zrealizował postulat: „crescite et multiplicamini” i to w posagu Uczelni Szczecińskiej zostawił.

I na koniec jeszcze jedno – ważne – najważniejsze – wizytówka uczonego, własna praca naukowo-badawcza Jubilata. Bibliografia publikacji Profesora liczy 301 pozycji do roku 1996, w nieprzerwanym ciągu od 1959 roku, rok po roku, od kilku do kilkunastu pozycji rocznie! W tym znajdują się 223 pozycje książkowe, rozprawy i artykuły, 53 recenzje, reszta artykuły sprawozdawcze, prace redakcyjne i inne, nie licząc udziału Profesora w komitetach redakcyjnych czasopism i wydawnictw seryjnych. A w ilu liczących się wydawnictwach, z Ossolineum na czele, prace swoje publikował!

Na tym polu swojej działalności twórczej Jubilat zastosował w praktyce dewizę Apellesa z Kolofonu, greckiego malarza z dworu Aleksandra Wielkiego, słynnego z niezwyklej pracowitości: „nulla dies sine linea” – musiał Jubilat nie przeżyć żadnego dnia bez napisania bodaj linijki tekstu!

A i tak można z trudem zrozumieć, jak Pan Profesor zdołał zdziałać to wszystko co zdziałał w ciągu tych 40 lat! Tymi dokonaniem można by obdzielić kilka osób, i każda miałaby pełno!

Ale na dzielenie nie radziłabym Panu Profesorowi przystać. Jako historyk literatury ma Pan na pewno w pamięci tę scenę z Trylogii, kiedy to na pewnej uczcie, wobec licznie zebranej braci szlachty, książę Bogusław Radziwiłł głośno oświadczył, że ma jeszcze jakoweś rachunki do rozliczenia z Kmicicem. Pan Zagłoba z serca mu tej arytmetyki radził zaniechać; „a czemuż to” spytał nieopatrznie książę. A pan Onufry: „Bo lubo p. Kmicic fortunę ma znaczną, mucha to w porównaniu z fortuną W.Ks. Mości, więc na dzielenie nie przystanie, mnożeniem sam się zajmuje, odjąć sobie niczego nie pozwoli, mógłby chyba coś dodać, a nie wiem czy W.Ks. Mość byłby na to łasy”.

Szanowny Jubilacie, lubo fortunę naukową ma Pan znaczną to na dzielenie – jak się powiedziało wyżej – nie należy przystać; mnożeniem sam się Pan zajmuje i to ze skutkiem doskonałym; odjąć sobie niczego Pan nie pozwoli, bo wszystko, czego Pan dokonał to jest dobro osobiste niezawłaszczalne; mógłby Pan coś dodać a na to nauka jest ciągle łasa!

Zanim jednak Szanowny Jubilat w istocie coś w najbliższej i dalszej przyszłości do tego dossier własnych dokonań dorzuci, już dziś można nakreślić obraz jego oso-

bowości na tle jego drogi życiowej, pracy, działalności na różnych polach, osiągnięć, pozycji w nauce: wybitny uczony, niekwestionowany autorytet naukowy, organizator życia naukowego, świetny na stanowiskach kierowniczych, niezastąpiony w ratowaniu spraw beznadziejnych, wytrawny pedagog i wychowawca.

Wielka osobowość Jubilata oddziałowuje na otaczające go środowisko, kształtuje je i integruje.

Nakłada się na to niestrudzona aktywność w działaniu, ciągle dążenie do podejmowania nowych zadań i otwierania się na nowe inspiracje. Oby dalsze lata, Panie Profesorze, były równie owocne jak dotychczasowe dla Uczelni, dla nauki, dla akademickiej społeczności (i dla naszej Katedry – dodam po linii nepotyzmu) i znały się nie tylko, jak dotychczas, licznymi odznaczeniami, medalami i krzyżami – łącznie z Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski – przypinanymi do kłapy marynarki, ale też przywieszanymi na wstędze.

Kończę swoją laudację ku czci Jubilata, Pana Profesora Jerzego Jarowieckiego serdecznymi życzeniami: ad multos annos!

I dodaję: tak trzymać Panie Profesorze! Tak trzymać!*

Dopowiedzenie do laudacji ku czci Profesora Jerzego Jarowieckiego - Jubilata

Żyjąc z Panem Profesorem przez całe niemal 20 lat w symbiozie, oczywiście naukowej i katedralnej, i patrząc na Jego boje i potyczki z tzw. przeciwnościami jako Kierownika Katedry i kibicując mu z pełnym zaangażowaniem, pragnę wpleść tu swój mały osobisty watek, bo czuję się upoważniona, a nawet zobowiązana do dodatkowego spojrzenia na problem, który nie był dostatecznie wyeksponowany

w przedpołudniowej laudacji,
a chciałabym zabrać jeszcze głos z tej racji,
że mam małą wizję pewnej postnominacji:
postnominacji do medalu olimpijskiego
Pana Profesora Jerzego Jarowieckiego.

Mieliśmy olimpiadę w Nagano? Mieliśmy!
Niemał jeszcze ją mamy!
No to zaczynamy!
Postnominacja jest nie do odrzucenia,
w trzech konkurencjach.
Po pierwsze: w dyscyplinie chodzenia,

chodzenia koło sprawy wytrwałego
chodzenia bez wytchnienia
chodzenia aż do przeciwnika zmęczenia
i w końcu załatwienia tego

* Wystąpienie prof. dr hab. Wacławy Szeleńskiej na uroczystościach jubileuszowych z okazji 40-lecia pracy zawodowej prof. dra hab. Jerzego Jarowieckiego w dniu 26 lutego 1998 roku w Krakowie.

nowego etatu czy na dodatkowe pomieszczenie przydziału,
a że to idzie wolno?

Przecież chodzi się też pomału!

Szybciej się biega
i tu Profesor też ma duże szansę na medal
w konkurencji: bieg przez płotki!
A na tych płotkach nie zbywało! Nie zbywało!
I nigdy ich nie było za mało!
Tu zakaz, tu nowe zarządzenie,
tu coś odkręcaj, tu leć na posiedzenie
bo właśnie o Bibliotekoznawstwie mowa
że im za dobrze
że trzeba coś skrócić
coś im zlikwidować
jakoś jeden czy drugi rok rekrutacji wyrzucić
No i biedna Szefa głowa
a raczej noga
w tym, by ten nowy płot sforsować.
No i znowu się udało!
A przez ile jeszcze płotków będzie się skakało?

Gdy już mamy medale na chód i skakanie
Cóż Panu, Profesorze, jeszcze pozostanie?
No, chyba długi dystans zaliczyć trzeba
bo nigdy dość kłopotów co zsyłają nieba,
więc aby się nie spóźnić na rozdanie karty,
kiedy bank możliwości jest jeszcze otwarty,
by coś znów wytargować
i nie dać się w żaden piękny sposób wykołować,
należy pilnie czuwać aby w porę dobiec
– a na to szanse ma tylko długodystansowiec!

Spiesz się więc Pan Profesor
Katedrę ratować
i chodząc, i przez płotki i na dystans długi
No i proszę powiedzieć!
Czy jest taki drugi
Szef, coby na barkach swoich taki trud gromadził
i w każdej sytuacji kłopotom zaradził?
Ja nie znam!
A i szukać nie przyjdzie ochota
boby to była stracona robota.

Wracam więc do punktu wyjściowego:
Postnominuję Pana Profesora do medalu olimpijskiego
Dyscyplina: trójbój nieklasyczny!!!
Nagroda: Medal Bojowy Prześliczny
wryty napis: długi dystans

chód
bieg przez płoty

a cały krążek: złoty! złoty! złoty!
Że nie ma takiej dyscypliny ani konkurencji?

Ależ od dziś już jest! To:
Kombinacja Miejska Borysławsko-Krakowska Nicalpejska
To ja ją stworzyłam, Profesorze, w najlepszej intencji
Za Pana postawę sportową,
Za 40 lat znoju.
To jest 10 olimpiad
i 10 trójbojów
nieustannie w czołówce
i zawsze na fali
i to w świetnej kondycji!
i w jakim blasku medali!
No, my nie będziemy ich Panu żalowali,
nie będziemy też pytali
jak to Pan robi, Panie Profesorze,
że przez tyle lat
Pan i sieje, i zbiera i orze
i ciągle może!!!

Kraków, 26 lutego 1998

Czesław Banach

Refleksje i myśli o „dojrzałości i jesieni życia”

Myśli o życiu

Trzeba umieć iść
słoneczną stroną życia.

Maria Rodziewiczówna

– Zrób sobie samemu przysługę i krocząc przez świat,
przystań na chwilę i otwórz oczy.
Przypatrz się wszystkiemu co dzieje się obok, teraz i tu
gdzie ty jesteś. Inaczej możesz przegapić coś wspaniałego.

J. Michael Thomas

Życie dojrzałe zachowuje jeszcze trochę młodzieńczego zuchwałstwa,
jest jeszcze wolne od starczego niedołęstwa,
ale wie także co jest w życiu rzeczywiście ważne, do czego warto dążyć,
i jak sobie radzić z przyjaciółmi, wrogami i nieuniknionymi koniecznościami.

Jan Szczepański

Płyn z prądem życia. Nie daj pochwyć w pułapkę minionego czasu.
Tajemnica godnego starzenia się polega na tym, by powitać każde nowe doświadczenie
świeżym, twórczym spojrzeniem.
Żyj pełniej TERAZ, by rozwijać piękne wspomnienia w przyszłości.

J. Donald Walters

Jesień życia

Czy to „falszywa pora roku” – jak napisała poetka z Kielecczyny, czy też
„bierna pora roku i życia” – jak określają ją inni. Jest ona okazją do zadumy nad
życiem i jego oceną, ale także czekaniem na kolejną... wiosnę i lata.

O pięknie i mądrości JESIENI pisał Pino Pellegrino:

Jesień jest mądra!
Odsłania odchodzące piękno,
– przekazuje, że każda roślina,
aby móc zakwitnąć z nadejściem pięknej wiosny,
teraz musi się ukryć i przeczekać;
– pokazuje nam jak każde życie zmienia się w światło. [...]

Dziękuję ci, Panie, za zapach ziemi, przesytej chłodem,
Dziękuję za deszcz, który staje się muzyką,
Dziękuję za liście, które w tych dniach kwitną jak kwiaty,
Dziękuję za długie jedwabne zachody słońca. [...]
Dziękuję za jesień!
Jesienią nic nie jest niedojrzałe, gwałtowne, niezrównoważone,
Wszystko jest spokojne, wypełnione,
dojrzałe, pogodne, spójne,
Kocham jesień!

Niezależnie od pory roku i życia oraz naszej kondycji, trzeba podzielić pogląd Stanisława Kaczora, który pisze:

Wędrujemy przez życie splecione w różnorodności
jak woda zbierająca wszystko z otoczenia
niesie ona dobroci i nie mało złości
i może przez to tyle w nas odmienia.

Aby móc wypowiadać się o „jesieni” i „jesieni życia” – trzeba „rozumieć świat” – jego prawa i powinności, występujące w nim szanse i zagrożenia, ale także „poznawać siebie” i innych.

O „jesieni życia”, zwanej przez niektórych „starością” pisała Magdalena Samozwaniec:

Starość posiada te same apetyty co młodość,
tylko nie te same zęby

Zaś Tadeusz Boy-Żeleński:

Gdzieżeś jest, gdzie niebogo,
Młodości ma kochana
Gdybym władał każdą nogą
Już od samego rana?

Ileż trzeba więc wiedzieć, umieć i ciągle doświadczać, aby móc podejmować decyzje i właściwie odczytywać życie. Człowiekowi potrzeba wykształcenia, mądrości i rozważli, a nade wszystko optymizmu i wszelkiej miłości, ponieważ:

Powietrze, światło, odpoczynek uzdrawiają,
lecz największe ukojenie płynie
z kochającego serca.

Theodor Fonfane

W. Ward pisał:

Pesymista narzeka na wiatr,
Optymista czeka aż się zmieni,
a **Realista** nastawia maszty!

Wiatr trudno zmienić, łatwiej poczekać na jego zmianę, ale najlepiej byłoby nastawić maszty – być realistą, który optymizm czyni realnym bytem i ludzką nadzieję. Nie lędz się, nie wszystko może i powinno się udawać w życiu. W „Przekrojo-
wym” „O Wacusiu” czytamy:

Falczakowa w młodości miała ochotę zmienić cały świat.
Potem ograniczyła się tylko do Falczaka, ale i to jej się nie udało.

Warto jednak mieć nadzieję i marzenia. J. Donald Walters radzi:

Miej wobec życia radosne oczekiwania. Twoje pole magnetyczne przyciągnie wszystko,
co wibruje radością. Jakość energii, którą wysyłasz, determinuje to, co otrzymujesz
w zamian.

Powinniśmy wiedzieć, że nie tylko powietrze, jedzenie, odpoczynek oraz zabiegi lecznicze nas uzdrawiają, ale przede wszystkim serce, miłość, a także ukojenie z nich płynące.

W Psalmie 90 „Naucz nas liczyć dni nasze” czytamy:

Kresem naszego życia jest lat siedemdziesiąt,
a jeśli mamy siły, to i lat osiemdziesiąt.
Lecz większość z nich to trud i cierpienie
i prędko odchodzą, a my giniemy. [...] Naucz nas tak liczyć dni nasze,
byśmy doświadczyli mądrości serca.

Wybór tych kilku cytatów i myśli zakończę słowami nowozelandzkiego uzdra-
wiacza i mistyka Terry Smitha:

Kiedy jest ci źle, uczynj kogoś szczęśliwym. [...] Powtarzajmy sobie: moje życie jest bezpieczne i pełne cudownych niespodzianek.
To działa!

Marzenia nie są i nie powinny być tylko przywilejem młodych!

Historia księzek i bibliotek

Andrzej Drózd

Tajemnice księgozbioru Iwana Groźnego

Czy car Rusi Moskiewskiej był paranoikiem?

Car Iwan IV (1533–1584), samodzierżawca Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, pozostawił po sobie głównie legendę krwawego okrutnika, szafującego życiem tysięcy poddanych, ale do niedawna w opinii wielu historyków jawił się jako osamotniony reformator zmuszony do podejmowania radykalnych decyzji¹. Pozostanie

¹ W historiografii zachodniej utrwalił się stereotyp Iwana Groźnego – okrutnika i zbrodniarza, wykorzystującego nieograniczoną władzę do realizacji zadań przerastających jego możliwości (Por. np. W. Serczyk, *Iwan Groźny*, Wrocław 1977; Z. Wójcik, *Dzieje Rosji 1533–1801*, Warszawa 1971). Dla utrwalenia tego stereotypu podważano rzekome autorstwo wielu utworów Iwana IV, sugerując że był on w rzeczywistości nieokrzyszonym analfabetą (Por. E.L. Keenan, *The Kurbskij – Groźnyj Apocrypha. The Seventeenth – Century Genesis of the „Correspondence” attributed to Prince A.M. Kurbskij and Tzar Ivan IV*, Cambridge, Massachusetts 1971). W latach stalinowskiego terroru historycy radzieccy idealizowali zasługi Iwana Groźnego, a w bestialskich działaniach tzw. *opryczniny* widzieli świadomie kierowaną reformę państwową. Na tym tle badania prowadzone przez N.N. Zarubina (1893–1942), poświęcone rekonstrukcji stanu zawartości biblioteki Iwana IV, miały uzupełnić ów heroiczny wizerunek cara o brakujące ogniwo, potwierdzające jego erudycję i autorstwo przypisywanych mu dzieł. Przedwczesna śmierć Zarubina podczas blokady Leningradu zahamowała przyjęty kierunek badań. W 1963 r. S.B. Wiesielowski udowodnił na podstawie dokumentów archiwalnych, że stosowana przez cara polityka terroru wcale nie przyczyniała się do postępowych zmian w strukturze społeczeństwa. Przewartościowaniu ocen historycznych na temat Iwana Groźnego służyły także liczne prace R.G. Skrynnikowa (*Iwan Groźny*, Warszawa 1979). Zainteresowania postacią cara Iwana IV osiągnęły szczyt w 1963 r., gdy odnaleziono jego szczątki, a M.M. Gerasimow dokonał hipotetycznej rekonstrukcji jego wyglądu zewnętrznego. W tym samym roku Muzeum Kremla oraz komisja historyków i archeologów rosyjskiej Akademii Nauk pod kierunkiem N.N. Tichomirowa podjęły z rozmachem badania archiwalne i archeologiczne w celu odnalezienia biblioteki Iwana Groźnego rzekomo ukrytej pod murami Kremla. Równocześnie M.I. Słuchowskij wystąpił z serią publikacji z zakresu historii książki i bibliotek rosyjskich od XVI do XVIII wieku, odnosząc się w każdej z nich do tajemnicy biblioteki carskiej Iwana IV. Z powodu niejasnych zastrzeżeń ówczesnych władz politycznych rozpoczęte badania zostały jednak wstrzymane. Sprawa biblioteki carskiej ożyła na nowo w 1982 r., gdy ukazała się drukiem fundamentalna praca N.N. Zarubina, uzupełniona i uaktualniona opracowaniami innych uczonych (Por. N.N. Zarubin, *Biblioteka Iwana Groźnego. Rekonstrukcja i bibliograficzne opisanje*. Sost. N.N. Zarubin. Podgotovka k piečati, primiečanja i dopołnienija A.A. Amosowa, pod red. C.O. Šmidta, Leningrad 1982). Publikacja ta wzbudziła duże zainteresowanie bibliologów

zagadką, jakimi drogami wędrowały myśli Iwana Groźnego, bo nie sposób powiązać treści duchowe, wyłaniające się ze świata religijnych utworów, które jakoby napisał bądź przeczytał, z jego zbrodniczym postępowaniem, w czym dorównał Neronowi i Kaliguli. Trudno zrozumieć, jak to możliwe, by ten cyniczny morderca był również uzdolnionym autorem, szukającym natchnienia pod Krzyżem, czego mogłyby dowieść jego dzieła, począwszy od napisanego w młodości *Kanonu św. Antoniego Synajskiego cudotwórcy*, przez *Modlitwę do Michała Archanioła*, sławne listy do kniazia Andrzeja Kurbskiego, będące rodzajem traktatów polityczno-religijnych, po *Testament*², nasycony wizjami religijnymi, nie licząc innych, przypisywanych mu utworów.

Niektórzy historycy, usiłujący wyjaśnić paradoksalne sprzeczności w carskiej biografii, stworzyli legendę, że lata dzieciństwa i młodości Iwan IV, wcześniej osierocony, spędził w otoczeniu wykształconych mnichów, którzy jakoby mieli utrwalić w nim zainteresowanie do książek, szacunek dla wiedzy, a wreszcie rozbudzić wrażliwość i ambicje religijne, którymi później przewrotnie uzasadniał swoją politykę samodzierżawia³. Dzisiaj można jednak spotkać opinie, że Iwan Groźny cierpiał na paranoję⁴, a jego religijność była czysto zewnętrzna i ograniczała się do naśladowania bizantyjskiej celebry: ubrany w złocisty ornat w lewej ręce trzymał „pastorał wysadzany wielkimi kryształowymi kulami, jakby węzłami, jaki noszą papieże podczas wielkiej celebry”, pisał włoski jezuita Antonio Possevino, wysłany przez Benedykta XIII z misją nakłonienia cara Moskwy do katolicyzmu; w innym miejscu swego listu do papieża Possevino uskarżał się, że pół dnia zajmuje mu czytanie mętnych wywodów religijnych Iwana IV, których sens można by ująć w kilku słowach⁵. Pozorna religijność i brak wykształcenia Wielkiego Księcia Moskwy były skutkiem tego, że w bardzo młodym wieku uwolnił się spod władzy opiekunów i oddał się „grzesznym” uciechom, wobec których lektura ksiąg cerkiewnych niewielkie mogła wzbudzić zainteresowanie. Gdy miał trzynaście lat zlecił psiarczykom skrytobójczo zamordować swego opiekuna, kniazia Andrzeja, stojącego na czele potężnego rodu Szujskich, niedługo potem skazał bojarów Woroncewów i obojętnie przyglądał się upadkowi rodu Glińskich, pomówionych o spalenie Moskwy. Carewicz Iwan nie tylko na bojarach skupiał swoją nienawiść. Zdarzało się, że z drużyną zabijaków zabawiał się wypadami na miasto, podczas których pastwił się nad prostymi ludźmi,

włoskich. Ich uwagę przykuła zwłaszcza kwestia wiarygodności tzw. *Indeksu Ch. Dabelowa*, o którym Zarubin wypowiadał się z lekceważeniem. Analiza językowa tego tekstu, przeprowadzona przez Teresę Pàroli, potwierdziła jego autentyczność (*Traduzione italiana dell'Indeks anonimo corredata da esame linguistico e analisi delle varianti*, [w:] N.N. Zarubin, *La biblioteca di Ivan il Terribile*. Edizione italiana a cura di L. Ronchi de Michelis. Note e integrazioni di A.A. Amosow. Postfazione di S.O. Šmidt, con appendice sull'Index anonimo del XVI secolo, Roma, Herder Editrice e Libreria [1996], s. 110–117).

² Por. G. Stökl, *Testament und Siegel Ivans IV*, Opladen [1972].

³ Por. L. Bazylow, *Historia Rosji*, Warszawa 1982, t. 1, s. 183. R.G. Skrynnikow stwierdza natomiast, że carewicz Iwan dorastał w atmosferze pobożania, a „w cztertnastym roku życia zaczął ludźmi poniewierać”, *Iwan Groźny*, op. cit., s. 22.

⁴ Z. Wójcik, *Dzieje Rosji...*, op. cit., s. 42.

⁵ A. Possevino, *Moscovia*, tłum. A. Warkotsch, Warszawa 1988, s. 12.

hańbił kobiety, rabował kupieckie kramy. Już w latach młodości Iwan Groźny stał się niesławnym bohaterem opowieści, w których wytykano mu bezbożnictwo i pogańskie obyczaje. Opowieści te zebrał i opublikował w roku 1578 Aleksander Gwagnin, którego emocje komendanta twierdzy w Witebsku, broniącego granic Rzeczypospolitej przed atakami wojsk carskich, raczej przeważyły nad rozsądkiem historyka⁶. Z powodu utrwalonych na tej podstawie uprzedzeń przez długi okres nie dostrzegano, że pierwsze dziesięciolecie rządów Iwana IV, koronowanego na cara w 1547 r., było bardzo owocne dla Wielkiego Księstwa Moskiewskiego. W tym okresie, gdy słuchał doradców z tzw. Rady Wybranej, zreformował administrację, sądownictwo, wojsko, a także powiększył terytorium państwa o ziemie Chanatu Kazańskiego i całego Powołża. Do carskich sukcesów przyczynili się zwłaszcza uczonej pop Sylwester z soboru Błagowieszczańskiego, dworzanin Alekszej F. Adaszew i bojar Andrzej M. Kurbskij, ale po kilku latach wiernej służby zostali usunięci, do czego przyczynił się Iwaszka Pierieswietow, zachęcający Iwana Groźnego w *Suplikach* do wzmocnienia władzy kosztem bojarstwa. Z czasem Iwan IV stał się wyłącznie samodzierzwą i dopuszczał do siebie tylko pochlebców, podsycających w nim urojoną konieczność odwetu na bojarach. Rządy samodzierzwia sprawowane były w Moskwie co najmniej od XIII wieku. Iwan III już za życia zyskał przydomek Srogiego, ale zła sława jego okrutnych rządów szybko wyblakła, gdy na tronie Moskwy zasiadł jego wnuk, Iwan IV. Lista zbrodni Iwana Groźnego jest długa i niepodobna je wyliczyć w tym miejscu. Usuwał ze swej drogi wszystkich potencjalnych wrogów i zachłannie zagarniał ich majątki, kazał wymordować uczestników rzekomego spisku Czeladnina, nasłał morderców na metropolitę Filipa, dziesiątkował ludność Nowgorodu. Najkrwawszym jednak okresem w latach jego panowania była tzw. *oprycznina* (1565–1572), gdy do walki z bojarami popchnął swoich ludzi służebnych, a ich dowódcą mianował bezbożnika i zwyrodnialca Basmanowa-Pleszczewewa. Jego rękami utopił Ruś we krwi, pozbył się walecznych i zasłużonych oficerów i żołnierzy, a to pociągnęło za sobą wiele klęsk Rusi w wojnach ze Szwecją i z Polską o dostęp do Bałtyku. Nie mniej tragiczne i godne pożalowania są dzieje rodziny Iwana IV. Żenił się aż siedem razy, aby zapewnić sobie godnego następcę – przewyższył pod tym względem nawet Heriika \ III – ale w przystępie gniewu zamordował swojego pierworodnego syna, Iwana. Jakby na

⁶ Prawdziwym autorem *Kroniki Sarmacji europejskiej* (por. przypis 45) był prawdopodobnie Maciej Strykowski, służący pod rozkazami Gwagnina. W rozdziale pt. *Nabożeństwa albo raczej gustu Wielkiego Kniazia* czytamy o krwawych obrzędach mającego istnieć w Aleksandrowskiej Słobodzie „świętego bractwa Wielkiego Kniazia”, któremu Iwan Groźny przewodził jako najwyższy kapłan: „Przeto, gdy wielki Kniaź swe nabożeństwo i godziny zwyczajne odprawiać ma, naprzód sam, jako najstarszy z onego klasztoru wychodzi; po tym kazawszy wywieźć kilku więźniów z ciemnicy, już na śmierć obranych, na rozmaite męki osądza i zdawa. Tam jednych na koła wprawować, drugich na pal wbijać, drugich wieszać, drugich topić, drugich na sztuki rozcinać każe. Tak tedy, kiedy to przeklęte nabożeństwo swe odprawuje, każdego dnia dziesięć albo dwadzieścia ludzi niewinnych więźniów, niebożat, różnemi mękami i trapionych, na okrutną i haniebną śmierć zdawa: tak iż też dla smrodu trupów nie można tamtędy iść”. Por. *Kronika Sarmacji europejskiej*, [Ks. X: *Srogie i niesłychane okrucieństwa Iwana Wasiliewicza, Wielkiego Kniazia Moskiewskiego*], tłum. M. Paszkowskiego, Warszawa 1764, s. 557–558.

ironię, panujący po nim Fiodor I (1584–1598), chorowity i lękliwy, wyrzekł się polityki ojca i oddał władzę w ręce popów i bojarów. Pod koniec życia Iwan Groźny ułożył rejestry swych zbrodni w tzw. *Sinodikach*, po czym nakazał mnichom, aby odprowadzali wieczyste modły za dusze pomordowanych. Zachowało się 15 takich dokumentów, choć mogło być ich znacznie więcej⁷.

Historyczne wzmianki i domysty na temat losów carskiej biblioteki

Od setek lat powtarzana jest legenda o księgozbiorze Rurykowiczów pełnym skarbów literatury antycznej. Na powstanie owej legendy mogły mieć wpływ sporadyczne wizyty wykształconych cudzoziemców, którym jednak carowie Moskwy nigdy nie pozwalali w pełni zaspokoić ciekawości. Choć nikt nie kwestionuje istnienia biblioteki Iwana Groźnego, to jednak, jak dowiódł N.N. Zarubin, istnieje wiele nieporozumień na ten temat⁸. Według świadectwa uczonego mnicha, Maksyma Greka (1480–1556), zaproszonego do Rosji w 1518 r. przez Wasylą III w celu przetłumaczenia ksiąg biblijnych i liturgicznych, w kremlowskim pałacu znajdowała się biblioteka trzymana w zamknięciu, którą nazwał „boskim skarbem”. Wiadomość tę potwierdził anonimowy autor *Skazania o Maksime Filosofie*, pisząc, że gdy rozpoczęło się ósme tysiąclecie według ruskiego kalendarza (rok 1506), wielki książę Wasyl wystawił na widok publiczny swój skarbiec a w nim „niezliczoną ilość książek greckich”, które później polecił przetłumaczyć mnichowi Maksymowi. Kolejnym niekwestionowanym świadectwem istnienia tajemniczej biblioteki carskiej jest opowieść na jej temat luterskiego pastora jeńców inflanckich, Wettermanna, któremu Iwan Groźny pokazał w latach 1565–1566 wiele manuskryptów greckich i hebrajskich, wyniesionych przez kancelistów Szczelkalowa i Wiskowatego oraz skarbnika Funikowa z jakiegoś pomieszczenia w murach Kremla. Opowieść Wettermanna opublikował burmistrz Rygi, F. Nyenstädt (1540–1622) w *Kronice* swego miasta. Na koniec, czwartym źródłem domysłów na temat biblioteki carskiej jest anonimowy *Indeks* księgozbioru, odkryty w 1819 roku w archiwum miejskim Pärnu (Parnawa) przez Ch. Dabelowa (1768–1830), profesora Uniwersytetu w Dorpacie (Tartu), zawierający wzmianki na temat pewnych rękopisów greckich i łacińskich z podaniem ich ogólnej liczby ośmiuset tytułów. Dabelow przepisał *Indeks*, znajdujący się wówczas w fatalnym stanie, ale zajęty prowadzeniem badań na temat historii prawa na ziemiach inflanckich, opublikował go dopiero w roku 1822, bez podania dokładnego źródła, gdyż zapomniał je zanotować. Niemal natychmiast po ogłoszeniu tej rewelacji poszukiwaniami oryginału *Indeksu* zajął się niemiecki uczyony W.F. Clossius, a po nim wielu innych badaczy, ale ich wysiłki nie przyniosły

⁷ R.G. Skrynnikow, *Iwan Groźny*, op. cit., s. 140.

⁸ Temat księgozbioru Iwana IV został poniżej omówiony na podstawie pracy N.N. Zarubina, *Biblioteka Iwana Groźnego*, op. cit., oraz jej poszerzonej edycji włoskiej: N.N. Zarubin, *La biblioteca di Ivan il Terribile*, op. cit.

żadnych rezultatów. Oryginał *Indeksu* nie znaleziono. Poniżej prezentowany tekst *Indeksu*⁹ został opublikowany w „Dorpater Jahrbücher für Litteratur, Statistik und Kunst” w roku 1834. Teresa Pàroli poddała ów tekst analizie językowej, uzupełniając go o kilka form występujących w innej edycji *Indeksu*, opracowanej przez W.F. Clossiusa, którą opublikował „Żurnal Ministerstwa Narodnego Proszweczenia” w 1834 r.

Indeks

[księgozbioru Iwana Groźnego znaleziony przez Ch. Dabelowa w Parnawie]

- | | |
|--|--|
| 1. Wat de Zaar an Handschriften ut den Orient besitten dächt
Dere wären in allen an achthundert, so he deels Geschenk bekommen hatt.

De meesten wähen griechisch, aber oock veele | Jakie posiadał Car rękopisy ze Wschodu. |
| 5. latinische. Von den latinischen hebbe ick angesehen:
De Geschichten des Livius ¹⁰ , so ick oeversetten müsst.
Ciceros Boock de republica ¹¹ und sine acht Boecker historiaram ¹² .
Suetonius Kayser – Geschichte ¹³ , oock von my oeversett. | Było ich wszystkich około ośmuset, które częściowo kupił a częściowo dostał w darze.

Większość z nich było greckich, ale również wiele łacińskich. Spośród tych łacińskich widziałem:
<i>Historię</i> Liwiusza, którą musiałem przetłumaczyć.
<i>Księgę De republica</i> Cyncerona i jego osiem ksiąg <i>Historiae</i> .
<i>De vitae Caesarum</i> Swetoniusza, także przeze mnie przetłumaczone. |
| 10. Tacitus sine historien.
Dat Corpus Ulpiani, Papiniani, Pauli u. s. w. een Römische Rechtsboock.
Justins sine Historien.
Een Cod. Constit. Imperat. Theodosii. | Tacyta <i>Historiae</i> .
<i>Corpus Ulpiani, Papiniani, Pauli etc.</i> , książkę prawa rzymskiego.
Justyna <i>Historiae [Philippicae]</i>
<i>Cod. Contit. Imperat. Theodosii</i> . |
| 15. Den Vergilius sine Aen. Un sine Ith. ¹⁴ | <i>Wergiliusza Aen. i jego Ith.</i> |

⁹ Ibidem, s. 59–61.

¹⁰ Przekład Liwiusza na język rosyjski dokonany został zaledwie w XIX w. Por. I.M. Snegirev, *O starin-nom russkom perevode Tita Livija (Su una antica traduzione russa di Tito Livio)*, [w:] *Uczionnyje Zapiski Imperatorskowo Moskwowskowo Universiteta*, 1833, nr 3, s. 690–705.

¹¹ W 1581 r. pewien szlachcic z Wołynia o nazwisku Wojnusi posiadał manuskrypt *De republica* Cyncerona, o czym pisał Beier na łamach „Leipziger Litteraturzeitung”, 1824, nr 5, s. 38.

¹² Nic nie wiadomo na temat dzieła historycznego Cyncerona w ośmiu księgach. Być może informacja ta odnosi się do innych jego tekstów, takich jak: *Commentarius de consulatu suo*, napisanego po grecku, a następnie przetłumaczonego na łacinę (*Cic. Ad Att. I, 19*), lub też do poematów: *de consulatu suo*, w trzech księgach (*Cic. Ad Att. I, 19*) i *de temporibus suis*, w trzech księgach (*Cic. Ad Div. I, 9*), a także inne, mniejszych rozmiarów utwory: jak p. *Epistola non mediocris ad instar voluminis scripta*, zaadresowana do Pompejusza i szereg innych, które przytacza w przypisach włoskiej edycji pracy N.N. Zarubina R. Gasbarro.

¹³ Według N.M. Karamzina [Sankt-Petersburg 1842] w XVI w. znane były w Moskwie trzy przekłady Swetoniusza.

¹⁴ Nie znamy utworu Wergiliusza zaczynającego się od *Ith.*

- | | |
|--|--|
| <p>Calvi¹⁵ sine Orat et Poem.
Justinian. Cod. Const. Un Cod. Nov. Düsse
Handschriften seind up finem Pergament
schreiben, oock hebbet
de Handschriften guldene Deckel.</p> <p>20. Hebbet my oock de Zaar segt, se wären von
dem Kayser selbst, un wolle he se overset-
tet hebben, wat ick aberst nich vermögt.
Sallust sin Jugurth. Krieg un Syrus¹⁶
sine Satyren.</p> <p>25. Cäsars sine Comm. De Bell. Gall. Un
Codri¹⁷ sine Epithalm [Epithalamia?].
De griechische Handschriften, so ick ange-
sehen hebbe wären:
Polybius sine Historien.</p> <p>30. Aristophanes sine Comödien.
De Basilica un Nov. Constit., jedwede
Handschrift oock Mit Decken.
Pindars sine Carmina.
Heliotropos¹⁸ sin Gynothæt.</p> <p>35. Hæphestion¹⁹ sine Geograph.
Theodori, Athanasii, Zamoreti u. s. ehre
Interpret.
Novell. Justin. leg. agr.
Zamolei²⁰ sine Mathemat.
Stephans sine Oeversetzung der Pandecten.</p> <p>40. - - - - orat. un Hydr
-- pili sine Historien.
Cedr [?]²¹ - - Char. Un sine Epigr.
Baphias²² sin Heksapod un sine Evr.</p> | <p>Calvusa <i>Orat. i Poem.</i>
Justyniana Cod. Const. I Cod. Nov. Te manus-
krypty były pisane na doskonałym perga-
minie;
miały one również złote oprawy.</p> <p>Powiedział mi także car, że były one tegoż
imperatora i chciał je mieć w tłumaczeniu,
czego ja jednak nie mogłem [uczynić].
Salustiusza, jego [Bellum] <i>Jugurthinum</i> i Syrusa,
jego <i>Satyry</i>.</p> <p>Cezara, jego <i>Comm. De Bell. Gall.</i>
i Codrusa, jego <i>Epithalam</i> [Epithalamia?].
Wśród manuskryptów greckich, które wi-
działem, były:
Polibiusza jego <i>Historia</i>.
Arystofanesa jego komedie.
<i>Basilica e Nov. Constit.</i>, oba manuskrypty
w oprawach.
Pindara jego <i>Carmina</i>.
Heliotropa jego <i>Gynothæt</i>.
Hæphestion jego <i>Geograph</i>.
Teodora, Atanasia, Zamoreta etc. Ich <i>Inter-
pret</i>.
<i>Novell. Justin. Leg. agr.</i>
Zamoleia jego <i>Mathemat</i>.
Stefana jego przekład <i>Pandekty</i>.
[?] - - - - <i>orat. i Hydr</i>.
[?] - - pila i jego <i>Historia</i>.
[?] - - Cedr i jego <i>Epigr</i>.
Bafias i jego <i>Heksapod</i> i jego <i>Evr</i>.</p> |
|--|--|

(polski przekład *Indeksu* dokonany przez autora artykułu na podstawie cytowanych tekstów)

¹⁵ Dialogi i wiersze Cajusa Liciniusza Calvusa nie zachowały się do naszych czasów.

¹⁶ Do naszych czasów nie zachowały się *Satyry* Publiusza Syrusa (I w. p.n.e.)

¹⁷ Codrus (Cordus ?) był poetą wspomnianym przez Wergiliusza i Juwenalisa. Nie znamy jego utworów.

¹⁸ Nie znamy pisarza o tym imieniu. Według R. Gasbarro informacja może dotyczyć powieści erotycznej Heliodora pt. *Aethiopica*.

¹⁹ Nie znamy utworów tego pisarza poza jednym traktatem o astronomii.

²⁰ Nie znamy pisarza o tym imieniu.

²¹ Nie znamy pisarza o tym imieniu.

²² Nie znamy pisarza o tym imieniu.

Po gruntownym zbadaniu wszystkich fenomenów graficznych, fonetycznych, morfologicznych i semantycznych T. Pàroli uznała, że *Indeks* odpowiada archaicznym formom dialektycznym dolnoniemieckim, występującym na pograniczu niderlandzkim w końcu XVI w. i dlatego zasługuje na uznanie historyków.

N.N. Zarubin, prowadzący swoje badania w okresie międzywojennym, nie uznał *Indeksu* Dabelowa, gdyż obawiał się, że został sfalszowany. Być może zawarte w *Indeksie* wzmianki o nieznanach dziełach Wergiliusza, Cycerona i wielu zaginionych tekstach pisarzy rzymskich wydały mu się zbyt szokujące. Z jeszcze większym dystansem odniósł się Zarubin do hipotezy W.F. Clossiusa z 1834 r., chętnie powtarzanej później przez N.M. Karamzina (1843) i innych historyków, jakoby babka Iwana Groźnego, Zoe Paleolog, druga żona Iwana III, spokrewniona z Konstantynem XI, w 1472 r. przywiozła do Moskwy część biblioteki cesarzy bizantyjskich. Jej ojciec, Tomasz, despota Morei, cudem uniknął zagłady i schronił się z rodziną w Rzymie, a potem uległ namowom papieża Sykstusa IV, łudząc się, że małżeństwo Zoe z Wielkim Księciem Moskiewskim doprowadzi do odbudowy jedności Kościoła poprzez przyjęcie uchwał soboru we Florencji²³. Metropolita Izidor bezskutecznie próbował wprowadzić te uchwały w 1441 r., a w końcu został uwięziony z rozkazu Wasyla II.

Księżniczka Zoe Paleolog przeszła na katolicyzm tuż po przybyciu do Rzymu w 1465 r. i mogła się przyczynić do podjęcia na nowo misji zjednoczeniowej. Opiekował się nią kardynał Jan Bessarion, znany kolekcjoner greckich rękopisów. W 1439 r. Bessarion przybył w grupie duchownych bizantyjskich do Florencji na sobór powszechny, po czym pozostał już na zawsze we Włoszech. Gdyby Tomasz Paleolog zdołał wywieźć z Bizancjum jakieś kodeksy, pierwszy wiedziałby o tym kardynał Bessarion, a z nim humaniści włoscy i sam papież. Być może wykształcona Zoe przywiozła do Moskwy jakieś kodeksy, ale nie ma na to dowodów, choć legenda mówi, że to z jej namowy i jakoby z obawy przed utraceniem posiadanych bogactw, Iwan III wybudował potężne mury kremlowskie, rzekomo z basztami na fundamentach z ołowiu. W tajemniczym schowku pod basztą kremlowskiego Arsenału biblioteka Rurykowiczów miałyby przetrwać aż do naszych czasów.

Od początku XIX w. historycy wielokrotnie podejmowali badania na temat biblioteki Iwana Groźnego. Jedni dochodzili do wniosku, że musiała ona spłonąć podczas pożarów Kremla w 1547, 1571 lub w 1611 r. (D.S. Lihačew, N.E. Zabelin, W.F. Clossius), inni uważali, że została rozgrabiona podczas „dymitriady” (V.S. Ikonnikow, S.A. Bielokurow), albo że została wchłonięta przez bibliotekę synodalną i przez kilka innych bibliotek cerkiewnych (S.O. Šmidt, M.I. Słuchowski), niektórzy jednak twierdzili, że księgozbiór Iwana Groźnego pozostaje nietknięty w ukrytym pomieszczeniu w murach Kremla i wśród współczesnych historyków pogląd ten znajduje w dalszym ciągu wielu zwolenników (E. Tramer, A.I. Sobolew-

²³Idea tego politycznego małżeństwa wyszła od Kommenów, tj. despotów Mangupu na Krymie. Por. F. Konieczny, *Cywilizacja bizantyjska*, Londyn 1973, s. 289.

skij oraz I.Ja. Stjelleckij²⁴). Zwolennicy tej ostatniej hipotezy wierzą w autentyczność *Indeksu* i mają nadzieję, że któregoś dnia biblioteka Rurykowiczów zostanie przez archeologów wreszcie odnaleziona.

Odmienne stanowisko wobec omawianego tematu zajął Nikołaj Nikolajewicz Zarubin. Po wielu latach żmudnych badań ułożył on listę książek Iwana Groźnego na podstawie zachowanych relacji historycznych. W tym samym czasie w Polsce Kazimierz Hartleb (1886–1951) zajmował się rekonstrukcją katalogu biblioteki króla Zygmunta Augusta, „miłościwie” panującego w Rzeczypospolitej szlacheckiej²⁵. Plonem pracy Hartleba było zidentyfikowanie 304 tytułów książek (przy założeniu, że biblioteka ostatniego Jagiellona liczyła ok. 4 tys. dzieł) i opisanie zasług bibliotekarzy i agentów królewskich, którzy je nabywali, najczęściej za granicą, oraz krakowskich i wileńskich introligatorów i złotników, którzy ozdabiali je cennymi oprawami. Kontynuując te poszukiwania, Alodia Kawecka-Gryczowa podwyższyła liczbę rozpoznanych tytułów książek Zygmunta Augusta do 958 (w tym zaledwie 12 rękopisów)²⁶. Metodę zastosowaną przez N.N. Zarubina cechowała mniejsza dyscyplina badawcza, toteż w zrekonstruowanym przez niego katalogu obok tytułów „pewnych” pojawiły się również domniemane, nierozpoznane, niekiedy liczone kilkakrotnie, dotyczące książek posiadanych przelotnie lub nawet „przypuszczalnie”. Wśród książek z biblioteki Iwana Groźnego umieścił nawet rękopis wysłany do Moskwy przez hospodara Mołdawii i Wołoszczyzny, ale po drodze przechwycony przez Polaków. W ten sposób powstała lista złożona ze 154 tytułów książek – stosunkowo krótka wobec wzmiankowanych w *Indeksie* Dabelowa 800 tytułów książek, ale za to poświadczona udokumentowanymi relacjami. Na jej podstawie dowiadujemy się, że oprócz kodeksów z przekładami Maksyma Greka w bibliotece carskiej znajdowały się również inne przekłady ksiąg biblijnych i dzieła napisane z polecenia Iwana Groźnego. Zarubin zestawił liczne tytuły książek przekazanych carowi w darze, np. przez eksigumena Artemija, Iwaszkę Pierieswietowa, archidiacona Gienadija z Nowgorodu, albo będące łupami wojennymi, jak np. tatarski manuskrypt ambasadora chana kazańskiego. W epoce renesansu rozpowszechniony był zwyczaj ofiarowywania monarchom książek z dedykacjami przy okazji wizyt dyplomatycznych, ale w bibliotece Groźnego znajdziemy niewiele egzemplarzy tego typu. W 1552 r. car Moskwy prawdopodobnie dostał od luterńskiego króla Danii Christiana III *Mały Katechizm* Marcina Lutra i zbiór reguł religijnych pt. *Wyznanie augsburskie*, a w 1581 r., podczas wojny z Polską o Inflanty, król Stefan Batory podarował mu – zapewne z jadowitą dedykacją – A. Gwagnina *Sarmatiae Europaeae descriptio* (Kraków 1578) oraz wydrukowany list byłego oprycznika J. Taubego, ujawniające światu prawdę o przerażających zbrodniach Iwana Groźnego. Trudno się zgodzić z tezą, że obelżywe dla moskiewskiego despoty druki Gwagnina i Tau-

²⁴ Por. N.N. Zarubin, *La biblioteca...*, op. cit., s. 49.

²⁵ K. Hartleb, *Biblioteka Zygmunta Augusta. Studium z dziejów kultury królewskiego dworu*, Lwów 1928.

²⁶ A. Kawecka-Gryczowa, *Biblioteka ostatniego Jagiellona. Pomnik kultury renesansowej*, Wrocław 1988.

tego znalazły się w bibliotece Iwana Groźnego razem z innymi książkami. Bardziej jest prawdopodobne, że car kazał je natychmiast spalić. W tym samym roku 1581 Iwan IV dostał od księcia Konstantego Wasyla Ostrogskiego kilka egzemplarzy Biblii w języku cerkiewnosłowiańskim, wydrukowanej w Ostrogu przez Iwana Fiodorowa, oraz uchwały soboru we Florencji, opublikowane w Poznaniu i przekazane Groźnemu przez kardynała Antonia Possevino, papieskiego rozjemcy w niefortunnej dla cara wojnie z Polską.

Iwan Groźny nie tylko dostawał książki, ale również przekazywał je w darze; w tej grupie N.N. Zarubin zidentyfikował aż 78 spośród wszystkich opisanych 154 tytułów. Dostawały je najczęściej cerkwie i monaster: np. osiem razy Sołowieckij, odbudowujący się po pożarze w 1539 r., cztery razy Św. Trójcy, zwany Siergiejewskim z racji pochowanych w nim relikwii św. Siergieja, a także siedem razy monaster Kiryłło-Bielozjerski, uprzywilejowany w sposób szczególny, czego dowodzi *Sinodik opalny*²⁷. Wśród ofiarowywanych monasterom ksiąg religijnych zdarzały się bardzo rzadkie i cenne rękopisy, jak np. *Ewangeliarz* Dobriłowa z 1164 r., ofiarowany eremowi św. Stefana z eparchii Wologdy.

N.N. Zarubin nie ograniczał się do źródeł rosyjskich, ale dokonał przeglądu literatury zagranicznej, skąd wydobyl wiele dodatkowych informacji na temat książek Iwana IV. Zbadał np. listy Jana Łaskiego z 1527 i z 1536 roku, pisane do Bonifacego Amerbacha na temat poszukiwania w Moskwie pewnych rękopisów greckich, a także okoliczności, w jakich król Stefan Batory kazał przekazać Iwanowi IV księgi o carskich okrucieństwach. Dotarł również do relacji o wywiezionym przez Polaków z kremłowskiego skarbcza rzekomo autentycznym rękopisie *Constantiniana donationis diploma*, przekazanym następnie przez Jerzego Ossolińskiego jesienią 1633 roku papieżowi Urbanowi VIII²⁸. Można przypuszczać, że wiedza o bibliotece Iwana Groźnego, w miarę postępu badań, zostanie uzupełniona o kolejne tytuły książek; wiemy np. że Antonio Possevino ofiarował Iwanowi IV oprócz książek wymienionych przez Zarubina również inne tytuły²⁹. Choć nie otworzymy carskiego „kufra z książkami łacińskimi z Nowgorodu”, to wydaje się, że w miarę postępu badań, będzie można jeszcze uzupełnić „listę Zarubina” o dodatkowe tytuły książek związanych z imieniem Iwana Groźnego.

Legenda o manuskryptach greckich w prywatnej bibliotece carskiej musiała być bardzo żywa w XVI i w XVII w., skoro w celu ich zdobycia wielokrotnie były organizowane specjalne misje. W 1561 r. przybył do Rosji z Litwy (lub z Mołdawii) hierodiakon Joachim, aby uzyskać rękopisy, konieczne do cerkiewnosłowiańskiej

²⁷ Na temat dobrodziejstw Iwana IV: *Opisanie dokumentow XIV–XVII w. w kopijnych knigach Kiryłło-Bielozjerskiego monastyra* [...], s. 397–398.

²⁸ Sfabrykowany w VIII wieku akt nadania przez cesarza Konstantyna Wielkiego pełni władzy w Italii papieżowi Sylwestrowi I, zakwestionowany w XV w. przez kardynała Mikołaja z Kuzy i Wawrzyńca Vallę.

²⁹ A. Possevino pisze m.in., że przekazał Iwanowi Groźnemu „wszystkie dzieła Genagiusza [patriarchy konstantynopolitańskiego, o prymacie papieża] po łacinie [...]. Bowiem grecką wersję dzieł owego Genadiusza podarował już wcześniej”, *Moscovia*, op. cit., s. 89.

publikacji Biblii, *Żywotu Antoniego Pieczerskiego* i innych tekstów religijnych. W 1582 r. dotarł on nawet do samego Iwana Groźnego, ale oskarżony o herezję, a może nawet – jak sądzi R.G. Skrynnikow – posadzony o szpiegostwo na rzecz Polski, resztę życia spędził w więzieniu w Wołogdzie. W 1600 r. usiłował znaleźć w Moskwie nieznane rękopisy mnich grecki Petros Arkudios, o czym pisali w listach ambasador Lew Sapieha i nuncjusz papieski Claudio Rangoni. Uczniem Arkudiosa był metropolita Gazy, Paisios Ligarides. W liście z 7 lipca 1663 r. usilnie prosił on cara Aljeksieja Michaiłowicza, aby ten udostępnił mu wzmiankowane wcześniej rękopisy, o których z pewnością dowiedział się od swojego nauczyciela.

Legenda o rękopisach w carskiej bibliotece kontrastuje z rejestrem książek odnotowanych w *Inwentarzu Archiwum Carskiego z lat 1575–1584* i w *Inwentarzu dóbr osobistych Groźnego z lat 1582–1583*. W obu tych dokumentach wspomina się łącznie o 54 książkach, głównie w języku cerkiewnosłowiańskim. Większość z nich miała charakter religijny, ale zaledwie dwie z nich posiadały kosztowne oprawy ołtarzowe. Były tam m.in. akta z procesów o zdradę, kilka przekładów, w tym także „Kosmografia” i „Pierewod z lietopisca polskiego”, tj. *Roczniki* Marcina Bielskiego, oraz bliżej nieokreślona liczba książek łacińskich, trzymanyh „w kufrze z Nowgorodu”. Być może to te rękopisy widział Wattermann podczas swego pobytu na Kremlu. Jeśli przyjmujemy, że w obu *Inwentarzach* opisane zostały wszystkie książki, jakie car posiadał, to twierdzenie, że „Groźny był jednym z najbardziej wykształconych ludzi swoich czasów”³⁰, trzeba będzie uznać za wymysł historyków usiłujących poprawić carski wizerunek. Za taką hipotezą przemawia wiele okoliczności. Jezuita Antonio Possevino, dobrze obeznany z obyczajami w Wielkim Księstwie Moskiewskim, odnotował w raporcie dla Grzegorza XIII, że w stolicy „nie ma żadnych szkół średnich ani Akademii, lecz tylko szkoły, w których chłopcy uczą się czytania i pisania na Ewangeliach” i kilku innych książkach religijnych. Powodem takiego stanu powszechnej niewiedzy była nie tyle obawa przed herezją, „ile przede wszystkim niedopuszczenie, by ktoś był od władcy bardziej uczony”³¹. W owej ignorancji „Moskwicynów” widział Antonio Possevino marne rezultaty swojej misji:

ponieważ więc znają oni tylko język ruski – nie mogą korzystać z języka greckiego, jak również z akt Soboru Florenckiego wydanych po grecku, które wręczyłem księciu w imieniu Waszej Świątobliwości [...] Mają też Moskwićini bardzo mało znających język łaciński, ich liczba, oprócz wyżej wymienionych lekarzy [dotyczy lekarzy nadwornych, Flamanda i Włocha], nie przekracza trzech; wszyscy są Polakami: Jakub Zaborowicz, Jakub Bukow i Krzysztof Kajew³².

Panująca na Rusi niewiedza była skutkiem samodzierżawia Iwana Groźnego: „celujący dzikością nie mógł być nauk i sztuk wyzwolonych obrońcą”³³. Ze względu

³⁰ D.S. Lihačew, *Iwan Groźnyj – pisatiel*, [w:] *Posłania Iwana Groźnego*. Potgotowka teksta D.S. Lihačewa i J.S. Durie, Leningrad 1951, s. 455.

³¹ A. Possevino, *Moscovia*, op. cit., s. 14.

³² *Ibidem*, s. 17.

³³ La Combe, *Historia odmian zaszyłych w państwie rosyjskim*, tłum G. Kniaziewicz, Warszawa 1766, s. 20.

na owe obyczaje najcenniejszy nawet księgozbiór prędzej zbutwiałby w ciemnym lochu niżby miał go ktoś wykorzystać dla publicznego dobra. Należy dodać, że w XVI w. do rzadkości należały w Moskwie prywatne zbiory książek i nie były one zbyt liczne. Dzisiaj znamy zaledwie skromne inwentarze biblioteczne uczonych mnichów Dosifieja i Sylwestra oraz księgozbiór braci Stroganowów z 1578 r., liczący ok. 208 druków i rękopisów. Czy na tej podstawie można sądzić, że carska biblioteka była mniejsza od biblioteki jednego z bojarów? Wiele pytań pozostaje w tej kwestii bez odpowiedzi.

Nie można przeceniać poziomu elit kulturalnych w Moskwie, ale też nie wolno ich lekceważyć. Na poziom umysłowy owych elit, składających się głównie z carskich *diaków*, tj. klasy urzędników, mogły oddziaływać dość regularne kontakty z cudzoziemcami, które nasiliły się zwłaszcza w drugiej połowie XV wieku. Iwan III sprowadzał do Moskwy architektów Antonia Franziniego, Alessandra Fioravantiego, budowniczego soboru Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny, a także Pietra i Giovanniego Solarich. W sprawie małżeństwa Iwana III z Zoe Paleolog pośredniczyli w 1469 r. Antonio Gislardi i Carlo della Volpe, a w trzy lata później carycy Zoe towarzyszył w podróży do Moskwy legat i nuncjusz papieski Antonio Bonumbre. Kontakty Księstwa Moskiewskiego z Europą zachodnią, jak można przypuszczać, powodowały pewien dopływ literatury łacińskiej. W 1488 r. przybyło do Wenecji 20 posłów moskiewskich, a w dwa lata później przenieśli się na stałe do Moskwy, oprócz wspomnianych architektów Pietra i Giovanniego Solarich, również jubiler Christoforo, lekarz Leone i kilku muzyków³⁴. Kontakty te musiały już w drugiej połowie XV w. zaowocować wzrostem zainteresowań kulturą zachodnioeuropejską. Wciąż brakuje wielu odpowiedzi na stawiane pytania dotyczące poziomu edukacji w państwie moskiewskim, ale symptomatyczne są nawet pojedyncze fakty, jak ten, że np. akt elekcyjny Borysa Godunowa z 1598 r. podpisało 131 bojarów, a zaledwie 46 postawiło symboliczne krzyżyki – choć tego typu badanie poziomu alfabetyzacji tylko częściowo uzasadnia stawianie hipotez na temat zakresu czytelnictwa.

Czy biblioteka Rurykowiczów zostanie odnaleziona?

Po wykluczeniu nieudokumentowanych hipotez jakoby księgozbiór Iwana Groźnego został spalony podczas pożarów Moskwy, albo że został zrabowany podczas tzw. dymitriady pozostaje wierzyć, iż istniały dwie biblioteki, jedna podręczna, a druga ukryta przed oczami wścibskich dworzan, trzymana od czasów Wasyla III w tajemnym schowku w murach Kremla. Pierwszą wchłonęły inne biblioteki, co przeszedł w swojej pracy N.N. Zarubin. Na temat tej drugiej zachowały się niejasne wzmianki, a zwłaszcza relacja sekretarza Skarbca carskiego, Wasilija Makariewa, niespodzianie odkryta w kremłowskim archiwum w 1724 r. przez diakona K. Osipowa. Dowiadujemy się z tej relacji, że w 1682 r. Makariew z polecenia regentki

³⁴ Por. K. Bojko, „Polityka Księstwa Moskiewskiego czasów Iwana III wobec Europy Zachodniej. 1462–1505”, maszynopis pracy doktorskiej przechowywany w Dziale rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, nr 15/99.

Zofii dokonał przeglądu licznych kufrów trzymanyh w podziemiach pod basztą kremłowskiego Arsenalu. Na krótko przed śmiercią Piotra I przeprowadzono wykopaliska pod murami Arsenalu, ale przerwano je między innymi z powodu trudności technicznych. Prace podjęto na nowo w roku 1734, ale i tym razem je przerwano, podobnie jak w roku 1894 i 1914, na krótko przed wybuchem I wojny światowej.

W latach stalinizmu postać Iwana Groźnego była idealizowana z racji politycznych. Sprzyjało to podjęciu na nowo poszukiwań zaginionej biblioteki. Od listopada 1933 do października 1934 r. prowadził je I.Ja. Stjelleckij, mający do dyspozycji dziesięcioosobową ekipę i najlepszy sprzęt inżynierski. 15 sierpnia zapadła się część podkopanych murów Arsenalu, a jakiś czas potem, po przebicciu półmetrowej skały fundamentów, jego piwnice zaala woda³⁵. Poszukiwania biblioteki Iwana Groźnego zakończyły się niepowodzeniem również i w 1963 r., mimo że prowadzone były pod patronatem archeologów i historyków z Muzeum Kremla i Rosyjskiej Federacyjnej Akademii Nauk. Przyczynami przerywania robót zawsze były problemy techniczne. Solidne mury i grube fundamenty z litej skały opierały się kilofom robotników; w innych miejscach podziemne ciekii wodne zalewały piwnice i groziły zawałeniem się budowli.

Chwila ostatecznego wyjaśnienia tajemnicy biblioteki Iwana Groźnego przybliża się z jednak z każdym dniem, dzięki komputerowym urządzeniom radiolokacyjnym, którymi archeolodzy potrafią zlokalizować najmniejsze nawet szczeliny. Być może niedługo zostaniemy zaszokowani wiadomością o odkryciu nieznaných rękopisów z tekstami antycznych autorów. Może się jednak okazać, że w lochach pod murami Kremla niczego nie ma, a opowieści o tajemniczej bibliotece zrodziła ludzka wyobraźnia ląknąca mitu.

Niezależnie od prowadzonych badań terenowych równie ważne wydają się być kwerendy archiwalne i filologiczne, rozpoczęte przez N.N. Zarubina. Wylania się z nich bowiem udokumentowany historycznie obraz zainteresowań czytelniczych Iwana Groźnego. Ograniczając się wyłącznie do rekonstrukcji Zarubina nie można wyprowadzać kategoriycznych wniosków na temat znaczenia książki rękopiśmiennej i drukowanej w kulturze Wielkiego Księstwa, ani na jej podstawie redukować wielkości kulturowych powiązań Moskwy z państwami Europy środkowej i zachodniej. Obowiązujące na Rusi w czasach Iwana IV wartości i standardy kulturowe nie przystawały do wzorów europejskich kultury renesansowej, czego powodem była nie tylko rodzima tradycja, ale głównie despotyczny charakter carskich rządów.

Książki związane z osobą Iwana Groźnego w opracowaniu N.N. Zarubina

N.N. Zarubin nie przeprowadził analizy bibliologicznej rozpoznanych przez siebie książek i nie zbudował żadnych uogólnień na ich temat. Być może przyczyniła się do tego przedwczesna śmierć autora podczas blokady Leningradu, a może

³⁵ I.Ja. Stjelleckij, *Miertywyje knigi w moskowskom tajnikie. Dokumentalnaja istoria biblioteki Groznogo*, Moskwa 1993, s. 210.

inne były powody, o których już się nie dowiemy. Zrekonstruowany w latach trzydziestych „księgozbiór” Iwana Groźnego z pewnością nie potwierdzał ideologicznego portretu cara.

W bibliotece Iwana Groźnego znajdowały się głównie rękopisy religijne, w większości źródłowe, ale również dewocyjne i liturgiczne, ascetyczne, o tematyce apologetycznej lub polemicznej. Około 5% rozpoznanych tytułów pochodziło sprzed XVI wieku, ale nie miało to większego znaczenia ze względu na ujednoczoną tematykę religijną. Zarubin rozpoznał także kilka tytułów literatury historycznej, częściowo o charakterze dokumentacyjnym, oraz sześć domniemych listów carskich i pojedyncze tytuły literatury polityczno-polemicznej, geograficznej i aptekarskiej. Większość rozpoznanych kodeksów napisano w języku cerkiewnosłowiańskim lub ruskim, jakim posługiwano się w Moskwie w czasach Iwana Groźnego, ale około 10% stanowiły książki i broszury w językach łacińskim, niemieckim, greckim, tatarskim, hebrajskim, a nawet w języku serbskim. Jedna z ksiąg zapisana była znakami tychograficznymi. Ich proveniencja jest trudna do określenia. Część z nich z polecenia Iwana IV wykonali mnisi w okolicznych monasterach, inne car otrzymał w darze, a inne kazał skonfiskować. Najwięcej jest jednak książek niewiadomego pochodzenia. W większości były to pergaminowe rękopisy. Tylko siedemnaście z nich sporządzono na papierze, z czego zaledwie kilka było wydrukowanych – głównie w Rzeczypospolitej.

Księgozbiór Iwana Groźnego na podstawie rekonstrukcji N.N. Zarubina³⁶

1. *Azja ibu imah łuka*³⁷ (tj. *Cuda przyrody*); dzieło naturalisty arabskiego Zaharia ben Mohammeda Kazwini (zm. 1283) zabrane przez carskich żołnierzy w 1549 r. ambasadorowi chana kazańskiego podczas jego podróży do chana krymskiego; zawierało kosmografię i historię naturalną.
2. *Apostoł*³⁸ „w 4^o, oprawa w zielonym jedwabiu”; przekazany przez cara igumeniowi Aljeksiejowi dla monasteru „na Solowkach” po pożarze w 7047 r. (w 1539 r.).
3. *Apostoł* Matfieja Baszkina; przyniesiony carowi w 1553 r. przez Symeona, popa moskiewskiej cerkwi pod wezwaniem Zwiastowania NMP, aby Iwan Groźny mógł zobaczyć zaznaczone woskiem komentarze Matfieja Baszkina, oskarżonego później o herezję. „I monarcha kazał Symeonowi powiedzieć Matiusze, aby Matiusza wszystkie swoje komentarze usunął” [„чтоб Матюша все свои речи изметил”].
4. *Apostoł*; rękopis ten, według *Inwentarza Archiwum Cesarskiego z lat 1575–1584*, znajdował się w kufrze nr 222 Archiwum Carskiego razem z aktami soboru florenckiego i z protokołami z procesu Baszkina, byłego igumena Artemija

³⁶ Niniejszy spis książek „związanych z imieniem Iwana Groźnego” pozbawiony jest odsyłaczy do obszerniej literatury historycznej, głównie archiwalnej, liczącej 374 tytuły bibliograficzne, opracowane przez N.N. Zarubina w okresie międzywojennym i uzupełnione przez A.A. Amosowa na podstawie publikacji powojennych.

³⁷ *Аджаибу – ль – Махлукат «Азя ибу лукат»* albo «Язя иб ехмалукат» со значы ‘мудроść całego świata’.

³⁸ *Apostoł* (Апостол) tzn. *Akta Apostolskie i Listy*.

- i Fiedosija Kosowa. Według Zarubina mógł to być wspomniany egzemplarz *Apostoła*, należący do Baszkina.
5. *Apostoł* [z drukarni Iwana Fiodorowa], Moskwa, 1564; na oprawie rękopisu wytłoczony herb Rusi z ówczesnym znakiem skarbcza: dwugłowym orłem z wizerunkiem cara na jego piersi i z napisem powyżej: „Iwan z łaski Bożej monarcha car i Wielki Książę całej Rusi”. W księgozbiornie carskim powinny się znajdować wszystkie książki wydrukowane w czasach jego rządów.
 6. *Książeczka Artiemiewa* (prawdopodobnie *Pouczenia na temat lektury Pisma św.*, ofiarowane carowi przez Artiemiewa, byłego igumena monasteru Troicko-Siergiejewskiego); wg zapisu z *Inwentarza [...] z lat 1575–1584*, rękopis ten znajdował się w kufrze nr 222 Archiwum Carskiego.
 7. *Rozmowy o Ewangeliis*; w tłumaczeniu Saliwana, mnicha z monasteru Troicko-Siergiejewskiego, ucznia Maksyma Greka; hierodiakon Joachim prosił o ten rękopis, gdy przybył do Moskwy pod koniec lat siedemdziesiątych z Litwy lub z Moldawii.
 8. Biblia; rękopis z 1558 r. przepisany z rozkazu Iwana Groźnego przez mnicha Jakima półuncją; 1041 s.; papier doskonałej jakości, w wielkim formacie „aleksandryjskim”.
 9. Biblia „w naszym ruskim języku słowiańskim”; hierodiakon Joachim prosił cara Iwana IV o jej egzemplarz pod koniec lat 60., aby móc ją wydrukować „słowo w słowo” na Litwie.
 10. Biblia, którą Iwan Groźny wysłał księciu Konstantemu Ostrogskiemu za pośrednictwem Michała Halaburdy, jednego z posłów króla Stefana Batorego; prawdopodobnie był to ten sam egzemplarz, który usiłował zdobyć hierodiakon Joachim.
 11. Biblia, Ostróg, 1580–1581 r.; wydrukowana przez Iwana Fiodorowa, na podstawie rękopisu ofiarowanego księciu Konstantemu Ostrogskiemu, w zamian za co Iwan Groźny dostał jej dwa egzemplarze.
 12. Biblia, Ostróg, 1581; egzemplarz, który dostał Jeremy Horsey od cara w 1581 r. (aktualnie w British Museum).
 13. Biblia po niemiecku (?); ofiarowana carowi w 1552 r. przez luterńskiego króla Danii, Christiana III, za pośrednictwem drukarza Hansa Missenheima, w odpowiedzi na prośbę Iwana Groźnego, aby ten wysłał do Moskwy drukarzy i innych znawców rzemiosła.
 14. *Bogorodicznik*; rękopis tekstu adoracyjnego na cześć Matki Bożej z pocz. XVI wieku w 4°, 286 s.; na pierwszej stronie napis: „Bogorodicznik Iwana Wasiliewicza cara i Wielkiego Kniazia całej Rusi”.
 15. *Dziela Bazylego Wielkiego*; „Księga Bazylego Wielkiego, w 4°, ozdobiona miedzianymi okuciami”; w 1578 r. igumen Pitirim dostał ten rękopis razem z sumą 50 rubli jako carski dar dla monasteru Antonijew-Sijskiego.
 16. *Greckie księgi*; anonimowy autor *Skazania o Maksimie Filosofie* widział je w 1518 r. „w ilości niezliczonej” w bibliotece cara Wasilija Iwanowicza; być może dlatego w 1526 r. Jan Łaski miał nadzieję zdobyć w Moskwie kopie rękopisów greckich, ale już *Stepennaja kniga* i niektóre *Czetti Minei* wspominają

o zniszczeniu rękopisów greckich ze skarbca carskiego podczas pożaru Moskwy w 1547 r.; według świadectwa pastora Wettermanna w latach 1565–1566 w bibliotece Iwana Groźnego wciąż jednak znajdowało się wiele rękopisów greckich. W 1601 r. Petros Arkudios i Lew Sapięha zbierali informacje na temat rękopisów greckich w Moskwie, a legenda o nich była tak silna, że jeszcze w 1663 r. Paisios Ligarides usiłował zdobyć zgodę cara na czytanie greckich rękopisów w jego bibliotece.

17. *Księga Grzegorza z Salonik* [Grzegorza Palama i Nila Kawasila, arcybiskupów Salonik] „na rzymską herezję o wybieraniu papieża rzymskiego podczas VIII Soboru” (w latach 869–870), przekazana carowi w darze od archidiaкона Gienadēja; rękopis w 4° z XV w., pisana półuncją na papierze, 360 s.; w latach 1631–1633 znajdowała się w bibliotece patriarchy Filareta Nikiticza.
18. *Dekrety Soboru we Florencji*³⁹ w greckim przekładzie, wydrukowane w Poznaniu i ofiarowane Iwanowi Groźnemu na przełomie lat 1581 i 1582 przez papieskiego wysłannika, włoskiego jezuitę Antonia Possevino.
19. *Ewangelia* „w 4°, pokryte damasceńskim aksamitem”; w 1539 r. Iwan Groźny ofiarował ten rękopis igumenowi Aljeksiejowi w darze dla spalonego monasteru „na Solowkach”. Prawdopodobnie dotyczy zachowanego *Ewangeliarza* z XVI w., pisanego półuncją; liczącego 380 s., oprawionego w aksamit, zamykanego na srebrne klamry; na s. 9 umieszczona karminem data: „rok 6842”.
20. *Ewangelia*; „*Ewangelia* w 4°, rękopis, [wyobrażeni czterej] ewangeliści, miedziane klamry”; w inwentarzu Christoforowej pustelni Nikoławskiego monasteru w Koriaży upamiętniono ten rękopis pod datą 20 IV 1668 r. jako dar Iwana Groźnego i carycy Anastazji Romanownej (zm. 1560 r.).
21. *Ewangelia*; ich rękopis znajdował się w kufrze nr 222 Archiwum Carskiego razem z dekretami soboru florenckiego i protokołami z procesu Matfieja Baszkinia oraz Artemija, eksigumena Troicko-Siergiejewskiego monasteru, i Fiedosija Kosowa, co zostało odnotowane w *Inwentarzu* [...] z lat 1575–1584.
22. *Ewangelia*; manuskrypt pisany uncją z przełomu XV i XVI wieku, oprawiony w aksamit, wykonany w 7076 r. (1568) z rozkazu cara w moskiewskiej cerkwi katedralnej pod wezwaniem Zwiastowania NMP. Na wierzchniej stronie oprawy z pozłacanej skóry postać Chrystusa w otoczeniu ewangelistów i innych świętych. W 1584 r. rękopis ten znajdował się w zakrystii wspomnianej powyżej cerkwi katedralnej.
23. *Ewangelia*; „rękopis pisany uncją z zastosowaniem «jusów» [с юсами], w foliale”; wierzchnia oprawa wykonana z deski powleczonej złotą blachą; na niej podobizny ewangelistów upiękzone częściowo oszlifowanymi diamentami, rubinami, szmaragdami i topazami. W rękopisie 8 miniatur przedstawiających czterech ewangelistów z symbolizującymi ich cnoty atrybutami; wzdłuż marginesów czarny napis w złotej bordiurze: „Ta Ewangelia została wykonana w cer-

³⁹ Siedemnasty sobór bazylejsko-ferrasko-florencko-rzymski (1431–1445). Po długich pertraktacjach 6 lipca 1439 r. podpisano we Florencji dekret unijny z Kościołem greckim.

- kwi Zwiastowania Niepokalanej Marii Panny w roku 7079 (1571) z rozkazu pobożnego cara, władcy i Wielkiego Kniazia Iwana Wasiliewicza”.
24. *Ewangelie*; rękopis datowany na rok 1164, pisany w dwóch kolumnach uncjałą na pergaminie, w formacie 4°, 270 s.; na stronie czystej napis: „W roku 7081 (1573) ta św. *Ewangelia* została ofiarowana przez Imperatora i Wielkiego Księcia Iwana Wasiliewicza eremowi św. apostoła i archidiacona Stefana” z eparchii Wologdy. Na ostatniej stronie napis: „W roku 6672, 6 sierpnia, te księgi zostały przepisane przeze mnie [...] Konstantyna [...] popa z cerkwi św. Jana [Prekursora] Chrzciciela, ale [i] przez [pisarza] gromadzkiego Dobriłę Symeona”.
 25. *Ewangelie*; „księga 4 ewangelii [pisana] złotem na papierze, z malowanymi inicjałami, w foliale, w oprawie z gładkiego atlasu”. Kodeks ten znajdował się wśród ksiąg „podręcznych” w „osobistym skarbcu monarchy”; w *Inwentarzu [...] z lat 1582–1583* widnieje komentarz: „powiedziano, że został włożony Groźnemu do grobu w [cerkwi katedralnej pod wezwaniem św. Michała] Archaniola”.
 - 26–30. *Ewangelie*; pięć egzemplarzy odnotowanych w *Inwentarzu dóbr osobistych Groźnego z lat 1582–1583*: „są cztery, ale piąta ewangelia została przyniesiona z [cerkwi] św. Jana Prekursora [Chrzciciela]”.
 31. *Ewangelie*; rękopis w 4°, pisany półuncjałą, z poł. XVI w., 310 s.; oprawione w deski; na wewnętrznej stronie wierzchniej oprawy napis: „Ewangelie pisane, przekazane dla monasteru [na Solowkach] w darze od cara Iwana Groźnego”.
 32. *Ewangelie*; w opisie ksiąg Kiryłło-Bielozjerskiego monasteru z 1621 r. czytamy: „księga czterech ewangelii, manuskrypt, w foliale, [...] [częściowo] pisane złotem, w oprawie z wiśniowego drzewa powleczonego złotym atlasem i z krzyżem pośrodku, z pozłacanymi, srebrnymi kłamrami, dar cara [...] Iwana Wasiliewicza całej Rusi”.
 33. *Łukasz Ewangelista*, w foliale; rękopis *Ewangelii św. Łukasza*, razem ze 100 rublami i innymi prezentami, Iwan Groźny ofiarował igumenowi Pitirimowi z Antonijew-Sijskiego monasteru przy okazji jego pobytu w Moskwie w 7085 (1577) r. Informacja dotyczy prawdopodobnie *Komentarza do Ewangelii św. Łukasza*, napisanego w XVI w. przez Teofilata z Bułgarii; w foliale, kursywą, 250 s.
 34. *Hebrajskie książki*; według świadectwa pastora Wettermanna z ok. 1566 r. w bibliotece Groźnego znajdowały się jakieś książki hebrajskie.
 35. *Żywoł Antoniego Kijewskiego*; o ten rękopis prosił cara Iwana Groźnego hierodiakon Joachim (w monasterze przyjął imię Izajasza).
 36. *Żywoł Eufrosina Suzdalskiego*; car wysłał ten manuskrypt, razem z innymi dwoma kodeksami, do Borisoglebskiego monasteru w Rostowie na pamiątkę „Nikity Funikowa i jego [bliskich] poległych nieszczęśliwie”.
 37. *Żywoł Michała Kłopskiego*; Iwan Groźny przesłał ów kodeks, podobnie jak poprzedni, do Borisoglebskiego monasteru „na pamiątkę Nikity Funikowa i jego [bliskich]”.
 38. *Zwierciadło*; manuskrypt pisany półuncjałą na papierze, w foliale małego formatu, nie numerowany, z drzeworytami z XVI w., 421 s.; w górze, na drugiej stronie, napis: „ta księga Zwierciadło [*Зерцало*] jest darem monarchy”, a na

- dole: „papa Sylwestra, z cerkwi katedralnej Zwiastowania, który jako mnich przyjął imię Spiridon, a jego syna imię Anfim”. W katalogu biblioteki z 1601 r. Kiryłło-Bielozjerskiego monasteru jest zapisane: „książka *Zwierciadło*, w foliale, małej karty, Sylwestra”. Prawdopodobnie książka ta należała początkowo do popa Sylwestra, potem do cara, a na koniec, jako jego dar, trafiła do Kiryłło-Bielozjerskiego monasteru.
39. *Historia wojny żydowskiej Józefa Flawiusza* („księga Józefa Mateusza Żyda, w 4^o”); Groźny ofiarował ją w darze Sołowieckiemu monasterowi w czasie, gdy Jakow (1581–1597) był jego igumenem; manuskrypt pisany półuncją, w 4^o, 279 s.
 40. *Historia wojny żydowskiej Józefa Flawiusza* (?); tę książkę „najmądrzejszego Józefa żydowskiego” i dwie inne car Iwan IV ofiarował Borisoglebskiemu monasterowi w Rostowie na pamiątkę „Nikity Funikowa i jego [bliskich] poległych nieszczęśliwie”.
 41. *Kanon Antoniego Synajskiego*; „Kanon św. Antoniego cudotwórcy, dzieło carewicza Iwana”, w foliale; około 1583 r. car Iwan Groźny podarował go z kwotą 450 rubli monasterowi Antoniego Synajskiego w zamian za wieczyste modły za carewicza Iwana.
 42. *Darowizna Konstantyna* (*Constantinianae donationis diploma*); tekst grecki; wywieziony z Moskwy w czasie „dimitriady”, ofiarowany papieżowi Urbanowi VIII przez ambasadora Jerzego Ossolińskiego w 1633 r.
 43. *Kosmografia* („przekład z *Kosmografii*”); według *Inwentarza [...] z lat 1575–1584* znajdowała się w kufrze nr 217. Prawdopodobnie była to pierwsza księga *Kroniki wszytkiego świata* Marcina Bielskiego⁴⁰ (1495–1575), wydanej w Krakowie, w drukarni wdowy po Unglerze w 1551 r.
 44. *Księgi łacińskie*; według świadectwa pastora Wettermanna w bibliotece Iwana Groźnego znajdowało się bardzo wiele książek łacińskich. W *Inwentarzu [...] z lat 1575–1583* wspomina się o „kufierku z Nowgorodu, w którym [znajdują się] książki łacińskie”, ale N.N. Zarubin nie utożsamiał ich z książkami widzianymi przez Wettermanna.
 45. *Drabina [raju] św. Jana Synajskiego* (Лествица Иоанна Синаиского)⁴¹; „*Drabina* z [*Pouczeniami*] starca Dorofieja w jednej księdze w 4^o”, pisany półuncją, 365 s., przekazany przez Iwana Groźnego do Sołowieckiego monasteru, w którego archiwum został opisany ok. 1641 r.; na pierwszej nie liczonej stronie i na wewnętrznej stronie tylnej oprawy napis dedykacyjny Iwana Groźnego.
 46. *Drabina Jana Synajskiego*; rękopis w foliale z 1421 r., pisany kursywą – półuncją, 193 s., opisany w rejestrze książek Kiryłło-Bielozjerskiego monasteru. Na pierwszej stronie napis kursywą: „Jan Klimak, księga – dar monarchy”, a poni-

⁴⁰ Marcin Bielski (1495–1575), *Kronika wszytkiego świata*, Kraków, drukarnia wdowy po Unglerze, 1551. Opis krajów geograficznych, w tym najbardziej oddalonych i mitologicznych, oraz ludów zamieszkujących ziemie; na s. 33 (nie numerowanej) mapa świata: *Universalis cosmografia*.

⁴¹ Jan Klimak (? – ok. 650), pustelnik, a następnie zakonnik w jednym z klasztorów na Synaju, autor traktatu pt. *Klimaks tou paradisou* (drabina raju) na temat życiowych i religijnych powinności chrześcijanina.

- żej: „Sylwestra, popa [cerkwi] Zwiastowania, który jako mnich przyjął imię Spiridona, oraz jego syna Anfima”. Na s. 182 napis cynobrem: „Chrysus początkiem i końcem; jemu chwała na wieki. Latem [roku] 6929”.
47. *Kronika* (Ларопис); „Księga kronik w rękopisie, pisana kursywą, grzbiet oprawy w skórze”; wymieniona wśród innych książek carskich w *Inwentarzu* [...] z lat 1582–1583 z dopiskiem: „przekazana dla [cerkwi] Trójcy św.”
 48. *Kronika*; „Stara kronika”; Groźny przekazał ją dla Borisoglebskiego monasteru z Rostowa z innymi dwoma rękopisami, na pamiątkę „Nikity Funikowa i jego [bliskich], poległych nieszczęśliwie.
 49. *Kronikarskie materiały*; wzmiankowane w *Inwentarzu* [...] z lat 1575–1584: „kufer nr 224, zawierają notatki wykorzystane następnie w *Kronice* od roku 7068 (1560) do 7074 (1566) i do 7076 (1568); na górnym marginesie informacja: „W sierpniu 7076 *Kronika* i zeszyty [notatki do niej] zostały wysłane do Słobody Aleksandrowskiej”.
 50. *Kronika litewska*; wspomniana w *Inwentarzu* [...] z lat 1575–1584: „kufer 114. Zawiera zeszyt z *Kroniką* początków [państwa] litewskiego”; napis na górnym marginesie: „*Kronika* wzięta dla władcy”.
 51. *Kronika polska*; „przekład z polskiej *Kroniki* [znajdujący się] w kufrze nr 217 Archiwum Carskiego razem z przekładem *Kosmografii*”; w *Inwentarzu* [...] z lat 1575–1584 zanotowano na marginesie: „przyniesiona Władcy”; dotyczy prawdopodobnie ósmej części *Kroniki* Marcina Bielskiego⁴².
 52. *Mineja*⁴³ *pomocnicza* na marzec; rękopis w 4^o, 217 s., oprawiony z dodatkowymi 71 stronami tekstu z XVII wieku; na okładce etykieta z napisem: „Liturgia na miesiąc marzec, ofiarowana przez cara Iwana Wasiliewicza Groźnego dla mon[astyru], nr 50”.
 53. *Mineja pomocnicza* na sierpień; rękopis Borisoglebskiego monasteru w Nowotorżu z przełomu XV/XVI w., w 4^o, 180 s.; na pierwszej stronie napis: „Wielki Książę, Iwan Wasiliewicz”.
 54. *Mineja do czytania* na maj; w foliale, pisana półuncją, 998 s.; na pierwszej stronie notatka „dar władcy i Wielkiego Kniazia Iwana Wasiliewicza dla monasteru na Sołowkach”. W kolofonie: „[...] rozpoczęto pisanie tej książki w [Aleksandrowej] Słobodzie w dniu 12 lutego 7076 [1568] r. a zakończono 15 sierpnia roku 7077”.
 55. *Mineja do czytania* w październiku; rękopis pisany półuncją, w foliale, 708 s.; na ósmej stronie notatka: „Dar kniazia Dmitra Michajłowicza Pożarskiego”; w kolofonie informacja, że tę książkę pisano w Aleksandrowej Słobodzie od 15 lutego 7066 [1568] r. do 18 września roku następnego.

⁴² M. Bielski, *O Polskim Królestwie kronika*, księga ósma *Kroniki* wszytkiego świata, Kraków 1551.

⁴³ Mineje – z gr. *Menaios* (w nowogreckiej wymowie: *mineos*) – miesięczny; składają się one z 12 części wg liczby miesięcy. Czety – Mineje, tzn. mineje liturgiczne, były przeznaczone do czytania poza cerkwią tekstów modlitw objętych cyklem codziennych nabożeństw „domowych”.

- 56.–65. *Mineje do czytania Metropolity Makarego*, zwane „carskimi”; niekompletna kopia w 10 woluminach (bez marca i kwietnia), wykonana ok. 1553 r. z rozkazu Iwana Groźnego, o czym świadczy notatka w księdze *Paterik Pieczerskij* – stanowiącej początkowo część *Czelji Minei*, należącej do metropolity Makarego.
66. *Przeciwko heretykom z Nowgorodu*; manuskrypt napisany i iluminowany przez Josifa Wołockiego; widnieje na nim dedykacją Nikofonta, byłego igumena monasteru Joisifo-Wołokolamskiego [od 1554 r. episkopa *Krutickiego*]; według relacji czytany przez cara.
67. *Taktikon Nikona Czernogorca* (albo *Pandekty*); „księga reguł Nikona, w foliale, na papierze, dar Iwana Wasiliewicza cara i Wielkiego Kniazia całej Rusi, w drewnianym pokrowcu z kłaniami”; rękopis ten znajdował się w 1642 r. w księgozbiorie *Troicko-Siergiejewskiej ławry*⁴⁴.
- 68.–69. *Księgi o okrucieństwach Iwana Groźnego* („księgi *de immanitate ejus passim per Germaniam editi*”); dotyczy: „*De Magni Moscoviae Ducis Ioannis Basiliadis Tirannide*”, tj. dziesiątej księgi Aleksandra Gwagnina *Sarmatiae Europaeae descriptio*⁴⁵ oraz listu byłego opricznika, J. Taubego (napisanego z pomocą E. Krusego) do inflanckiego księcia Ketlera lub też, jak niektórzy przypuszczają, do Jana Chodkiewicza. Król Stefan Batory wysłał te książki Iwanowi Groźnemu w sierpniu 1581 r.
70. *Nauki przykładne z Pisma Świętego i z wielkich Ojców*; *stariet* Artemij, były igumen monasteru *Troicko-Siergiejewskiej ławry* (1551–1552) przesłał ten rękopis Iwanowi Groźnemu (może dotyczyć *Komentarza do Ewangelii św. Jana Chryzostoma*, wysłanego carowi w 1552 r., lub antologii religijnych tekstów parenetycznych, ułożonych carowi przez igumena Artemija).
71. *Odpowiedź carska pastorowi ewangelickiemu Janowi Rokicie*; rękopis carski w formie książki doręczony Rokicie 18 czerwca 1570 r. „w kosztownej oprawie brokatowej, wyszywanej perłami”.
72. *Zbiór żywotów i komentarzy Ojców z monasteru kijewskiego* (*Памерук нечепскупі*); w foliale, 134 s., przepisany półluncją w 7062 [1553] r. z rozkazu Iwana Groźnego w monasterze Bogorodicy Włodimirskiej w Wierżażu pod Nowgorodem przez mnicha Mokija (o czym glosi napis na s. 133 verso tego rękopisu), z oryginału napisanego ku czci św. Judy i powielonego przez mnicha Kasjana w monasterze pieczerskim w roku 6968 (1460), gdy Mikołaj był archimandrytą tego monasteru.
73. *List Iwana Groźnego do Kiryłło-Bielozjerskiego monasteru* z roku 1573; katalog księgozbioru z 1601 r. w tym monasterze zawiera wzmiankę: „Dwa zeszyty pergaminowe [...] w drugim list Iwana Groźnego cara i wielkiego księcia całej Rusi do Kiryłłowskiego monasteru; oba w 4^o”.

⁴⁴ A. Gwagnin pisze o tym monasterze: „najprzedniejszy [...], gdzie św. Siergiejewa pochowano”. Por. przypis nr 6.

⁴⁵ A. Guagnini, *Sarmatiae Europaeae descriptio, quae Regnum Poloniae, Lituaniam, Samogitiam, Russiam [...]*, Cracoviae 1578; druga edycja: Spir 1581. Przekład polski: A. Gwagnin, *Kronika Sarmacji europejskiej*, tłum. M. Paszkowskiego, drukarnia M. Loba, Kraków 1611.

74. *Potriebnik* (Потребник); „książka w foliale, pisana na papierze, *Potriebnik*; na pierwszej stronie margines w kolorze złotym i szkarłatnym; oprawa czerwona z baraniej skóry, z miedzianymi klamrami, metropolity Afanasasja [1564–1566]”. W *Inwentarzu* [...] z lat 1582–1583 odnotowano jej brak.
75. *Księga reguł*; rękopis, stron 147; odnotowany w katalogu Sołowieckiego monasteru; tekst w dwóch kolumnach; zawiera pierwszych 17 rozdziałów *Taktinonu* Nikona z Czarnogóry; w górnej części wierzchniej strony oprawy etykieta z napisem: „*Reguły świętych apostołów* zostały подарowane monasterowi przez cara Iwana Wasiliewicza w 7053 [1545] i zawierają podpis uczyniony jego ręką” [na s. 3 v.]: „Ja, Wielki Książę Iwan Wasiliewicz”.
- 76.–77. *Prolog* („*Dwa Prologi* w foliale, na cały rok, rękopisy”); rękopisy odnotowane w inwentarzu Christoforowej pustelni Nikołajewskiego monasteru w Korjażmie wśród książek darowanych monasterowi przez cara Iwana Groźnego i carycę Anastazję Romanowną.
78. *Psalterz*; opisany w katalogach z 1621 i 1664 r. księgozbioru Kiryłło-Bielozjerskiego monasteru: „*Psalmy Dawida* w 4^o, dar Iwana Wasiliewicza cara, władcy i Wielkiego Księcia całej Rusi, rękopis”, z dopiskiem: „podobizny cara Dawida, złote marginesy”.
79. *Psalterz*; rękopis pergaminowy na kartach wielkiego formatu z początku XV wieku, 328 s., w jedwabiu czerwono-wiśniowym; na wierzchniej stronie drewnianej oprawy pozłacane, srebrne okucia narożne; dwie spinki i klamra, a na dolnej desce oprawy „16 pozłacanych srebrnych żuków” i takie same okucia narożne; początkowo należał do kniazia Wasyla Iwanowicza Szujskiego z rodu Skopinych-Szujskich. Iwan Groźny подарował go monasterowi Troicko-Siergiejewskiemu, gdzie się znajdował do 1880 r.
80. *Psalterz*; pisany znakami tychograficznymi („полусловицею”); według *Inwentarza* [...] z lat 1575–1584 rękopis ten znajdował się w kufrze nr 222 Archiwum Carskiego razem z protokołami z procesu Matfieja Baszkina, eksigumena *Troicko-Siergiejewskiej ławy*, Artemija oraz Fiedosija Kosowa.
81. *Psalterz* z liturgią, w 4^o; dar Iwana Groźnego dla Sołowieckiego monasteru, w którego katalogu książek z 1597 r. odnotowano go jako „dar Władcy”.
82. *Psalterz* z *objaśnieniami*; objaśnienia Nikity Iraklijskiego do 54 psalmów; rękopis w foliale, pisany półuncją, 306 s. Na pierwszej stronie napis: „Książka darem władcy. *Psalmy* z komentarzem, [należąca do] Sylwestra, popa cerkwi [katedralnej pod wezwaniem] Zwiastowania NMP, który jako mnich przyjął imię Spiridona, i jego syna Anfima, komentarze Iraklijskiego”.
83. *Psalterz* z komentarzami Maksyma Greka; rękopis w foliale, skopiowany z oryginału i oprawiony z rozkazu Iwana Groźnego w latach 1550–1551.
84. *Psalterze* z komentarzami; trzy egzemplarze rękopisów w foliale; na pierwszej stronie napis „*ista psalterium magnae Regi* (sic.)”, a na s. 200 data: 7044 [1536].
- 85.–86. *Rozkazy władców* w dwóch kodeksach rękopisów; pierwszy zawiera „*rozkazy wielu władców*”, drugi „*rozkazy Piotra, wojewody Wołoszczyzny*”; zebrał je i wręczył carowi około roku 1548 Iwaszka Pierieswietow – jak to wynika z tre-

- ści jego pierwszego „błagalnego listu” do cara; w 1865 r. I. Dobrotworski wydrukował drugi z kodeksów, tj. *Skazanie o Pietrie, Wołoskom wojewodie*.
87. *Księga Sawy Serbskiego*; w foliale; wzmiankowana w katalogu księgozbioru monasteru Solowieckiego (w 1597 i w latach następnych) jako dar Iwana Groźnego.
 88. *Wybrane księgi ze Starego Testamentu*; manuskrypt w 4°, 341 s., zawierający: *Księgi Jozuego, Sędziów, Ruth, Samuela* (tzn. I *Księgę Królów*), trzy *Księgi Królów* i *Księgę Ester*; na pierwszej stronie, nie numerowanej, napis kursywą: „Księga, dar władcy [...]; [własność] Sylwestra, popa cerkwi katedralnej Zwiastowania NPM, który jako mnich przyjął imię Spiridona, i jego syna Anfima”; na s. 1–3, poniżej, „księga Kiryłłowskiego monasteru”. Figuruje w katalogach Kiryłło-Bielozjerskiego monasteru z lat 1635, 1646, 1664 i 1668 jako własność popa Sylwestra.
 89. *Miscellanea* (Сборник); rękopis w foliale z Bogojawłjeńskiego monasteru w Kostromie darowany mu przez Iwana Groźnego, utracony w 1608 r. podczas napaści na monaster bandy Tuszincewa, oddany 15 maja 1609 r. przez Daniłę, protopopa z Jarosławia.
 90. *Książki serbskie*; Antonio Possevino ofiarował je Iwanowi Groźnemu w latach 1581–1582 razem z Dekretami soboru we Florencji i z innymi książkami.
 91. *Sinodik za poległych nieszczęśliwie* (Синодик опальным); „w klocku”, w 8°, złożony z trzech części, z których dwie pierwsze, według K.M. Borozdina, który odkrył ten dokument w 1809 roku, pochodzą z roku 1583, o czym świadczy data 7091 roku na pierwszej stronie rękopisu, a trzecia została dołączona w XVII wieku (I. s. 1–39, II. s. 1–46, III. s. 47–52); *Sinodik* zawiera spisy 3470 osób zabitych z rozkazu cara; wysłany z polecenia Iwana Groźnego do Kiryłło-Bielozjerskiego monasteru, aby tamtejsi mnisi codziennie odprawiali modły za dusze pomordowanych w okresie tzw. *opryczniny*; trzecia część rękopisu zawiera dodatkową listę pomordowanych mnichów, mniszek, igumenów, popów, kniaziów i kniahiń, ułożoną przez któregoś z *inoków* w XVII wieku.
 92. *Sinodik za poległych nieszczęśliwie*; wysłany z rozkazu Iwana Groźnego do Walaamskiego monasteru z podobnym jak wyżej poleceniem odprawiania modłów za ofiary *opryczniny*, a przy tym, aby mnisi rozdawali w ich intencji jałmużnę w dniach 8 października, 10 stycznia i 12 czerwca.
 93. *Sinok'car* (Синнокарь); rękopis w 4°; odnotowany w inwentarzu książek Nikołajewskiego monasteru w Korjaźmie pod datą 20 kwietnia 1668 r. jako dar Iwana Groźnego i Anastazji Romanowej.
 94. *Syntagma Mateusza Blastaresa* <gr. Syntagma = zestawienie>; rękopis z 1556 r., 800 s.; przekład z greckiego oryginału wykonany w 1556 r. przez romańskiego biskupa Makarego na zlecenie Jana Aleksandra, hospodara Mołdawii i Wołoszczyzny, wysłany do Iwana Groźnego 18 września 1560 roku nigdy nie dotarł do Moskwy⁴⁶, gdyż przechwycili go Polacy i złożyli we Iwowskim Troicko-Onufriewskim monasterze.

⁴⁶ W 1552 r. hetman koronny Mikołaj Sieniawski osadził J. Aleksandra na gospodarstwie wołoskim, ale w 1562 r. zdradził on Polaków i szukał przymierza z Iwanem Groźnym. Por. A. Gwagnin, *Kronika...*, s. 649.

95. *Miscellanea* (Сборник); rękopis pisany półuncją w dwóch kolumnach, 351 s., w foliale; odnotowany w 1597 r. w katalogu książek Solowieckiego monasteru, gdy jego igumenem był Jakow, wśród darów Iwana Groźnego; w katalogach z lat późniejszych z dopiskiem „na obchodzenie uroczystości”: „dwie księgi Celebracyjne⁴⁷ (Торжественники) jedna w foliale [...] dar Iwana Wasiliewicza, cara i wielkiego księcia całej Rusi”.
96. *Dzielo Kaspra Eberfelda*; jego autorem był jeden z niemieckich jeńców wzięty w Dorpacie do niewoli podczas wojny o Inflanty; zawierało wykład i pochwałę wyznania protestanckiego, ofiarowane Iwanowi Groźnemu około 1565 r.
97. *Dzielo Jana Rokity*; autorem tego rękopisu, złożonego carowi pomiędzy 10 maja a 18 czerwca 1570 r., był czeski pastor z sekty Unitas Fratrum; zawierało argumenty na rzecz protestantyzmu użyte przez Rokitę podczas rozmowy z carem Iwanem Groźnym 10 maja 1570 r.
98. *Dzielo Kaspra Nandelstäda*, pastora z Kokenhausen, napisane po niemiecku na temat wyznania luteranckiego, oskarżające zarówno łacinników jak i luteranów, ofiarowane Iwanowi Groźnemu w 1577 r.; w księgozbiorniku Solowieckiego monasteru zachował się jego przekład rosyjski z XVII w., 293 s., pisany półuncją oraz kursywą (s. 232–238).
99. *Dzielo angielskich kupców przeciwko papieżowi*; ofiarowane Iwanowi Groźnemu na początku lat osiemdziesiątych, skłoniło Antonia Possevino do napisania apologii wyznania rzymskokatolickiego.
100. *Dzielo Antonia Possevino z Towarzystwa Jezusowego*; Antonio Possevini, Societatis Iesu, *Scriptum Magno Moscovie Duci traditum, cum Angli mercatores eidem obtulissent librum, quo haereticus quidam ostendere conabatur, Pontificem Maximum esse Antichristum*, [wydrukowane razem z jego:] *Epistola ad Stephanum Primum, Poloniae redem serenissimum, Ingolstadii* 1583.
101. *Dzielo tegoż* [Antonia Possevino], *Capita, quibus Graeci et Rutheni a Latinis in rebus Fidei dissenserunt, postquam ab Ecclesia Catholica Graeci descivere (discedere)*; złożone w darze carowi Groźnemu 4 marca 1582 r. Wydrukowane w Poznaniu w 1585 r. In officina Typ. Joannis Wolrabi razem z *Scriptum Magno Moscovie*.
102. *Dzielo angielskiego medyka Jakoba*; zawiera wyznanie wiary kościoła angikańskiego; złożone w darze Iwanowi Groźnemu w latach 1582–1584.
103. *Stihirar* (Стихирарь); rękopis na papierze, w 4°, oprawiony w czerwoną skórę, z zapinką, z broszą i z miedzianymi klamrami; należał do kniazia Jurija Tokmakowa; w *Inwentarzu* [...] z lat 1582–1583 wymieniony wśród książek „ze skarbca Władcy” z adnotacją „zwrócony kniaziewi Jurijowi Tokmakowowi”.
104. *Tatarskie książki*; w *Inwentarzu* [...] z lat 1575–1584 odnotowano: „Kufel 172. Zawiera książki tatarskie”.

⁴⁷ Торжественник (Торжественник) – ros., księga celebracyjna ze zbiorem modlitw i kazań przeznaczonych na okres od dziesiątej niedzieli przed Wielkanocą do pierwszej niedzieli po Zielonych Świątkach.

105. *Torzjestwiennik* (*Торжественник*) w 4^o; w katalogu księgozbioru Sołowieckiego monasteru z 1604 r. wzmiankowany jako „dar Iwana Wasiliewicza, władcy, cara i Wielkiego Księcia całej Rusi”.
106. *Torzjestwiennik* na [niedzielę] Palmową; w opisie księgozbioru Sołowieckiego monasteru z 1676 r. napisano: „Dwa *torzjestwienniki* – na czas postu i niedzieli palmowej, w foliale, dar [...] Iwana Wasiliewicza”; księga ta zawierała zbiór świątecznych homilii pisanych półuncją na 167 stronach; na drugiej nie numerowanej stronie (licząc od początku) informacja, że rękopis ów został skopiowany z kiryłłowskiego *torzjestwiennika*, po czym car Iwan Groźny przekazał go w darze „na Sołowki”.
107. *Zielnik*; w *Inwentarzu* [...] z lat 1582–1583 odnotowano: „Po trzecie: *Zielnik*, w izbie z medykamentami, [własność] Iwana Michajłowa”, z dopiskiem: „brakuje”.
108. *Zielnik*; „niemiecka książka na papierze, zatytułowana *Zielnik* (*Травник*), oprawiona w czerwoną skórę; oprawy [wierzchnia i dolna] powiązane paskami [bez grzbietu]; klamry miedziane; futerał z czerwonej skóry owczej”.
109. *Triodio wielkopostne*; „księga w foliale, na papierze, *triody postnaja*; na początku marginesy w kolorach złotym i szkarłatnym; oprawa z czerwonej skóry owczej; brosze i klamry miedziane do zapinania”; w *Inwentarzu* [...] z lat 1582–1583 odnotowana z dopiskiem: „brakuje”; prawdopodobnie dotyczy manuskryptu z roku 1490 o tym tytule, pisanego półuncją, przechowywanego w tym czasie w monasterze Wołokołańskim.
110. *Triodio* na [niedzielę] Palmową; „*Triodio* na [niedzielę] Palmową w foliale, na papierze; z marginesami w kolorach złotym i szkarłatnym; stary, brosze i klamry miedziane do zamknięcia”, odnotowane w *Inwentarzu* [...] z lat 1582–1583 z adnotacją braku.
111. *Reguła*; „rękopis w foliale”; manuskrypt odnotowany w 1668 r. w katalogu książek znajdujących się w Christoforowej pustelni Nikołajewskiego monasteru; dar Iwana Groźnego i carycy Anastazji Romanownej.
- 112–138. Dwadzieścia siedem książek o nieznanym tytule; Brianskij-Swinskij monaster dostał je w darze od Iwana IV, o czym świadczy notatka w cytowanym *Inwentarzu*.
- 139–147. Dziewięć książek o nieznanym tytule; dostał je w darze od Iwana Groźnego Sołowiecki monaster po pożarze w 1539 r.; spośród wszystkich 24 książek, które ten monaster dostał od cara znany dzisiaj tylko 15 tytułów.
148. Księga w foliale o nieznanym tytule z Kiryłło-Bielozjerskiego monasteru; w rejestrze darów dla tego monasteru odczytać można, że „w czasie swego panowania Iwan przekazał na rzecz relikwii męczennika Kiryłły 1000 rubli, 5 ksiąg w foliałach, 400 *czjetwerti* owsa”. Zdołano poznać 4 tytuły spośród wspomnianych pięciu.
- 149–150. Dwie książki o nieznanym tytule; w 1552 r. król Danii, Christian III, wysłał je Iwanowi Groźnemu razem z protestancką Biblią.

151–152. Dwie książki o nieznanym tytule; monaster Bogojawljennyj-Awraamijewa w Rostowie dostał je w darze od cara Iwana Groźnego w latach 1554–1555.

153–154. Dwie książki o nieznanym tytule; dostała je w darze cerkiew Zosimy i Sawwatija w mieście Muromie, o czym świadczy zapis w księdze miejskiej z 1636 r.

Aneks

Książki Iwana IV w opisie ze względu na ich warstwę zewnętrzną i wewnętrzną

N.N. Zarubin nie poruszył w swej pracy żadnych zagadnień bibliologicznych, choć już na podstawie prostego opisu książek, należących do Iwana Groźnego, można by wyprowadzić ważne wnioski. Zestawione tytuły książek świadczą o ubogich zainteresowaniach intelektualnych cara Iwana IV. Nie nabywał ich w obcych krajach, jak to czynili współcześni mu monarchowie; nie kolekcjonował ich ze względu na treść czy bibliofilskie wartości. Wśród carskich książek dominowała tematyka religijna, co mogłoby błędnie sugerować, że Iwan IV ulegał wpływom Cerkwi. Również szczodroblowość cara nie wynikała sama z siebie, ale z wyrzutów sumienia krwawego despoty. Do wielu tajemnic okrywających jego życie nieodzowne jest więc dopisać sekrety carskiej biblioteki – zbyt skromnej wobec pisarskich ambicji Iwana IV. W tym odniesieniu prawdopodobna wydaje się być hipoteza Ch. Dabelowa o istnieniu biblioteki wzmiankowanej w *Indeksie*.

Klasyfikacja książek ze względu na tematykę i cechy gatunkowe

- religijne „źródłowe”: 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 13, 14, 15, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25–30, 33, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 94.
- dewocyjne i liturgiczne: 41, 52, 53, 54, 56–65, 74, 76, 89, 93, 95, 103, 105, 106, 109, 110, 111.
- ascetyczne: 67, 75.
- religijne o tematyce polemicznej i apologetycznej: 66, 71, 73, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103.
- moralne, wychowawcze: 35, 36, 37, 38, 45, 46, 70, 72, 87.
- listy carskie: 71, 73, 85, 86, 91, 92.
- historyczne: 1, 39, 47, 48, 49, 50, 51, 68.
- dokumenty historyczne: 42.
- geograficzne i kosmograficzne: 1, 43.
- polityczno-polemiczne: 68, 69.
- aptekarskie (zieliarskie): 107, 108.

Klasyfikacja językowa

Poza kodeksami w językach ruskim i cerkiewnosłowiańskim car posiadał książki w językach:

- łacińskim: 44, 68, [69?], 100, 101, [149–150?].
- niemieckim: 13, 98, 108.

- greckim: 18, 42.
- tatarskim: 1, 104.
- hebrajskim: 34.
- serbskim: 90 (nie zdołał jej osiąść, patrz: p. 46).
- pisane znakami tychograficznymi: 80.

Pochodzenie kodeksów

- zdobyte na wojnie: 1, [50?], [108?].
- zarekwirowane: 3, 38, 79, 88, 107.
- uzyskane w darze: 5, 6, 12, 13, 17, 18, 55, 68–69, 70, 85–86, 90, 94, 96, 112–138, 139–147, 149, 150.
- posiadane (przypuszczalnie odziedziczone): 16, 34, 44.
- niewiadomego pochodzenia: 7, 14, 21, 25, 26–30, 35, 43, 49, 56–65, 74, 80, 83, 84, 104, 110.
- przepisane i wykonane z rozkazu cara: 8, 22, 23, 72.
- ofiarowane przez cara monasterom, cerkwiom i prywatnym osobom: 2, 10, 15, 19, 20, 24, 31, 32, 33, 36, 37, 39, 40, 41, 45, 46, 47, 48, 52, 54, 53, 67, 71, 73, 75, 76, 77, 78, [79?], 81, 82, 87, 88, 89, 89, 91, 92, 93, 95, 105, 106, 109, 111, 148, 151–152, 153–154.
- wywiezione z Moskwy przez Polaków: 42.
- czytane przez cara, ale nie odnotowane w jego księgozbiorniku: 3, 66.
- pożyczone przez cara i zwrócone właścicielowi: 103.
- kupione: żadnych danych na ten temat.
- kodeks z osobistym podpisem Iwana Groźnego: 75.
- w *Inwentarzu Archiwum Cesarskiego z lat 1575–1584* odnotowano kodeksy: 4, 6, 21, 43, 44, 47, 49, 50, 51, 80, 104.
- w *Inwentarzu dóbr osobistych cara Iwana Groźnego z lat 1582–1583* odnotowano kodeksy: 25, 26–30, 74, 103, 109, 110.

Forma wykonania

- większość rozpoznanych książek było rękopisami z wyjątkiem nielicznych druków: 5, 11, 13, 18, 68–69, [99?], 149–150.
- oprawy oltarzowe posiadały kodeksy: 23, 32.
- oprawy luksusowe posiadały kodeksy: 79.

Materiał piśmienniczy

- większość rozpoznanych książek było wykonanych na pergaminie.
- na papierze wykonano kodeksy: 5, 8, 11, 13, 17, 18, 25, 38, 74, [99?], 100, 101, 102, 103, 108, 109, 110.

Przynależność do epoki

- większość książek powstała w czasach panowania Iwana IV. Na początku XVI wieku powstały rękopisy 14 i 16, a w XV wieku rękopisy: 17, 46, 53, 72, 79, 109. Najstarszy z kodeksów [24] został wykonany w roku 1164 r.

The Secrets of Ivan "The Terrible's" Book Collection

Abstract

Tsar Ivan IV (1533–1584), the autocrat of the Grand Duchy of Muscovy, left behind the testimony of a bloody tyrant, squandering the lives of thousands of his subjects, however, until recently some Russian historians viewed him as a lonely reformer who was forced to take radical decisions. Many of them maintained the legend of his supposedly exquisite education. In their assumptions they relied on another legend of the Rurikovitch's book collection full of literary gems of antiquity. Although nobody questions the existence of Tsar Ivan's private library, there are many misconceptions about it, especially that the existing documents mention merely 154 titles of books in the collection. They are connected with the person of the Tsar in many ways; he founded some of them, he barely skimmed some, and he confiscated others. The collection was analysed by N.N. Zarubin (1893–1942) many years ago, and various historians supplied it with commentaries during the after-war period.

The source of the misunderstandings about the Tsar's library is the anonymous *Index* of the collection, supposedly discovered in 1819 in the town of Pärnu archives by Ch. Dabelov (1768–1830), professor at the Dorpat (Tartu) University, which included a few references to some Greek and Latin manuscripts, and gave their total number of eight hundred volumes. N.N. Zarubin did not acknowledge Dabelov's *Index* being afraid of mystification. Perhaps he found those references to unknown works by Virgil, Cicero and other lost texts of Roman authors too shocking to be true. And yet, since the beginning of 19th century, historians have continued to undertake research on Tsar Ivan "The Terrible's" library. Some of them reached the conclusion that it must have been burnt during the Kreml fires in 1547, 1571 or 1611. Others speculated that it was plundered during the Dimitri movement or that the synod library and several Orthodox Church libraries absorbed it. There are still some who claim that Tsar Ivan's collection has remained untouched in a secret room of Kreml. The advocates of the latter hypothesis believe in the authenticity of the *Index*, and hope to find the Rurikovitch's library within the walls of Kreml one day. The author of the article presented the standpoint of many historians, quoted valuable documents, and in the last part of his work organised the knowledge on the subject of Ivan IV's library in consistence with the principles of bibliological analysis and using N.N. Zarubin's catalogue, reconstructed for the purpose, of the books whose existence was documented.

Maria Konopka

Zainteresowanie poezją w środowisku lwowskich rzemieślników na przykładzie wypożyczeń w bibliotece Stowarzyszenia „Gwiazda”

Księgozbiór biblioteki lwowskiego Stowarzyszenia rzemieślników „Gwiazda”¹, różnorodny pod względem treści, języka i formy, oferował rzemieślnikom dostęp do twórczości poetyckiej. Tomiki wierszy zgromadzono zasadniczo w dziale „F”. Był on drugim co do wielkości działem biblioteki po zbiorze powieści i liczył 158 tomów, co stanowiło 10,6% całego księgozbioru. Dział poezji, w którym przeważały pozycje polskich autorów XIX wieku, stwarzał możliwości dotarcia do wybranych utworów poszczególnych poetów, ale tylko nieliczni byli reprezentowani większą liczbą dzieł. Forma gromadzenia – dary – wpływała na pewną przypadkowość zawartości zarówno pod względem doboru autorów, ich dzieł, jak i liczby egzemplarzy danego tytułu². Dostępne edycje pozwalały wprowadzić na kontakt z poezją najbardziej znanych twórców, ale nie dawały możliwości poznania całości ich poetyckiego dorobku.

W zachowanym katalogu biblioteki³ zwraca uwagę mała liczba dzieł wielkich romantyków, choć były one wydawane w Galicji. Z dorobku Adama Mickiewicza znajdowały się zaledwie trzy samoistne tytuły: *Konrad Wallenrod*, *Pan Tadeusz* i *Sonet*⁴. Ten wybór dopełniała antologia Jana Juliana Szczepańskiego *Polihymnia*

¹ Charakterystykę zbiorów biblioteki omówiono szerzej w artykule: M. Konopka, *Biblioteka stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda” – jej organizacja i zbiory*, [w:] *Lwów – miasto, społeczeństwo, kultura*, t. 2. *Studia z dziejów Lwowa*, pod red. H.W. Żalińskiego i K. Karolczaka, Kraków 1998, s. 435–445.

² Niektóre tytuły były dostępne w trzech egzemplarzach, np. T. Lenartowicza, *Album włoskie*, Lwów 1870; W. Pola, *Pacholę hetmańskie*, Warszawa 1862; a nawet czterech, np. *Pamiętki z 1863 roku*, Lwów 1870, czy spisane wierszem pamiętniki W.G. Giedrojcia, *Kilka wspomnień z kaukaskiego wygnania*, Lwów 1867.

³ *Katalog Biblioteki Stowarzyszenia „Gwiazda”*, Archiwum Historyczne Lwowskiego Obwodu we Lwowie, fond 45, nr 1.

⁴ *Konrad Wallenrod* trafił do biblioteki jako dar prof. Aleksandrowicza, a *Sonet* ofiarowała lwowska księgarnia J. Milikowskiego. Ibidem, [s.] 91, 195.

czyli *Piękności poezji autorów tegoczesnych*, której drugi tom zawierał poezje wieszczą. Brakowało natomiast w zbiorze tomu czwartego, który w całości poświęcony był twórczości poety. Ta mała liczba utworów A. Mickiewicza mogła wynikać z faktu, że wydawanie jego dzieł w Galicji ożywiło się dopiero w 1885 roku, a dostęp do tytułów drukowanych w Paryżu czy poza granicami zaboru galicyjskiego był ograniczony.

Księgozbiór stwarzał znacznie mniej okazji do poznania twórczości poetyckiej innych wielkich poetów emigracyjnych – Zygmunta Krasińskiego i Juliusza Słowackiego. Dostępne były tylko *Psalmy przyszłości* i *Przedświt* oraz wydanie *Trzech poematów* J. Słowackiego, które pozwalało poznać *Ojca zadzumionych*, *W Szwajcarii* i *Wacława*⁵. W dziale tym nie znalazły się natomiast *Poezje* Cypriana Kamila Norwida, chociaż od 1863 r. dostępne było na rynku pierwsze wydanie zbiorowe jego poezji, ogłoszone w drugim tomie lipskiej serii „Biblioteka Pisarzy Polskich”.

Większy wybór mieli rzemieślnicy wśród poetyckich tomików Wincentego Pola, Teofila Lenartowicza, Władysława Syrokomli. Duża liczba tytułów każdego z nich stwarzała okazję do poznania znaczącej części ich twórczości. Biblioteka dysponowała szczególnie dużą liczbą edycji W. Pola, które trafiły do zbioru dzięki darom m.in. Jana Aleksandra Fredry, Teofila Merunowicza, Jana Nikorowicza, Krystyna Świerzyńskiego⁶. W katalogu znajdowało się aż 10 tytułów tego poety w 14 woluminach, m.in. *Rapsod rycerski*, *Pieśni Janusza, Mohort, Pacholę hetmańskie*, *Pieśń o domu naszym*, *Z podróży po burzy*, *Historia szewca Jana Kilińskiego*. Niektóre tytuły, jak np. *Czarna krówka*, *Pacholę hetmańskie*, były dostępne w kilku egzemplarzach.

Drugim poetą, którego twórczość rzemieślnicy mogli poznać stosunkowo dobrze, był Władysław Syrokomla. Większość tomików z jego utworami przekazał bibliotece Wiktor Wiśniewski⁷. W księgozbiornie znalazło się aż 11 tytułów w 13 woluminach, m.in. *Margier*, *Córa Piastów*, *Kęs chleba*, *Zgon Acerna*. Inni poeci nie byli tak bogato reprezentowani, ale W. Syrokomla należał do najbardziej znanych w kraju, a wydawcy często finansowali edycje jego utworów. Osobną kwestią będzie, czy ta bogata oferta przekładała się na odpowiednio duże zainteresowanie ze strony czytelników.

Rzemieślnicy mogli się też zapoznać z liryką Teofila Lenartowicza. Część tomików jego poezji trafiła do zbioru dzięki darom lwowskiego księgarza Henryka Franciszka Richtera⁸. Oprócz samoistnych tytułów, jak *Album włoskie*, *Gladiatoro-*

⁵ W katalogu rękopiśmiennym błędnie przydzielono do działu „F” inne tytuły J. Słowackiego dramat *Książę Marek* (nr 130) oraz tragedię *Książę Niezłomny* (nr 129). Przykładem braku konsekwencji w przydziale książek do działów było włączenie do poezji opracowania A. Bielowskiego, poświęconego Antoniemu Malczewskiemu (nr 127).

⁶ *Spis książek darowanych za pośrednictwem Wiktora Wiśniewskiego dla księgozbiornie towarzystwa „Gwiazda”*, [w:] *Katalog biblioteki...*, [s.] 192–194, 196–197, 204.

⁷ W. Wiśniewski, inicjator zbiórki książek dla biblioteki „Gwiazdy”, ofiarował następujące tytuły: *Chatka w lesie*, *Córa Piastów*, *Gawędy i rymy ulotne*, *Hrabia na Wątorach*, *Margier*, *Wielki Czwartek*, *Zgon Acerna*. Ibidem, [s.] 200.

⁸ F.H. Richter przekazał do biblioteki wydane własnym nakładem w 1870 r.: *Album włoskie* i *Ze starych zbroic*. Ibidem, [s.] 199.

wie, *Ze starych zbroic*, w zbiorze było wydanie *Wyboru poezji* w czterech tomach, które pozwalało na poznanie znacznej części twórczości tego poety.

W księgozbiornie nie zabrakło utworów lokalnych autorów, choć były to zwykle pojedyncze tomiki, m.in. Adama Asnyka (ofiarowane przez samego poetę), Władysława Bełzy, Aleksandra Grozy, Jana Nepomucena Kamińskiego, Aleksandra Morgenbessera, Mieczysława Romanowskiego, czy Józefa Tretiaka. Lista autorów polskich była długa, ale wielu z nich to autorzy mało znani, o dorobku przeciętnej wartości, a ich utwory nawiązywały do motywów religijnych (Wincentego Kraińskiego) i martyrologicznych (Wincentego G. Giedrojcia).

Sporadycznie występowały w tym dziale utwory polskich autorów dawniejszych epok. Z szesnastowiecznych znalazły się *Pieśni. Ksiąg czworo* Jana Kochanowskiego, a z osiemnastowiecznych – *Śpiewy historyczne* Juliana Ursyna Niemcewicza, *Dzieła poetyczne wierszem i prozą* Jana Pawła Woronicza. Potencjalni czytelnicy zainteresowani poezją XVIII i początku XIX w. mogli sięgnąć po tomy antologii J.J. Szczepańskiego *Polihymnia czyli Piękności poezji autorów tegoczesnych*. Dostępne cztery tomy (t. 1, 2, 5, 6) zawierały utwory m.in. Kazimierza Brodzińskiego, Alojzego Felińskiego, Franciszka Karpińskiego, Kajetana Koźmiana, Franciszka Wężyka. Zgromadzone w dziale „F” tytuły dawały rzemieślnikom możliwość zapoznania się z dorobkiem polskich poetów, zarówno dawniejszych, jak i współczesnych. W księgozbiornie zdecydowanie dominowali polscy poeci romantyczni lub epigoni tamtej epoki. Ich twórczość przybliżyła tematykę narodową, historyczną, ludową i religijną.

W księgozbiornie znacznie mniej znajdowało się tomików z poezją autorów obcych. Można w nim spotkać zaledwie 4 nazwiska z pojedynczymi tytułami. Były to: poemat George Byrona *Mazepa*, Friedricha Schillera *Bogowie Grecji* i *Pienia liryczne*, Sándora Petőfiego *Wojak Szwejk* i Michaiła Lermontowa *Bajor Orsza*.

Wśród zgromadzonych tytułów zaledwie 10 pozycji stanowiły wydania najnowsze, z lat 1871–1880. Przeważały edycje z lat sześćdziesiątych (ok. 48 pozycji) i pięćdziesiątych (ok. 35). Znaczna część trafiała do zbioru po upływie wielu lat od chwili wydania i nosiła daty z lat czterdziestych, trzydziestych, a nawet dwudziestych XIX wieku. Uniemożliwiała to poznanie twórczości młodszej generacji poetów. Rodzi się jednak pytanie, czy w świetle liczby wypożyczanych książek z działu „F” istniała taka potrzeba?

Daty wydań zgromadzonych pozycji świadczą o sposobie tworzenia zbioru biblioteki „Gwiazdy”, który – jak już powiedziano – powstawał głównie dzięki darom. Brak w opisie katalogowym dat wydań uniemożliwił ich ustalenie dla tej części tytułów, które były kilkakrotnie wznawiane⁹. Pozwala to tylko w przybliżeniu ocenić ten księgozbiór pod względem aktualności dostępnych pozycji.

Dary przekazywali często bibliotece miejscowi księgarze, co znalazło odbicie w przewadze lwowskich edycji, których było około 63 pozycji¹⁰. Dostępne były wy-

⁹ Łączna liczba książek wykazanych w dziale „F”, dla których nie udało się ustalić daty wydania wyniosła 26 pozycji.

¹⁰ Nie dla wszystkich edycji, ze względu na wspomniane wyżej przyczyny, udało się ustalić miejsce wydania. Ogółem w omawianym dziale było 63 takich pozycji.

dania Adama Dominika Bartoszewicza (12), Karola Wilda (12), F.H. Richtera (7). Nazwiska te widniały w wykazach ofiarodawców, którzy wzbogacali bibliotekę egzemplarzami własnych nakładów¹¹.

Nasuują się pytania, jaki był stopień wykorzystania tego zbioru, czy tomiki z działu „F” były wypożyczane, po jakich autorów i dzieła sięgali rzemieślnicy. Czy wśród dokonywanych przez nich wyborów znaleźli się najbardziej znani autorzy?

Potwierdzeniem popularności poezji T. Lenartowicza w społeczeństwie było zainteresowanie rzemieślników jego twórczością. Wśród dziewiętnastu czytelników, którzy wypożyczyli książki z tego działu, aż sześciu sięgnęło po wiersze poety, wypożyczając dziesięć pozycji. Na ogólną liczbę zgromadzonych w bibliotece czterech tomików jego poezji, aż trzy z nich trafiły do rąk czytelników. Największym powodzeniem cieszył się *Wybór poezji*, tom 3 i 4, w których znalazły się m.in. *Bitwa Racławicka*, *Cesarz* (w tomie 3), *Branka* (w tomie 4). Tylko te dwa tomy budziły żywe zainteresowanie rzemieślników i doczekały się aż ośmiu wypożyczeń. Dwa pierwsze tomy *Wyboru* nie znalazły na przestrzeni od listopada 1880 do kwietnia 1883 r. żadnego czytelnika. Zawierały one głównie utwory o tematyce religijnej – *Zachwycenie*, *Błogosławiona*, *Cudowna Panna Maria Studziennicka* (t. 1) oraz *Opowiadania mazowieckiego lirnika* i *Wandę* (t. 2). Może to świadczyć, że przy wyborze tomików poety kierowano się tematyką narodową. Ten motyw wypożyczeń potwierdzają też inne wykorzystane edycje T. Lenartowicza. Jeden raz sięgnięto po cykl poematów historycznych – *Ze starych zbroic*.

Wśród czytelników poezji T. Lenartowicza na uwagę zasługuje drukarz Józef Obmiński, który wyjątkowo często (w porównaniu z innymi rzemieślnikami) korzystał z tego działu. Na osiem wypożyczonych przez niego tytułów z działu „F”, aż trzykrotnie sięgnął po tomiki T. Lenartowicza. Wypożyczył on tom 3 i 4 *Wyboru poezji*, w tym dwa razy tom 3 – w październiku 1881 i kwietniu 1882. To dwukrotne sięgnięcie do tomu trzeciego *Wyboru poezji* na przestrzeni kilku miesięcy rodzi pytanie o powody ponownego jego wypożyczenia – czy kierował nim zachwyty i chęć przypomnienia, czy może było to spowodowane zwyczajnym zapomnieniem. Wyróżniające go wśród rzemieślników duże zainteresowanie poezją pozwala przyjąć za realny pierwszy z powodów.

Poezje T. Lenartowicza trafiły też do rąk innych rzemieślników: krawców – Władysława Pikulskiego, Walerego Gerszinga (właśc. Gurschinga, po 2 pozycje), ten ostatni oprócz *Wyboru poezji* sięgnął po *Album włoskie*; drukarza Aleksandra Wierzbiańskiego, szewców – Szczepana Reczucha i niejakiego Bielańskiego, który wypożyczył *Ze starych zbroic*. Uwagę zwracają trzy pierwsze nazwiska rzemieślników: J. Obmińskiego, W. Gerszinga, W. Pikulskiego. Dokonywane przez nich wypożyczenia wskazują, że oprócz pewnego wyrobienia czytelniczego przejawiali większe od przeciętnego zainteresowanie twórczością poety i chęć poznania jego

¹¹ Nazwiska ofiarodawców zamieszczano, oprócz wzmiankowanego *Spisu książek darowanych...*, w drukowanych *Sprawozdaniach z czynności Wydziałów Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Rękodzielników Lwowskich i Stowarzyszenia Rękodzielników ku Wspólnej Nauce i Rozrywce pod nazwą „Gwiazda”*, m.in. za rok 1872, 1874, 1877.

dorobku. Ponowne sięgnięcie przez tych rzemieślników po utwory T. Lenartowicza oraz liczba czytelników (pięciu) jego wierszy wskazują, że cieszyły się one powodzeniem w tym środowisku. Dostępne w bibliotece cztery tomy *Wyboru poezji* stwarzały rzemieślnikom okazję do poznania w całości jego liryki, ale ostatecznie ograniczone ono zostało do dwu ostatnich.

Drugim poetą, którego utwory budziły zainteresowanie rzemieślników był Wincenty Pol. Z jego bogatej twórczości znalazło się w księgozbiornie dziewięć pozycji. Ale nie wszystkie oferowane tytuły trafiły do rąk czytelników. Największą popularnością cieszył się poemat opiewający surowe wychowanie młodego szlachcica na dworze Jana Tarnowskiego – *Pacholę hetmańskie*. Wypożyczony pięciokrotnie stał się lekturą dla drukarzy (J. Obmińskiego, A. Wierzbiańskiego), szewców (Bieliańskiego, Michała Chudka) i stolarza (Jana Flaszki). Wypożyczeń doczekały się też, choć najczęściej jednorazowo, *Rapsod rycerski* (2 razy), *Czarna krówka* i *Stryjenka*.

Liczne edycje utworów Władysława Syrokomli dostępne w bibliotece tylko częściowo zostały wykorzystane. Znaczna część tytułów, m.in. *Chatka w lesie*, *Janko Cmentarnik*, *Kęs chleba*, *Wielki Czwartek*, nie doczekały się wypożyczeń. Jedynie dwie spośród dziesięciu pozycji trafiły do rąk rzemieślników. Były to utwory o tematyce litewskiej – *Córa Piastów. Powieść wierszem z dziejów litewskich* i *Margier. Poemat z dziejów Litwy*. Wypożyczyli je dwaj przywoływani już drukarze: J. Obmiński i A. Wierzbiański, ten ostatni – obydwie pozycje. Inne ich wybory z tego działu wskazują na trwalsze zainteresowania poezją. J. Obmiński sięgnął po tomiki poezji osiem razy i pożyzył, oprócz T. Lenartowicza, W. Pola i W. Syrokomli, także *Konrada Wallenroda* A. Mickiewicza i *Obronę Sokolowa* A. Morgenbessera. Podobną częstotliwość obcowania z poezją wykazał A. Wierzbiański – siedem razy. Pożyzył on, oprócz T. Lenartowicza, W. Pola i W. Syrokomli, także G. Byrona, Józefa S. Chamca. Dwaj wymienieni drukarze byli najaktywniejszymi czytelnikami poezji w bibliotece „Gwiazdy”.

Rejestr wypożyczeń pozwala sporządzić długą listę autorów, których dzieła na przestrzeni lat objętych zapisem nie znalazły swoich czytelników. Pojawia się na niej utwory A. Mickiewicza – *Pan Tadeusz*, *Sonety*, Antoniego Malczewskiego *Maria*, Kazimierza Brodzińskiego *Wiesław*, czy cały szereg tytułów W. Syrokomli (np. *Janko Cmentarnik*, *Kęs chleba*, *Ulas*, *Zgon Acerna*) i W. Pola (np. *Pieśni Janusza*, *Mohort*, *Historia szewca Jana Kilińskiego*). Nie doczekały się wypożyczenia utwory Z. Krasińskiego (*Przedświt*, *Psalmy przyszłości*), J. Słowackiego (*Trzy poematy*), Kornela Ujejskiego (*Melodie biblijne*), czy *Pieśni* Jana Kochanowskiego. Poezja, co zrozumiale, nie mogła konkurować z popularną powieścią. Długa lista tytułów i nazwisk z działu „F”, które przeleżały na półkach biblioteki „Gwiazdy” nie budząc zainteresowania, dowodzi, że lektura wierszy była atrakcyjna tylko dla nielicznych i to okazjonalnie.

Czy można wśród czytelników poezji znaleźć rzemieślników przejawiających pewną trwałość zainteresowania tym dziełem? Czy ich zawody i wymagane wykształcenie mogły wpływać na to zainteresowanie?

Grupę zdecydowanie najaktywniejszych użytkowników książek z działu „F” stanowiło dwu, wzmiankowanych już, drukarzy – J. Obmiński i A. Wierzbiański. Pierwszy z nich sięgał po utwory o tematyce historycznej – T. Lenartowicza, A. Morgenbessera, W. Pola, W. Syrokomla. J. Obmiński był również jedynym rzemieślnikiem, który wypożyczył *Konrada Wallenroda* A. Mickiewicza. Podobne zainteresowania przejawiał drugi z drukarzy – A. Wierzbiański, który oprócz T. Lenartowicza, W. Pola i W. Syrokomli wypożyczył *Mazepę* G. Byrona i *Próby rymotwórcze* J.S. Chamca. Przedstawiciele tego zawodu należeli do najbardziej wykształconych wśród rzemieślników, ale czy można tym tłumaczyć ich przewagę w wypożyczeniach pozycji z działu „F”? O wyborze poezji bardziej decydowały, jak można przypuszczać, indywidualne zainteresowania. Potwierdzeniem może być fakt, że wśród czytelników, tylko w 1881 roku, było aż 31 przedstawicieli tej korporacji, ale tylko dwu z nich sięgnęło w tym roku po tomiki poezji.

Warto jeszcze odnotować nazwiska dwóch rzemieślników, których można zaliczyć do grona czytelników stosunkowo często korzystających z dostępnych egzemplarzy poezji, oczywiście w porównaniu z innymi użytkownikami biblioteki. Był to szewc M. Chudek, który od listopada 1880 do kwietnia 1883 pożyzył 5 pozycji i krawiec W. Gerszing – 4 pozycje. Wypożyczenia książek z działu „F” dokonane przez wymienioną czwórkę rzemieślników stanowiły 55% wszystkich wykorzystanych pozycji. Wybory dokonywane przez nich z innych działów pozwalają zaliczyć ich do grupy o pewnym wyrobieniu czytelniczym. Wśród pozostałych piętnastu osób, które skorzystały z oferty tego działu znaleźli się: stolarze, szewcy (po 3 przedstawicieli), krawcy (2), drukarz¹², intrologator, mosiężnik, rusznikarz, stelmach (po jednym przedstawicielu) i dwie osoby bez podania zawodu¹³. Przedstawiciele wymienionych zawodów, którzy sięgnęli po tomiki poezji okazjonalnie, podobnie jak „stali” czytelnicy wierszy, wypożyczali głównie poezje T. Lenartowicza, W. Pola, W. Syrokomli. Warto jednak zwrócić uwagę na sporadycznie dokonywane wybory spośród utworów J.U. Niemcewicza (*Śpiewy historyczne*), J. Slowackiego (*Książę Niezłomny*), F. Schillera (*Pienia liryczne*) i G. Byrona (*Mazepa*). Listę tę dopełniały tomiki Józefa T. Chamskiego, Platona Kosteckiego, W. Kraińskiego.

Na ogólną liczbę 158 pozycji zapisanych w dziale „F” wypożyczenia doczekało się tylko 37 pozycji. Było to zaledwie 23,4% zgromadzonego zbioru. W poszczególnych latach sytuacja przedstawiała się jeszcze gorzej. Przykładowo w 1881 r. wypożyczenia poezji stanowiły 14,6%, a w 1882 r. tylko 6,3%. Dowodzi to, że poezja nie była atrakcyjną lekturą dla rzemieślników, którzy zdecydowanie preferowali powieści.

Trudno mówić o motywach wyborów z działu „F”. Niewielka grupa czytelników poezji była spowodowana stopniem trudności tych lektur. Wśród wypożyczających poezję byli rzemieślnicy, którzy często i systematycznie korzystali z biblioteki,

¹² Trzecim z drukarzy – czytelników poezji był Bernard Müller, który w 1882 r. wypożyczył tomik J.U. Niemcewicza *Śpiewy historyczne*.

¹³ Byli to: Mieczysław Merzell i Muszyński. Przy ich nazwiskach, w rubryce zawód, odnotowano skrót „K.W.”

jak np. drukarze J. Obmiński, A. Wierzbiański, szewc M. Chudek, czy krawiec W. Gerszing. Ich rozsmakowanie w obcowaniu z książką potwierdzały dokonywane przez nich wybory lektur spośród różnych działów, w tym działu „F”. Należy jednak zaznaczyć, że w rejestrze można znaleźć przykłady aktywnych czytelników, którzy kilkadziesiąt razy odwiedzali bibliotekę w ciągu roku, np. w 1881 – stolarz Lustig (43), szewcy: Kopacz (27), Jan Kornarzyński (26), ale nie sięgnęli oni po żaden z dostępnych utworów poetyckich. Warto też na koniec zwrócić uwagę, że tak często wypożyczane tomy *Wyboru poezji* T. Lenartowicza były wydane w 1876 roku. Możliwe, że jako nowe pozycje w zbiorze wzbudzały większe zainteresowanie czytelników.

Interest in Poetry among Lvov Craftsmen Exemplified by Loans from the Library of the “Gwiazda” Association

Abstract

The preserved hand-written catalogue of the library of the Lvov Association of Craftsmen “Gwiazda” (“The Star”) together with the register of loans during the years 1880–1883 enabled us to get acquainted with the collection of books and the book selections made by craftsmen at that time. The object in focus was a volume of poetry and its use in the mentioned environment.

The collection primarily included editions of poetry by contemporary local authors, such as A. Asnyk, W. Bełza, M. Romanowski and others. Among writers whose work was available in wide selection were W. Pol (10 titles), T. Lenartowicz and W. Syrokomla. The number of works by great Polish Romantic poets was relatively small: A. Mickiewicz (3 titles), Z. Krasiński (2), J. Słowacki (1). That was also the case of the old authors, namely J. Kochanowski, J.U. Niemcewicz, and J. P. Woronicz. The number of volumes by foreign authors was also negligible with merely single editions of G. Byron’s, S. Petofi’s, M. Lermontow’s works, and two volumes by F. Schiller.

The register of loans of this library made it possible to reveal the names of authors and the titles of those works that were most frequently borrowed by craftsmen, as well as those craftsmen’s names and professions. It was T. Lenartowicz’s poetry (19 readers – some borrowed the same item many times), and W. Pol’s works that were most frequently on loan, whereas other authors aroused interest of only a limited number of readers. A large part of the library collection, including items such as “Pan Tadeusz”, “Sonety” by A. Mickiewicz, “Maria” by A. Malczewski, Z. Krasiński’s, J. Słowacki’s or J. Kochanowski’s works, was never on loan.

Of the total number of 158 items registered in the poetry section (which constitutes 23,4% of the collection) only 37 reached the hands of the readers. Among the craftsmen (differentiated by profession) poetry readers were primarily those who used the library resources on permanent basis, which confirms the fact that the level of difficulty posed by poetry reading could be overcome by a limited number of readers.

Józef Szocki

Czytelnictwo dzieci i młodzieży*

(na przykładzie bibliotek szkolnych)

Biblioteka szkolna jako instytucja kulturalna przez gromadzenie, opracowanie i udostępnianie książek podających wzory postępowania (szczególnie literatura piękna) oddziałuje wychowawczo na uczniów. W czynnym odnoszeniu się do dzieła sztuki, jakim jest każdy utwór literacki, przejawia się postawa uczniowska wobec niego, rozumiana jako skłonność do kontaktowania się z owym dziełem, wartościami, jakie zawiera¹.

Więź osobista między nauczycielem bibliotekarzem a uczniem jako czytelnikiem ma to do siebie, że odwołuje się do wzajemności. Obie strony uczą się. Nauczyciel bibliotekarz poznaje swoich podopiecznych, ich zainteresowania czytelnicze, uczeń zaś uzyskuje potrzebne mu wiadomości. Jest to istotne założenie wychowania podejmowanego przez bibliotekę szkolną.

* Artykuł przygotowany na podstawie prac magisterskich: Barbary Domagały, „Czytelnictwo uczniów klas od V–VIII (na przykładzie bibliotek: Publicznej Szkoły Podstawowej i Miejsko-Gminnej w Kunowie)”, 1998; Malgorzaty Dutki, „Czytelnictwo uczniów klas V–VIII (na przykładzie bibliotek szkół podstawowych 1. i 3. w Brzeszczach)”, 1998; Barbary Twardowicz, „Czytelnictwo uczniów klas od V do VIII (na przykładzie bibliotek szkół podstawowych w Jaćmierzu i Zarszynie)”, 1998; oraz Edyty Gernand, „Czytelnictwo literatury pięknej wśród młodzieży na przykładzie uczniów klas V–VIII szkół podstawowych nr 26 i 47 w Krakowie”, 1996.

¹ M. Golaszewska (*Odbiorca sztuki jako krytyk*, Kraków 1967, s. 66–120) wymienia następujące postawy wobec sztuki ze względu na wrażliwość psychiczną odbiorców: a) osobowościowe, przejawiające się w określonych zamiłowaniach, b) okresowe, wyznaczone przez określone czynniki, c) programowe, zajmowane przez człowieka świadomie z uwagi na chęć realizowania określonych zadań, d) sytuacyjne, dyktowane przez okoliczności. Ze względu na częstotliwość kontaktu odbiorcy z dziełem sztuki i na to, czy ów kontakt jest zaplanowany, świadomy, czy przypadkowy, wszechstronny i głęboki, a także na przygotowanie i wiedzę odbiorcy, autorka dzieli postawy na: a) „naiwne”, b) „nieautentyczne”, wtórne, c) krytyczne, d) miłośnicze. Z uwagi na rodzaj obiektu postawy (rzecz, proces, zdarzenie itp.) wyszczególnia postawy: a) przeżyciową, b) przedmiotową, c) działaniową. Uzupełnia rejestr jeszcze podziałem postaw z uwagi na rodzaj spotęgowanej zdolności do dostrzegania i odbioru określonych cech przedmiotu, czy też samych przedmiotów na następujące: a) poznawczo-teoretyczną, b) praktyczną, c) etyczną, d) estetyczną.

Statystyczny obraz księgozbiorów bibliotek szkolnych, biorąc pod uwagę wyłącznie aspekt ilościowy tego zagadnienia, przedstawia się – trzeba wyraźnie podkreślić – dość pozytywnie. W latach 1970–1971 na jednego ucznia przypadło 13,4 woluminów². Według *Statistical Yearbook* zajmowaliśmy pod tym względem czołową lokatę w Europie³. W 1988 roku średnio na jednego ucznia przypadło już 17,6 woluminów, w tym w miastach wojewódzkich 15,2, pozawojewódzkich 15,9, w miastach-gminach 20,6, na wsi 20,1⁴. Obecnie standardy wyposażenia bibliotek szkolnych, w tym też badanych, w księgozbiory nie odbiegają od tamtych⁵.

Biblioteki publiczne też obsługują głównie uczniów. Warto podkreślić, że biorąc pod uwagę łącznie księgozbiory obu tych sieci, mamy do czynienia z podwójną ofertą lekturową dla uczniów, co zasługuje na uznanie z punktu widzenia dydaktyki szkolnej.

Szczególnej troski wymagało wyznaczenie populacji generalnej i próbki badawczej. Pierwszą kategorię stanowi grupa uczniów, charakteryzująca się wspólną cechą (są czytelnikami). Wzięto pod uwagę klasy V–VIII szkół podstawowych, gdyż młodsi uczniowie dopiero uczą się czytania i pozostają w tym zakresie pod przemożnym wpływem nauczycieli, niemożliwe jest więc traktowanie ich na równi ze starszymi kolegami. Tak rozumiana populacja generalna liczyła w szkołach podstawowych w Brzeszczach 743 uczniów, w Jaćmierzu i Zarszynie 182, w Kunowie 268, w Krakowie 797. Obliczono określonym wzorem⁶ wielkości próbek badawczych (w Brzeszczach 232, w Kunowie 155, Krakowie 288). Populacja generalna w Jaćmierzu i Zarszynie była mała, dlatego wzięto ją całą (182).

² *Raport o stanie bibliotek resortu oświaty i wychowania*, Warszawa 1980, s. 14–15 i in.

³ *Statistical Yearbook*, Paris: UNESCO, 1975.

⁴ J. Szocki, *Książka w procesie współczesnej edukacji szkolnej*, Wrocław 1989, s. 50.

⁵ W Brzeszczach biblioteki szkół podstawowych 1. (istniejącej od 1857 r.) i 3. (od 1969) liczą obecnie 28 382 woluminy. Na ucznia wypada powyżej 20 książek. Jest to wysoki wskaźnik, nie odbiega od ogólnokrajowego. Literatura piękna, w tym też literatura dla dzieci i młodzieży, sięga do 65% księgozbioru tych bibliotek. Większość lektur szkolnych znajduje się na ich wyposażeniu. Jeżeli chodzi o biblioteki szkół podstawowych w Jaćmierzu i Zarszynie, liczą one 10 134 woluminy. Przeciętna na ucznia wynosi 25 książek, a zatem także nie odbiega od normy krajowej (nawet jest wyższa). Również 65% całego księgozbioru to literatura piękna. Wyposażenie w klasykę rodzimą jest w normie, natomiast w zagraniczną niewystarczające. Literatura współczesna zarówno polska jak obca reprezentowana jest w sposób zadowalający. Biblioteka szkoły podstawowej (istniejącej od 1917 r.) w Kunowie posiada 11 478 woluminów. Na ucznia przypada ponad 20 woluminów. Tutaj także literatura piękna zajmuje 65% księgozbioru. Zaopatrzenie w lektury jest podobne, jak w wyżej wymienionych bibliotekach. Biblioteki szkół podstawowych 26. i 47. w Krakowie liczyły 25 029 woluminów. Na ucznia w pierwszej szkole przypadło 18 książek, a w drugiej 15,2. Literatura piękna, w tym literatura dla dzieci i młodzieży, zajmowała w pierwszej szkole 73% całkowitego księgozbioru, w drugiej 77%.

⁶ Wzór do wyznaczenia niezbędnej wielkości próbki:

$$n = \frac{N}{1 + \frac{d^2(N-1)}{\alpha^2 pq}}$$

n – wielkość próbki; N – wielkość populacji generalnej; α – błąd szacunkowy, który wynosi 0,05; α^2 – liczba stała wynosząca 1,96; p – wielkość jednej frakcji; q – wielkość drugiej frakcji.

Czytelnictwo to proces komunikacji społecznej, w której książka i czasopismo są narzędziem przenoszenia treści kultury za pomocą znaków (symbolika pisma). Proces ten realizuje się, gdy treść zawarta w książce lub czasopiśmie jest odbierana i interpretowana przez czytelników. Jest przez to samo formą uczestnictwa w kulturze. Według Antoniny Kłoskowskiej, w skład kultury wchodzi: „jej elementy intelektualne, estetyczne i te dziedziny rozrywki, na które składają się czynności o symbolicznym charakterze. Nacisk spoczywa przy tym na wyodrębnieniu działań o charakterze realizacyjnym”⁷. Działania te mogą być autoteliczne, tj. podejmowane z powodu ich znaczenia, bez względu na użyteczność, również instrumentalne, służące do wykorzystania lektury dla celów nauki szkolnej, czy innych.

Uczestnictwo w kulturze przejawia się – jak wiadomo – w różnego rodzaju zachowaniach kulturalnych. Może to być słuchanie radia, oglądanie programów telewizyjnych, malowanie obrazów, odwiedzanie teatrów itp. Rzecz zrozumiała, że odbiorcy kultury nie przejawiają naraz tych wszystkich form zachowania kulturalnego. Dokonują pewnego ich wyboru, ograniczając się do określonych form w danym czasie, pomijając inne. Nas interesuje czytelnictwo książek wśród dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych. Szuka się odpowiedzi na trzy pytania. Pierwsze, czy uczniowie cenią czytelnictwo jako formę uczestnictwa w kulturze i jak prezentują się zasięg i aktywność czytelnicza? Drugie, jakie lektury czytają, jakie preferencje przejawiają? I trzecie, jakie wartości przywiązują do książki, zwłaszcza literackiej?

Uwagę poświęcono głównie czytelnictwu książek, gdyż przede wszystkim one są przedmiotem zainteresowania uczniów, a także podstawą dydaktyki szkolnej⁸. Wcale to nie oznacza, że czasopismo nie jest obecne w nauce szkolnej, czy w życiu dziecka. Wymaga jednakże odrębnych badań, a jego czytelnictwo przebiega w porównaniu z książką w innych okolicznościach⁹.

Dopiero szkoła kształtuje w sposób systematyczny kulturę czytelniczą u dzieci i młodzieży, tj. budzi u nich potrzebę czytania, polegającą na dotkliwym odczuwaniu braku książki, czy czasopisma, następnie ewokuje dążenie do jego zaspokajania, w trakcie czego rodzi się zainteresowanie czytelnicze, czyli stała skłonność do kontaktów z określonymi autorami, tytułami i tematykami lektur, wreszcie powstaje dostrzeżenie i aprobowanie określonych wartości. Wszystkie te czynności składają się na kulturę czytelniczą w jej nurcie emocjonalno-motywacyjnym¹⁰. Rzecz zrozumiała, dzieje się to poczynając od domu rodzinnego, przez przedszkole, głównie szkołę, a kończąc na własnym wysiłku człowieka w wieku dorosłym. Równolegle

⁷ A. Kłoskowska, *Spoleczne ramy kultury*, Warszawa 1972, s. 52.

⁸ Takie walory książki, jak to, że jest środkiem przekazu, który pozwala w porównaniu z innymi środkami przekazu na najpełniejsze wyartykułowanie rzeczywistości, której jest poświęcona, a w odbiorze angażuje wszystkie procesy psychiczne człowieka: pamięć, uwagę, wyobraźnię, analizowanie, syntetyzowanie, inteligencję, zapewniają, że była, jest i zapewne będzie w przyszłości podstawą dydaktyki szkolnej.

⁹ Por. *Dziennikarstwo i świat mediów*, pod red. Z. Bauera i E. Chudzińskiego, Kraków 1996.

¹⁰ Por. J. Andrzejewska, *Kultura czytelnicza jednostki jako program edukacji czytelniczej i przedmiot badań*, „Studia o Książce”, t. 18: 1989, s. 23–63.

do tego uczeń jest przygotowywany intelektualnie do odbioru książki czy czasopiśma. Chodzi tu o kształcenie kompetencji czytelniczych, tj. o wyposażanie w wiadomości i umiejętności w zakresie korzystania z różnych rodzajów dokumentów bibliotecznych (literackich, prasowych), także ze źródeł, gdzie można znaleźć te dokumenty (bibliotek, bibliografii itp.), wreszcie w zakresie technik pracy umysłowej (notowanie, wyrażanie zdobytej wiedzy, różne techniki czytania itp.). Jest to drugi nurt kultury czytelniczej.

Zespół wartości ważnych w środowisku społecznym, szczególnie uczniowskim, decyduje o wyborze przez dzieci i młodzież takich, a nie innych walorów związanych z czytelnictwem. Analizę tego problemu ułatwia refleksja Stanisława Ossowskiego o wartościach uznawanych i odczuwanych¹¹. Pierwsze z nich wynikają z wymogów wyrażanych przez otoczenie jednostki ludzkiej, w przypadku uczniów – szkoły, a więc są to normatywne wzory zachowania, a konkretnie obowiązek szkolny czytania określonych lektur cennych, godnych uznania. Natomiast wartości odczuwane są własnością samej osoby, należą jako integralna część osobowości do czytelnika. Rozpatrując je, wzięto pod uwagę następujące kategorie wartości, wyszczególnione przez A. Kłoskowską w swoich badaniach: 1) uznawane i odczuwane; 2) uznawane i nieodczuwane; 3) nieuznawane i odczuwane; 4) nieuznawane i nieodczuwane¹².

W środowisku dzieci i młodzieży szkolnej występują głównie takie wartości, jak: 1) uznawane i odczuwane, 2) uznawane i nieodczuwane i 3) nieuznawane i odczuwane. Pierwsze odznaczają się harmonią między indywidualnymi aspiracjami czytelniczymi a obowiązkiem szkolnym, drugie tym, że istnieje przewaga obowiązku szkolnego nad własnymi zainteresowaniami lekturowymi, trzecie – dominacją indywidualnych aspiracji czytelniczych.

W pracach naukowych, dotyczących czytelnictwa dzieci i młodzieży szkolnej, podkreśla się, że wśród tej grupy społecznej występuje najczęściej zachowanie kulturalne oparte na wartościach uznawanych, ale bywają przypadki, że także na wartościach uznawanych i nieodczuwanych¹³. Mamy z tym do czynienia w przypadku lektur obowiązkowych – trudnych w odbiorze, często nie przylegających do zainteresowań czytelniczych dzieci. A ponieważ szkoła nakazuje kontakt z lekturami obowiązkowymi, również rodzice stoją na straży tego wymogu i stosują często szczególny rodzaj dozoru w tym zakresie, przeto trudno się dziwić, że w tej sytuacji rodzi się u dziecka postawa komformistyczna, niejednokrotnie snobistyczna. Należy to potraktować jako rzecz naturalną. Potwierdza to wypowiedź A. Kłoskowskiej: „badania wykazują, że nie realizowane aspiracje rodziców określają często ich realne zabiegi wychowawcze w stosunku do własnych dzieci. A zatem uznawane lecz nieodczuwane wartości współczesnego pokolenia można traktować jako jeden z czynników ułatwiających prognozę rozwoju kulturalnego”¹⁴.

¹¹ S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, [w:] *Dziela*, t. 5, Warszawa 1967.

¹² A. Kłoskowska, *Spoleczne ramy kultury*, s. 101.

¹³ Por. S. Bortnowski, *Młodzież a lektury szkolne*, Warszawa 1974, s. 46; A. Bernat, *Czy młodzież czyta książki*, „Wyzwanie” 1997, nr 7, s. 25.

¹⁴ A. Kłoskowska, *Spoleczne ramy kultury*, s. 127.

Badając czytelnictwo dzieci i młodzieży, można zauważyć, że uczestnictwo w kulturze jest w tym środowisku traktowane jako ważna forma aktywności życiowej. Także sposób spędzania czasu wolnego, jaki deklarują, potwierdza ważność udziału w kulturze jako formy aktywności życiowej. Dominują przede wszystkim zachowania kulturalne: oglądanie telewizji i wideo (ok. 60%), słuchanie muzyki (44%), czytanie książek (34%) i czasopism (20%)¹⁵. Inne zachowania przedstawiały się następująco: 50% badanych podawało, że uprawia sport w wolnym czasie, 29% – spotyka się z kolegami¹⁶.

Trzecim nurtem kultury czytelniczej są zachowania wobec książki i czasopisma¹⁷. Jednym z nich jest aktywność czytelnicza. Rozumie się ją jako liczbę przeczytanych książek w ciągu roku. Do jego pomiaru użyto czterostopniową skalę: do 10 woluminów, 11–20, 21–30, 31 i więcej.

Warto zastanowić się nad problemem, czy można traktować jako czytelnika jednostkę ludzką, która przeczytała w ciągu roku 1–5 książek. A. Kłoskowska w badaniach nad czytelnictwem w Bełchatowie uznała za czytelnika osobę, która czyta przynajmniej sześć książek w ciągu roku. Podobnie traktuje się ten problem w badaniach Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. Ponieważ uczniowie muszą czytać lektury szkolne – tego wymaga nauka, zatem do wyjątków należy jednostka, która nie przekracza tego progu. Gdyby wyłączone z czytelnictwa tej grupy społecznej lektury szkolne, przewidziane przez program nauczania, zapewne obraz byłby mniej optymistyczny.

Zgodnie z przyjętym wyżej kryterium uznania osoby za czytelnika – prawie 95% uczniów to czytelnicy bibliotek szkolnych. Taki jest właśnie zasięg czytelnictwa tej grupy społecznej.

Biblioteki szkolne	Liczba przeczytanych w ciągu roku woluminów (w %)				
	31 i więcej	21–30	11–20	1–10	żaden
Brzeszcze	36,0	35,3	14,9	13,8	–
Jaćmierz i Zarszyn	brak danych				
Kunów	7,2	43,3	31,00	12,5	–
Kraków	26,7	29,8	27,6	12,5	3,4

Tabela 1. Aktywność czytelnicza uczniów

Z tabeli 1 wynika, że aktywność czytelnicza dzieci ze środowisk wiejskich i małomiasteczkowych jest większa niż Krakowa. Zapewne dzieje się tak na skutek większego zainteresowania dzieci krakowskich innymi formami rozrywki – takimi, jak kino, teatr, itp., na co nie mogą sobie pozwolić te pierwsze. Najwięcej dzieci mieści się w dwóch grupach aktywności czytelniczej: 11–20 i 21–30 tomów w roku. Ta uwaga odnosi się do bibliotek szkolnych w Krakowie i Kunowie. Jeżeli chodzi o Brzeszcze, tam najliczniejsze grupy są w przedziałach: 31 i więcej tomów oraz 21–30.

¹⁵ Dane zaczerpnięte z wymienionych na wstępie artykułu prac magisterskich.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Por. J. Andrzejewska, *Kultura czytelnicza jednostki*, s. 23–63.

Zachowaniem czytelniczym jest też posiadanie księgozbioru domowego. W przypadku uczniów nabiera ono szczególnego znaczenia ze względu na konieczność tworzenia warsztatu nauki szkolnej w warunkach domowych. Występują wyraźne różnice między liczbami tomów posiadanych przez dzieci wiejskie i małomiasteczkowe oraz krakowskie na korzyść tych ostatnich (tabela 2). O ile dysponujących księgozbioremami domowymi liczącymi ponad 100 tomów jest od 18,3% (w Kunowie) do 28,0 (w Brzeszczach), to w Krakowie jest takich aż 68%. Jeżeli chodzi o zawartość treściową, to głównie znajduje się w nich lektura szkolna, podręczniki, niejednokrotnie encyklopedia, słownik, leksykon, biografia. A zatem księgozbiory te są nastawione na potrzeby szkolne uczniów.

Liczba książek w księgozbiorach domowych (w %)				
	do 30	31–50	51–100	powyżej 100
Brzeszcze	19,0	36,2	16,8	28,0
Jaćmierz i Zarszyn	brak danych			
Kunów	18,5	32,6	30,7	18,3
	do 20	21–40	41–100	powyżej 100
Kraków	2,4	3,5	16,0	68,0

Tabela 2. Księgozbiory domowe

Do analizy preferencji czytelniczych dzieci i młodzieży szkolnej zastosowano w części schemat klasyfikacyjny lektur, przyjęty przez A. Kloskowską we wspomnianych wyżej badaniach. Autorka wyszczególniła typy lektur (elementarny, popularny, klasyczny i awangardowy)¹⁸. Ponieważ badani uczniowie klas V–VIII szkół podstawowych muszą czytać określone lektury zgodnie z obowiązkiem szkolnym, przeto przydatne okazały się tylko dwa pierwsze typy lektur. W ten sposób udało się wyszczególnić dwa poziomy literatury beletrystycznej: a) baśnie, bajki, legendy, poezja lekturowa; b) powieść przygodowa: przyrodnicza, indiańska, podróżnicza, kryminalna, sensacyjna, romans sentymentalny, dawna powieść historyczna i obyczajowa, nie włączona do klasyki. A także dwa poziomy literatury niebeletrystycznej: a) najpopularniejsze poradniki, sensacje z pogranicza faktu i beletrystyki; b) reportaże, uproszczone biografie i opracowania historyczne, popularne relacje z podróży, pamiętniki wojenne.

Wieś i miasteczka	Kraków
Literatura	
kryminalno-sensacyjna	przygodowo-podróźnicza
przygodowo-podróźnicza	przyrodnicza
obyczajowa (powieść sentymentalna)	fantastyczno-naukowa
przyrodnicza	kryminalno-sensacyjna
historyczna	poezja lekturowa

¹⁸ A. Kloskowska, *Spoleczne ramy kultury*, s. 169–190.

bajki, baśnie i legendy	historyczna
pamiętnik wojenny	bajki, baśnie i legendy
poezja lekturowa	pamiętnik wojenny
indiańska	indiańska
biografia	obyczajowa (powieść sentymentalna
poradnik	biografia

Tabela 3. Preferencje uczniowskie (od najbardziej do najmniej popularnych książek)

Nie widać, aby istniały duże różnice między preferencjami czytelniczymi uczniów z poszczególnych środowisk. Pełne i zadowolające zinterpretowanie tego problemu jest mało prawdopodobne, stąd też można w najlepszym przypadku zaryzykować taką oto hipotezę. Właściwie wszystkie lektury tej generacji zawierają mniejszy lub większy pierwiastek przygody, a jest to dziedzina, którą lubią i nad którą panują. Nie są jednakże z nią rygorystycznie związani. Mogą swe zainteresowania rozciągnąć na wiele innych dziedzin pod wpływem szkoły, biblioteki, rodziców i innych. Dlatego też preferencje czytelnicze są do siebie zbliżone bez względu na miejsce zamieszkania uczniów. Nie oznacza to wcale, że nie mogą się różnić.

Zasadniczą rolę w tych preferencjach grają zainteresowania czytelnicze. Rozumie się je inaczej jako utrwalone skłonności do zajmowania się określonym rodzajem lektury, tendencję do systematycznego, świadomego poszukiwania, a następnie czytania książek określonych autorów i z pewnych dziedzin wiedzy¹⁹.

W nauce dostrzega się korelację między zainteresowaniami czytelniczymi a fazami rozwoju psychofizycznego jednostki, także ich związek z takimi okolicznościami, jak: inspiracje ze strony otoczenia, organizowane przez dorosłych pozaszkolne życie dziecka i pleć²⁰. I tak w miejsce bajek, baśni i legend, szczególnie autorstwa H.Ch. Andersena, J. Brzechwy, J. Tuwima, M. Konopnickiej i in., którymi interesują się uczniowie klasy V, ich koledzy z klas starszych kierują uwagę na lektury przygodowe, podróżnicze, indiańskie, sensacyjne, horrory, także kryminalne²¹. Szczególnie to widać w przypadku chłopców. Preferują oni dzieła takich autorów, jak: A. Bahdaj (*Telemach w dzinsach*, *Wakacje z duchami*, *Czarne sombrero*),

¹⁹ Por. W. Goriszowski, *Książka a wychowanie*, Katowice 1973, s. 53.

²⁰ Ibidem, s. 59; *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, praca zbiorowa pod red. M. Żebrowskiej, Warszawa 1986, s. 557; M. Przetacznikowa, *Rozwój i wychowanie dzieci i młodzieży w średnim wieku szkolnym*, Warszawa 1971, s. 241.

²¹ Na temat czytelnictwa dzieci i młodzieży jest wiele opracowań. Oto ważniejsze: W. Goriszowski, *Czytelnictwo i jego wpływ na wyniki nauczania*, Katowice 1968; idem, *Czytelnictwo literatury popularnonaukowej w szkołach województwa katowickiego*, Katowice 1966; A. Książek-Szczepanikowa, *Świadomość literacka ucznia. Głosy dzieci i młodzieży u schyłku XX wieku*, Szczecin 1995; A. Kwiatkowska, *Przeżycia literackie a moralne postawy uczniów*, Warszawa 1981; A. Przeclawska, *Książka w życiu młodzieży współczesnej*, Warszawa 1962; idem, *Książka, młodzież i przeobrażenia kultury*, Warszawa 1967; idem, *Młody czytelnik i współczesność*, Warszawa 1966; S. Siekierski, *Czytelnictwo młodzieży wiejskiej*, Warszawa 1971; W. Szyszowski, *Młodzież a lektura szkolna*, Kraków 1968; K. Wolff, *Książka wśród młodzieży wiejskiej*, Warszawa 1991; *Z badań nad czytelnictwem i literaturą dla młodzieży*, pod red. A. Przeclawskiej, Warszawa 1970.

A. Szklarski (seria przygód Tomka), J. Broszkiewicz (*Wielka, większa i największa*), Z. Nienacki (seria przygód Pana Samochodzika), D. Defoe (*Przypadki Robinsona Cruzoa*), J. London (*Biały kiel, Zew krwi*), J.O. Curwood (*Szara wilczyca, Włóczęgi północy, Łowcy wilków, Łowcy złota*), R. Kipling (*Księga dżungli*), J. Verne (*2000 mil podwodnej żeglugi*), A. Conan-Doyle (*Przemyślenia Sherlocka Holmesa*), A. Hitchcock (*Tajemnica zabójczego Sobowtóra, Tajemnica kurczącego się domu i Tajemnica krzyczącego zegara*), J.R. Black (*Dom żywych trupów, Nauczycielka zjadła moją pracę domową, Krzyki w mroku*) i B. Stone (seria „Szkoła przy cmentarzu”)²².

Z innych powieści, którymi interesują się chłopcy, trzeba wymienić następujące: *Sposób na Alcybiadesa, Szkolny lud, Okulla i ja, Księga urwisów* E. Niziurskiego, *Władca pierścieni* H.R. Tolkiena, *Atlantyda, wyspa ognia* M. Kuczyńskiego, *Opowieści o pilocie Pirxie* S. Lema, *Czarny mustang i Winnetou* K. Maya, *Ostatni Mohikanin* J.F. Coopera, *Wyspa skarbów* R.L. Stevensona, *Królewicz i zebrek* M. Twaina.

Dziewczęta najchętniej sięgają po lekturę społeczno-obyczajową, w tym też po powieść sentymentalną. Niesłabnącą popularnością wśród nich cieszy się cykl *Ania z Zielonego Wzgórza* L.M. Montgomery, *Pollyana* i *Pollyana dorasta* E.H. Porter. Z polskich pisarek intensywnie czytane są przez dziewczęta książki: M. Musierowicz (*Kłamaczucha, Opium w rosole, Ida sierpniowa, Kwiat kalafiora, Noelka, Dziecko piątku i Córnka Rotrojka*), K. Siesickiej (*Zapałka na zakręcie, Beethoven i dzinsy*), H. Ożogowskiej (*Za minutę pierwsza miłość, Dziewczyna i chłopak, czyli heca na 14 fajerek*), I. Jurgielewiczowej (*Ten obcy*), E. Nowackiej (*Dzień, noc i pora niczyja*), M. Ziółkowskiej (*Kocha, lubi, szanuje*) i K. Boglar (*Supergigant z motylem*).

Przedmiotem zainteresowania czytelniczego dziewcząt są też powieści *Panna z mokrą głową* i *Szatan z siódmej klasy* K. Makuszyńskiego. Czytane są przez nie książki historyczne: *Krzyżacy* i *Trylogia* H. Sienkiewicza, *Godzina pąsowej róży* M. Krüger, *Małgosia kontra Małgosia* E. Nowackiej i *Dywizjon 303* A. Fiedlera. Sięgają też po klasykę (B. Prus, M. Konopnicka, E. Orzeszkowa). Ulubionymi powieściami są: *Ptasiek* W. Whartona, *Panna Nikt* T. Tryzny.

Starsze ich koleżanki (klasa VIII) czytają wiersze o miłości, głównie takich poetek, jak: H. Poświętowska czy M. Jasnorzewska-Pawlikowska.

Wybory dokonywane przez dziewczęta i chłopców na ogół pokrywają się w przypadku utworów najpopularniejszych. Tak jest w odniesieniu do *Pamiętnika narkomanki* B. Rosiek. Dzieło to jest niezwykle poszukiwane przez dzieci i mło-

²² Zainteresowanie młodzieży literaturą grozy potwierdzają badania H. Nastaly (*Czytelnictwo młodzieży w województwie gdańskim*, „Guliwer” 1994, nr 3, s. 39) i D. Świerczyńskiej-Jelonek (*Lektury młodych warszawiaków*, „Guliwer” 1997, nr 5, s. 46). Badania sprzed kilkunastu, czy kilkudziesięciu lat mówią o dużej poczytności literatury indiańskiej i kowbojskiej (W. Goriszowski, *Książka a wychowanie*, s. 125; A. Przeclawska, *Książka, młodzież i przeobrażenia kultury*, s. 113), także o popularności historycznej i wojennej (W. Szyszkowski, *Młodzież a lektura szkolna*, s. 9; J. Kołodziejka, *O roli biblioteki, książki i prasy*, s. 32). Młodzież wybiera współcześnie książki wzbudzające silne emocje, opisujące przemoc, gwałt i agresję. Niepokoi to bibliotekarzy, pedagogów, rodziców. Zwraca się uwagę na konieczność kształcenia u młodej generacji nawyków czytania literatury wartościowej, kierującej zainteresowania ku wyższym wartościom.

dzień szkolną. Podobnie ma się rzecz z *Beverly Hills 90210*, jak też z *Przemięęło z wiatrem* i *Wichrowymi Wzgórzami*.

Wyraźnie mniejsze zainteresowanie czytelnicze w porównaniu z literaturą piękną jest książką popularnonaukową, która – jak wiadomo – przedstawia w sposób mniej lub bardziej atrakcyjny aktualne osiągnięcia nauki²³. Sięga po nią co czwarta dziewczyna i co trzeci chłopiec. Widoczne są więc różnice w tej mierze w zależności od płci. Podobna sytuacja jest w przypadku tematyki i dziedzin. Chłopcy preferują książki z takich dziedzin, jak: technika, informatyka, historia i geografia, natomiast dziewczęta – głównie historia i geografia²⁴. Uczniowie czytają ponadto książki dotyczące muzyki, biologii, chemii, psychologii, przyrody i wojska (w minimalnym zakresie).

A oto publikacje, które uczniowie zapamiętali: z serii „Kolekcja Juniora” – *Egipcjanie* w oprac. R. Treaysa i J. Chrisolma, *Rzymianie* F. Winglae’a, *Rowery* J. Cooka i J. Kenta, *Ufo* w oprac. C. Younga. Popularne serie to: „Tak żyli ludzie”, „Tajemnice zwierząt”, „Patrzę, Podziwiam, Poznaję”. Z innych książek, które pamiętali, trzeba wymienić: *Tajemnice życia delfinów*, *Zwierzęta w służbie człowieka*, *Dzień w kraju Mieszka I* J. Gąsiorowskiego, *Matematyka na wesoło* J. Perlmana, *Tajemnice liczb* W. Krysićkiego.

Uczniowie przywiązywali rozliczne wartości do czytania lektur. Wartość rozumie się tu jako wybór określonego aspektu lektury: intelektualnego, moralnego, estetycznego, z tym, że nie chodzi tu o sam wybór, ale wybór odczuwany i/lub uznawany intelektualnie, moralnie, estetycznie²⁵.

Prawie połowa uczniów ceni czytanie jako rozrywkę. Potwierdzają to inni badacze²⁶. A oto najczęściej spotykane wypowiedzi samych uczniów: „czytanie książek traktuję jako rozrywkę”, „czytanie książek jest dla mnie przyjemnością”, „lubię książki z dużą dozą humoru”. Nie należy wyciągać z tego wniosków o deprecjacji lektury, gdyż mamy tu do czynienia z recepcją dla odpoczynku, z odreagowywaniem zmęczenia fizycznego czy znużenia psychicznego. Wprawdzie przeżycia czytelnika są zwykle powierzchowne, lecz wcale to nie oznacza, że są trywialne, czy mało ambitne²⁷.

Na drugim miejscu znalazły się wartości wychowawcze – wymienia je co trzeci uczeń. W pedagogice określa się, że polegają one na kształtowaniu u dzieci racjonalnego poglądu na świat, właściwych przekonań i postaw społecznych, zgodności postępowania z normami etycznymi²⁸. Można wymienić tu dwa modele: a) instru-

²³ Por. J. Papużińska, *Literatura popularnonaukowa*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży w procesie wychowania*, praca pod red. A. Przeclawskiej, Warszawa 1978, s. 161.

²⁴ A. Przeclawska, *Książka, młodzież i przeobrażenia kultury*, s. 119.

²⁵ Por. C. Kluckhohn and others, *Values and Values – Orientation*, [w:] *Toward a General Theory of Action*, s. 396 – cyt. za: E. Wnuk-Lipińska, *Kultura czytelnicza w środowisku studenckim*, „Przegląd Humanistyczny” 1977, nr 12, s. 167.

²⁶ Por. J. Wojciechowski, *Funkcje prozy literackiej*, Kraków 1983, s. 46–47.

²⁷ Ibidem, s. 46–47.

²⁸ Cz. Kupisiewicz, *Podstawy dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1977, s. 117.

mentalno-dydaktyczny, który sprowadza się do poszukiwania w prozie literackiej przykładów budujących lub odstręczających i b) orientujący na system wartości oraz na programy myślenia i działania. Pod wpływem książek powstają wzory osobiste i ideały życiowe, modele postępowania²⁹. A oto wypowiedzi uczniów: „lubię książki z morałem, myślą przewodnią”, „często utożsamiam się z bohaterami pozytywnymi”, „dzięki książkom stałam się lepsza, zrozumiałam problemy innych”, „lubię czytać o rówieśnikach, o tym, jak postępować w trudnych sytuacjach, wiele mogę się z nich nauczyć”.

Na trzecim miejscu znalazły się wartości intelektualne – chodzi tu głównie o rolę lektury w poznawaniu rzeczywistości społecznej, przyrodniczej czy kulturalnej³⁰. Tak wypowiadają się sami uczniowie: „czytam książki, ponieważ dowiaduję się dzięki nim ciekawych rzeczy”, „lubię książki, dzięki którym poznaję inne kraje, ludzi i ich kulturę”, „często sięgam po powieści historyczne, fascynuje mnie średniowiecze”, „dzięki literaturze wzbogacam wiedzę o świecie i ludziach”. Uczniowie o dużej aktywności czytelniczej osiągają wyższe wyniki w nauce szkolnej, niż ich mniej czytani koledzy.

Lektura budzi u dzieci przeżycia emocjonalne. Niektórzy badacze z naciskiem podkreślają, że szczególnie jest to widoczne właśnie u tej generacji³¹. Pojęcie „emocja” określa się jako silne przejęcie się czymś, podniecenie, wzruszenie, silne przeżycie uczuciowe³². Uczniowie wyraźnie wypowiadają się w tej sprawie: „lubię akcję trzymającą w napięciu”, „dreszczyk emocji wzbudzają u mnie niebezpieczne przygody bohaterów”, „często książka wzrusza mnie do łez”, „zdarza się, że mocno przeżywam przygody bohaterów, cieszę się z ich wygranej, a smucę porażką”.

Wartości estetyczne implikowane są przez obcowanie z lekturą³³. Wiążą się one z oceną budowy i pięknem języka dzieła literackiego jako sztuki, czynioną przez dzieci i młodzież. Książki niebeletrystyczne pełnią funkcję informacyjną³⁴.

Na podstawie przedstawionych wyników badań można stwierdzić, że uczniowie klas V–VIII szkół podstawowych traktują czytelniczo książki jako ważną formę uczestnictwa w kulturze, ujmują je w kategorii wartości uznawanej. Potwierdza to też fakt, że w ich wolnym czasie dominują przede wszystkim zachowania kulturalne. Utwierdza nas w tym przekonaniu to, że zdecydowana większość dzieci i młodzieży przekracza próg czytanych pięciu książek w roku, przez to są czytelnikami, traktującymi czytelniczo jako często powtarzające się zachowanie kulturalne.

²⁹ Por. W. Goriszowski, *Książka a wychowanie*, s. 212.

³⁰ Por. J. Szocki, *Biblioteki szkolne Polski na tle przeobrażeń oświatowych w latach 1918–1985*, Wrocław 1987, s. 102; W. Goriszowski, *Książka a wychowanie*, s. 142.

³¹ Por. S. Siekierski, *Książka w zmieniającej się kulturze wsi*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, t. 25, s. 164.

³² *Encyklopedia popularna*, PWN, wyd. 21 zm. i uzup., Warszawa 1991, s. 209.

³³ Por. J. Wojciechowski, *Funkcje prozy literackiej*, s. 39.

³⁴ Por. *Pedagogika*, pod red. M. Godlewskiego, S. Krawciewicz, T. Wujka, Warszawa 1976, s. 387.

Czytelnictwo książek i czasopism – razem wzięte – jako zachowanie kulturalne zostało minimalnie wyprzedzone przez oglądanie w wolnym czasie telewizji i wideo, a wyraźnie dystansuje inne, co też dowodzi, że jest cenione przez dzieci i młodzież szkolną.

Stan czytelnictwa dzieci i młodzieży byłby zapewne mniej optymistyczny, gdyby lektury szkolne nie były obowiązkowe. Wprawdzie spotyka się przypadki, że są traktowane jako wartości uznawane, ale nie odczuwane, co daje asumpt wielu badaczom czytelnictwa do snucia rozważań nad ich celowością; jednakże to w rezultacie nauki szkolnej utrwała się czytelnictwo u tej generacji jako zachowanie kulturalne.

pozytywnym zjawiskiem jest, że wszyscy uczniowie gromadzą księgozbiory domowe. Większe są w Krakowie – aż 68% posiada liczące powyżej 100 tomów zbiory, podczas gdy w Brzeszczach – 28%, w Kunowie – 18,3%.

Uczniowie czytający dużo książek w ciągu roku, czyli o dużej aktywności czytelniczej, nie mają problemów z nauką, uzyskują wyższe oceny, niż ich rówieśnicy czytający mniej. Są też bardziej aktywni na lekcjach, mają bardziej bogaty zasób słownictwa, ortografia nie sprawi im kłopotów. Największą aktywnością czytelnictwem odznaczają się uczniowie w Brzeszczach (71,3%), w Krakowie (50,5%), w Kunowie (50,5%). Czytają rocznie w granicach od 21 do 31 i więcej tomów. Tych uczniów można uważać za czytających dużo. Mniej więcej podobne dane o aktywności czytelniczej odnoszą się do wszystkich szkół podstawowych w kraju.

Nie istnieją zbyt duże różnice między preferencjami czytelniczymi uczniów ze środowisk wielkomiejskich, małomiasteczkowych, czy wiejskich. A więc bez względu na miejsce zamieszkania są one zbliżone. Dyferencjują je takie czynniki, jak wiek i płeć. Uczniowie klas V–VI bardziej interesują się bajkami, baśniami, legendami, a ich starsi koledzy kierują uwagę głównie na literaturę przygodową. Wśród uczniów klas VII i VIII widoczne są różnice zainteresowań czytelniczych ze względu na płeć. Chłopcy zwracają uwagę głównie na szeroko pojętą literaturę przygodową, powieści podróżnicze, indiańskie, sensacyjno-naukowe, kryminalne, wojenne, przyrodnicze, dziewczęta wolą lektury obyczajowe: o tematyce koleżeńskie, o życiu dziewcząt, rodzinnej, powieść sentymentalna. Zjawiskiem nagminnym jest sięganie uczniów po książki wywołujące silne emocje. Bez względu na wiek i płeć zaczytują się utworami A. Hitchcocka, horrorami J.R. Blacka i T.B. Stone'a.

W wyborach czytelniczych dokonywanych przez dziewczęta niezmiennie dominują utwory takich pisarzy, jak: L.M. Montgomery, M. Musierowicz, K. Siesicka, A. Hitchcock, H.Ch. Andersen, E. Nowacka, A. Ożogowska i in., a przez chłopców: Z. Nienacki, H. Sienkiewicz, A. Hitchcock, A. Szklarski, E. Nizurski, A. Bahdaj, H.R. Tolkien i in.

Do najpopularniejszych utworów wśród dziewcząt zaliczyć można: *Anię z Zielonego Wzgórza*, *Kłamczuchę*, *Zapalkę na zakręcie*, *Za minutę pierwsza miłość*, *Emilkę ze srebrnego nowiu*, *Dziewczynkę spoza szyby*, *Pollyana dorasta*, *Tajemnicę kurczącego się domu* itp. Chłopcy najchętniej sięgali po: serię przygód pana Samochodzika, *W pustyni i w puszczy*, *Czerwoną serię*, *Krzyżaków*, serię przygód Tomka,

Władcę pierścieni, Telemacha w džinsach, Sposób na Alcybiadésa, Wakacje z duchami, Biały kiel, Dom żywych trupów itp.

Literatura popularnonaukowa nie jest tak poczytna wśród uczniów, jak beletrystyka. Wybory czytelnicze w jej przypadku różnią się ze względu na płeć dzieci. Chłopcy preferują książki dotyczące techniki, informatyki, historii i geografii, zaś dziewczęta – historii, geografii, gospodarstwa domowego.

Odbiór wartości zawartych w lekturze jest powszechnym procesem, szczególnie w środowisku dzieci i młodzieży. Walory rozrywkowe, którymi nacechowane są książki o tematyce przygodowo-podróżniczej czy sensacyjnej, które preferują, są przede wszystkim zauważane przez nie i ocenione. Niemniej ceniona jest przez młodych czytelników funkcja poznawcza takich książek, jak: popularnonaukowe, historyczne, przygodowo-podróżnicze. Należy podkreślić, że wielu uczniów zauważa walory wychowawcze lektur, deklaruje wpływ książki na swoje postępowanie. Nasuwa się zatem wniosek, że czytelnictwo stanowi jedno z ważniejszych źródeł oddziaływania na osobowość dzieci. Cenione są także walory estetyczne książek literackich. Niektóre dzieci przywiązują duże znaczenie do walorów emocjonalnych lektury. Mimo konkurencji środków masowego przekazu książka nadal cieszy się wśród uczniów dużym zainteresowaniem i pełni wobec nich rozliczne funkcje.

Reading Habits of Children and Teenagers (Based on School Libraries)

Abstract

The contents of the article was based on MA theses written at the Institute of Library Management and Scientific Information at the Pedagogical University named after the National Education Commission in Cracow. The article discussed the reading habits of pupils from grades five to eight of elementary schools in Brzeszcze, Jaćmierz, Kunów, Zarszyn and Cracow, and it presented reading activities, home book collections and pupils' reading preferences concerning authors, titles, subject matters and values attached to particular books. The following conclusions were formulated: pupils from grades five to eight of elementary schools treat reading as an important form of participation in culture and a recognised value. The condition of reading among children and teenagers would be worse if not for the obligatory nature of reading lists. An optimistic phenomenon is the fact that all pupils acquire home collections of books. Active readers have no problems with school education and they are usually high achievers. There are no big discrepancies between reading preferences of pupils from great urban centres, small towns or rural areas, whereas the differentiating factors are sex and age. In spite of the mass media competition, the book continues to stimulate a considerable interest among pupils, and it fulfils many functions for them.

Krzysztof Woźniakowski

Godziny czekania

Zbigniewa Mystkowskiego (1943) – epizod z dziejów książki i literatury oflagowej

Działalność kulturalna prowadzona w okresie II wojny światowej w skupiających Polaków obozach jenieckich (stalagach i oflagach) rozmieszczonych w tzw. Starej Rzeszy (Altreichu), rozwijająca się w różnych dziedzinach (prasa, twórczość literacka, teatr, muzyka, plastyka, oświata i szkolnictwo, biblioteki) i na różnych poziomach (za wiedzą, zgodą i pod kontrolą władz niemieckich bądź konspiracyjnie) jest już stosunkowo dobrze opisana przez kompetentnych badaczy¹. Najbardziej nas w tym miejscu interesująca jeniecka twórczość literacka (głównie wierszopisarstwo) została w następujący sposób całościowo scharakteryzowana w najnowszej syntezie dziejów literatury polskiej 1939–1945:

Twórczość literacka jeńców przybierała najczęściej postać popularnego wierszopisarstwa, w którym prym wiodli amatorzy, starający się w niewyszukanej formie wyrazić swą tęsknotę za domem i rodziną, utrwalić wydarzenia z życia obozowego, sportretować współtowarzyszy niedoli itp., a wszystko to dla zabicia nudy i obrony przed depresją, która stanowiła zmorę obozów. Przy tej okazji nie obyło się też bez deklaracji patriotycznych, zrozumiałych akcentów „ku pokrzepieniu serc”, co sprawiło, że poeci-jeńcy posunęli się dość wysoko w hierarchii obozowej, a utwory ich cieszyły się niemalą popularnością. Do utworów popularnych w poezji obozowej należał wiersz utrzymany w formie listu do osób najbliższych, co dla autora stanowiło okazję do sentymentalnych wspomnień, owianych mgiełką erotyzmu. Poezja z oflagów i stalagów należy przeto w swej głównej masie do folkloru lat wojny, jest okazem typowej poezji ulotnej. Często wymaga komentarza, gdyż odwołuje się do lokalnych wydarzeń, znanych tylko jeńcom danego obozu. Nazwiska popularnych poetów jenieckich [...] są znane tylko ich obozowym kolegom, nie weszły natomiast na karty historii literatury².

¹ Przede wszystkim należy wymienić monografie T. Gasztolda, *Życie kulturalne w obozach polskich jeńców wojennych na Pomorzu Zachodnim w latach 1939–1945*, Koszalin 1977 i J. Pollacka, *Jeńcy polscy w hitlerowskiej niewoli*, wyd. 2 popr. i uzup., Warszawa 1986 (tu cz. III: *Działalność kulturalna*, s. 108–166).

² J. Świąch, *Literatura polska w latach II wojny światowej*, Warszawa 1997, s. 330–331.

Płody obozowych wierszopisów, o ile nie pozostawały wyłącznie w rękopisach, ukazywały się przeważnie w oflagowych periodykach, wśród których nie brakowało i wyspecjalizowanych pisemek literacko-artystycznych (np. „Za drutami” wydawane w oflagu II B Arnswalde od sierpnia 1940 do kwietnia 1942 czy „Słowo” ukazujące się w oflagu II D Gross-Born w początku 1944). Stosunkowo nieliczne były natomiast próby komponowania utworów w rodzaju okolicznościowych antologii (jak np. powielaczowy cykl *Czarna kawa przy piwie*, składający się z 8 ilustrowanych zeszytów zawierających wiersze i prozę Franciszka Grzesiaka, Romana Kwaśniewskiego, Jerzego Michałowskiego, Andrzeja Nowickiego, Henryka Rostworowskiego, Kazimierza Rudzkiego, Bogusława Samborskiego i Władysława Turowskiego, ukazujących się w oflagu IX B Woldenberg od listopada 1939 do stycznia 1940³ czy zbiorek wierszy o tematyce sportowej pt. *Laur*, sporządzony w 1940 w stalagu XIII A Langwasser z okazji odbywającej się tam olimpiady jenieckiej⁴). Zdarzały się wśród nich także przepisywane ręcznie, jak kilkanaście *Arkuszy Poetyckich* zespołu literackiego „Zaulek”, kierowanego przez Stefana Flukowskiego w oflagu II C Woldenberg:

Były one przepisywane [...] w kilkunastu egzemplarzach i zaliczane są dziś do cymeliów. Każdy *Arkusz* ozdobiony był winietą wykonaną przez obozowych grafików. Wydane zostały *Arkusze* z utworami Andrzeja Nowickiego, Jana Knothe, Henryka Rostworowskiego, Edwarda Fiszera, Władysława Milczarka⁵.

Do zupełnych rzadkości – także na tle oflagowej książkowej produkcji wydawniczej (bo i taka istniała!)⁶ – zaliczyć natomiast trzeba osobne autorskie książki literackie. Najprawdopodobniej, sądząc po ustaleniach bibliografii okupacyjnych literariów Jadwigi Czachowskiej, Marii Krystyny Maciejewskiej i Teresy Tyszkiewicz, było ich w sumie nie więcej niż dwie⁷. Pierwsza to opublikowany (na powielaczu?) obficie ilustrowany zbiorek fraszek Andrzeja Nowickiego (Woldenberg 1943, wyd. staraniem Pol. YMCA)⁸. Druga zaś to będący przedmiotem tego szkicu tomik Zbigniewa Mystkowskiego *Godziny czekania* (Neubrandenburg 1943), cymelium edy-

³ Por.: J. Czachowska, M.K. Maciejewska, T. Tyszkiewicz, *Literatura polska i teatr w latach II wojny światowej. Bibliografia*, t. I, Wrocław 1983, s. 1, poz. 5; s. 2, poz. 14.

⁴ Nienotowany przez bibliografię J. Czachowskiej, M.K. Maciejewskiej, T. Tyszkiewicz, op. cit. Reprodukacja okładki: J. Pollack, op. cit., (wkładka po s. 96).

⁵ J. Pollack, op. cit., s. 139. Reprodukacja pierwszej strony arkusza z czerwca 1942 (wkładka po s. 96).

⁶ Nieco informacji na ten temat podaje T. Gasztold, op. cit., s. 224–225.

⁷ Prawdopodobnie pomyłką jest podana „z drugiej ręki” przez T. Gasztolda (op. cit., s. 225) wiadomość o tomiku poetyckim Mieczysława Ubysza *Czas wirujący*, wydanym jakoby w obozie Osterode w 1944. Taki zbiorek Ubysza ukazał się rzeczywiście, ale w Northeim w czerwcu 1945, a więc już po zakończeniu działań wojennych (por. J. Czachowska, M.K. Maciejewska, T. Tyszkiewicz, op. cit., t. II, Wrocław 1984, s. 133, poz. 5583).

⁸ Ibidem, t. I, s. 343, poz. 3951.

torskie znane wprawdzie badaczom problematyki kultury oflagowej, ale – jak dotąd – nie przyciągające bliżej ich uwagi⁹.

O samym autorze nie potrafimy dziś nic powiedzieć. Należał do grona nieprofesjonalnych literatów, według cytowanego wyżej celnego określenia Jerzego Świącha „znanych tylko ich oflagowym kolegom”. Według naszych wiadomości, ani przed wybuchem wojny, ani po jej zakończeniu nie dał się poznać żadnymi innymi drukowanymi tekstami literackimi. Zbigniew Mystkowski to więc typowy „auctor unius libri”. W indeksie nazwisk do monografii Juliusza Pollacka znajdujemy informację, że w meklemburskim oflagu II E Neubrandenburg znalazł się w randze podporucznika¹⁰. Przypuszczamy, że był raczej zmobilizowanym we wrześniu 1939 podporucznikiem rezerwy niż zawodowym wojskowym, w każdym razie prawdopodobniejsze wydaje się nam nagle przebudzenie się weny twórczej w rezerwiście niż w profesjonalnym oficerze.

Książeczka Zbigniewa Mystkowskiego zwraca uwagę przede wszystkim niekonwencjonalnym wystrojem edytorskim, wynikającym z faktu, iż oczywiście „normalna” działalność wydawnicza nie wchodziła w rachubę w oflagu, autor zaś nie zdecydował się na najprostszą reprodukcję przy pomocy powielacza. Zbiorek *Godziny czekania* wypełniony przez twórczą spójną całość cykl 12 czterowerszy ozdobionych ilustracjami został mianowicie wykonany techniką... drzeworytniczą, z drewnianych klocków sporządzonych przez obozowego plastyka ppor. Wacława Bulzackiego. W ten sposób zrodziła się zaskakująca jeszcze dziś swą niekonwencjonalną estetyką 20-kartkowa książeczka formatu 19,5x16 cm, zawierająca odbite jednostronnie czarną farbą czterowersze wyrzeźbione na klockach z zastosowaniem lekko stylizowanego na ozdobne pismo ręczne, ale całkowicie czytelnego literactwa.

Karty z wierszami były numerowane (2, 4–5, 7–8, 10–11, 13–14, 16–17, 19), natomiast na nieliczbowanych wklejono sześć czarno-białych drzeworytów wspomnianego Wacława Bulzackiego (zaopatrzonych w odręczny ołówkowy podpis artysty), przedstawiających fragmenty oflagu w Neubrandenburgu. Zadbano przy tym precyzyjnie o kompozycję słowa i obrazu, ilustracje zawsze ściśle współgrały tematycznie z poprzedzającymi je bezpośrednio czterowerszami, swoiście je uzupełniając a niekiedy nawet wyjaśniając. Całość została zaopatrzona w okładkę z miękkiej tekturki koloru kakaowo-mlecznego. Nazwisko autora oraz ozdobnik z motywem słoneczników wytłoczono na niej farbą czarną, zaś tytuł – czerwoną. W ten sposób zrodził się istic bibliofilsko wysmakowany tomik, o którym badacz problematyki oflagowej Juliusz Pollack napisał w swoim czasie nie bez racji, iż „trudno uwierzyć, że wydrukowany został w obozie jenieckim”¹¹. Edycja zaopatrzona była w adnotację:

⁹ Wzmianki o tomiku Mystkowskiego u J. Pollacka, op. cit., s. 139 (także reprodukcja okładki – wkładka po s. 96) i J. Świącha, op. cit., s. 331.

¹⁰ J. Pollack, op. cit., s. 233.

¹¹ Ibidem, s. 139.

Odbito ręcznie z klocków drewnianych wykonanych przez Wacława Bułzackiego w Oficerskim Obozie Jeńców wojennych II-E-K egzemplarzy numerowanych 50 i tyleż nie-numerowanych jako wydanie drugie¹².

Wszystkie utwory *Godzin czekania* były trzynastozgłoskowcami (7 + 6) rymowanymi w 10 przypadkach abab, w dwóch zaś (czterowiersz drugi *Nastroje* i dwunasty *Reflektory*) abba.

Cykl stanowił swoisty portret oflagowej egzystencji, przy czym Zbigniew Mystkowski konsekwentnie posługiwał się zbiorowym podmiotem lirycznym, podkreślając przez „my”, iż utrwalone wierszem czynności, obserwacje i przemyślenia nie są bynajmniej przejawem jednostkowego doświadczenia czy kaprysu lecz znamionują całą społeczność jeniecką Neubrandenburga (czy nawet szerzej: całą społeczność obozów oficerskich w Niemczech).

Czytelnika uderza precyzyjny, logiczny i posiadający swoistą dynamikę układ całego cyklu, w którym wyraźnie wyodrębniają się segmenty składowe złożone z 1–3 czterowierszów.

Segment pierwszy to dwa czterowiersze początkowe, mające charakter i ntrodukcji. Przedstawiają i ogólnie charakteryzują żołnierską zbiorowość w niewoli. W ujęciu Mystkowskiego rysuje się ona – zapewne ze względu na hitlerowską cenzurę, przez którą tomik musiał niewątpliwie przejść¹³ – wyłącznie jako bierna, bezwolna masa, z rezygnacją poddająca się losowi, obsesyjnie trapiąca przez smętne i ponure myśli będące rezultatem przegranej wojny i przegranej sprawy:

My

Bez nazwisk i bez imion, numerem znaczeni
Jak sosny na porębie, bezwolni jak one,
Odcięci od wszystkiego, zawisli w przestrzeni
Nie wiemy co i w którą uniesie nas stronę.

(k. 2)

Nastroje

Wszystko jedno – przekwitły, czy kwitną czereśnie,
Zboża złocą się jeszcze, czy już żółkną liście,
Śnieg otulił świat cały i zmierzcha się wcześniej –
Gdy nam ciągle jesienią, pochmurno i dżdżyscie.

(k. 4)

¹² W zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej pod sygn. 274247 II Rara znajduje się egzemplarz nienumerowany (a więc w myśl cytowanej adnotacji przynależny do „wydania drugiego”), zaopatrzony w autograf autora, będący niegdyś własnością ppor. Mariana Szyszko-Bohusza. Według tegoż egzemplarza wszystkie cytaty w dalszej części szkicu, z podaniem numeru karty.

¹³ Obozowa cenzura (składająca się z Niemców lub Volksdeutscheów znających dobrze język polski), kontrolująca m.in. jeniecką korespondencję oraz wszelkie wydawnictwa oflagowe podlegała oficerom Abwehry, z urzędu wchodzącym do niemieckich komendatur oflagów i m.in. – poza zwalczaniem ruchu oporu – nadzorującym całe życie kulturalno-artystyczne żołnierzy polskich (por. J. Pollack, op. cit., s. 12–13).

Obraz taki nie odpowiadał, przynajmniej w głównych zarysach, rzeczywistości. Uwięzieni oficerowie, jakkolwiek (zgodnie z przestrzeganymi w tym wypadku przez Rzeszę ustaleniami konwencji genewskiej z 1929) nie pracowali – prowadzili wszakże za drutami bardzo czynny tryb życia, oddając się intensywnie m.in. pracy kulturalnej, samokształceni, sportowi, działalności gospodarczej i towarzyskiej, wreszcie – konspiracji przeciw Niemcom¹⁴. Niemniej odzwierciedlał trapiącą wielu jeńców (choć nie mającą w oflagach charakteru masowego) tzw. chorobę drutów kolczastych, której dzięki wysiłkom polskiej starszyzny obozów usilnie przeciwdziałano poprzez wielostronną aktywizację oficerów¹⁵. Mimo wyraźnej koncesji na rzecz cenzury czterowiersze te przedstawiały także jakąś cząstkę prawdy o „zadrutowanej” rzeczywistości.

Segment drugi obejmował trzeci, czwarty i piąty czterowiersz i – zgodnie z tytułem jednego z nich – przenosił punkt ciężkości na otoczenie, a więc realia światła wokół jeńców i ich związane z tym refleksje:

Otoczenie

Gdy czasem uciekamy, byle gdzie, przed siebie,
By umęczoną duszę przenieść tam gdzie lepiej,
Wzrok utyka na murze i na lasów krepie,
Zawiedzeni – spojrzeniem błędzimy po niebie.

(k. 5)

Chodnik

Długa ścieżka niedoli, brukowana łzami,
Ślepy zaułek życia, echem westchnień drżący,
Kierat tłumu niewolnych, dalekich myślami,
Przeżywających wczoraj i jutra łaknących.

(k. 7)

Gryf

Pośród twarzy co kryją udrękę rozstania,
Jak wśród mogił, przy których ktoś jeszcze boleje,
Skamieniały wspomnieniem smutkom dostęp wzbrania
Gryf wsparty o kotwicę – jak my o nadzieję.

(k. 8)

Warto zwrócić uwagę, że uwypuklono tu podwójną funkcję owych przywołanych obozowych realiów. Z jednej strony – w ujęciu Mysłkowskiego – wzmacniały depresyjne nastroje przygnębionych jeńców, przypominając im ustawicznie o statusie „tłumu niewolnych” (wzrok natrafiający na mur, obozowy chodnik będący właściwie rodzajem więziennego deptaka), z drugiej – wręcz przeciwnie – wносиły element pokrzepienia zachęcając do wytrwania i, mimo wszystko, optymizmu na przy-

¹⁴ J. Pollack, op. cit., s. 167–206 (rozdz. IV: *Zadrutowane państwka*).

¹⁵ Ibidem, s. 188–189.

szłość. Bezczesne niebo nad zamkniętym drutami i murami oflagiem to przecież figura wolności. Komentarza wymaga natomiast czterowiersz *Gryf*, odwołuje się bowiem do realiów znanych jedynie jeńcom z Neubrandenburga. Otóż – jak wynika z grafiki Wacława Bulzackiego – wykonany z kamieni czy też cegieł gryf wsparty o kotwicę był, jako surogat pomnika, ozdobą jednego z oflagowych placów a nawet stał się swoistym „logo” jenieckiego oflagu II E¹⁶.

Pomnik gryfa z kotwicą (zdaje się – dość okazałych rozmiarów) stanowił dzieło jeńców, przy czym wykonany został w ten sposób, iż przy pewnej wyobraźni mógł fragmentarycznie przypominać elementy polskiego godła narodowego, stylistycznie nawiązując do znanego z herbu kształtu głowy i skrzydła. Gryf „smutkom wstęp wzbraniający” był więc „pseudonimem” czy zastępnikiem tegoż zakazanego oficjalnie godła. Wspomniana w czterowierszu „nadzieja” okazywała się nie tylko prywatną nadzieją jeńców na zwolnienie z obozu, ale także krzepiącą nadzieją na odzyskanie niepodległości przez ojczyznę.

Czterowiersze szósty, siódmy i ósmy tworzyły kolejny segment kompozycyjny, którego wspólnym mianownikiem stała się oflagowa niedziela, rysująca się pod piórem Zbigniewa Mysłkowskiego jako czas bardziej niż w dniu powszednim wzmożonej nostalgii za krajem i rodziną, pora oczekiwania na listy oraz przynoszącej wierzącym duchową pociechę mszy w zaadaptowanej na kaplicę świetlicy obozowej (w dniu powszednim, jak wynika ze słów poety, służącej różnym formom działalności kulturalnej):

Niedziela

Nuda w oczu zwierciadle mizdrzy się od rana,
W błyskotki dawnych niedziel tęsknota się stroi –
Jedynie rzeczywistość niedbale odziana.
Czas spił się i przekornie drogę godzin dwoi.

(k. 10)

Msza

W świetlicy stół ofiarny, świece, obrus biały –
W szepcie modlitw znikają, z nabożnym skupieniem,
Echa zdań i melodyj niedawno przebrzmiałych,
I duchy narodzonych fantazją na scenie.

(k. 11)

Listy

Spowici w opar tęsknot – jak w poranek mglisty,
Gdy nam światło radości kryje obłok siny,
Czekamy błysku słońca – codziennie na listy –
Na serca, które śpieszą do serc w odwiedzinie.

(k. 13)

¹⁶ Oflagowa biblioteka dysponowała np. pieczętą będącą dokładnym odtworzeniem wizerunku tegoż gryfa – zob. reprodukcję: J. Pollack, op. cit. (wkładka po s. 128).

Czwarty segment kompozycyjny obejmujący czterowiersz dziewiąty, dziesiąty i jedenasty – jakby dla kontrastu z segmentem poprzednim – poświęcony był o flagowemu dniowi powszedniemu. Wypełniała go mechaniczna monotonia wciąż tych samych czynności (jak wystawanie z miską w długiej kolejce po obiad) i – szczególnie udręczająca jeńców – niemożność znalezienia chwili samotności w zatłoczonym obozie i równie zatłoczonym baraku mieszkalnym. Monografista problematyki obozowej pisze:

Jedną ze zmór życia obozowego, którą wielu jeńców odczuwało bardzo dotkliwie, był brak samotności. Jeniec nigdy nie był sam. W przepelnionych barakach panował zgiełk i harmider. Jedni grali na instrumentach muzycznych, inni uczyli się na głos obcych języków, jeszcze inni kłócili się przy brydżu. Byli tacy, którzy potrafili wyłączyć się z tego zgiełku, większości dokuczał on jednak bardzo. Dopiero w nocy, gdy wszyscy leżeli w łóżkach i skończyły się „nocne rodaków rozmowy”, jeniec znajdował się sam na sam ze sobą, mógł zebrać myśli¹⁷.

Mystkowski próbował spojrzeć na ten problem z wisielczym humorem, przyrównując obozowy barak do poczekalni kolei, przedziału trzeciej klasy czy pokładu statku na wzburzonym oceanie, nie umniejszało to jednak powagi a nawet dramatyzmu przedstawianej sytuacji, będącej m.in. jednym ze źródeł wspomnianej już „choroby drutów kolczastych” czy nierzadkich w oflagach dewiacji nerwowych i umysłowych. Oto czterowiersze segmentu czwartego:

Siatkówka

Gubiące czas wahadło siatkówki-zegara
Monotonnie kołysze godziny czekania;
Nuda przymyka oczy i zasnąć się stara,
Śmiech natrętną tęsknotę z boiska wygania.

(k. 14)

Obiad

Niczym korowód żaków, którzy z miską w dłoni
Od drzwi do drzwi chodzili – idziemy po jadło –
My nie mamy wyboru takiego jak oni,
I ciągle do tych samych wlec się nam wypadło.

(k. 16)

Mieszkanie

Poczekalnia kolei – gdy chodzi o ciszę,
A przedział trzeciej klasy – jeśli o mieszkanie,
Dwa łóżka – to grzebalne w katakumbach nisze,
Trzecie – pokładem statku na wód oceanie.

(k. 17)

¹⁷ J. Pollack, op. cit., s. 187.

Drzeworyt Wacława Bulzackiego wyjaśnia, że wspomniany w pierwszym z czterowerszy „siatkówka-zegar” to kolejny element zdobniczy oflagu II E w Neubrandenburgu: pomniczek syreny (nb. bardzo przypominający upozowanym gestem popularną syrenkę warszawską) trzymającej zamiast tarczy bojowej tarczę zegara słonecznego, rzeczywiście – przynajmniej na ilustracji – mogącego kojarzyć się z ludzkim okiem. Być może pomniczek ten znajdował się na obozowym boisku, stąd termin „siatkówka” mógł przywoływać też popularną w oflagach dyscyplinę sportową, uprawianą pod „zegarem-siatkówką”, a pozwalającą bodaj na czas gry zapomnieć o smutnej rzeczywistości jenieckiego bytowania. Mecz pełnił więc w dzień powszedni podobną rolę terapeutyczną jak niedzielna msza w świetlicy.

Zamknięcie cyklu, w którym dominowała tonacja apatii, nostalgii a także wszechogarniającej monotonii i nudy stanowił czterowersz dwunasty:

Reflektory

Wyszły nocą żerować krwiożercze potwory
I złym błyskiem swych ślepi szukają ofiary –
Pierzchły spłoszonej myśli na pół senne mary –
Chciwe łupu mrok szarpia strażnic reflektory.

(k. 19)

Poprzez obraz zantropomorfizowanych, zdemonizowanych reflektorów na wieżach strażniczych, przywodzących na myśl jakieś krwiożercze smoki czyhające na ofiary (dwa początkowe wersy można zresztą odnieść także do psów towarzyszących nocnym patrolom niemieckim) Mystkowski wprowadzał element autentycznej grozy, niejako metodą szokową unaoczniał, że mimo pozorów sennej, apatycznej i względnie spokojnej egzystencji jeńców – wróg trzyma ich pod bezwzględną strażą a poza oflagiem toczy się najokrutniejsza z wojen, mogąca zdruzgotać wszystkie żołnierskie tęsknoty i marzenia sygnalizowane w utworach wcześniejszych, doszczętnie zniweczyć samych jeńców a także ich rodziny w kraju, który już nigdy nie odzyska wolności.

W sumie *Godziny czekania* (domyślnie: na wolność) nie stanowiły na pewno literackiego arcydzieła. Nie wyróżniały się niczym szczególnie oryginalnym w dziedzinie myśli ani – bardzo tradycjonalistycznej – techniki artystycznej. Nie można jednak odmówić Zbigniewowi Mystkowskiemu umiejętności płynnego posługiwania się słowem wiązaniem, zręcznego przelewania na papier nastrojów, obserwacji i przemyśleń powszechnych nie tylko w jego „macierzystym” oflagu. Dlatego tomik podobał się i zapewne dobrze rozchodził, rozdawany przyjacielom, być może także rozsprzedawany w ramach wewnątrzoflagowej działalności handlowo-gospodarczej.

W roku publikacji *Godziny czekania* nieznanymi dziś kanałami (z jeniecką korespondencją?) wydostały się także poza obóz i trafiły do Krakowa (skąd może Mystkowski pochodził?) do środowiska skupionego wokół konspiracyjnego periodyku literacko-kulturalnego „Watra” (m.in. Tadeusz Staich, Janusz Benedyktowicz, Eugeniusz Kolanko), które natychmiast postanowiło włączyć niektóre utwory do przygotowywanej właśnie podziemnej antologii poetyckiej. Pod tytułem *Krwawe*

i zielone. Antologia poezji polskiej 1939–1945 ukazała się ona w grudniu 1943 i w dziale V pt. *Mówi ziemia* przyniosła m.in. pięć czterowierszy Zbigniewa Mystkowskiego: *My, Nastroje, Otoczenie, Chodnik, Gryf, Listy*¹⁸.

Godziny czekania doczekały się także wewnątrzobozowych reedycji, znanych piszącemu te słowa wybiórczo, ale odnotowanych w bibliografii Jadwigi Czachowskiej¹⁹. Poza wspomnianym już wydaniem drugim (równoległym chronologicznie do wydania pierwszego, lecz składającym się z egzemplarzy nienumerowanych) w r. 1944 ukazała się edycja trzecia. Następnie – o ile można się domyślić – Zbigniew Mystkowski został przez władze niemieckie przeniesiony do oślagu II D Gross-Born (dziś Borne Sulinowo na Pomorzu Zachodnim) i tam przy pomocy wciąż tych samych klocków drewnianych doprowadził do kolejnego, już czwartego wydania w r. 1945. Musiało się to więc dokonać przed 28 I 1945, kiedy obóz w Gross-Born został ewakuowany przez Niemców w związku z ofensywą Armii Czerwonej²⁰. Autor *Godzin czekania* przeszedł najprawdopodobniej całą epopeję tejże pieszej ewakuacji trasą prowadzącą początkowo do stalagu X B Sandbostel pod Bremą (28 III 1945) a następnie do Bad Schwartau pod Lubeką (koniec kwietnia 1945), gdzie 1 V 1945 jeńcy doczekali wyzwolenia przez wojska brytyjskie²¹.

Po zakończeniu wojny Zbigniew Mystkowski pozostał zapewne wśród przebywających nadal w Niemczech polskich „dipisów”, nie zajmując zresztą w tym środowisku – o ile wiadomo – żadnej znaczącej czy eksponowanej pozycji²². Niemniej w jakiś skromny sposób próbował włączyć się w tamtejsze polskie życie kulturalne poprzez... piąte (a pierwsze powojenne) wznowienie *Godzin czekania*. Ukazało się w Bramsche (Dolna Saksonia, ówczesna angielska strefa okupacyjna), zachowując zresztą postać całkowicie identyczną z poprzednimi edycjami, z tą samą zupełnie już nieaktualną informacją na okładce i karcie tytułowej: Neubrandenburg 1943. Edycję uzupełniono jednak o wrytą na odpowiednim klocku notę:

Wydanie piąte wykonane w 1946 r. systemem powielania drzeworytów w oficynie J. Brauera w Bramsche²³.

Na tym kończą się znane nam dzieje *Godzin czekania*, tomiku, który wkrótce potem popadł (wraz ze swym autorem) w całkowite zapomnienie. Przywrócono go pamięci dopiero w latach siedemdziesiątych w pracach badacza życia kulturalnego

¹⁸ *Krwawe i zielone. Antologia poezji polskiej 1939–1943*, [Kraków] 1943, Biblioteka „Watry” nr 1, s. 36. Czterowiersze poprzedzono notą bibliograficzną o źródle zawierającą błąd w nazwisku ilustratora (Bubracki zamiast Bulzacki). Przy czterowierszach *My, Otoczenie i Gryf* podano w nawiasie informację o ułatwiających zrozumienie tekstu drzeworytach Bulzackiego.

¹⁹ J. Czachowska, M.K. Maciejewska, T. Tyszkiewicz, op. cit., t. I, s. 326, poz. 3770–3773.

²⁰ J. Pollack, op. cit., s. 209.

²¹ Ibidem, s. 209–210.

²² Por.: Cz. Łuczak, *Polacy w okupowanych Niemczech 1945–1949*, Poznań 1993 (indeks nie notuje nazwiska Mystkowskiego).

²³ Egzemplarzem tegoż wydania piątego dysponuje Biblioteka Jagiellońska, sygn. 686015 I.

obozów jenieckich w Niemczech, ograniczających się jednakże do samego zasygnalizowania istnienia książeczki. Nie przeceniając w żadnym wypadku skromnych (bardziej zresztą księgozawczych niż stricte literackich) walorów zbioru Zbigniewa Mystkowskiego – uważamy, że zasługuje na uwagę choćby w postaci niniejszego przyczynku.

***Hours of Waiting* by Zbigniew Mystkowski (1943) - An Episode from the History of Oflag Books and Literature**

Abstract

The subject of the article is one of the rather few examples of the unprofessional “publishing production” developed – under the coercive German control – in the circles of the Polish prisoners of war kept at the officers’ camps in the Third Reich in 1939–1945. The collection *Hours of Waiting* was written at the Meklemburg Oflag II E Neubrandenburg by Lt. Zdzisław Mystkowski (of whom no definite information is presently available), and subsequently “published” in 50 copies, printed by means of xylographic technique, with wooden blocks carved by the camp artist Lt. Waclaw Bulzacki in 1943. The bibliophilically polished booklet (furnished with separately inserted xylographs by said Bulzacki) was composed of a series of 12 tetrastichs, creating in five theme sequences a moving comprehensive picture of the everyday dull prison camp existence, filled with homesickness and – not expressed directly due to the censorship reasons – yearning for freedom.

The collection, which was circulated within the Oflag, also got outside probably with the prisoners’ correspondence, and found its way to Cracow (where perhaps Mystkowski came from?), and there it was reprinted – in fragments – in the underground poetry anthology *Bloody and Green* (1943). In the Oflag itself, it saw its second (1943) and third (1944) edition, and later - after evacuation of the prisoners – the fourth edition which was published already in Oflag II D Gross Born at the beginning of 1945. The last fifth edition of *Hours of Waiting* was published already after the war in 1946 in Bransche in Lower Saxony. All of the editions were printed with the same wooden blocks. Zbigniew Mystkowski did not continue his literary attempts – he remained the author of one little book, a peculiar editorial cimelium of the times of world war II.

After the war, the booklet fell into complete oblivion; the historians – researchers of the POW camps in the Reich, revived its existence only in the seventies of the 20th c. It is the ambition of this article to supplement those findings with a bibliography and historic-literary commentary.

Czasopiśmiennictwo - kultura literacka

Paweł Bukowski

Prasa NSZZ „Solidarność” na ziemi jasielskiej w latach 1981-1989*

Warunki rozwoju prasy

Lata osiemdziesiąte to okres burzliwych zmian w polityce informacyjnej w Polsce. Główną przyczyną tych zmian były wydarzenia polityczne w kraju. 14 sierpnia 1980 r. doszło do strajku gdańskich stoczniowców, który dał początek nowej organizacji związkowej. W całej Polsce utworzono komitety strajkowe, a następnie powołano do życia nową organizację NSZZ „Solidarność”¹.

Kolebką jasielskiej „Solidarności” było przedsiębiorstwo PKS Oddział Jasto². W czasie strajków sierpniowych utworzono tu komitet strajkowy, a w kilka dni później wybrano Zarząd Komitetu Założycielskiego nowych związków. Duży wkład w organizowanie się nowych związków zawodowych wnieśli kierownicy PKS. Mając stałe kontakty z różnymi miastami, w tym także Wybrzeża, przewozili informacje o sytuacji panującej w kraju, a także „bibulę” związkową³. Wkrótce w każdym zakładzie pracy powstała nowa struktura „Solidarności”. Po podpisaniu porozumień gdańskich, szczecińskich i w Jastrzębiu doszło do krytyki polityki informacyjnej w PRL. Bieżąca informacja prowadzona przez środki masowego przekazu, zwłaszcza radio i telewizję, atakowana była pod zarzutem zniekształceń, głoszenia nieprawdy. NSZZ „Solidarność” zaczęła domagać się dostępu do środków masowego

* Fragment pracy magisterskiej „Prasa lokalna ziemi jasielskiej po II wojnie światowej” (1996) napisanej w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Akademii Pedagogicznej w Krakowie pod kierunkiem prof. dra hab. Jerzego Jarowieckiego.

¹ Wybór kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową oraz zapoczątkowane przez „Solidarność” przemiany rozbudziły u Polaków entuzjazm i nadzieje na odzyskanie wolności. Władze PRL, pomimo niechęci, musiały przyzwolić na istnienie „Solidarności” ze względu na dużą presję społeczną, nacisk strajkowy oraz poparcie Kościoła katolickiego. Poparcie dla zmagających Polaków w walce z reżimem komunistycznym o ideały demokracji, wyraził cały świat. Zob. G. Gościński, *Opozycyjne grupy nacisku w Regionie Podkarpacie w latach osiemdziesiątych*, Krosno 1997, s. 7.

² Z. Świstak, *Jasielska Solidarność. Kalendarium*, Jasto 1993, s. 5.

³ Ibidem.

przekazu, wydając jednocześnie bez kontroli cenzury setki biuletynów. Część tych wydawnictw wyprzedziła utworzenie samego związku, pozostałe powoływane były przez cały okres funkcjonowania „Solidarności”.

Za pierwsze pismo „Solidarności” (która jako organizacja jeszcze wtedy nie istniała) można uznać informacyjny biuletyn strajkowy „Solidarność”, redagowany w Stoczni im. Lenina w Gdańsku przez Konrada Bielińskiego i Mariusza Wilka⁴. Na ziemi jasielskiej pierwszym chronologicznie pismem, które ukazało się jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego, były „Wiadomości NSZZ Indywidualnego Rzemiosła Solidarność” – wydane 23 sierpnia 1981 r. przez Unię Zarządów Komisji Założycielskich regionu południowo-wschodniego.

Jaśło utrzymywało kontakty z Podkarpackim Regionalnym Komitetem Założycielskim NSZZ „Solidarność” w Krośnie. Stąd przywożono materiały „solidarnościowe”. Plakaty zawierały takie treści: „Każdy patriota rezygnuje z całej oficjalnie wydawanej obecnie prasy, aż do ukazania się gazety NSZZ Solidarność”. „Żądamy natychmiastowej rejestracji NSZZ Solidarność”⁵. 31 sierpnia 1981 r. sejm uchwalił nową Ustawę o kontroli prasy. Wprowadzała ona pewne elementy cenzury represyjnej, oddawała sprawy kontroli nad prasą pod nadzór Rady Państwa, umożliwiała rozpatrywanie zasadności konfiskat na drodze sądowej oraz wyłączała spod kontroli liczne grupy periodyków⁶. Sytuacja społeczno-polityczna w Polsce była trudna, właściwie bez przerwy trwały akcje strajkowe. Kryzys gospodarczy i polityczny doprowadził do nowych konfliktów. Te wydarzenia spowodowały wzrost w Polsce zainteresowania prasą „Solidarność” uzyskała zgodę na wydawanie od 3 kwietnia 1981 r. centralnego pisma („Tygodnika Solidarność”) w Warszawie oraz kilku pism regionalnych⁷. Sytuacja w Polsce nadal się zaostrzała i starcie wydawało się nieuniknione. W całym kraju rozpoczęła się „wojna plakatowa” przeciw państwowym środkom przekazu. Kolejnym etapem były akcje strajkowe zwłaszcza „dni bez prasy” oraz strajk w drukarni „Gazety Olsztyńskiej” w sierpniu 1981 r.⁸ W Jaśle strajkujący drukarze wydali „Nowiny” metodą kserograficzną. Wyjaśniono w nich istotę strajku drukarzy i aktualną sytuację w Polsce. Gazety w Jaśle rozdawali: Emil Mastej, Ryszard Świerż i Leszek Twaróg⁹. 13 grudnia 1981 r. ogłoszono stan wojenny. Tym samym został zawieszony art. 84, ust. 1 konstytucji PRL o wolności słowa i druku. Ukazywały się tylko dwa dzienniki w Polsce „Trybuna Ludu” i „Żołnierz Wolności” oraz 16 tytułów regionalnych¹⁰. W nocy z 12 na 13 grudnia doko-

⁴ Pierwszy numer pisma ukazał się 23 sierpnia 1980 r., a jego wydawanie trwało do ogłoszenia stanu wojennego. Zob. K. Łabędź, *Prasa NSZZ Solidarność w latach 1980–1981*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1988, R. 29, nr 4, s. 38.

⁵ Z. Świstak, op. cit., s. 6.

⁶ J. Łojek, J. Myśliński, W. Władysław, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 198.

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem.

⁹ Z. Świstak, op. cit., s. 17.

¹⁰ J. Łojek, J. Myśliński, W. Władysław, op. cit., s. 198.

nano wielu aresztowań działaczy „Solidarności”. Zawieszono podstawowe prawa obywatelskie. W czasie akcji dużo osób pobito, a następnie internowano. Na znak protestu przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego niektóre zakłady pracy podjęły strajk. W wyniku strajku wielu pracowników zostało dyscyplinarnie zwolnionych. Sytuacja ta spowodowała nasilenie się propagandy radiowej w języku polskim z zagranicy, a zwłaszcza z „Radia Wolna Europa”. Bezpośrednio po wprowadzeniu stanu wojennego kierownictwo podziemnej „Solidarności” główny wysiłek działań skierowało na akcje propagandowe mające na celu uświadomienie społeczeństwu, że „Solidarność” funkcjonuje i działa. Nielegalna „Solidarność” organizowała różnorodne formy nacisku na władzę¹¹: akcje protestacyjne, bojkoty, demonstracje uliczne oraz podejmowała działania terrorystyczne wobec przedstawicieli i zwolenników legalnej władzy. Inspirowała też wydawanie różnego rodzaju nielegalnych biuletynów i druków ulotnych. W okresie tym ukazał się również pierwszy numer „Tygodnika Mazowsze”, który stał się głównym organem prasowym polskiego podziemia¹². W Jaśle pierwszym wydawnictwem nielegalnym był „Biuletyn Informacyjny NSZZ Solidarność” sygnowany przez Jasielską Oficynę Wydawniczą. Ważnym czynnikiem, który wpłynął na rozwój wydawnictw nielegalnych, był spadek zaufania czytelników do prasy centralnej. Główną przyczyną tego była dezorientacja, jaka panowała w tym okresie w społeczeństwie. U wielu osób powstały potrzeby i nawyki do korzystania z wydawnictw nielegalnych. Ponadto wśród opozycji kształtowało się przekonanie o ważności sprawnego obiegu informacji w działaniach organizacyjnych. Istotnym czynnikiem kształtowania się prasy „Solidarności” było zorganizowanie grupy doświadczonych redaktorów i dziennikarzy, wydawców i kolporterów, bazy technicznej oraz zdobycie doświadczeń w redagowaniu i kolportażu.

Ważną rolę w niezależnym obiegu informacji odegrały legalne pisma katolickie m.in. „Więź”, „Znak” i „Tygodnik Powszechny”¹³. Wszystkie te czynniki wpłynęły na szybkie ukształtowanie się prasy nowego związku, sprawiły również, że prasa „Solidarności” przejęła funkcje ukazujących się wcześniej pism o charakterze opozycyjnym oraz niektóre ich treści, a także postawy i koncepcje występujące w środowiskach opozycyjnych¹⁴.

System propagandowy „Solidarności” i jej prasa

Podstawową bronią podziemia politycznego była informacja i propaganda. „Solidarność” jasielska wykorzystywała wiele możliwych kanałów nielegalnego rozpo-

¹¹ Szerzej na ten temat pisze: G. Gościński, op. cit., s. 21.

¹² L. Wojtasik, *Podziemie polityczne*, Warszawa 1983, s. 82.

¹³ W tym kręgu działało wielu dziennikarzy, którzy później wykorzystali swoje umiejętności w ramach pism wydawanych przez NSZZ „Solidarność” (m.in. T. Mazowiecki i B. Cywiński). Zob. K. Łabędź, op. cit., s. 40.

¹⁴ *Ibidem*.

wszechniania informacji, jak: wydawnictwa w odpisach, „Radio Solidarność”, kasety magnetofonowe z odpowiednimi nagraniami, filmy o treściach religijnych i patriotycznych na kasetach wideo, imprezy kulturalno-oświatowe z okazji ważnych wydarzeń i rocznic religijno-patriotycznych, wydawnictwa broszurowe, propaganda szepkana, a przede wszystkim nielegalna prasa oraz druki ulotne. Wymieniony zestaw środków był przystosowany do funkcjonowania w warunkach podziemnych, a jego zadaniem było łamanie monopolu informacyjnego państwa.

Wydawnictwa w odpisach – była to metoda propagandy polegająca na przygotowaniu jakiegoś tekstu na kilkunastu maszynopisie z poleceniem dalszego przepisania osobie, do której trafił jeden z egzemplarzy. Liczono wtedy na masowe rozpowszechnianie tekstu. Teoretycznie z pierwszych pięciu egzemplarzy mogło już w drugiej kolejności powstać 25 kopii itd. Tym kanałem informacji rozpowszechniono różne opracowania wykonane przez byłych doradców „Solidarności” w miejscach internowania oraz maszynopisy audycji „Radia Wolna Europa”¹⁵.

Następną formą propagandy były audycje „Radia Solidarność”. Miały być pokazowym wyrazem obecności podziemnej „Solidarności” w życiu społeczno-politycznym kraju. W Jaśle znana jest audycja „Radia Solidarność” z 7 października 1984 r. Nadano ją na falach UKF – częstotliwość 70 i 71 Mhz – o godzinie 10⁴⁰. O emisji organizatorzy audycji poinformowali mieszkańców Jasła za pomocą ulotek. Sprzęt do nadania audycji został sprowadzony z warszawskiego „Radia Solidarność”. Podczas audycji podano fragmenty Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, nazwiska internowanych i represjonowanych osób z regionu jasielskiego oraz informację o odprawianych w Jaśle mszach św. w intencji Ojczyzny. Audycja trwała 10 minut. Większość materiałów przygotowywał Emil Mastej. Przekazywał je Wiesławowi Tomasikowi, który był głównym inspiratorem i organizatorem tej akcji¹⁶.

Propaganda za pomocą kaset z odpowiednimi nagraniami była ściśle związana z „Radiem Solidarność”. Kasety magnetofonowe rozszerzały propagandę radiową, umożliwiały emisję odpowiednio przygotowanych audycji w małych grupach. Na taśmach utrwalało wystąpienia przywódców podziemnej „Solidarności”, ciekawsze audycje zachodnich rozgłośni radiowych oraz różne uroczystości o charakterze propagandowym. W Jaśle zachowały się dwa nagrania: pierwszego dokonała Barbara Powroźnik 16 grudnia 1980 r. z okazji odsłonięcia przez przedstawicieli „Solidarności” jasielskiej – „Pomnika Poległych w Gdańsku”, drugiego dokonano 3 listopada 1984 r. z okazji pogrzebu ks. Jerzego Popiełuszki na Żoliborzu w Warszawie. W ceremonii tej uczestniczyli delegaci jasielskiego Duszpasterstwa Ludzi Pracy pod przewodnictwem ks. Stanisława Kołtaka. Z uroczystości tej oprócz nagrania magnetofonowego zostały wykonane przezrocza, które później odtworzono w kościele pw. św. Stanisława¹⁷.

¹⁵ Por. L. Wojtasik, op. cit., s. 240–241.

¹⁶ Szerzej na ten temat zob. Z. Świstak, op. cit., s. 31.

¹⁷ Ibidem, s. 12, 32.

Podobną formą propagandy podziemnej „Solidarności” było wyświetlanie filmów wideo o treściach religijnych i patriotycznych w Domu Parafialnym kościoła pw. św. Stanisława w ramach spotkania Duszpasterstwa Ludzi Pracy (m.in. *Proces Jezusa, Z dalekiego kraju, Pasterka z Bazyliki św. Piotra w Rzymie, Doktor Żywago, Spotkanie Lecha Wałęsy w Paryżu*)¹⁸.

Ważną płaszczyzną działania struktur podziemnych była szeroko rozumiana działalność kulturalna – organizowanie koncertów, spektakli oraz wystaw. W Jaśle organizatorami imprez kulturalno-oświatowych były Międzyzakładowe Komisje NSZZ „Solidarność”. Pierwszą uroczystość przygotowano 3 maja 1981 r. z okazji 190. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Na część artystyczną złożyły się pieśni, utwory muzyczne i recytacje. Wystąpił także chór „Antonianum” z kościoła oo. Franciszkanów pod dyrekcją Władysława Świstaka. Druga impreza odbyła się 30 sierpnia 1981 r. w rocznicę zawarcia umów społecznych w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu. Wystąpiły zespoły recytatorskie (poezja zesłańcza, robotnicza i okupacyjna)¹⁹. Działalność kulturalną w Jaśle prowadziły również przy parafiach zespoły artystyczne „Młody Las” i „Teatr Słowa”²⁰.

Innym kanałem rozpowszechniania informacji były wydawnictwa broszurowe w formie powielonej. Jednak nie było ich dużo ze względu na materiałochłonność i skomplikowaną technikę wydawniczą. W Jaśle nie zachowały się tego typu wydawnictwa.

Omówione powyżej formy nielegalnej propagandy, zdaniem przywódców i doradców podziemia, miały służyć „szeptance”, czyli propagandzie rozpowszechnianej bezpośrednio w osobistych kontaktach ludzi.

Prasa drugiego obiegu była głównym narzędziem propagandy „Solidarności”. W literaturze przedmiotu na określenie tego typu wydawnictw stosuje się terminy: prasa poza obiegiem cenzury, prasa nielegalna, wydawnictwa bezdebitowe, czasopisma podziemia politycznego, prasa drugiego obiegu, „bibuła” wydawnicza oraz prasa „Solidarności”. Prasę drugiego obiegu wydawaną przez „Solidarność” utożsamia się także z „prasą tajną”, której tradycje sięgają okresu niewoli i powstań narodowych²¹. Występujący przed mikrofonami „Wolnej Europy” były działacz „Solidarności” Stefan Rogowicz znaczenie nielegalnej prasy upatrywał w możliwości

¹⁸ Ibidem, s. 36–37, 41–43.

¹⁹ Z. Świstak, op. cit., s. 16–17.

²⁰ Zespół artystyczny „Młody Las” powstał 13 marca 1985 r., działał do r. 1988. Spektakle poetycko-muzyczne stanowiły oprawę artystyczną wielu uroczystości patriotycznych (m.in. 3 maja, 31 sierpnia, 11 listopada, rocznice śmierci ks. Jerzego Popiełuszki). Zespół występował głównie w kościele pw. św. Stanisława w Jaśle, a także oo. Kapucynów w Krośnie i pw. św. Maksymiliana w Krakowie. Natomiast franciszkański „Teatr Słowa” występował w miejscowym kościele z montażem słowno-muzycznym pt. *Wolności błyska zorza* z okazji rocznic narodowych. Zob. Z. Świstak, op. cit., s. 33–34.

²¹ Według definicji są to wydawnictwa periodyczne, również druki ulotne i broszury nielegalnie publikowane i kolportowane, niekiedy przemycane i tylko tajnie rozpowszechniane, tzn. takie, których w danym czasie i państwie według obowiązujących praw i cenzury nie wolno jawnie produkować, rozprowadzać, a nawet przechowywać. Zob. *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław 1976, s. 188.

budowania za jej pomocą struktur społeczeństwa opozycyjnego w konspiracji przez odpowiednie, zgodne z zamiarami opozycji, kształtowanie świadomości społeczeństwa oraz w jej funkcjach „moralnych” polegających na demonstrowaniu obecności tych struktur w państwie i społeczeństwie²².

Cechy i funkcje prasy

Prasa „Solidarności” ukazywała się w specyficznych warunkach, które w decydujący sposób wpływały na jej strukturę. Zaliczyć do nich można m.in.: ograniczony dostęp „Solidarności” do środków masowego przekazu (telewizji, filmu, radia itp.), większość pism nie posiadała debitu wydawniczego, trudności techniczne występujące przy wydawaniu pism bezdebitowych (przydziały papieru, możliwości korzystania z drukarni i państwowej sieci kolportażu). Pomimo tego w większości wypadków nie występowało o przydzielenie debitu.

Ze względu na zamiar po stronie nadawcy lub skutek po stronie odbiorcy można wyróżnić trzy funkcje prasy: informacyjną, wychowawczą (nazywaną inaczej agitacyjno-propagandową, publicystyczną, instruktywną, oddziaływania) oraz rozrywkową²³. Odnosząc to rozróżnienie do prasy „Solidarności” można stwierdzić, że realizowała głównie funkcję wychowawczą (agitacyjno-propagandową), a w marginalnym stopniu funkcję rozrywkową²⁴. Prasa ta, jako narzędzie w walce politycznej, musiała zawierać określone treści, pozwalające zdobyć przewagę nad przeciwnikiem i ukształtować poglądy sprzyjające realizacji własnych celów i zamierzeń²⁵. Na podstawie analizy treści artykułów zamieszczonych w badanych pismach można stwierdzić, że koncepcje polityczne przedstawione w prasie „Solidarności” podporządkowane były dążeniom do odsunięcia od władzy partii komunistycznej, do zmiany systemu politycznego w Polsce.

Analizując zawartość treściową 8 pism bezdebitowych, można dojść do wniosku, że ich zadaniem było przygotowanie społeczeństwa do zmian politycznych we wskazanym kierunku. Najbardziej charakterystyczną cechą prasy „Solidarności” był jej krytyczny stosunek do systemu sprawowania władzy w państwie. Krytykowano cały okres powojenny, położenie materialne, socjalne, kulturalne i prawne społeczeństwa polskiego. Ważną cechą prasy „Solidarności” było też poruszanie tych faktów, które pomijano w innych systemach informacji. Najczęściej omawiano zagadnienia o charakterze historycznym, które wcześniej stanowiły „białe plamy” w historii Polski (m.in. pisano o stalinizmie, powstaniu warszawskim, Józefie Piłsudskim i Władysławie Sikorskim).

²² Por. L. Wojtasik, op. cit., s. 235.

²³ Szerzej na ten temat zob. *Encyklopedia...*, op. cit., s. 86–88.

²⁴ M. Chrzanowski i in., *Solidarność – wstępna analiza prasoznawcza*, Kraków 1981, s. 4; Zob. K. Łąbędź, op. cit., s. 42.

²⁵ Ibidem.

Istotną cechą, która wynikała z funkcji prasy „Solidarności” oraz częstotliwości jej wydawania, było to, że większość stanowiły wypowiedzi publicystyczne i rzadko pojawiała się informacja bez komentarza. Najwięcej miejsca zajmowała problematyka związana z działalnością i kształtowaniem się struktur „Solidarności”. W piśmie poruszano również bieżącą i niezależną tematykę dotyczącą Jasła i kraju. Najwięcej artykułów dotyczyło spraw społeczno-politycznych, a kilka numerów poświęcono tematyce zbliżających się wyborów do sejmiku w 1985 r. Prowadzono często kampanie prasowe, m.in. o uzyskanie przez „Solidarność” dostępu do telewizji oraz uwolnienie więźniów politycznych²⁶.

Baza drukarska i kolportaż prasy

Wydawnictwa poza cenzurą miały stosunkowo niewielki zasięg, stąd podstawowym celem było maksymalne rozszerzenie ich pola oddziaływania. Zadanie to realizowane było w całej Polsce niemal od początku wprowadzenia stanu wojennego. Alina Grabowska w „Radiu Wolna Europa” rzuciła hasło: „Każda maszyna do pisania winna pracować dla Solidarności”²⁷. W zasobnikach baloników wypuszczanych na terytorium Polski znajdowały się instrukcje, jak wykonać domowym sposobem powielacz i farbę drukarską. Następnie instrukcje te zostały omówione w audycjach „Radia Wolna Europa”²⁸. Również wśród transportów darów żywnościowych przesyłanych do Polski z Zachodu znajdowano papier powielaczowy i farbę drukarską. W Jaśle Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” przejął dwa pokoje w Hotelu Robotniczym przy ul. Puszkina 4 (pok. 95 i 96), o ogólnej powierzchni 33,80 m². Pierwotnie siedzibą jasielskiej „Solidarności” był lokal KZ PKS w Jaśle przy ul. Przemysłowej 6, a następnie sala Klubu Stowarzyszenia PAX Oddział Wojewódzki w Krośnie z siedzibą w Jaśle przy ul. Staszica 7. Nowy lokal przy ul. Puszkina wyposażono w niezbędny sprzęt, telefon i telex. W połowie 1981 r. otrzymano z Krakowa powielacz²⁹, na którym drukowano ulotki i biuletyny informacyjne. Ośrodkiem kolportażu wydawnictw „solidarnościowych” był wówczas Haczów. Stąd Emil Mastej przewoził do Jasła książki, kalendarze i ulotki, które w środowisku jasielskim rozprawdzali m.in. rodzina Emila Masteja³⁰, Marian Matysik, Kazimiera Styczyńska, Elżbieta Styczyńska, Kazimierz Bryś. Podobną literaturę z Krosna przywoził do Jasła Bogdan Kalityński³¹.

²⁶ Zob. *Encyklopedia...*, op. cit., s. 157–158; W Jaśle znana jest kampania plakatowa przeprowadzona w styczniu 1981 r. przez Międzyzakładowy Komitet Założycielski o zarejestrowanie NSZZ „Solidarność Studentów”.

²⁷ L. Wojtasik, op. cit., s. 29.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ Z. Świstak, op. cit., s. 14.

³⁰ W listopadzie 1984 r. rodzina Emila Masteja wyemigrowała na stałe do Szwecji. Jednak dalej wspierali jasielską „Solidarność” finansowo, przysyłając sprzęt poligraficzny, a także popularyzując tematykę jasielską w „Radiu Wolna Europa”. Zob. *ibidem*, s. 32.

³¹ *Ibidem*, s. 30.

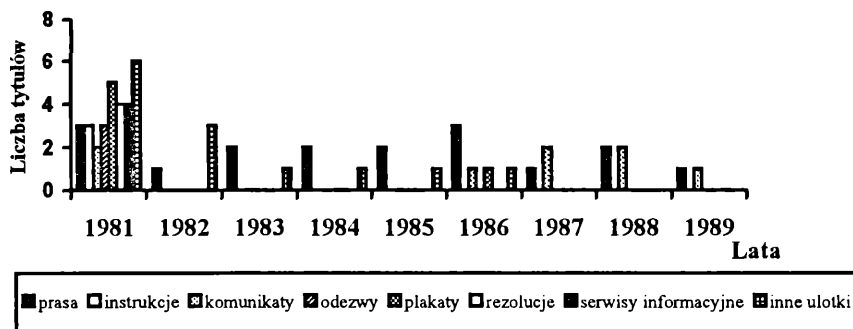
Trudno jest określić, ile numerów danego pisma ukazało się w latach osiemdziesiątych oraz w jakim nakładzie. Wiele z nich zaginęło, a inne zostały skonfiskowane i zniszczone przez Służbę Bezpieczeństwa. Na podstawie uzyskanych danych w latach 1981–1989 ukazało się na ziemi jasielskiej 8 tytułów prasy oraz 37 druków ulotnych (łącznie 45 wydawnictw nielegalnych). Największa dynamika rozwoju cechowała rok 1981, w którym pojawiło się łącznie 28 tytułów nielegalnych wydawnictw oraz 62 wydań (w tym 3 tytuły prasy i 25 druków ulotnych). Natomiast najmniej tytułów ukazało się w roku 1989 (2 tytuły i 3 wydania).

Jak wynika z obliczeń, najwięcej nielegalnych wydawnictw ukazało się w roku 1981 (49,0% – w stosunku do lat 1982–1989) oraz w roku 1986 (10,6%), a najmniej w roku 1989 (3,5%). Biorąc pod uwagę ogólną ilość wydawnictw w latach 1981–1989 (57 tytułów dzieląc przez 9 lat), średnia z tych lat wynosi 11,0% (6,3 tytułów). Szczegółowe dane zawierają tabela 1 i wykres.

Rok	Liczba tytułów prasy	Liczba wydań prasy	Liczba tytułów druków ulotnych	Liczba wydań druków ulotnych	Ogółem tytułów	Ogółem wydań	%
1981	3	25	25	37	28	62	49,0
1982	1	1	3	3	4	4	7,0
1983	2	2	2	2	4	4	7,0
1984	2	7	1	1	3	8	5,3
1985	2	3	1	1	3	4	5,3
1986	3	12	3	5	6	17	10,6
1987	1	1	2	2	3	3	5,3
1988	2	7	2	5	4	12	7,0
1989	1	2	1	1	2	3	3,5
Razem	17(8)	60	40(37)	57	57(45)	117	100,0

Tabela 1. Rozwój nielegalnych wydawnictw na ziemi jasielskiej w latach 1981–1989

Źródło: Obliczenia własne (w nawiasie podano ogólną ilość tytułów prasy i druków ulotnych)



Częstotliwość, technika druku, format i objętość

Częstotliwość ukazywania się prasy drugiego obiegu była zróżnicowana. Największą grupę stanowią pisma o miesięcznym cyklu wydawniczym – 3 tytuły, natomiast dzienników i pism wychodzących nieregularnie pojawiło się – po 2 tytuły, a jeden periodyk był dwutygodnikiem. Prasa ta z uwagi na trudności techniczne nie posiadała ładnej szaty graficznej. Pisma drukowano dostępnymi środkami m.in. odbijano je na cienkim papierze (stąd pochodzi potoczna nazwa „bibuła”), powielano, sporządzano w maszynopisach lub odpisach ręcznych. Najczęściej stosowaną techniką druku było drukowanie na powielaczu. Spośród 8 tytułów prasy, aż 5 wydawano w ten sposób. Inną techniką druku był sitodruk, tak wydawano początkowo 2, a następnie 3 tytuły. Jeszcze innym sposobem było wydawanie pism w formie maszynopisu – 2 tytuły. Natomiast tylko jedno czasopismo było drukowane („Wiadomości NSZZ IRz Solidarność”).

Częstotliwość wydawania	Liczba tytułów	Technika druku	Liczba tytułów	Objętość	Liczba tytułów
dziennik	2	drukowane	1	1 kolumna	2
dwutygodnik	1	sitodruk	2(3)	2 kolumny	1
miesięcznik	3	powielane	5(3)	4 kolumny	2
nieregularnie	2	maszynopis	(2)	4-8kolumn	3
Razem	8	Razem	8(8)	Razem	8

Tabela 2. Częstotliwość, technika druku i objętość nielegalnej prasy

(Liczby podane w nawiasach oznaczają, że dany tytuł wydawany był dwoma technikami druku)

Objętość prasy nielegalnej była mała, wynosiła najczęściej od 1 do 8 kolumn. Spośród 8 tytułów najwięcej pism posiadało objętość od 4 do 8 kolumn – 3 tytuły, po dwa tytuły prasy miało objętość 1 lub 4 kolumn, a jedno pismo wychodziło o objętości 2 kolumn.

Większość niezależnej prasy wydawana była w formacie A4 (30x21 cm) – 6 tytułów, a 2 tytuły ukazywały się w formacie A5 (21x15 cm). Natomiast bardzo trudne okazało się ustalenie wysokości nakładów poszczególnych pism. Prawie żadne nie podawało wysokości nakładów, wyjątek stanowi jedynie „Biuletyn Informacyjny NSZZ Solidarność” wydawany przez Jasielską Oficynę Wydawniczą (3000 egz.).

Lp.	Tytuł prasy	Lata wydawania	Częstotliwość wydawania	Format	Objętość	Liczba wydanych numerów
1	„Biuletyn Informacyjny NSZZ Solidarność”	1982–1986	miesięcznik	A4	4–8	9
2	„Głos”. Pismo ZKW NSZZ „Solidarność” ZTS „Gamrat-Erg”	1988	nieregularnie	A4	2	1
3	NSZZ „Solidarność” Jasło SID ZR Małopolska	1981	dziennik	A4	1	19
4	„Punkt”. Czasopismo ruchu „Solidarność” Jasło	1981	dziennik	A4	1	4

5	„Solidarność”. Biuletyn Komisji Koordynacyjnej NSZZ „S” Jasło	1986–1987	miesięcznik	A5	4	9
6	„Solidarność”. Biuletyn NSZZ „Solidarność” Jasło	1982–1986	nieregularnie	A4	4–8	8
7	„Solidarność” NSZZ „S” Jasło. Biuletyn Informacyjny	1988–1989	miesięcznik	A5	4–8	8
8	„Wiadomości NSZZ IRz Solidarność” regionu południowo-wschodniego	1981	dwutygodnik	A4	6	2

Tabela 3. Prasa drugiego obiegu ukazująca się na ziemi jasielskiej w latach 1981–1989

Źródło: Ustalenia własne

Charakterystyka pism „Solidarności”

„Biuletyn Informacyjny NSZZ Solidarność”. Wydawany był od stycznia 1982 r. do stycznia 1986 r.³² początkowo nieregularnie, a od 1984 r. jako miesięcznik. Numer pierwszy (ze stycznia 1982 r.), zawierał m.in. artykuł Jana Pyzika analizujący sytuację w kraju oraz przedstawiający różne warianty jej rozwoju. Wydrukowano go w biurze Ośrodka Remontowo-Budowlanego Lasów Państwowych przy ul. Kościuszki³³.

W latach 1982–1986 ukazało się łącznie 9 numerów pisma. „Biuletyn” drukowano na powielaczu w nakładzie do 3000 egzemplarzy, posiadał format A4 i objętość 4–8 stron. Zawierał bieżące informacje z wydarzeń politycznych w kraju, artykuły o tematyce społeczno-politycznej, aktualności z zakładów pracy, podawał również liczbę osób z poszczególnych zakładów, którzy wstąpili do nowych związków zawodowych. Jeden numer „Biuletynu” (z października 1983 r.) poświęcono niemal w całości Stefanowi Kisielewskiemu, pisarzowi, publicyście i muzykowi. Przedstawiono jego życiorys i drogę twórczą, a następnie przedrukowano jego tekst pt. *Bezsilność publicystyki?* za Wszechnicą Społeczno-Polityczną Biblioteki Solidarność Narodu (Warszawa 1983). Natomiast inny numer (z października 1984 r.) zawierał pełny tekst audycji radiowej nadanej przez redakcję „Radio Solidarność” Jasło w niedzielę 7 października 1984 r. Podano w niej m.in., że „Solidarność istnieje nadal [...] jako związek i istnieć będzie dopóty, dopóki my wszyscy będziemy czuć się jego członkami”. W jednym z numerów (z maja 1984 r.) odnotowano odebranie przez Danutę Wałęsową pokojowej Nagrody Nobla przyznanej przywódcy NSZZ „Solidarność” Lechowi Wałęsie. Na łamach pisma zamieszczano także poezję o tematyce patriotycznej (np. *Stabat Mater* Anny Kamińskiej), humor polityczny, oby-

³² Mylna jest informacja J. Kamińskiej [pseud.], że pismo ukazywało się w latach 1984–1985 (*Bibliografia publikacji podziemnych w Polsce 13 XII 1981 – VI 1986*, Paryż 1988, s. 45). Podobnie nieścisłe dane zawiera pozycja Cz. Brzozy i in., *Solidarność Małopolska w podziemiu*, Kraków 1991, s. 276, gdzie podano lata wydawania 1984–1988. Również Z. Świstak, op. cit., pomija w swoim kalendarium rok 1985 (wtedy w styczniu ukazał się „Biuletyn”).

³³ Ibidem, s. 24.

czajowy i rocznicowy oraz przedrukowywano listy ważnych osobistości (np. „List Papieża Jana Pawła II do generała Jaruzelskiego z 18 grudnia 1981 r.”).

Ostatni numer „Biuletynu” ukazał się w styczniu 1986 r., a następnie pismo zostało przekształcone i wydawane pod tytułem „Solidarność”. Biuletyn Komisji Koordynacyjnej NSZZ „S” Jasło.

„Głos”. Pismo wydane w lutym 1988 r. przez Zakładową Komisję Wykonawczą NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Tworzyw Sztucznych „Gamrat-Erg” w Jasle, która została utworzona 1 stycznia 1988 r. Na pierwszej stronie redakcja przedstawiła cel i istotę pisma:

Chcemy uczestniczyć w tworzeniu lepszych warunków życia i pracy dla całej naszej załogi i społeczeństwa, życia godniejszego, sprawiedliwszego i swobodniejszego aniżeli obecnie. Chcemy bronić praw ludzi pracy, walczyć o lepsze szanse dla młodych, o spokój i szacunek dla starych. Domagać się, aby wszyscy mieli jednakowe prawa i aby prawo jednakowo obowiązywało wszystkich³⁴.

„Głos” został sporządzony w formie maszynopisu, a następnie skopiowany na powielaczu. W piśmie zamieszczono dwa oświadczenia. Pierwsze wydane było przez Rzecznika Komisji Wykonawczej Janusza Onyszkiewicza na temat zastosowanej podwyżki cen, a drugie przez Zakładową Komisję Wykonawczą. W dalszej części znalazły się różne informacje m.in. o mającej się odbyć mszy świętej za Ojczyznę w kościele pw. św. Stanisława w Jasle oraz spotkaniu w Domu Parafialnym w ramach Duszpasterstwa Ludzi Pracy. Na końcu czasopisma było zobowiązanie od redakcji mówiące, że „Głos” będzie się ukazywał raz na miesiąc, bardziej bogaty w treść i tematykę oraz z jakościowo lepszą szatą graficzną. Pomimo tego zapewnienia, nie zdołano dotrzeć do kolejnych wydań, ani ustalić jak długo czasopismo wydawano. Zachował się tylko numer pierwszy.

„NSZZ Solidarność Jasło”. Dziennik wydawany od 27 września do 2 listopada 1982 r.³⁵ przez Sekcję Informacji Delegatury Zarządu Regionu Małopolska w Jasle³⁶ z okazji I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, który odbywał się w Gdańsku-Oliwie. Pierwsza część obrad trwała od 5 do 10 września, a druga od 26 września do 7 października 1981 r.³⁷ W obradach tych uczestniczyli też delegaci NSZZ „Solidarność” Małopolska rejonu jasielskiego. Z obrad Zjazdu sporządzono aktualny serwis informacyjny, w którym znalazły się m.in.: uchwały i oświadczenia,

³⁴ *Czego chcemy?* „Głos” 1988, s. 1.

³⁵ Ustalono, że wydano łącznie 19 numerów pisma (w tym 2 bez oznaczenia numeracji, tj. wydania specjalne). Z. Świstak, op. cit., s. 18 odnotował tylko nr 3 pisma z 14 września 1981 r.

³⁶ Delegatura Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” w Jasle mieściła się w budynku Hotelu Robotniczego przy ul. Puszkina 4. Funkcję kierownika pełnił Ryszard Świercz. Sekretarzem Delegatury była Barbara Garbarczyk, natomiast Sekcjami: Interwencyjną i Informacyjną kierował Leszek Twaróg. Sekcji Kontaktów z Komisjami Zakładowymi NSZZ „Solidarność” przewodniczył Emil Mastej. Przy Delegaturze funkcjonowała biblioteka składająca się z kilkuset woluminów – ibidem.

³⁷ Ibidem.

artykuły z prasy zagranicznej mówiące o Zjeździe, wystąpienia przedstawicieli „Solidarności” oraz wybrane tezy programowe. Łącznie wydano 19 numerów pisma, w tym dwa wydania specjalne (bez oznaczenia numeracji) oraz 11 wydań zjazdowych. Czasopismo sporządzano w formie maszynopisu, a następnie kopiowano na kserografie. Materiały do poszczególnych numerów przygotowywali: Leszek Twaróg, Ryszard Świerż, Maria Skwarcan i Emil Mastej, którzy należeli do Sekcji Informacji Delegatury ZR Małopolska w Jasle.

„Punkt”. Czasopismo wydawane od 19 do 28 października 1981 r. przez Sekcję Informacji Delegatury (SID Jasło) w charakterze dziennika. W okresie tym ukazały się cztery numery pisma w formacie A4 i o objętości 1 strony, które drukowano na powielaczu. O jego istocie dowiadujemy się z pierwszego numeru: „„Punkt” – czasopismo ruchu Solidarność w Jasle, małe czasopismo, które ma być płaszczyzną do wymiany poglądów przez różnych ludzi. Prosimy o współudział w jego redagowaniu. Materiały winne dotyczyć aktualnych wydarzeń w zakładzie pracy, mieście, kraju”³⁸. Na łamach „Punktu” poruszano zagadnienia społeczno-polityczne, zamieszczano uchwały Prezydium ZR Małopolska, oświadczenia Prezydium Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność” Kombinat Huta im. Lenina w Krakowie oraz „List żołnierzy służby zasadniczej garnizonu Jelenia Góra”. Ponadto w każdym numerze zamieszczano jeden wiersz o treści patriotycznej oraz rysunek w formie satyry politycznej.

„Solidarność. Biuletyn Komisji Koordynacyjnej NSZZ «S» Jasło”. Miesięcznik wydawany od stycznia 1986 r. do czerwca 1987 r.³⁹ Ogółem ukazało się 9 numerów czasopisma. „Biuletyn” drukowany był techniką sitodruku, posiadał format A5 i objętość 4 stron. Pismo miało stałe działy tematyczne jak: „Komunikaty” (wydawane przez KK NSZZ „S” Jasło oraz przez Regionalny Komitet Solidarność Małopolska), „Informacje” (wydarzenia rocznicowe i historyczne), „Wiadomości” (informowano w skrócie o różnych wydarzeniach na terenie ziemi jasielskiej), „Komentarze” (artykuły krytyczne dotyczące rządu i związanych z nim osób), „Aktualności” (bieżące informacje z wydarzeń społeczno-politycznych na ziemi jasielskiej) oraz „Nekrologi” (zmarłych działaczy „Solidarności”). W czasopiśmie podawano również ciekawostki polityczne, zamieszczano poezję o treści patriotycznej oraz humor polityczny. Na końcu każdego numeru była lista osób, które dokonały wpłat na rzecz redakcji, na cele wydawnicze. Zamiast nazwisk podawano pseudonimy, a obok wysokość wpłat.

³⁸ „Punkt” 1981, s. 1.

³⁹ Czasopismo ukazywało się wcześniej jako „Biuletyn Informacyjny NSZZ Solidarność”. Mylnie informuje J. Kamińska [pseud.], op. cit., s. 419, że pismo wydawano tylko w 1986 r. Podobnie nieścisłe dane podają W. Chojnacki, M. Jarzębski, że „Biuletyn” ukazywał się w latach 1984-1987 (*Bibliografia publikacji podziemnych w Polsce. T. 2 – 1 I 1986 – 31 XII 1987*, Warszawa 1995, s. 81). Z. Świstak, op. cit., również podaje nieścisłe informacje (nie odnotował numerów ze stycznia, lutego i kwietnia 1987 r.).

„Solidarność. Biuletyn NSZZ Solidarność Jasło”. W latach 1983–1984 przygotowaniem czasopisma do druku zajmował się Emil Mastej. Materiały informacyjne zbierał przy współpracy z Marią Mastej, Krzysztofem Mastejem i Bogdanem Kalityńskim. Dotyczyły one sytuacji jasielskich zakładów pracy, łamania praw związkowych, represji działaczy „Solidarności” itp. Część gotowych artykułów otrzymywał od Wiesława Tomasika. W piśmie umieszczano też przedruki wydawnictw drugiego obiegu, a także oświadczenia i wypowiedzi przedstawicieli struktur podziemnej „Solidarności”. Zredagowany ostatecznie „Biuletyn” w formie rękopisu Emil Mastej przekazywał Wiesławowi Tomasikowi. Czasopismo drukowano początkowo na powielaczu. Od 1986 r. zastosowano technikę sitodruku. W latach 1982–1984 Lucyna Świerż była kurierem przewożącym materiały „solidarnościowe” z Krakowa do Jasła⁴⁰. Na podstawie uzyskanych informacji w latach 1982–1986 ukazało się 8 numerów pisma w nieregularnych odstępach czasu.

„Solidarność NSZZ «S» Jasło”⁴¹. Wydawanie „Biuletynu Informacyjnego” było jedną z najważniejszych form działalności podziemnych struktur jasielskiej „Solidarności”. Redakcję pisma tworzyli: Wiesław Tomasik, Stanisław Kulig, Barbara Kleban, Genowefa Pietrasz, Tadeusz Górczyk, Kazimierz Poniadowski, Marian Matysik, Antoni Pikul i Marian Gancarz. Przepisywaniem tekstów na maszynie zajmowały się: Barbara Kleban, Irena Wawrzkowicz i Anna Smalara. Drukarzami biuletynu byli: Wiesław Tomasik, Stanisław Kulig, Tadeusz Więcek, Marian Dacył, Marian Gancarz, Henryk Bilski, Wiesław Staniszewski, Kazimierz Stal i rodzina Steczkowskich z Brył. Ponadto wiele osób zaangażowanych było w prowadzeniu kolportażu, organizowaniu transportu i zabezpieczeniu zaplecza technicznego. Ważnym kierunkiem prac było organizowanie pomocy finansowej na cele wydawnicze. „Biuletyn” ukazywał się w nakładzie 700–1500 egzemplarzy⁴². Czasopismo drukowano techniką sitodruku w formacie A5 o objętości 4–8 stron. W latach 1988–1989 ukazało się łącznie 8 numerów pisma, a ostatni z datą 15 listopada 1989 r.

„Wiadomości NSZZ IRz Solidarność”. Czasopismo wydawane od sierpnia 1981 r. przez Unię Komisji Założycielskich NSZZ Indywidualnego Rzemiosła „Solidarność” w charakterze dwutygodnika⁴³.

Na podstawie analizy numeru z 30 sierpnia 1981 r. można stwierdzić, że program i założenia Unii KZ NSZZ IRz „Solidarność” znalazły swoje odbicie na łamach

⁴⁰ Ibidem, s. 28.

⁴¹ Czasopismo ukazywało się wcześniej jako „Biuletyn Informacyjny NSZZ Solidarność”, a następnie – „Solidarność. Biuletyn Komisji Koordynacyjnej NSZZ «S» Jasło”.

⁴² Z. Świstak, op. cit., s. 43–44.

⁴³ Unia KZ NSZZ IRz „Solidarność” powołana została 26 sierpnia 1981 r., a w jej skład wchodziły Zarządy Komisji z Jasła, Krosna i Sanoka. Miała na celu wspólne działanie rzemieślników zrzeszonych w NSZZ IRz „Solidarność” na terenie geograficznego regionu Polski południowo-wschodniej dla realizacji pilnych postulatów rzemiosła, przeciwstawiania się próbom ograniczania działalności Związku. Biuro KZ NSZZ IRz „Solidarność” mieściło się w Jaśle przy ul. Czackiego 17 w budynku Cechu Rzemiosł Różnych. Zob. *Szanowni Czytelnicy!* „Wiadomości NSZZ IRz Solidarność” 1981, nr 2, s. 1, 4.

pisma. W „Wiadomościach” ukazały się artykuły i informacje dotyczące Kół rzemieślniczych, uchwały Zarządów KZ, interwencje i Komunikaty Komisji Założycielskich NSZZ IRz „Solidarność” z Jasła i Krosna. W czasopiśmie zamieszczono również wiersz patriotyczny pt. *Wołanie ludu* autorstwa Adi Lisab. „Wiadomości” były pismem drukowanym w Jasle, posiadały staranną szatę graficzną, kolumny tekstu w układzie trzylamowym drukowano w ramkach, a tytuły wyróżniano graficznie.

Druki ulotne

Najbardziej masową formą propagandy oprócz prasy organizowanej przez podziemie polityczne w Jasle były różnego rodzaju druki ulotne⁴⁴.

Większość druków ulotnych wydawanych było przez biuro „Solidarności”, a niektóre przez grupę jasielskich działaczy związkowych. Ogółem w latach 1981–1989 na ziemi jasielskiej ukazało się 37 tytułów i 57 wydań różnych druków ulotnych (tabela 1). Najwięcej wydano w 1981 r. (37), natomiast po jednej ulotce ukazało się w roku: 1984, 1985 i 1989 (tabela 1 i 4 oraz wykres 1). Ulotki kolportowano w dużych ilościach i w różnych częściach miasta jednocześnie, a do ich druku używano powielacza. Analizując zawartość treściową poszczególnych druków ulotnych, można stwierdzić, że miały one charakter propagandowo-informacyjny. Treścią ulotek były informacje o tworzeniu tajnych struktur „Solidarności”, zawierały też ocenę bieżącej sytuacji. Wydawnictwa te ukazywały się w różnej formie, w zależności od zaistniałych wydarzeń. Były wśród nich: **komunikaty, odezwy, plakaty, rezolucje, serwisy informacyjne oraz instrukcje**. Druki ulotne nie posiadały oznaczenia wydawcy. U dołu niektórych ulotek umieszczono: „Przeczytaj i podaj dalej”.

Lp.	Rodzaj druków ulotnych	Liczba wydanych druków ulotnych w roku									Ogółem
		1981	1982	1983	1984	1985	1986	1987	1988	1989	
1	Instrukcje	3	–	–	–	–	–	–	–	–	3
2	Komunikaty	5	–	–	–	–	3	2	5	–	15
3	Odezwy	10	–	–	–	–	–	–	–	–	10
4	Plakaty	5	–	1	–	–	1	–	–	–	7
5	Rezolucje	4	–	–	–	–	–	–	–	1	5
6	Serwisy informacyjne	4	–	–	–	–	–	–	–	–	4
7	Inne ulotki	6	3	1	1	1	1	–	–	–	13
Razem		37	3	2	1	1	5	2	5	1	57

Tabela 4. Typologia druków ulotnych wydawanych nielegalnie w latach 1981–1989

Źródło: Obliczenia własne

⁴⁴ Były to druki bezautorskie o małej objętości (1–4 stron), najczęściej jednostronicowe, przeznaczone do szybkiego rozpowszechniania przez bezpłatne rozdawanie, rozklejanie w miejscach publicznych lub rozrzucanie wśród tłumu. Ze względu na spełniane funkcje ulotki służą celom informacyjnym, reklamowym i propagandowym. Szerzej na ten temat zob. *Encyklopedia...*, op. cit., s. 245.

Popularnym sposobem rozpowszechniania informacji były **akcje plakatowe**. W Jasle przeprowadzono siedem takich akcji. Na uwagę zasługują trzy: pierwszą przeprowadzili Emil Mastej i Leszek Twaróg 1 sierpnia 1981 r. z okazji 37. rocznicy powstania warszawskiego, drugą przeprowadzono w październiku 1981 r. („Wolność dla więzionych za przekonania”). Nadruki na plakatach „solidarnościowych” były wykonane metodą sitodruku dzięki pracownikom „Foto-Pamu” Ryszardowi Wańkowiczowi i Marii Skwarcan⁴⁵. Natomiast trzecia akcja związana była ze świętem robotniczym 1 maja, a przeprowadzono ją w 1986 r. Wydrukowane plakaty nawoływały do bojkotu udziału w pochodzie. Napis „1 Maja” ułożony był z pałek milicyjnych. Afisze zaprojektował i wykonał Tadeusz Górczyk, około 500 plakatów wykonano po raz pierwszy w rejonie Jasła techniką sitodruku⁴⁶.

Najczęściej stosowaną formą informowania były **komunikaty**, wydawane przez Komisję i Delegaturę NSZZ „Solidarność”. Najwięcej komunikatów wydała Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” Jasło (5 z ogólnej liczby 15). Znane są „Komunikaty” nr 2 i 3 z 1986 r. oraz jeden z 6 maja 1988 r. Komunikat nr 2/86 wydany został 1 maja z okazji robotniczego święta. „Solidarność” nawoływała do bojkotowania oficjalnych partyjno-rządowych imprez. Równocześnie zapraszano na mszę świętą do kościoła pw. św. Stanisława w Jasle. Podobnie Komunikat nr 3/86 z 3 maja 1986 r. zachęcał do wzięcia udziału we mszy świętej w intencji Ojczyzny oraz do składania w tym dniu kwiatów pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki. Natomiast „Komunikat” z 6 maja 1988 r. dotyczył przekazania kwoty pieniężnej dla ofiar represji związanych ze strajkiem.

Wydawcami komunikatów oprócz Komisji Koordynacyjnej były: Komisja Zakładowa Zakładów Tworzyw Sztucznych „Gamrat-Erg” w Jasle (4 komunikaty z 1981 r.), Regionalny Komitet Solidarności NSZZ „Solidarność” Jasło (4 komunikaty z 1988 r.), Delegatura NSZZ Regionu Małopolska w Jasle oraz Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność” – po 1 komunikacie. Na uwagę zasługuje „Komunikat” wydany 13 grudnia 1981 r. przez Delegaturę NSZZ RM w Jasle. Dotyczył on wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Autorem ulotki był Adam Pawluś, a Barbara Garbarczyk przepisała ją na maszynie i powieliła. Później z Krystyną Osiką rozłożyły część druków w kościołach. Pozostałe Antoni Pikul rozrzucił z wieży kościoła oo. Franciszkanów po porannej mszy świętej. Fragment tej ulotki brzmiał:

Dzisiejszej nocy, z 12/13 grudnia, dokonano wielu aresztowań działaczy związku NSZZ Solidarność [...] Zawieszono podstawowe prawa obywatelskie. Od naszej zdecydowanej postawy zależy los naszej umiłowanej Ojczyzny. Nie mamy karabinów ani armat – naszą bronią jest jedynie strajk [...] Trwajmy wszyscy aż do zwycięstwa. Dla zdrajców narodu w naszej Ojczyźnie nie ma miejsca. [U dołu był dopisek] Nie rzucim ziemi skąd nasz ród⁴⁷.

⁴⁵ Z. Świstak, op. cit., s. 17, 19.

⁴⁶ Ibidem, s. 35.

⁴⁷ Ibidem, s. 22.

Znaczącą metodą propagandy informacyjnej stosowaną przez podziemie polityczne były odezwy. Ogółem wydano ich w Jaśle 10 (wszystkie w 1981 r.), największej Międzyzakładowa Komisja Porozumiewawcza – 6, Sekcja Informacji Delegatury – 3, a jedną Krajowa Rada Kombatantów ZR Małopolska.

Na uwagę zasługują trzy odezwy: pierwszą wydał 19 marca 1981 r. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Jaśle. Odezwę do załogi ZPOW „Pektowin” odczytał Leszek Twaróg⁴⁸. Ulotka dotyczyła tragicznych zjść w Bydgoszczy. Drugą skierowaną do społeczeństwa jasielskiego wydała 30 kwietnia 1981 r. Międzyzakładowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” w Jaśle. Jej treść wskazywała na warunki, w których została uchwalona Konstytucja 3 Maja, podawała główne jej wątki i ukazywała przyczyny upadku. Podkreślano w niej, że „naszemu narodowi w procesie uzdrawiania powinien przyświecać duch Konstytucji ogłoszonej w święto NMP”. Autorem ulotki był Emil Mastej⁴⁹. Natomiast trzecią odezwę wydała 23 października 1981 r. NSZZ „Solidarność” Sekcja Informacji Delegatury w Jaśle pod hasłem: „Strajkujemy, aby żyć”. Pismo wzywało do powszechnej i jednolitej akcji protestacyjnej na terenie całego kraju. Zgodnie z decyzją KK NSZZ „Solidarność” 28 października 1981 r., o godzinie 12 we wszystkich zakładach pracy w Polsce miała być przerwana praca i zatrzymana komunikacja miejska.

Innym sposobem rozpowszechniania informacji przez „Solidarność” były rezolucje. Ogółem ukazało się 5 rezolucji (4 w 1981 r. oraz 1 w 1989 r.). Dwie wydała Sekcja Informacji Delegatury ZR Małopolska w Jaśle, natomiast po jednej: Komisja Zakładowa i Komitet Organizacyjny NSZZ „S” Jasło, Prezydium Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” oraz Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność”.

Najbardziej znaną rezolucję wydały 14 sierpnia 1989 r. Komisje Zakładowe i Komitety Organizacyjne NSZZ „Solidarność” Jasło. Wyrażono w niej protest przeciwko wyborowi generała Czesława Kiszcza na premiera rządu i wprowadzenia kolejnej operacji cenowo-dochodowej. Podano stanowisko Lecha Wałęsy w sprawie utworzenia rządu koalicyjnego: OKP, SD, ZSL. NSZZ „Solidarność” jasielskich zakładów pracy poparł stanowisko KKW i RKS Małopolska, ogłaszając gotowość podjęcia jednogodzinnego strajku „solidarnościowego” 18 sierpnia 1989 r., w godzinach 12–13⁵⁰.

Kolejną formą propagandy były serwisy informacyjne „Solidarności”. W Jaśle znane są cztery takie serwisy wydane przez: ZR Małopolska Delegatura w Jaśle, Międzyzakładową Komisję Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność”, Komisję Zakładową ZTS „Gamrat-Erg” w Jaśle oraz Międzyzakładową Komisję Założycielską NSZZ „Solidarność”. Najbardziej znany był serwis z 6 grudnia 1981 r. wydany przez ZR NSZZ „Solidarność” Małopolska SID Jasło pod hasłem: „ZOMO bijące serce PZPR”. Treść ulotki dotyczyła m.in. brutalnej akcji funkcjonariuszy ZOMO,

⁴⁸ Ibidem, s. 15.

⁴⁹ Ibidem, s. 16.

⁵⁰ Ibidem, s. 50.

przeprowadzonej 1 grudnia 1981 r. wobec współpracowników ZR Małopolska oraz strajku okupacyjnego rolników w Brzostku (koło Jasła).

Wydawane były jeszcze **instrukcje** oprócz przedstawionych systemów informowania. W Jasle Prezydium Międzyzakładowej Komisji Założycielskiej NSZZ „Solidarność” wydało 25 marca 1981 r. trzy instrukcje. Pierwszą w związku z ogłoszeniem przez KKP na wtorek 31 marca 1981 r. strajku generalnego. Podano w niej najważniejsze zasady postępowania, drugą na wypadek stanu wyjątkowego, a trzecią na wypadek interwencji z zewnątrz.

Omówione powyżej wydawnictwa „drugiego obiegu” były przystosowane do funkcjonowania w warunkach nielegalnych. Ich działanie pomyślane było tak, aby systematycznie ograniczać zasięg oficjalnych środków masowego przekazu. Niektóre tytuły powstawały po to, aby stworzyć wrażenie dużej ilości, dlatego są to często jednorazowe wydania. Obserwuje się też zmiany tytułu kolejnego wydania tego samego biuletynu, aby upozorować obfitość (np. „Biuletyn Informacyjny NSZZ Solidarność”, kontynuowany był pod tytułem: „Solidarność. Biuletyn Komisji Koordynacyjnej NSZZ «S» Jasło”, a następnie pod tytułem: „Solidarność NSZZ «S» Jasło. Biuletyn Informacyjny”).

NSZZ Solidarity Press in the Jasto Region during the Period from 1981 to 1989

Abstract

The eighties of the present century were a period of turbulent political events and changes in the information systems in Poland. A difficult political and social situation in Poland, as well as economic crisis led to conflicts. In the whole country strike committees were formed and in each enterprise the organisation of NSZZ “Solidarność” (Independent and Autonomous Trade Union “Solidarity”) was created. The new organisation started to demand access to mass media simultaneously publishing illegal materials without censorship. In the Jasto region the first paper to release even before the introduction of the martial law on August 23rd, 1981 was “Wiadomości NSZZ Indywidualnego Rzemiosła Solidarność” (The News of the Independent Trade Solidarity).

When the martial law was announced on December 13th, 1981, radio propaganda in Polish from abroad became more powerful, especially in the “Radio Free Europe”. “Solidarity” directed its main efforts towards propaganda and information campaigns using many available channels of illegal dissemination such as copied editions, “Solidarity Radio”, tape-recorder cassettes with special recordings, religious and patriotic films on video, organisation of cultural and educational events on important occasions and patriotic or religious anniversaries, leaflets, whisper propaganda, and first of all illegal press and materials printed on leaflets.

Secondary circulation press was the essential means of “Solidarity” propaganda. During the period from 1981 to 1989, 8 press titles were released in the Jasto region (“Biuletyn Informacyjny NSZZ Solidarność”, “NSZZ Solidarność Jasło”, “Solidarność NSZZ ‘S’ Jasło”,

“Wiadomości NSZZ IRz Solidarność”) and 37 prints on leaflets. In 1981 the biggest number of 28 of illegal publications appeared, and 62 editions (including 3 press titles and 25 issues of materials printed on leaflets). The year 1989 recorded the smallest number of publications, that is 2 titles and 3 editions. The secondary circulation press criticised the whole post-war period in Poland and the financial, social, cultural and legal condition of the Polish society. Facts, which were omitted in other information systems, were presented there, and historic data, which used to be “blank spots” in the history of Poland were discussed, as well as the current issues of Jasło and the whole country.

The article, beside providing characteristic features of “Solidarity” press, presented and analysed the typology of materials printed on leaflets issued by the political underground in Jasło. The total number of 37 titles and 57 editions of various materials appeared in the Jasło region between 1981 and 1989. The contents of the leaflets included information about creating secret “Solidarity” structures and evaluation of the current situation. The published material took on various forms depending on the events in progress. There were leaflets (3), proclamations (15), posters (7), resolutions (5), news bulletins (4), and instructions (3). There was no symbol of a publisher on them. At the bottom of some materials there was a comment: “Read and pass on.”

The publications of the secondary circulation were adapted to illegal conditions, and their objective was to systematically limit the influence of the official media. Some titles came into being only in order to create an impression of their greater number and that is why they were single editions, subsequently changed and continued under the changed title.

Władysław Kolasa

Prasa komputerowa w Polsce – historia i statystyka

Dzieje czasopism komputerowych pozostają w ścisłym związku z rozwojem myśli technologicznej, która obok czynników ekonomiczno-handlowych wytyczała i nadal wytycza ramy i kierunki ich rozwoju. Jest – jak się wydaje – czynnikiem na tyle silnym by móc w sprzyjających warunkach wpływać nawet na rewolucyjną zmianę nakładów całego segmentu rynku pism komputerowych. Przekonuje o tym dobitnie casus roku 1986, gdy w wyniku upowszechnienia się tanich komputerów osobistych na polskim rynku prasowym zjawily się niemal jednocześnie 4 pisma komputerowe o jednorazowych nakładach sięgających do 200 tys. egzemplarzy każdy. Podobny skutek wywołało w połowie lat dziewięćdziesiątych upowszechnienie się Internetu i technologii CD. Celowe wydaje się zatem poprzedzenie niniejszych rozważań od naszkicowania ważniejszych wydarzeń z historii informatyki.

Rok 1946, gdy inżynierowie z Uniwersytetu Pensylwańskiego skonstruowali legendarnego dziś ENIAC-a, uznawany jest powszechnie za datę narodzin współczesnych maszyn cyfrowych. Nie oznacza to bynajmniej, by nad koncepcją inteligentnych maszyn nie zastanawiano się wcześniej. Historycy informatyki¹ dopatrują się jej już w starożytności (algorytmy w inżynierii babilońskiej). Przez następne stulecia postęp cywilizacyjny i towarzyszące mu wynalazki tworzyły coraz korzystniejsze warunki rozwoju myśli ludzkiej, a nade wszystko zapładniały człowieka wiarą we własne możliwości. Naturalny pęd ku doskonałości zrodził ideę maszyny inteligentnej, a te pojawiły się – początkowo jako twory teoretyczne, a następnie ich realizacje – w pracach genialnych konstruktorów. Wystarczy wspomnieć o dojrzałych jak na owe czasy koncepcjach Błażeja Pascala² czy Gottfrieda W. Leibniza.

Do dalszego rozwoju idei maszyn matematycznych przyczyniły się przełomowe odkrycia z dziedziny matematyki (XVII w.) oraz rewolucja przemysłowa. Z początku

¹ R. Ligoniere, *Prehistoria i historia komputerów*, Wrocław 1992.

² Arytmometr Pascala (z 1642 r.) okazał się pierwszą w pełni działającą maszyną do sumowania.

XIX w. pozostały genialne projekty maszyny różnicowej Charlesa Babbage'a, zaś właściwy rozwój maszyn analitycznych umożliwił dopiero spektakularny sukces, jaki odniosły konstrukcje Hermana Holleritha zastosowane do obliczeń amerykańskiego spisu ludności z 1890 r. W rok później maszyny statystyczne produkowano już na skalę przemysłową. Współczesną formę komputerów umożliwiła jednak dopiero elektronika, a ściślej wynalazek lampy elektronowej (1904–1906)³ oraz prace z teorii algorytmów, w szczególności publikacje Alana Turinga i Johna von Neumanna. Owocem tych dokonań był właśnie wspomniany wyżej MARC, który utorał drogę konstrukcjom współczesnym opartym na modelu von Neumanna.

Dalszą ewolucję (poprawniej rewolucję) wytyczyły trzy czynniki: rozwój technologii elektronicznej (w tym zastosowanie półprzewodników i ich miniaturyzacja), innowacje w projektowaniu oraz względy polityczne i gospodarcze. Mówiąc ściślej – wraz z nadejściem ery badań jądrowych i podboju kosmosu, co było prostym następstwem „zimniej wojny” uruchomiono w krajach wysoko rozwiniętych (głównie USA) duże przedsięwzięcia rządowe. Powołano olbrzymie ośrodki badawcze i przemysłowe pracujące na potrzeby armii. Obok nich cyfrowe maszyny zaczęto stosować w gospodarce, przemyśle i administracji, co samorzutnie napędzało i przyspieszało dalszy postęp technologiczny. Kolejnym etapem stały się od początku lat 70. udane konstrukcje mikroprocesorów i ich olbrzymi sukces rynkowy. Reszta należy już do historii najnowszej – szerzej rozwijanej w dalszej części artykułu.



Polscy uczeni wcześniej dołączyli do grona informatyków. Już w 1948 r. powołano przy Polskiej Akademii Umiejętności Instytut Matematyczny (przekształcony później w Instytut Maszyn Matematycznych PAN). W dziesięć lat później zbudowano pierwszy polski komputer XYZ. W 1962 r. ujrzała światło dzienne ODRA 1003 wrocławskiego ELWRO, której seryjną produkcję rozpoczęto w 1964 r.⁴ Z tego okresu datują się też pierwsze polskie czasopisma podejmujące zagadnienia informatyki: „Archiwum Automatyki i Telemechaniki” (1956 r.)⁵, „Prace Państwowego Instytutu Elektroniki” (1960), „Techniki Komputerowe” Przedsiębiorstwa MERA i „Biuletyn Techniczno-Informacyjny” (1962) oraz Seria 5 „Informatora CINTe” (1963), a nade wszystko „Maszyny Matematyczne” (od 1965) – wydawane wspólnie jako „Informatyka”⁶. Do końca 1982 r. powstało ich jeszcze 15⁷. Tytuły te wiązało wspólne przeznaczenie: miały bowiem ściśle naukowy lub fachowy charakter, co wynikało z faktu, że służyły bądź

³ B. Orłowski, *Zwykłe i niezwykle losy wynalazków*, Warszawa 1989, s. 142.

⁴ B. Buško, J. Śliwiński, *1000 słów o komputerach i informatyce*, Warszawa 1979, s. 294.

⁵ Wspólnie jako „Archives of Control Science”.

⁶ Zmiana tytułu w 1971 r.

⁷ M.in. „Prace Komisji Automatyki”, „Podstawy Sterowania” (nast. jako „Archiwum Informatyki Teoretycznej i Stosowanej”), „Informacje i Komunikaty”, „Control and Cybernetics”, „Fundamenta Informaticae” i in.

potrzebom rodzimych producentów (ELWRO, ZETO) bądź były organami instytucji i towarzystw naukowych (Polskie Towarzystwo Informatyczne, Polskie Towarzystwo Matematyczne, Instytut Maszyn Matematycznych PAN). Z tego okresu pochodzą także wydawnictwa naukowe pierwszych polskich katedr i instytutów informatyki, wśród których wymienić warto: Politechnikę Wrocławską, Politechnikę Poznańską, Uniwersytet Gdański, Politechnikę Śląską (Gliwice) czy Politechnikę Szczecińską (wszystkie tytuły z lat 1972–1982). Zauważyć należy, że akademickie ośrodki w tym zakresie powstały w Polsce dość wcześnie, jeśli zważyć, że pierwsze na świecie standardy programowe opublikowano dopiero w 1968 r.⁸

Okres ów zamyka rok 1985 wraz z pojawieniem się „Bajtki” – pierwszego popularnego magazynu komputerowego. Cezura ta ma charakter umowny, gdyż właściwy przełom w technologiach informatycznych dokonywał się liniowo i miał miejsce nieco wcześniej. Od początku lat siedemdziesiątych za sprawą postępów w miniaturyzacji i udanych konstrukcji mikroprocesorów daje się zaobserwować swoisty dualizm: technologia informatyczna rozwija się w dwu niezależnych płaszczyznach – pierwszej skupionej na produkcji i doskonaleniu profesjonalnych dużych maszyn przeznaczonych na potrzeby przemysłu i nauki oraz drugiej zorientowanej na mikrokomputery do zastosowań domowych. Rynkowy sukces tych ostatnich datuje się od 1977 r. wraz z konstrukcją Apple II, efektu „geniuszu Steve’a Wozniaka i marketingowych zdolności Steve’a Jobsa”⁹. Przyspieszenie zaś nastąpiło w 1981 r. za sprawą konstrukcji koncernu IBM, co stało się jednocześnie początkiem historii peceta. Ustalenie to ma dla badacza czasopism komputerowych zasadnicze znaczenie, bowiem wraz z początkiem ery mikrokomputerów powstały popularne magazyny komputerowe (np. zachodnie „Chip” czy „Byte”) rozwijające się niezależnie, podczas gdy periodyki naukowe (zwykle o dłuższych rodowodach) są prostą kontynuacją pism najstarszej generacji. Logiczne więc wydaje się odrębne ich omówienie, co dodatkowo utwierdza fakt, że czasopisma naukowe i fachowe (z natury homogeniczne) interesują bardziej historyków nauki, podczas gdy popularne magazyny o bardziej indywidualnym obliczu poddają się metodzie prasoznawczej. Właściwe rozważania warto poprzedzić ogólnymi ustaleniami statystycznymi.

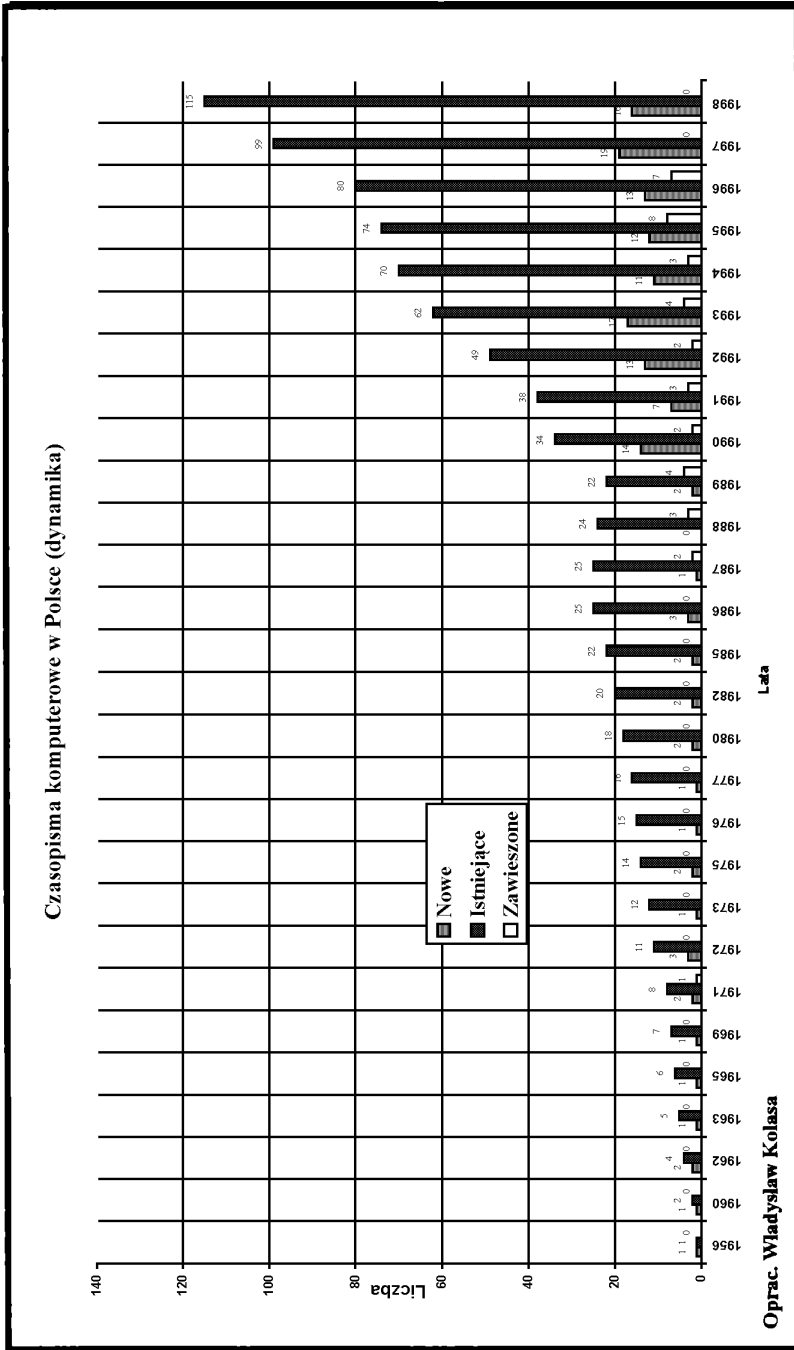
Do końca 1998 r. ukazywało się w Polsce aż 151 tytułów czasopism komputerowych¹⁰, nie licząc ważniejszych 37 netzinów publikowanych tylko w wersji elektronicznej w Internecie¹¹. Grupę tę cechował i nadal cechuje stały wzrost. Od 1956 r.

⁸ D. Harel, *Rzecz o istocie informatyki. Algorytmika*, Warszawa 1992, s. 21.

⁹ M. Setlak, *I co z tego wyrosło*, „PCkurier” 1997, nr 20, s. 68.

¹⁰ Obliczenia oparto na własnej bibliografii, zob. załącznik: *Czasopisma komputerowe w Polsce*. W jedynej istniejącej na ten temat publikacji: J. Najda, *W sieci. Rynek polskiej prasy komputerowej*, „Raport Prasowy” 1997, nr 6, s. 2–8 doliczono się 54 tytułów, lecz dane te są niekompletne i niemethodycznie opracowane (np. tytuły z CD-Rom i bez uwzględniono jako odrębne jednostki oraz zakwalifikowano część pism o zbyt szerokim profilu, np. elektroniczne). Publikację tę uznano za zbyt powierzchowną i potraktowano jako uzupełnienie.

¹¹ Zob. załącznik: *Wybrane polskie czasopisma komputerowe i serwisy informacyjne publikowane wyłącznie w wersji elektronicznej*.



Wykres 1

do połowy 1989 powstało ich 27, przybывая średnio po 1–2 tytuły rocznie. Łącznie złożyło się to na 20% ich liczby ogólnej. Pozostałe 124 tytułów rozpoczęły swe dzieje dopiero w okresie transformacji. W roku 1990 przybyło ich 14 i kolejno: w 1991 – 7, 1992 – 13, 1993 – 17, 1994 – 11, 1995 – 12, 1996 – 13, 1997 – aż 19 i z pewnością podobna tej ostatniej liczba w 1998¹². Na zaobserwowane przyspieszenie złożyły się z jednej strony specyficznie polska transformacja ekonomiczno-ustrojowa, która szczególnie mocno i szybko zaznaczyła się w dziedzinie mediów, z drugiej zaś czynnik technologiczny. Mówiąc precyzyjniej: mająca swe miejsce w Ameryce, Europie Zachodniej i Azji błyskawiczna kariera mikrokomputerów – głównie pecetów. W tym zakresie polski odbiorca miał do odrobienia w 1990 około 5 lat embarga.

Kolejną ciekawą własnością okazała się ich stosunkowo duża żywotność. W całym badanym okresie jedynie 36 uległo zawieszeniu, w czym tylko 3 przed 1989 r.¹³ Kolejno: 1989 – 4 tytuły, 1990 – 2, 1991 – 3, 1992 – 2, 1993 – 4, 1994 – 3, 1995 – aż 8 i w 1996 – 7. Niepokojąco duży odsetek z dwu ostatnich lat tłumaczyć może po części upadek Wydawnictwa „Bajtek” (4 tytuły) i Reckon (2), po części zaś wynikało to z zaniku starej platformy sprzętowej: zlikwidowano wszystkie tytuły (5) związane z Atari¹⁴ i połowę (4 z 9) przeznaczonych dla użytkowników Amigi¹⁵. W innych przypadkach likwidacje dotyczyły jednostkowych i krótkotrwałych inicjatyw, które nie zdołały przebić się na arenę ogólnopolską w towarzystwie coraz mocniejszej konkurencji.

Równie interesujących informacji dostarcza analiza geografii wydawniczej. Ponad 61% tytułów (93) wydawanych jest w Warszawie. Koncentrację tę łatwo tłumaczyć fakt, że zlokalizowane są tu najważniejsze koncerny wydawnicze branży IT¹⁶ – Lupus, CGS, IDG, Software i AVT, wcześniej również Wydawnictwo Bajtek. Tu także mają swoje siedziby centralne szczeble ważniejszych instytucji naukowych – wydające aż 28 specjalistycznych tytułów. Na kolejnym miejscu znajduje się Wrocław (20 tytułów), co uzasadnia długoletnia tradycja inżynierii informatycznej w tym mieście; wystarczy wspomnieć o zakładach ELWRO czy ZETO, a także mocnym środowisku naukowym skupionym w Politechnice Wrocławskiej i na Uniwersytecie. Od 1993 działa w stolicy Dolnego Śląska jeden z liderów wydawniczych – firma Vogel (wydająca m. in. „Chipa”). Innymi liczącymi się ośrodkami wydawniczymi są: Poznań (7 tytułów, z tego 6 naukowych), Kraków (6 w czym 4 naukowe) i Bydgoszcz z 4 periodykami. Łącznie w 5 wymienionych miastach redagowanych jest 85% całej oferty prasy komputerowej.

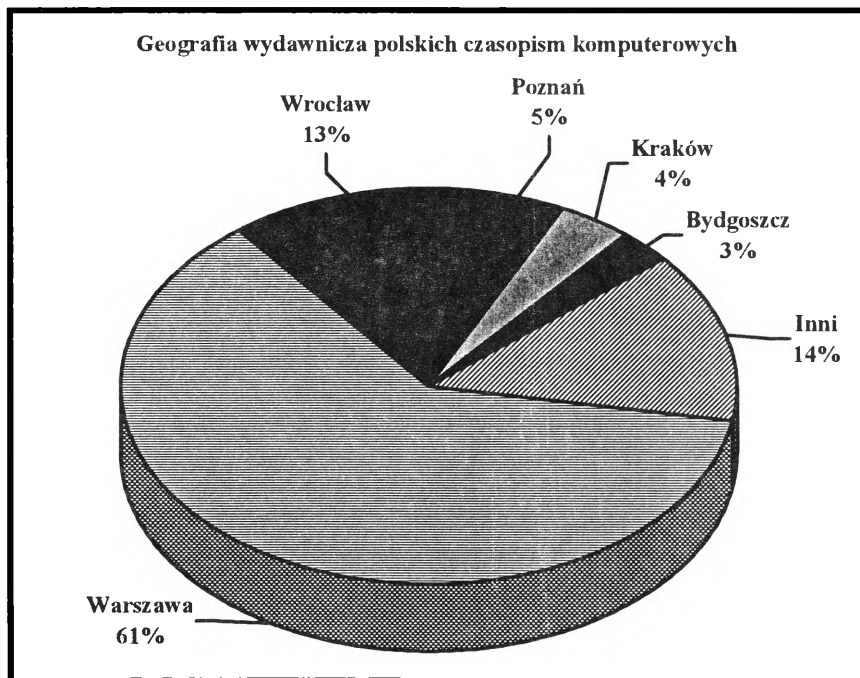
¹² Obliczenia zamknięto w listopadzie 1998 r., z pewnością więc ostatni rok nie został uwzględniony wyczerpująco.

¹³ „mikroKLAN” (1986–1988), „Informacje i Komunikaty” (1972–1987), „Maszyny Matematyczne” przekształcone w 1971 w „Informatykę”.

¹⁴ „Moje Atari” (1989–1991), „Tajemnice Atari” (1991–1992), „Świat Atari” (1992–1994), „Avax Magazyn” (1990–1995), „Atari Magazyn” (1993–1995).

¹⁵ „Kebab” (1992–1993), „Amigowiec” (1990–1995), „Amiger” (1991–1995), „C&A” (1992–1995).

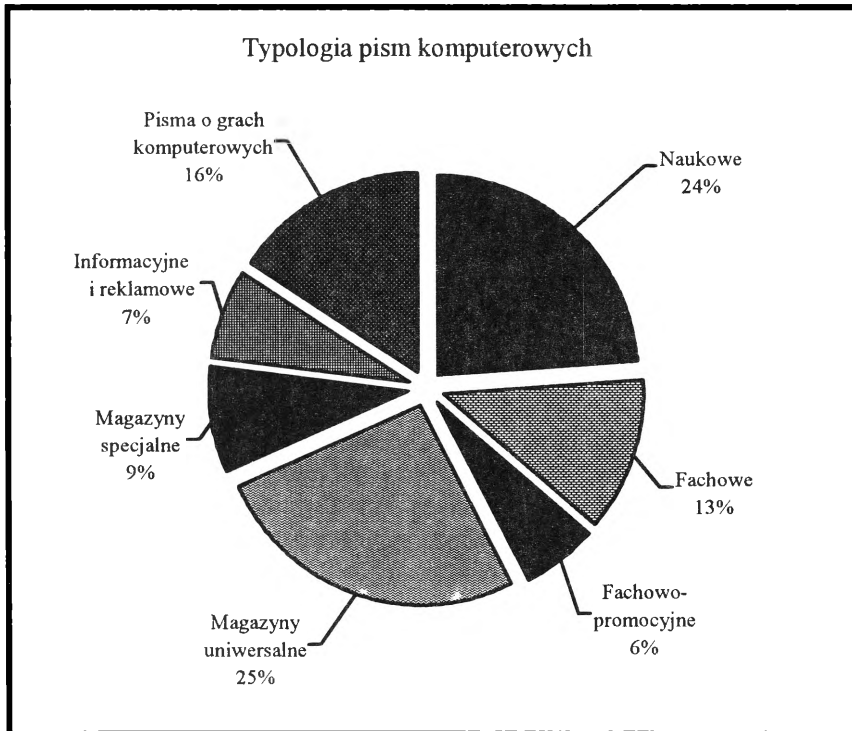
¹⁶ Popularne określenie branży komputerowej (od ang. information technology).



Pod względem statusu wydawniczego absolutną większość – ok. 75% wydaje sektor prywatny. Pozostałe 25% (w tym wszystkie ściśle naukowe) jest domeną instytucji naukowych: wyższe uczelnie (20 tytułów, w czym 9 – politechniki, 5 – uniwersytety), PAN – 5, Naczelna Organizacja Techniczna – 2. Rozkład ów nie dziwi w polskich realiach, choć zdumiewać może fakt, że niemal połowa pism fachowych pozostaje w dyspozycji firm prywatnych. Co więcej wśród wydawców prywatnych daje się zaobserwować silną tendencję do koncentracji tytułów, co doprowadziło do ukształtowania się prawdziwych koncernów: Lupus (10 pism), CGS (8), IDG i nie istniejący już Bajtek (po 6), Vogel i Software wspólnie z AVT (po 4). Po trzy tytuły wydają: Angel i Silver Shark; po dwa: ZPR, Recon, ProScript i Alfin. Z innych warto wyróżnić: gliwicki Helion, Infor, PWN, Labor Press, czy PAP (wydająca w 1991 tygodnik „Boss Komputer”). Dodać należy, że wśród 6 największych wydawnictw tej grupy (5 jeśli nie liczyć Bajtka) wszystkie to firmy z przewagą obcego kapitału.

Precyzyjniejszych danych dostarcza podział typologiczny. Pod tym względem oferta periodyków komputerowych rozpada się na dwie duże grupy. Wyróżnimy tu pisma popularne 87 tytułów (57%) oraz tytuły specjalistyczne – 64 (43%). Wśród specjalistycznych najliczniej reprezentowane są naukowe (36 tytułów), następnie fachowe (19) i fachowo-promocyjne (9). Pisma popularne można z kolei podzielić

na magazyny uniwersalne (39), magazyny specjalistyczne (13), pisma informacyjne i reklamowe (11) oraz pisma poświęcone grom komputerowym (aż 24). Zapropnowany podział, choć może budzić wątpliwości teoretyka, doskonale opisuje twory rzeczywiste i stanowi wygodny schemat porządkujący. Pamiętać jednak należy, że granice typologiczne są nierzadko płynne i problematyczne (jak choćby różnica pomiędzy pismem fachowym a poważnym magazynem). W rozstrzygnięciach tego rodzaju wątpliwości wielce pomocnym narzędziem okazuje się analiza nakładu, który łatwo pozwala określić adresata¹⁷.



Można również z badanej grupy wydzielić typy specyficzne: czasopisma internetowe (37 elektronicznych i 4 drukowane), poświęcone sieciom i teleinformatyce (5), systemom operacyjnym (5), grafice komputerowej i DTP (4), szkolnictwu i edukacji (6); nadto informatyzacji branży medycznej (2), poświęcone wirusom komputerowym, projektowaniu AUTOCAD, multimediom, dystrybucji shareware

¹⁷ Standard nakładu dla pisma fachowego w Polsce można oszacować w granicach 2–15 tys. egz. Powyżej tej granicy lokują się magazyny. Liczbę wykształconych informatyków w Polsce ocenia się na ok. 10–12 tys. (z czego 4 tys. przebywa za granicą). Łatwo zatem oszacować potencjalną publiczność czytelników: 6–8 tys., dane wg „PCkurier” 1998, nr 26, s. 22.

i PD oraz kulturalne (np. warszawski „Cyber”). Równie ważną informację niesie ich przeznaczenie, okazuje się, że niemal wszystkie adresowane są na platformę peceta; podczas gdy ledwie margines stanowią periodyki przewidziane na inne maszyny: Macintosh – 2, Amiga – 9 (w czym 4 zawieszono), Atari – 5 (wszystkie już zawieszono).

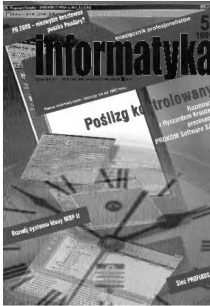
Pod względem osiągniętych nakładów pisma komputerowe należą do najbardziej ekspansywnych. Poza wizualną obecnością na witrynach kiosków przekonują o tym liczby: w 1997 globalny jednorazowy nakład samych tylko 27 najpopularniejszych miesięczników przekroczył 1 mln egz. – co oznacza, że w skali rocznej na 3 statystycznych Polaków przypada 1 numer. W liczbie tej 546 tys. przypada na 18 magazynów uniwersalnych i 461 tys. na 9 pism poświęconych grom komputerowym. Łatwo więc ustalić tytuły dominujące. W pierwszej z grup będą to „Chip” i „PC World Komputer”, które w 1998 drukują łącznie ponad 300 tys. miesięcznie (po 150), nadto „Enter” (60), elitarny „PC Magazine po Polsku” (40), „PC Shareware” (30), „//WWW” (43) czy magazyn „Internet” (25). W drugiej zaś „Secret Service” (147 tys.), „Gambler” (80), „Świat Gier Komputerowych” (45), „PC Gamer po Polsku” (43), „Reset” (70) i „CD Action” (25). W liczbach tych nie ujęto pism o innych częstotliwościach, a pamiętać trzeba, że nakłady tygodników i dwutygodników są niebagatelne. Sam „Easy PC” osiągał ok. 1 mln egz.¹⁸, „Komputer Świat” – 290 tys.¹⁹, „PCkurier” – 60 tys., a dodatek „Gazety Wyborczej” – „Komputery i Biuro” – 101 tys. Ustalenia te w powiązaniu z oszacowaniem powierzchni reklamowej, a ta dochodzi zwykle w pismach tego typu do 40% (w przypadku „PC World Komputer” nawet 50%) prowadzą do wniosku, że wydawanie prasy komputerowej jest przedsięwzięciem niezwykle dochodowym. Z rynkiem reklam w branży IT wiąże się jeszcze jedna istotna zależność – informacje o nowych produktach, ze względu na ich stopień złożoności i tempo rozwoju nowych technologii wymagają specjalistycznej formy promocji i oceny. Tę może dostarczyć tylko specjalistyczna prasa komputerowa, poprzez publikowanie recenzji i testów sprzętu. Inne media są zbyt powolne lub niekompetentne. Jednocześnie opublikowane oceny tworzą bezpośrednio rynek zbytu i są jego stymulatorem. Nie dziwią zatem zabiegi handlowców zainteresowanych pozytywnym image swoich produktów i rozmiar środków zainwestowanych w działania promocyjne. Łatwo więc skonstatować, że prasa komputerowa jest w znacznej mierze pochodną handlu w branży IT. Z drugiej strony przyjęte w informatyce standardy wymagają poddania produktów software procedurze testowej (wersje beta, trial ...), czyli ich upublicznienia. Doskonałym narzędziem ich skutecznego przetestowania okazuje się również prasa komputerowa – stąd tak liczne dziś CD-ROM-y²⁰. Nie są to jednak jedyne motyw skłaniające do wydawania

¹⁸ J. Gromadka, *Trzymamy rękę na pulsie*. „Nasz Kolporter” 1998, nr 9, s. 10.

¹⁹ „Press” 1998, nr 12, s. 60.

²⁰ Wg dotychczasowych uregulowań prawnych na załączniki do czasopism obowiązywała zerowa stawka VAT (tak jak na same czasopisma). Od 1 stycznia 1999 r. obowiązuje przepis, w myśl którego dodatki są opodatkowane na równi z innymi towarami. Wywołało to pewną zwyżkę ich cen, szerzej J. Karwelis, *Cyryl i Metody*, „Chip” 1999, nr 1, s. 56.

czasopism komputerowych. Najczęściej są nimi klasyczne pobudki ekonomiczne towarzyszące każdej działalności, choć nierzadkie są przykłady traktowania jej jako swoistej misji.



Więcej światła na istotę rozwoju interesującej nas grupy periodyków może rzucić krótki ich przegląd. Ten – jak zapowiedziano wyżej – warto dokonać odrębnie dla pism specjalistycznych i popularnych. W pierwszej z grup, którą do roku 1982 zreferowano już wcześniej, nie zachodziły po 1989 żadne rewolucyjne przemiany i w zbliżonym tempie rozwijała i rozwija się nadal (średnio przybywa 3–4 nowych tytułów rocznie); głównie zresztą za sprawą powoływania nowych instytucji badawczych i przemysłowych. Wiodącymi tytułami są tu przede wszystkim wydawnictwa Polskiej Akademii Nauk (głównie kwartalniki w języku angielskim): „Archives of Control Sciences”, „Archiwum Informatyki Teoretycznej i Stosowanej”, „Computer Assisted Mechanics and Engineering Science”, „Control and Cybernetics” czy „Machine Graphic & Vision”. Nadto periodyki innych wydawców: „Applied Mathematics and Computer Science” (Zielona Góra), „Badania Operacyjne i Decyzyjne” (Wrocław), „Fundamenta Informaticae” (Warszawa), „Komputer w Edukacji” (Wrocław), „T.A.S.K. Quarterly” (Gdańsk), „Foundations of Computing and Decisions Sciences” (Poznań) czy „Computational Methods in Science and Technology” (Poznań) oraz kilkanaście serii zeszytów naukowych wydawanych przez wyższe uczelnie i innych wydawnictw publikowanych nieregularnie.

Z grupy tytułów o przeznaczeniu ściśle fachowym wymienić warto wzmiankowaną wcześniej „Informatykę” oraz polskie edycje pism międzynarodowych: „Computerworld”, „Software”, „NetWorld” czy „Computer Resellers News Polska”. Nadto szereg czasopism fachowo-promocyjnych dużych firm informatycznych: Astor, Vulcan, Compaq Polska, Cortland, Digital Equipment Polska, Optimus, Solidex, Bentley Systems Europe czy Microsoft Polska.



Wymienione wyżej tytuły, choć bez wątplenia najważniejsze dla rozwoju technologii informatycznej i cenione przez specjalistów są grupą elitarną – nie mającą większego wpływu na ich społeczne postrzeganie. Obecne są bodaj tylko w naukowych bibliotekach. Z wyjątkiem tygodnika „Computerworld” (15 tys. egz.), adresowanego do menedżerów oraz pism „Software” i „NetWorld”, które rozpowszechniane są w kioskach, nakłady pozostałych wahają się w przedziale 200 do 3 tys. egz. Są więc społecznie niemal nie zauważane.

Bardziej indywidualne oblicze ma grupa popularnych magazynów komputerowych, której historia rozpoczyna się w 1985 r., wraz z wydaniem pierwszego zeszytu „Bajtka”. Idea powołania popularnego magazynu komputerowego zrodziła się w połowie 1985 r. w kręgu dziennikarzy skupionych później

w redakcji miesięcznika „Komputer”. Była to wówczas inicjatywa bardzo uzasadniona, gdyż rozpoczął się właśnie na masową skalę „import nowej zachodniej zabawki – komputera domowego [...] i dał się odczuć wyraźny głód informacji”²¹. Przyszła redakcja po kilku miesiącach starań uzyskiwała zgodę władz na wydanie 4 próbnich zeszytów. We wrześniu wydrukowano pierwszy numer w nakładzie 50 tys. egz., jako wspólny dodatek „Sztandaru Młodych” i „Odrodzenia”. Sukces przeszedł najśmielsze oczekiwania twórców i wydawców i w grudniu nr 4 drukowano już w 200 tys. egz. Fakt ów zrzęcznie wykorzystano do celów propagandowych, głoścąc na łamach „Odrodzenia” słowa autozachwytu i rzekomej troski PRON o edukację młodego pokolenia²². W ślad za sukcesem wydawniczym dodatku Rada RSW podjęła decyzję o wydawaniu go jako samodzielnego tytułu. Na drodze ku jej realizacji stanęły jednak wybory i fakt, że tekę ministra otrzymał ówczesny naczelny „Sztandaru Młodych” Aleksander Kwaśniewski. Jednym z życzeń nowego ministra było usytuowanie „Bajtki” jako stałego dodatku do „Sztandaru Młodych” – tak też się stało²³. Decyzja ta została odczytana jako zamach na niezależność redakcji i wywołała ostre protesty w gronie zespołu dziennikarzy. Część z nich (w tym twórca tytułu Władysław Majewski i Marek Młynarski) rozpoczęła desperacką walkę o utworzenie nowego tytułu. Poparcia tej inicjatywie udzielił sekretarz KC PZPR Jan Głowczyk i w kwietniu 1986 zapadła decyzja o wydawaniu drugiego tytułu – był nim „Komputer”. Epizod ten wyjaśnia źródła niekończących się antagonizmów między dwoma przywołanymi magazynami.

Rok 1986 przyniósł jeszcze dwie premiery. „Żołnierz Wolności” rozpoczął od maja wydawanie miesięcznika „IKS”, zaś zespół „Informatyki” magazynu „mikroKLAN”. W roku następnym do grona pism komputerowych dołączyła redakcja „Młodego Technika” oferując kwartalnik „Informik”. Wyliczenie to, uzupełnione informacją, że nakład każdego z tytułów dochodził do 200 tys. egz., najlepiej świadczy o skali społecznego zapotrzebowania i uzasadnia trafność decyzji wydawniczych. Zauważyć jednak należy, że pomimo wspólnych interesów redakcje te nigdy nie nawiązały żadnej współpracy²⁴ – wręcz przeciwnie: prowadziły niejawną i nieuczciwą walkę. Zmieniennym przykładem jest postawa RSW firmującej „Komputera” wobec magazynu „mikroKLAN”. Najpierw uporczywie nie chciano udzielić zgody, by ten ostatni stał się czasopismem (zezwolono ostatecznie na serię – sic!), następnie w obawie przed konkurencją utrudniano kolportaż (np. wstrzymywano dostawę „mikroKLANu” dopóki nie dostarczono „Komputera” lub większość nakładu konkurenta wysyłano do kiosków wiejskich, gdzie popyt był ze zrozumiałych względów niewielki)²⁵. Przywołany tu „mikroKLAN” był osobliwy z jeszcze innych

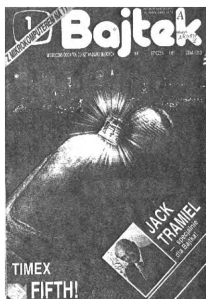
²¹ Historia „Bajtki”, „Bajtek” 1993, nr 12, s. 24.

²² Z. Siedlecki, *Witaj „Bajtku” – czyli o wychowaniu dla cywilizacji XXI wieku*, „Odrodzenie” 1985, nr 43, s. 5.

²³ Por. M. Młynarski, *Cztery lata „Komputera”*, „Komputer” 1990, nr 4, s. 2.

²⁴ Trafnie oddaje to fragment wypowiedzi z narady pism komputerowych: „byliśmy świadkami kurtuazyjnych zwrotów, z których nic nie wynika”, cyt. za W. Cetera, *To była okazja*, „IKS” 1988, nr 1, s. 2.

²⁵ Por. W. Iszkowski, *Open file „mikroKLAN” as historia*, „Informatyka” 1991, nr 2, s. 3 okł.



przyczyn: miał stałe grono czytelników, gdyż ukazywał się w latach 1984–1985 jako wkładka do „Informatyki”, redagowany był przez profesjonalistów najwyższej klasy (w tym zachodnioeuropejskich korespondentów), a przede wszystkim prezentował najwyższy poziom edytorski. Wynikało to po części z faktu, że drukowano go w Austrii na wysokiej jakości papierze z zastosowaniem najnowszych technologii; tymczasem o lakierowanej okładce cała reszta gazetowej polskiej konkurencji mogła sobie tylko pomarzyć.

Mimo braku koordynacji czasopisma poczęły się różnicować. „Bajtek” przybrał formę edukacyjnego magazynu dla młodzieży, gdzie zasadnicze znaczenie miała struktura klanowa. Tzn. zawierał stałe działy (klany) adresowane do użytkowników konkretnych typów popularnych wówczas komputerów: Atari, Commodore, ZX Spectrum, Amstrad, później również IBM²⁶. Zasadniczym celem pisma było – pisał redaktor – „zwalczanie analfabetyzmu komputerowego w Polsce”²⁷. Realizowano to konsekwentnie w ramach klanów zgodnie z formułą „wszystko dla wszystkich”, szczególnie wiele miejsca udzielając tekstom dla początkujących. Nie wyczerpywało to jednak jego zawartości. Część materiałów wymykała się podziałowi klanowemu – pisano o zastosowaniach komputerów, historii informatyki, kalkulatorach, zamieszczano cenniki, wywiady, noty informacyjne, testowano sprzęt, pisano o grach i nauczano programowania. Teksty związane z ostatnim z wymienionych zadań – często zbyt długie i nudne – nie różniły się zbyt od fachowych. „Bajtek” ukazywał się dość regularnie w ramach RSW do końca 1989. Następnie w wyniku jej likwidacji przeszedł na krótko pod Oficynę Wydawniczą „Sztandar Młodych”, a następnie od czerwca utworzono Spółdzielnię Wydawniczą „Bajtek”²⁸. Do końca 1993 r. borykano się z licznymi przeciwnościami; w styczniu 1994 na krótko nastąpiło jego odrodzenie. Po tej reformie przetrwał jeszcze dwa lata (do października 1996 r.), kiedy to został bezpowrotnie zawieszony. Na jego upadek złożyło się kilka powodów, z których najważniejszym okazała się formuła pisma klanowego. W latach osiemdziesiątych, gdy pismo powstało, nie było jeszcze żadnych standardów sprzętowych, używano: Atari, Commodore, Amstradów czy Spectrum. Maszyny te wymagały w zasadzie odrębnego traktowania – stąd podział klanowy. Od początku lat dziewięćdziesiątych rozpoczął się proces wypierania wszystkich platform sprzętowych przez otwartą architekturę peceta, czego konsekwencją musiały być coraz szczuplejsze rubryki poszczególnych klanów, a wzrost działu IBM. W efekcie w roku 1995 pisać musiano niemal wyłącznie o pecetach, a rynek był już zajęty przez prężnych wydawców prywatnych i firmy zagraniczne. Agonia trwała dwa lata. Na przekór konkurencji i zdrowemu rozsądkowi utrzymy-

²⁶ W kilka lat później w wyniku unifikacji sprzętu układ ten stał się przyczyną kłopotów pisma i ostatecznie w marcu 1993 zerwano z takim podziałem.

²⁷ W. Siwiński, *Ostry start*, „Bajtek” 1986, nr 1, s. 2.

²⁸ J. Młodzki, *Lepiej*, „Bajtek” 1990, nr 7/8, s. 2.

wano duży nie sprzedający się nakład (55 tys. egz.), przy niespełna 7% udziale reklamy („PC World Komputer” miał wówczas ponad 40%). Innym powodem utraty czytelników były usamodzielnione dodatki: „Moje Atari” (1989–1991), „Atari Magazyn” (1993–1995), „C&A [Commodore i Amiga]” (1992–1995) i adresowany do graczy wysoko nakładowy²⁹ „Top Secret” (1990–1996), które przepadły wraz z „Bajtkiem”. Oceniając z perspektywy 12 lat istnienie tego kultowego niemal miesięcznika, należy przyznać mu wyróżnione miejsce wśród szermierzy idei komputerowych – z pewnością wszedł wraz z 14 osobowym zespołem redakcyjnym do historii polskiej informatyki³⁰.

Drugim i bodaj ważniejszym czasopismem „pokolenia 1986” był miesięcznik „Komputer”. W odróżnieniu od „Bajtka” adresowany do nieco starszych i doświadczonych odbiorców. Jak wynika z ankiety redakcyjnej statystyczny czytelnik miał nieco ponad 20 lat, mieszkał w mieście (95%), był mężczyzną (98%) i dysponował własnym komputerem (41%)³¹. Takie usytuowanie odbiorców wymagało innego niż w „Bajtku” rozkładu materiału. Typowy zeszyt zawierał kilka tekstów publicystycznych (w tym stałe felietony redaktorów Marka Młynarskiego i Grzegorza Eidera), dwa działy edukacyjno-poradnicze: „Komputer w domu” i „Komputer w pracy” (przeznaczone odpowiednio dla zagadnień amatorskich i profesjonalnych) oraz obszerny (ok. 20% objętości numeru) dział reklam i ogłoszeń „Mikromarket”. Pomysł na ostatni z wymie-



nionych działów okazał się szczególnie trafny i na stałe zagościł we wszystkich magazynach komputerowych. Innym novum redakcji były testy sprzętu³² i śmiałe lansowanie maszyn IBM³³. Redakcja może poszczycić się wieloma osiągnięciami: zlokalizowano tu bowiem węzeł sieci FIDO (ówczesnego substytutu Internetu) i przeprowadzono wiele uwieńczonych sukcesem akcji informacyjnych (dotyczących m.in. ochrony praw autorskich czy ustalenia standardów kodowania polskich znaków), a także skutecznie zabiegano o wdrożenie w polskich drukarniach systemu składu DTP. Sława miesięcznika przekroczyła nawet polskie granice i w Warszawie redagowano rosyjską mutację magazynu (pt. „Kompjuter”), która przynosiła znaczne dochody we wschodniej dewizie (niestety bez realnego pokrycia)³⁴. Periodyk wydawano bez większych zakłóceń do końca 1989 r. Wiosną 1990 r. zaczęły się problemy i ostatni numer z kuriozalną numeracją 7/12 zakończył jego dzieje. Wia-

²⁹ Nakład w latach 1994–1996 dochodził nawet do 130 tys. egz.

³⁰ Szerzej o losach pisma, *Historia „Bajtka”*, „Bajtek” 1993, nr 12, s. 24–31; J. Młodzki, *Zmiana warty*, „Bajtek” 1994, nr 7, s. 3; W. Jabłoński, *O ankietach i Amigach*, „Bajtek” 1994, nr 9, s. 3; M. Nahotko, *Polskie czasopisma dotyczące mikrokomputerów*, „Poradnik Bibliotekarza” 1988, nr 1/2, s. 24–27.

³¹ T. Zieliński, *Ankieta czytelnicza*, „Komputer” 1988, nr 2, s. 8–10 [badania z marca 1987 r.].

³² Pierwszy test komputera Laser opublikowano w numerze 7 z 1986 r.

³³ Od zes. 6 z 1986.

³⁴ M. Młynarski, *Return*, „PC World Komputer” 1992, nr 1, s. 7.

domo, że w lutym 1991 r. tytuł wystawiono na sprzedaż, a nabywcą za 200 mln zł stał się potentat prasowy – koncern IDG³⁵. Dalsze losy pisma, wznowionego po roku, stanowią odrębną kartę w jego historii i w małym stopniu nawiązują do antenata³⁶. Tym co składało się na fenomen „Komputera” byli z pewnością ludzie. Wielu z nich piastuje współcześnie czołowe stanowiska w dużych firmach komputerowych lub działa w branży wydawniczej (IDG, Lupus). Z tym właśnie należy wiązać jego upadek w 1990; „Komputer” mógł się z powodzeniem utrzymać, zabrakło jednak ludzi, których na fali przemian wciągnął świat biznesu.



Jeszcze krótszy żywot miał wzmiankowany wyżej „mikroKLAN” – dotrwał tylko do lipca 1988 r. Na jego upadek złożyły się jednak inne przyczyny, głównie kłopoty ze sprzedażą, co było z jednej strony następstwem zbyt wysokiej ceny (czterokrotnie wyższa od panujących wówczas standardów), z drugiej swoista dywersja ze strony RSW, co opisano wyżej. Periodyk założony przez Andrzeja Piotrowskiego w 1986 r. (lub 1984 jeśli liczyć wkładkę do „Informatyki”) prezentował najwyższy poziom merytoryczny, swoisty estetyzm i aktualność. W tym ostatnim względzie dorównywał pismom zachodnim. Jego słabością okazały się jednak częste zmiany redakcji. Początkowo redagował je zespół „Informatyki”, następnie (kwiecień 1987) dziennikarze „Horyzontów Techniki”, a od marca 1988 r., gdy wydawcy zabrakło pieniędzy tytuł przekazano pod opiekę wrocławskiej fabryki „ELWRO”³⁷. Niestety we Wrocławiu ukazały się tylko 3 numery zorientowane na sponsora³⁸. Opisywany tytuł odcisnął jednak swoje piętno na całej prasie komputerowej, a po wypracowane tu wzory sięgnęli później liczni wydawcy, zaś tytuł „mikroKLAN” kojarzy się przede wszystkim z wzorcem estetyzmu i swoistą elitarnością.

Pozostałe czasopisma komputerowe z drugiej połowy lat osiemdziesiątych nie miały zbyt wielu cech indywidualnych, choć towarzyszyły im równie wysokie nakłady i specyficzny odbiorca.

Zachęcona sukcesem „Bajtki” i „Komputera” do grona wydawców prasy komputerowej dołączyła w maju 1986 r. redakcja „Żołnierza Wolności” uruchamiając miesięczny dodatek „Informatyka, Komputery, Systemy” (znany powszechnie jako

³⁵ Sam sprzęt redakcji wart był ok. 70 mln zł, cyt. za: *Prasa komputerowa*, „Boss Komputer” 1991, nr 1, s. 5. Energiczne zabiegi czyniła też redakcja, która powołała ad hoc spółdzielnię dziennikarską i zaoferowała symboliczną kwotę 1 mln zł. Moralne pretensje do tytułu zgłosił także G. Eider (jeden z byłych redaktorów pisma), wówczas reprezentujący wydawnictwo Lupus.

³⁶ Reminiscencje z „Komputera” są łatwo dostrzegalne w dwutygodniku „PCkurier” założonym przez byłych dziennikarzy zespołu „Komputera” G. Eidera i T. Zielińskiego.

³⁷ Zakład osiągał wówczas znaczne dochody z montażu pecetów i planował uruchomienie produkcji znacznej liczby (100 tys.) rodzimego komputera Junior przeznaczonego dla szkół. Szerzej: W. Iszkowski, *Open file „mikroKLAN” as historia*, „Informatyka” 1991, nr 2, s. 24, 3 okł.

³⁸ W roku 1992 we Wrocławiu wydano jeszcze 3 zeszyty pisma pod tym samym tytułem, lecz był to zupełnie inny periodyk (wyd. firma Rubicon, pod red. A. Niemca).

„IKS”). Pismo było przeznaczone głównie dla młodzieży. Już od pierwszego numeru zaprezentowano odrębny profil: pisano o grafice komputerowej, uczono Logo i Basic’a i drukowano kody źródłowe. Przede wszystkim jednak najwięcej miejsca zajmowały gotowe programy na: ZX Spectrum, Amstrada czy Commodore. Nauka programowania, która stała się priorytetem redakcji była w owych czasach w pełni uzasadniona, a nawet nieodzowna by całkowicie wykorzystać możliwości przywołanych tu maszyn. Jednocześnie samodzielne programowanie umożliwiało tworzenie własnych programów, tak wówczas pożądanym i trudno dostępnym. Teksty dla adeptów sztuki programistycznej stanowiły ponad 60% powierzchni magazynu, pozostałą część tworzyły teksty popularnonaukowe, edukacyjne i publicystyka³⁹. Tym zaś, w czym najmocniej (w negatywnym tego słowa znaczeniu) wyróżniał się „IKS” na tle współczesnej mu prasy komputerowej – był wyjątkowo kłopotliwy druk na najtańszym gatunku papieru. Nie łagodziła tego wizerunku nawet



czterostronicowa kolorowa wkładka na kredowym papierze. Mimo to miesięcznik zgromadził stałe grono czytelników i był drukowany w imponującym nakładzie 200 tys. egz. do końca 1988 r. W rok później wydano tylko 3 zeszyty, które zakończyły jego historię. „IKS” stał się jedną z wielu ofiar transformacji polskiego systemu medialnego. Z drugiej zaś strony nową generację maszyn (pecety) wchodzących na polski rynek wraz z otwarciem dla handlu granic zachodnich cechował przyjazny interfejs, gdzie programowanie na poziomie amatorskim stało się zwyczajnie zbędne. Prowadzi to do wniosku, że dni „IKSa” były i tak policzone.

Ostatnim pismem pokolenia lat osiemdziesiątych i zarazem najkrócej istniejącym był kwartalnik „Informik”. Magazyn stanowił rozwinięcie publikowanego na łamach „Młodego Technika” stałego cyklu pod takim samym tytułem. Decyzję o jego usamodzielnieniu podyktowała zapewne pogoń za sukcesem „Bajtka” czy „Komputera” oraz ambicje redaktorów. Pismo dedykowano głównie uczniom, a ściślej pomocy dla lawinowo wówczas tworzonych szkolnych klubów komputerowych. W ślad za potencjalnym czytelnikiem królowały w magazynie artykuły edukacyjne i popularnonaukowe – tępiono zaś wszelkie objawy zastosowania komputera do gier i unikano reklam. Nic dziwnego, że w trudnym okresie transformacji, zdany wyłącznie na łaskę „Naszej Księgarni” i nie przynoszący większych zysków zamilkł bezpowrotnie po wydaniu 12 numerów⁴⁰.

Opisany wyżej okres trafnie i obrazowo sumują słowa nestora polskiej prasy komputerowej Krzysztofa Mateya opublikowane w przedostatnim numerze „Komputera”:

³⁹ Kwartalnie wydawano samoistne dodatki, zawierające przetestowane kody źródłowe, w tym szczególnie atrakcyjne gry komputerowe.

⁴⁰ Dalsze losy pisma kontynuuje do dziś rubryka „Informik” w „Młodym Techniku”.

„Bajtek” stał się pismem początkujących fanów mikroinformatyki, głównie dzieci i młodzieży [...] „Komputer” szybko wyrósł z wieku przedszkolnego, spoważniał, założył długie spodnie i zawiązał krawat. „IKS” pozostał pismem „wklepywaczy” programów, a „Informik” opanował szkolne kluby. Tylko „mikroKLAN” błyszczał lakierowaną okładką jak brylantyna, chwalił się kuzynami w Austrii i był najdroższym dzieckiem „Informatyki”⁴¹.

Zauważyć również należy, że w krótkim okresie 1981–1990 dokonała się w technologiach informatycznych prawdziwa rewolucja, w wyniku której moc komputerów domowych z roku 1989 przewyższała wielokrotnie parametry superkomputerów sprzed kilkunastu lat. Realnym stało się więc wykonywanie w warunkach domowych (biurowych) prac kiedyś zarezerwowanych dla maszyn pracujących w wielkich ośrodkach badawczych. Fakt ów stał się motorem bezprecedensowej kariery oprogramowania biurowego i systemów przeznaczonych dla indywidualnych użytkowników: zaimplementowany w r. 1981 DOS 1.0 w 1989 miał już trzecią stabilnie działającą wersję, od 1985 karierę rozpoczął Windows. W błyskawicznym tempie zaczęły się pojawiać przyjazne programy użytkowe, by wspomnieć tylko popularne: arkusz Lotus 1–2–3 i edytor MSWord (z 1983), Excell (z 1987) czy Corel Draw (z 1989). Równoległe z rozwojem oprogramowania i wydajności sprzętu rosła sprzedaż komputerów i malały ich ceny (od niespełna 5 tys. \$ w 1983 do 3,5 tys. \$ w 1997)⁴². Z wolna dokonywało się przekroczenie progu umasowienia.

W Polsce realne warunki na pełne przeniknięcie zachodnich technologii otworzył dopiero rok 1989. W wyniku zaniechania embarga (sierpień)⁴³ w błyskawicznym tempie zostały wyrównane (złagodzone) istniejące dysproporcje technologiczne. Rodzimy rynek został „zalan” przez wyroby zza oceanu i azjatyckie „klony”. Ze zrozumiałych względów kontrolę nad krajowym rynkiem IT przejęły firmy prywatne i spółki zagraniczne, w tym również w zakresie wydawania prasy komputerowej. Można zaryzykować stwierdzenie, że po roku 1989 krajowy rynek czasopism komputerowych kształtowany jest wyłącznie przez duże koncerny wydawnicze, dysponujące znacznym zapleczem kapitałowym i powiązane pośrednio z handlem. Wśród liderów wymienić można firmy: Lupus, IDG Poland, Vogel Publishind czy CGS, które skupiają ponad 80% nakładów, podczas gdy pozostali – choć liczni – mają znaczenie drugorzędne⁴⁴.

Pierwszym nowoczesnym czasopismem komputerowym i jednocześnie jednym z pierwszych pism prywatnych w III RP był dwutygodnik „PCkurier”, ukazujący się od 20 grudnia 1989 r. Magazyn powstał z inicjatywy dwóch byłych dziennikarzy miesięcznika „Komputer” Grzegorza Eidera i Tomasza Zielińskiego (obecnych dyrektorów Wydawnictwa Lupus). Zamierzeniem redaktorów było „regularnie wyda-

⁴¹ K. Matey, *Prasa komputerowa*, „Komputer” 1990, nr 6, s. 2.

⁴² Ceny standardowych komputerów na rynku amerykańskim. Dane wg „PCkurier” 1997, nr 20, s. 71.

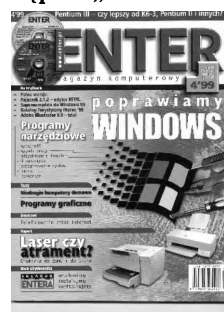
⁴³ „Od sierpnia 1989 Rząd Federalny USA zezwala na eksport do Europy Wschodniej i Chin komputerów PC/AT bazujących na procesorze 80286, w tym tzw. laptopów”, cyt. za K. Gólachowski, „PCkurier” sprzed lat, „PCkurier” 1997, nr 20, s. 64.

⁴⁴ Por. T. Jastrzębowski, *Prasa komputerowa*, „Press” 1998, nr 3, s. 60–62.

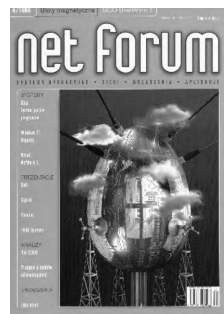
wać pismo informacyjne o tym, co dzieje się na polskim rynku informatycznym⁴⁵. Zamyśl ów – jak można ocenić z perspektywy następujących 10 lat – udało się zrealizować w sposób niemal doskonały, a periodyk trzeba postrzegać jako modelowy.



W „PCKurierze” zastosowano model wypracowany niegdyś w „Komputerze”, gdzie szczególny nacisk położono na aktualność informacji i ich praktyczny wymiar. Dzięki właściwym posunięciom marketingowym szybko uzyskano zagranicznego inwestora (Magna Media) i wielu reklamodawców, co pozwoliło utrzymać stosunkowo niską cenę, zwiększyć nakład i poprawić walory edytorskie magazynu. Jednocześnie przyniosło znaczne dochody i umożliwiło dalsze inwestycje. Od 1992 r. powstały fachowe dodatki tematyczne „UNIX Forum” i „Net Forum” (następnie usamodzielnione), wcześniej zaś magazyn edukacyjno-popularnonaukowy „Enter”, dwumiesięcznik „CAD/CAM Forum” i „Magazyn Amiga” (1990), rok później „Polski Rynek Komputerowy”, „Gambler” (1993), następnie „Telecom Forum” (1995). Od kwietnia 1998 r. jeszcze jedno: polska mutacja



amerykańskiego pisma typu biznes to biznes „Computer Reseller News Polska”. Jak łatwo dostrzec, oferta Lupusa rozciąga się na różne grupy czytelników, zaś wydawnictwo słusznie postrzegane jest jako krajowy lider w zakresie prasy komputerowej, szczególnie informacyjnej, gdzie jest wręcz bezkonkurencyjne. „PCKurier” zaś cieszy się niesłabnącym prestiżem, a przyznawany tu dorocznie „Znak jakości «PCKuriera»” należy do najwyższych wyróżnień w branży IT. Rola pism koncernu Lupus zmieniła się jednak znacznie od 1989 r., gdy działał bez realnej konkurencji. W miarę pojawiania się nowych konkurencyjnych tytułów istotnym korektem poddawano niemal każdy periodyk. Szczególnie „PCKurier” doszedł w tej ewolucji bardzo daleko – tak iż współcześnie koncentruje się na zagadnieniach profesjonalnych i coraz bardziej przypomina periodyk fachowy, choć wysoki nakład (60 tys.) jest tego swoistym zaprzeczeniem.



W kilka miesięcy po Lupusie do grona działających na polskim rynku wydawców dołączył amerykański koncern International Data Group Communications – największe wydawnictwo prasy komputerowej na świecie. Współcześnie IDG jest tym w zakresie prasy komputerowej czym Bertelsmann w zakresie prasy mediów popularnych. Ocenia się, że pod jego kontrolą pozostaje ok. 150 tytułów gazet i czasopism informatycznych w 50 krajach, wydawanych w 35 językach.

⁴⁵ Z. Błeński, *Dwieście numerów*, „PCKurier” 1997, nr 20, s. 58.

Stanowi to ok. 30% światowej oferty wysoko nakładowych pism branży IT. Nad ich redagowaniem pracuje ponad 4 tys. dziennikarzy i informatyków⁴⁶. Polskim debiutem IDG stała się mutacja sztandarowego tygodnika firmy: „Computerworld”, jednego z najbardziej wpływowych pism komputerowych na świecie, ukazującego się od 1967 r. Jego charakter lokuje go jednak w grupie pism ściśle fachowych, zorientowanych na organizacyjny i ekonomiczny wymiar informatyki, gdzie odbiorcami



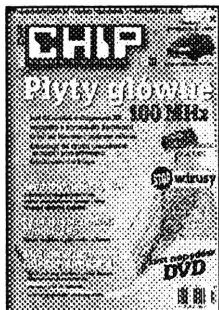
są profesjonalni informatycy i kadra menedżerska⁴⁷. Stałą obecność IDG na szerokim rynku wydawnictw komputerowych zapewniło dopiero nabycie likwidowanego w 1990 r. „Komputera”, który po rocznej przerwie (1991) pojawił się w kwietniu 1992 r. jako „PC World Komputer”. We wznowionym tytule złączono w jedną całość cechy amerykańskiego magazynu „PC World” i polskiego pierwowzoru, w efekcie czego periodyk zyskał zupełnie nowe oblicze. Ciągłość z ante-

natem zapewniła jednak sama redakcja, w której znaleźli się byli naczelni z „Komputera” Krzysztof Matey i Marek Młynarski. Błyskawiczny rozwój miesięcznika umożliwiły znaczne nakłady finansowe wydawcy i doświadczenie redakcji. Już po roku „PC World Komputer” wrócił na szczyty rankingów i współcześnie stał się obok „Chipa” najpopularniejszym magazynem dla średnio zaawansowanych, drukując 150 tys. egz. miesięcznie. Charakteryzuje go również rekordowy wskaźnik powierzchni reklamowej sięgający do 50%, co przekonuje dobitnie o niebagatelnych dochodach wydawcy. Od 1994 r. IDG uruchomiło kolejne mutacje międzynarodowych magazynów: „NetWorld” – poświęconego sieciom i „Publish & MacWorld” – przeznaczony dla użytkowników sprzętu Macintosh (od 1995). Wydaje również od 1996 r. interesujący magazyn kulturalny „Cyber” przeznaczony dla internautów.



⁴⁶ Szerzej: *Imperium*, „PC World Komputer” 1992, nr 1, s. 2.

⁴⁷ Tygodnikowi towarzyszy wydawane nieregularnie kompendium „Computerworld Raport”.



Najbardziej spektakularny sukces stał się jednak udziałem wrocławskiego „Chipa”. Pismo powstało w 1993 r. jako adaptacja niemieckiego pierwowzoru – najstarszego magazynu komputerowego w Europie (wyd. od 1978). W jego historii można wyróżnić dwa okresy: do kwietnia 1994 r. (kiedy wydawcą był Phoenix Intermedia) i czas następny, gdy pismo wydaje spółka Vogel Publishing – związana z międzynarodowym holdingiem Vogel Medien Group z Würzburga. Po krótkim okresie zdobywania rynku (1993) i przejściowych kłopotach finansowych w 1994, co doprowadziło ostatecznie do zmiany wydawcy, magazyn rozpoczął błyskotliwą karierę. Dzięki pozyskaniu licznych reklamodawców (już w 1995 – 40–45% powierzchni) miesięcznik mógł swobodnie zwiększać objętość i utrzymać znaczny nakład (60 tys. egz.) bez widocznej wyższości ceny. Jednocześnie skupił grono informatyków obdarzonych talentem popularyzatorskim i pozyskał doświadczonych dziennikarzy i korespondentów (np. Jarosława Młodzieckiego z „Bajtki”). Do zawartości magazynu wprowadzono wzorem oryginału liczne testy sprzętu, które okazały się największą siłą nośną. Testowanie hardware’u zapewnia bowiem z jednej strony łączność z handlowcami, którzy są żywo zainteresowani pozytywnym image swoich produktów, z drugiej zaś bezpośrednio wpływa na wybory klientów. Jest więc narzędziem dalece subtelniejszym i skuteczniejszym od zwykłej reklamy. Laboratorium „Chipa” należy w tym zakresie do największych w kraju⁴⁸. W warstwie treściowej „Chip” jest niemal modelowy w grupie magazynów uniwersalnych. Na jego zawartość składają się: obszerny dział informacji, testy sprzętu i porady handlowe, artykuły edukacyjne i teksty poradnicze oraz opisy nowości shareware, nadto recenzje witryn www i opisy zawartości dołączonego CD-ROM-u. Układ ten powielają niemal wszystkie współczesne magazyny komputerowe. Od roku 1997 miesięcznik lokuje się na szczycie rankingów poczytności w swojej grupie (powyżej 1,3%)⁴⁹, wyróżnia go przy tym rekordowa objętość – 324 s. (nr 12 z 1998). Od 1995 r. ukazuje się w ramach wydawnictwa Vogel drugie czasopismo: publikowany nieregularnie „Chip Special” – zawierający monograficzne opracowania wybranych zagadnień; a od 1997 miesięcznik „MRK Magazyn Rynku Komputerowego” – przeznaczony dla



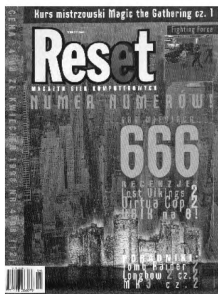
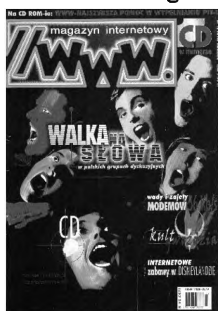
„Chip Special” – zawierający monograficzne opracowania wybranych zagadnień; a od 1997 miesięcznik „MRK Magazyn Rynku Komputerowego” – przeznaczony dla

⁴⁸ Szerzej: T. Czarnecki, *Laboratorium testowe „Chipa”*, „Chip” 1998, nr 9, s. 56–58.

⁴⁹ „Press”, 1998, nr 8, s. 69 [Badania Taylor Nelson Sorfes Poland].

firm. Największym jednak sukcesem okazał się tygodnik „Easy PC” – mający formę kursu komputerowego dla początkujących. Po udanej promocji w telewizji, jego pierwszy numer sprzedano w milionowym nakładzie i pospiesznie dodrukowano jeszcze 200 tys.⁵⁰ W ślad za sukcesem tygodnika wzrosły również nakłady innych magazynów komputerowych, jak wolno sądzić za sprawą świeżo ośmielonych przez „Easy PC” amatorów komputerów.

Innym liczącym się wydawcą jest warszawskie Computer Graphic Studio, istniejące od 1993 r.; oferujące z różnym natężeniem 8 tytułów (w tym polskojęzyczne mutacje) przeznaczonych głównie dla graczy: „Amiga Computer Studio”, „CD ROM Magazyn Multimedia”, „Computer Studio”, „Professional Computer Studio”, „Play Station Magazyn”, „PSX Fan”, „Gry Komputerowe” i „PC Gamer po Polsku”. Szczególnie popularne są dwa ostatnie.



Z pozostałych wydawców współczesnej prasy warty jest uwagi przynajmniej kilku:

- Wydawnictwo Naukowe PWN – wydające miesięcznik „PC Magazine po Polsku” (1993–1998), będący polską edycją legendarnego amerykańskiego magazynu wydawnictwa „Ziff Davies” – słynnego z nowoczesnych laboratoriów testowych;
- Firma Software, oferująca od 1997 r. we współpracy z AVT Korporacja 4 tytuły przeznaczone dla zaawansowanych: „Linux Plus”, „Windows NT Magazine”, „Internet Developer” i „NT Plus”;
- wrocławska „Silver Shark, redagująca magazyn „PC Shareware” – promujący oprogramowanie shareware, freeware i PD oraz dwa pisma dla graczy „CD Action” i „Action Plus”;
- Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe (Warszawa), wydające interesujący magazyn internetowy dla początkujących „//WWW” oraz ekscentryczne pismo dla graczy „Reset”;
- AVT Korporacja (Warszawa), znane z tytułów przeznaczonych dla elektroników hobbistów, oferujące 2 pisma komputerowe: „Software” – mutację amerykańskiego pisma dla programistów „Dr. Dobb’s Journal” oraz odkupiony od „Bajtki” w 1995 r. miesięcznik „Internet”; nadto 2 tytuły we współpracy z Software;
- Laborpress (Warszawa), redagujący od 1996 r. informacyjny tygodnik „Teleinfo” i miesięcznik „Raport Teleinfo”;
- Media (Wrocław), wydaje dla dzieci interesujące czasopismo „Komputerek”.

Wyliczenie nie jest kompletne brakuje jeszcze kilkadziesiąt tytułów o mniejszym zasięgu, licznych pism naukowych

⁵⁰ J. Gromadka, *Trzymamy rękę na pulsie*, „Nasz Kolporter” 1998, nr 10, s. 10.

i fachowych – te wnikliwy czytelnik odnaleźć może w dołączonym do artykułu zestawieniu. Z drugiej strony pojawiają się wciąż nowe tytuły, od których można oczekiwać szybkiego rozwoju, jak dwutygodnik „Komputer Świat” (Axel Springer Polska), wydawany od października 1998 r. w nakładzie 290 tys. egz. czy interesująco redagowane i programowo pozbawione elementów przemocy pismo rodzinne „Mama, Tata, Komputer i Ja” wydawnictwa Selles Record (związanego z rynkiem pism muzycznych). Były też inicjatywy nieudane, by wspomnieć tylko informacyjny tygodnik „Boss Komputer” Polskiej Agencji Prasowej, której udało się wydać w 1991 r. tylko 19 zeszytów, czy dobrze zapowiadający się dwutygodnik „GK Gielda Komputerowa” istniejący na przelomie 1992–1993.

Opisany okres 1989–1998 nie można jednak traktować jako zamknięty, gdyż mające miejsce w tym czasie przelomy technologiczne i rozwój infrastruktury informacyjnej są zjawiskiem wciąż dziejącym się w czasie. Co więcej przybierają zastraszające rozmiary z trudnym do przewidzenia finałem. Wymienić jednak warto te zjawiska, które są symptomatyczne dla lat dziewięćdziesiątych:

- przybrały dojrzałe oblicze i przeszły na pozycję dominującą przyjazne graficzne interfejsy (Windows);
- moc komputerów w porównaniu z maszynami z lat osiemdziesiątych wzrosła kilkudziesięciokrotnie;
- upowszechniła się technologia CD, a w ślad za nią rynek multimediiów (w przyszłości będzie nią DVD);
- nade wszystko jednak realnie upowszechnił się Internet, tworząc nową jakość komunikacyjną, porównywalną przez niektórych w sensie przelomu do wynalazku druku; w Polsce liczba komputerów podłączonych do Internetu wzrosła z niespełna 10 tys. w 1994 do 88 tys. w grudniu 1997⁵¹ i nadal lawinowo rośnie;
- w krajach rozwiniętych dokonano się realne umasowienie komputera domowego (ocenia się, że w USA – ok. 40% gospodarstw domowych jest w jego posiadaniu); w Polsce 8–10% (lata 1995–1997, z czego tylko 2% na wsi⁵²) – proces więc trwa.

Zjawiska te pociągnęły istotne przemiany w sferze kulturowej i społecznej, co znalazło swój wyraz również w środkach masowego komunikowania i ich recepcji. Od strony technicznej dzięki wykorzystaniu komputera i Internetu uległ głębokim przeobrażeniom warsztat dziennikarski i tempo przetwarzania informacji. W ślad za tym przewartościowała się forma przekazu prasowego: wyraża się coraz częściej wszechobecną agresywną multimedialnością i redundancją (szumem informacyjnym). Z drugiej zaś strony tematyka komputerowa przeniknęła do społecznej świadomości, stając się kolejnym dobrem konsumpcyjnym. Wszystko wskazuje więc na to, że prasa komputerowa nie jest epizodem i przelotną modą, lecz staje się trwałym składnikiem rodzącej się cyberkultury XXI wieku.

⁵¹ Na podstawie Polska społeczność Internetu; <http://www.psi.org.pl>.

⁵² *Mały Rocznik Statystyczny 1997*, s. 153.

Czasopisma komputerowe w Polsce (wykaz tytułów)⁵³

1. Acta Biooptica et Informatica Medica; Centrum Edukacyjno-Nauk.; Wrocław; 1995-; Kwart.; Nauk.
2. Action Plus; Silver Shark; Wrocław; 1998-; Mies.; Gry.
3. Almanach Komputerowy; Nest Projekt; Warszawa; 1993-1996?; Niereg.; Mag. inf. rekl.*
4. Amiga Computer Studio; Computer Graphic Studio; Warszawa; 1996-; Mies.; Mag. uniw.
5. Amiger; Reckon; Warszawa; 1991-1995?; Mies.; Mag. uniw.*
6. Amigowiec; Alfin; Bydgoszcz; 1990-1995?; Mies.; Mag. uniw.*
7. Amigraj!; Angel; Wrocław; 1997-; Dwumies.; Gry.
8. Applied Mathematics and Computer Science; Politechnika [Zielona Góra] i Lubuskie Tow. Nauk.; Zielona Góra; 1991-; Niereg.; Nauk.
9. Archives of Control Sciences; Kom. Automatyki i Robotyki PAN; Warszawa; 1956-; Kwart.; Nauk.; [poprz. „Archiwum Automatyki i Telemechaniki” (1956-90), „Archiwum Automatyki i Robotyki” (1991)].
10. Archiwum Informatyki Teoretycznej i Stosowanej; Inst. Informatyki PAN; Warszawa; 1971-; Kwart.; Nauk.; [poprz. „Podstawy Sterowania” (1971-1988)].
11. Atari Magazyn; Bajtek; Warszawa; 1993-1995?; Mies.; Mag. uniw.
12. Avax Magazyn; Reckon; Warszawa; 1990-1995; Niereg.; Mag. uniw.*
13. Badania Operacyjne i Decyzyjne; Politechnika Wroclawska; Wrocław; 1972-; Kwart.; Nauk. [poprz. „Prace Naukowe i Progностyczne” (1972-1990)].
14. Bajtek; RSW [nast. Wydaw. Bajtek]; Warszawa; 1985-1996; Mies.; Mag. uniw.
15. Bit Życie; Życie Press; Warszawa; 1994-?; dod. tyg. do „Życia Warszawy”; Mag. inf. rekl.*
16. Biuletyn Automatyki; Astor; Kraków; 1994-; Kwart.; Fach.-prom.
17. Biuletyn Informacyjny; Centrum Komputeryzacji Rynku „Cekar”; Warszawa; 1980-?; Niereg.; Fach. [poprz. „Biuletyn Inf. Elektr. Przetwarzania Danych”]*
18. Biuletyn Informacyjny; Vulcan; Wrocław; 1992-; Niereg.; Fach.-prom.
19. Biuletyn MSP; Warszawa; 1991-; Niereg.; Fach.*
20. Biuletyn PTI; Pol. Tow. Informatyczne; Warszawa; 1982-; Mies.; Fach [od 1993 jako wkładka do „Informatyki”].
21. Biuletyn Techniczno-Informacyjny; Zrzesz. Producentów Środków Informatyki i Aparatury Pomiarowej „Mera”; Warszawa; 1962-1989; Dwumies.; Nauk. [poprz. tyt. (od 1962): „Automatyka Przemysłowa”, „Mera-Materiały URS”, „Mera-Nowa Technika”, „Biuletyn Mera”, „Mera”].
22. Boss Komputer; Polska Agencja Prasowa; Warszawa; 1991; Tyg.; Mag. inf. [wydano 19 zeszy.].
23. Business Software Review; Softutor; Warszawa; 1993-1994; Niereg.; Fach.
24. C & A [Commodore i Amiga]; Bajtek; Warszawa; 1992-1995; Mies.; Mag. uniw.

⁵³ Uwzględniono tylko tytuły w wersjach drukowanych. Ich odpowiedniki w wersji on-line można ustalić np. na podstawie katalogu Ośrodka Badań Prasoznawczych UJ, *Media w Internecie 1998*, Kraków 1998 lub wybranych katalogów i serwisów on-line, np.: Katalog Onetu http://pzi.onet.pl/internet/pisma_komputerowe/. Wybrane ważniejsze pisma i serwisy wydawane wyłącznie w wersji elektronicznej podano w drugiej części niniejszego zestawienia. Opis obejmuje: tytuł; wydawcę; miejsce wydania; lata wydania; częstotliwość i typ; sporadycznie dodano uwagę bibliograficzną lub zawartościową ujętą w nawiasy kwadratowe. Zastosowano następujące skróty: mag. – magazyn, spec. – specjalistyczny, uniw. – uniwersalny, rekl. – reklamowy, inf. – informacyjny, nauk. – naukowy, fach. – fachowy, fach.-prom. – fachowo-promocyjny. Opisów oznaczonych gwiazdką nie zweryfikowano.

25. CadCam Forum; Lupus; Warszawa; 1990-; Dwumies.; Mag. spec. [poprz. „Cad Forum”].
26. CD Action; Silver Shark; Wrocław; 1996-; Mies.; Gry [poprz. dwumies.].
27. CD Magazyn; Angel; Wrocław; 1996-; Mies.; Gry.
28. CD-ROM Magazyn Multimedia; Computer Graphic Studio; Warszawa; 1994-1996; Mies.; Mag. spec.
29. Chip; Phoenix Intermedia [nast. Vogel Publishing]; Wrocław; 1993-; Mies.; Mag. uniw.
30. Chip Special; Vogel Publishing; Wrocław; 1995-; Niereg.; Mag. uniw.
31. Compaq; Compaq Polska; Warszawa; 1995-; Niereg.; Fach.-prom.
32. Computational Methods in Science and Technology; Centrum Sieci i Superkomputerów; Poznań; 1996-; Niereg.; Nauk.
33. Computer Assisted Mechanics and Engineering Science; PAN; Warszawa; 1994-; Kwart.; Nauk.
34. Computer Reseller News Polska; Lupus; Warszawa; 1998-; Mies.; Fach.
35. Computer Studio; Computer Graphic Studio; Warszawa; 1994-1996; Kwart.; Gry [ostatnie zeszyty jako „PC Computer Studio”]
36. Computerworld; IDG; Warszawa; 1990-; Tyg.; Fach.
37. Computerworld Raport; IDG; Warszawa; 1990-; Niereg.; Fach.
38. Control and Cybernetics; PAN; Warszawa; 1972-; Kwart.; Nauk.*
39. Cortland Magazine; Cortland; Poznań; 1996-; Niereg.; Fach.-prom. [dot. sprzętu Apple Comp.].
40. Cyber; IDG; Warszawa; 1996-; Mies.; Mag. spec. [liczne zesz. spec.].
41. Digital Forum; Digital Equipment Polska; Warszawa; 1992-; Kwart.; Fach.-prom. [poprz. „Dec Forum”].
42. Dir; Optimus; Katowice; 1993-1995; Mies.; Fach.-prom.*
43. EARN Polska; Centrum Informatyczne Uniw. Warsz.; Warszawa; 1990-?; Niereg.; Fach.*
44. Easy PC; Vogel Publishing; Wrocław; 1998-; Tyg.; Mag. uniw.
45. Edukacja Medialna; Pol. Tow. Technologii i Mediów Edukacyjnych; Poznań; 1996-; Kwart.; Fach.
46. Elektro-Gielda; Wyd. Elektro-Gielda; Kraków; 1996-; Tyg.; Rekl.
47. Enter; Lupus; Warszawa; 1990-; Mies.; Mag. uniw.
48. Era Komputera; Ringnet[?]; Poznań; 1998?-; Dwutyg.; Mag. rekl.
49. Foundations of Computing and Decisions Sciences; Politechnika Poznańska; Poznań; 1975-; Nauk. [poprz. „Foundations of Control Engineering”].
50. Fundamenta Informaticae; Pol. Tow. Informatyczne; Warszawa; 1975-; Kwart.; Nauk.
51. Gabinet; L. Sołtysik-Kamińska; Katowice; 1997-; Mies.; Fach.
52. Gambler; Lupus; Warszawa; 1993-; Mies.; Gry.
53. GFX; Grami; Bydgoszcz; 1997-; Mies.; Mag. spec. [dot. grafiki komputerowej].
54. Graj!; Angel; Wrocław; 1996-; Mies.?. Gry.
55. GK Gielda Komputerowa; Reporter; Gdynia [red.]; 1992-1993; Dwutyg.; Mag. inf. [wydano 19 zesz.].
56. Gry; E. Lach; Czarna Białostocka; 1996; Mies.; Gry [ukazał się tylko nr 1].
57. Gry Komputerowe; Computer Graphic Studio; Warszawa; 1993-; Mies.; Gry.
58. GUST; Grupa Użytkowników Systemu TEX; Gdańsk; 1993-; Niereg.; Fach. [DTP, grafika].
59. Infoman; MSG Media; Warszawa ?; 1998?-; Kwart.; Fach. [dot. zarządzania informacją].
60. IKS [Informatyka Komputery Systemy]; Wyd. Czasopisma Wojskowe; Warszawa; 1986-1989; Mies.; Mag. uniw. [dod. do „Żołnierza Wolności”].
61. Informacje i Komunikaty; Zakł. Elektr. Techniki Obliczeniowej; Wrocław; 1972-1987; Kwart.; Fach.
62. Informator o Pracach Nauk.-Bad. Seria 5 [...] Informatyka; CINTE; Warszawa; 1963-?; Niereg.; Nauk.

63. Informatyka; Sigma NOT; Warszawa; 1971-; Mies.; Nauk. [poprz. „Maszyny Matematyczne”].
64. Informatyka Stosowana; Politechnika Lubelska; Lublin; 1994-; Niereg.; Nauk.
65. Informik; Nasza Księgarnia; Warszawa; 1987-1989; Kwart.; Mag. uniw.
66. Integrator, Solidex; Kraków; 1994-; Niereg.; Fach.-prom.
67. Internet; Bajtek [nast. Software]; Warszawa; 1995-; Mies.; Mag. uniw.
68. Internet Developer; Software i AVT; Warszawa; 1997-; Mies.; Mag. spec.
69. IO [Input Output]; I.O.; Wrocław; 1998; Mies.; Gry.
70. Kebab; Kebab; Szczecin; 1992-1993?; Mies.; Gry.
71. Komputer; RSW; Warszawa; 1986-1990; Mies.; Mag. uniw.
72. Komputer Świat; Axel Springer Polska; Warszawa; 1998-; Dwutyg.; Mag. uniw.
73. Komputer w Edukacji; Uniw. Wrocławski; Wrocław; 1994-; Kwart.; Nauk.
74. Komputer w Firmie; Infor.; Warszawa; 1997-; Mies.; Mag. spec. [dod. do „Serwis F-K”].
75. Komputer w Szkole; MEN; Warszawa; 1990-; Dwumies.; Fach.
76. Komputerek; Media; Wrocław; 1997-; Dwumies.; Mag. uniw. [dla dzieci].
77. Komputery i Biuro; Agora Gazeta; Kraków; 1993-; dod. tyg. do „Gazety Wyborczej”; Mag. inf.-rekl.
78. Linux & Unix; TAO Systems Polska; Warszawa; 1998-; Mies.; Mag. spec.
79. Linux Plus; Software; Warszawa; 1997-; Mies.; Mag. spec.
80. Listing; Akademia Techniczno-Rolnicza; Olsztyn; 1989-; Niereg.; Nauk.*
81. Look; SIM Publ.; Kraków; 1993-1995; Półroc.; Fach.*
82. Machine Graphic & Vision; PAN; Warszawa; 1992-; Kwart.; Nauk.
83. Magazyn 3 D; Helion; Gliwice; 1997-; Dwumies.; Mag. spec. [grafika, CAD].
84. Magazyn Amiga; Lupus; Warszawa; 1992-; Mies.; Mag. uniw.
85. Magia Gier; Print Shops Prego; Warszawa; 1994-; Rocz.; Gry.
86. Mama, Tata, Komputer i Ja; Selles Records; Warszawa; 1998-; Mies.; Mag. uniw.
87. Maszyny Matematyczne; Wyd. Czasop. Tech. – NOT; Warszawa; 1965-1971; Niereg.; Fach. [cd. „Informatyka”].
88. Matematyka Stosowana; Pol. Tow. Matematyczne; Warszawa; 1973-; Niereg.; Nauk.
89. Metody Komputerowe w Inżynierii Ładowej; Politechnika Warszawska; Warszawa; 1995-; Kwart.; Nauk.
90. Microsoft; Microsoft Polska; Warszawa; 1995-; Kwart.; Fach.-prom.
91. Microstation News; Bentley Systems Europe; Warszawa; 1997-; Niereg.; Fach.-prom.
92. Mikroklan; Rubikon; Wrocław; 1992; Mies.; Mag. uniw. [red. A. Niemiec; ukazały się 3 zeszyt.].
93. mikroKLAN; Sigma NOT; Warszawa; 1986-1988; Mies.; Mag. uniw.; [w latach 1984-1985 jako wkładka do „Informatyki”].
94. Moje Atari; Bajtek; Warszawa; 1990-1991; Mies.; Mag. uniw.
95. MRK [Magazyn Rynku Komputerowego]; Vogel Publishing; Wrocław; 1997-; Fach.
96. NEO; Proscript; Warszawa; 1997-; Mies.; Gry.
97. NEO Plus; Independent Press; Warszawa; 1998-; Mies.; Gry.
98. NETforum; Lupus; Warszawa; 1992-; Dwumies.; Mag. spec.; [pocz. jako dod. do „PCKuriera”].
99. NetWorld; IDG; Warszawa; 1994-; Mies.; Fach.
100. Nowe Media; Epublika; Warszawa; 1998-; Mies.?, Fach.
101. NT Plus; Software i AVT; Warszawa; 1997-; Mies.; Mag. spec.
102. PC Gamer CD; [?]; Warszawa; 1998-; Mies.; Gry. [od października 1998].
103. PC Gamer po Polsku; Computer Graphic Studio; Warszawa; 1996-; Mies.; Gry.
104. PCKurier; Lupus; Warszawa; 1989-; Dwutyg.; Mag. inf.

105. PC Magazine; Wydaw. Nauk. PWN; Warszawa; 1993-; Mies.; Mag. uniw.
106. PC Nonstop; Trance Entertainment Polska; Poznań; 1996-; Niereg.; Gry.
107. PC Shareware; Silver Shark; Wrocław; 1994-; Mies.; Mag. uniw.
108. PC Virus; Lupus [?]; Warszawa; 1990-1995; Dwumies.; Mag. spec. [w formie dyskietki].
109. PC World Komputer; IDG; Warszawa; 1992-; Mies.; Mag. uniw.
110. Play Station Magazin; Computer Graphic Studio; Warszawa; 1997-; Mies.; Gry.
111. Polski Rynek Komputerowy; Lupus; Warszawa; 1994-; Półroc.; Fach.
112. Prace Komisji Automatyki; Pozn. Tow. Przyj. Nauk.; Poznań; 1969-; Niereg.; Nauk.; [od 1989 jako „Prace Komisji Automatyki i Informatyki”].
113. Prace Naukowo-Badawcze IMM; Instytut Maszyn Matematycznych PAN; Warszawa; 1977-; Niereg.; Nauk.; [poprz. jako „Prace IMM”].
114. Prace PIE; Przemysłowy Instytut Elektroniki; Warszawa; 1960-; Kwart.; Nauk.
115. Pro Dialog; Polskie Towarzystwo Informatyczne. Oddz. Wielkopolski; 1992; Niereg.; Nauk.
116. Professional Computer Studio; Computer Graphic Studio; Warszawa; 1993-; Mies.; Mag. uniw.
117. PSX Extreme; Grupa 69; Katowice; 1997-; Mies.; Gry.
118. PSX Fan; Computer Graphic Studio; Warszawa; 1998-; Mies.; Gry.
119. Publish & MacWorld; IDG; Warszawa; 1995-; Mies.; Mag. spec.; [poprz. jako „MacWorld” i „MacWorld i Publish”].
120. Punkt i Bit; VMA-POL; Wrocław; 1993-1994; Mies.; Mag. uniw.
121. Raport Teleinfo; Laborpress; Warszawa; 1997-; Mies.; Fach.
122. Raporty Naukowe Inst. Informatyki PW; Politechnika Wroclawska; Wrocław; 1998-; Niereg.; Nauk.
123. Reset; Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe; Warszawa; 1997-; Mies.; Gry.
124. Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP Kraków. Prace z Zastosowań Informatyki w Nauczaniu; Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie; Kraków; 1992-; Niereg.; Nauk.
125. Secret Service; Proscript; Warszawa; 1993-; Mies.; Gry. [pocz. dwumies.].
126. Skrypt Uczelniany. Informatyka; Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości; Poznań; 1993-; Niereg.; Nauk.
127. Software; AVT; Warszawa; 1995-; Mies.; Fach.
128. Systems; Pol. Tow. Systemowe; Wrocław; 1996-; Półroc.; Nauk.
129. Systemy Informatyczne; Główny Urząd Statystyczny; Warszawa; 1990-1993; Rocz.; Nauk.
130. 64 plus 4; ABUK; Bydgoszcz; 1990-?; Mies.; Mag. uniw.*
131. Świat Atari; BIM; Warszawa; 1992-1994; Niereg.; Mag. uniw.*
132. Świat Gier Komputerowych; Alfin [nast. IMAGO]; Bydgoszcz; 1993-; Mies.; Gry.
133. Świat PC-tów; Artcom; Elbląg; 1993; Mies.; Mag. uniw. [ukazało się 8 zes.].
134. T.A.S.K. Quartely; Akademickie Centrum Komputerowe; Gdańsk; 1997-; Kwart.; Nauk.
135. Tajemnice Atari; Tajemnice Atari; Rzeszów; 1991-1992; Mies.; Mag. uniw.*
136. Talizman; Centuria; Konstantynów Łódzki; 1995-; Mies.; Gry; [gry komputerowe i planszowe].
137. Techniki Komputerowe; MERA [nast. OINTE]; Warszawa; 1962-1989; Dwumies.; Nauk.; [poprz. tyt. (od 1962). „Elektroniczna Technika Obliczeniowa”, „Biul. Inf. Obiektowe Systemy Komputerowe”, „Biul. Inf. Nauki i Techniki Komputerowe”].
138. Telecom Forum; Lupus; Warszawa; 1995-; Mies.; Mag. spec.; [pocz. jako dod. do „PCkuriera”].
139. Teleinfo; Laborpress; Warszawa; 1996-; Tyg.; Mag. inf.; [do 1998 dwutyg.].

140. Top Secret; Bajtek; Warszawa; 1990-1996; Mies.; Gry.
141. UNIX Forum; Lupus; Warszawa; 1992-1998?; Dwumies.; Mag. spec.; [pocz. jako dod. do „PCkuriera”].
142. Vodex Voice; Vodex; Wraszawa; 1995-1996; Niereg.; Mag. uniw.
143. Warszawska Giełda Komputerowa; Microspace [?]; Warszawa; 1997?; Tyg. [?]; Mag. rekl.
144. Windows NT Magazine; Software; Warszawa; 1997-; Mies.; Mag. spec.
145. Wombajt; Woj. Ośrodek Metodyczny; Kielce; 1995-; Mies.; Fach.*
146. //WWW; Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe; Warszawa; 1997-; Mies.; Mag. uniw.
147. Zeszyty Naukowe; Politechnika Łódzka; Łódź; 1991-; Niereg.; Nauk.
148. Zeszyty Naukowe PŚ. Informatyka; Politechnika Śląska; Gliwice; 1980-; Niereg.; Nauk.
149. Zeszyty Naukowe UJ. Prace Informacyjne; Uniwersytet Jagielloński; Kraków; 1985-; Niereg.; Nauk.
150. Zeszyty Naukowe UG. Cybermetyka Ekonomiczna i Informatyka; Uniwersytet Gdański; Gdańsk; 1976-; Niereg.; Nauk.
151. Zeszyty Naukowe USz. Studia Informatica; Uniwersytet Szczeciński; Szczecin; 1982-; Niereg.; Nauk.; [w latach 1982-1986 jako „Prace Naukowe Politechniki Szczecińskiej”].
152. Zeszyty Naukowe WSiZ; Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania; Rzeszów; 1997-; Niereg.; Nauk.

Wybrane polskie czasopisma komputerowe i serwisy informacyjne publikowane wyłącznie w wersji elektronicznej⁵⁴

1. Atari Internet Magazyn; <http://www.cu2000.com.pl/guma/>.
2. Biuletyn Informacyjny NASK; [gopher://gopher.nask.org.pl/11/Buletin/](http://gopher.nask.org.pl/11/Buletin/).
3. Biuro i Komputer – Warszawa; <http://www.gazeta.pl/pages/bik/index.html/>.
4. Biuro i Komputer – Wrocław; <http://www.pwr.wroc.pl/GW/>.
5. Boss – Internet i Komputery; <http://www.atm.com.pl/COM/BOSS/bik.htm>.
6. Escape; <http://www.zigzag.pl/escape/pl.html>.
7. Free Style; <http://www.freestyle.sitech.pl/>; dwutyg.
8. Games Browser; <http://www.gry.com.pl/>; Gry; [opis zob. „Chip” 1998, nr 10, s. 34].
9. GazNeta; <http://poncland.xyz.lublin.pl/GazNETa/>; Mies.; [opis zob. „Internet” 1998, nr 6, s. 85].
10. Imazine; <http://www.pwr.wroc.pl/Imazine/TMAZINE.POL.html>.
11. Internauta; <http://www.ae.katowice.pl/internauta/internauta.html>.
12. Intern@uta; <http://www.internauta.gnet.pl/>.
13. Internetowa Gazeta Komputerowa; <http://www.free.com.pl/igknews/>.
14. Linux++; <http://www.lpp.ekometria.com.pl/>.
15. Magazyn Internet; <http://www.mi.com.pl/>.
16. Miesięcznik Cheatera; <http://www.cheat.z.pl/>; Gry.; [opis zob. „Internet” 1998, nr 6, s. 86].
17. Multimedia Club; <http://mmc.amg.com.pl/>; [opis zob. „Internet” 1998, nr 6, s. 86].
18. Net Donosiciel; <http://netdonosiciel.cavern.com.pl/>.
19. Netm@gia; <http://www.netmagia.dom.pl/>.
20. Network News; <http://www.kki.net.pl/netnews/>; [opis zob. „Internet” 1998, nr 6, s. 85].
21. PC Format; <http://www.kki.net.pl/pcformat/1.htm>.

⁵⁴ Hiperłącza aktualne wg stanu na grudzień 1998 i styczeń 1999 r.

22. Prawo i Komputery; <http://friko.onet.pl/kr/okonz/>.
23. Safe Computing; <http://www.safecomp.com/>.
24. Strefa; <http://www.strefa.com/>; Gry.
25. Strefa Gier; <http://www.games.numen.pl/>; Gry.; [opis zob. „Internet” 1998, nr 6, s. 86].
26. Sum Ergo Cogito; <http://www.sec.alpha.net.pl/>.
27. Świat Bitów; <http://www.optimus.poznan.pl/gp/>; [oprac. zesp. „Gazety Poznańskiej”].
28. Telekomputer; <http://www.tk.pl/archiwum.htm>.
29. W Sieci; http://www.ptun.org.pl/w_sieci/index.htm.
30. Webek; <http://www.polonia.net/web/webekpl.html>.
31. WebExpress; <http://www.webexpress.idc.com.pl/>; [opis zob. „Internet” 1998, nr 6, s. 84].
32. WebGamer; <http://free.polbox.pl/k/ksiazekp/>.
33. WebKurier; <http://webkurier.pdi.net/>; [opis zob. „Internet” 1998, nr 6, s. 84].
34. Wiadomości Internetowe; <http://winter.it.com.pl/>; [opis zob. „Internet” 1998, nr 6, s. 85].
35. Wirtual; <http://friko.onet.pl/gd/wirtual/>.
36. Wirtu@!; <http://wirtual.to.jest.to/>; [opis zob. „Internet” 1998, nr 6, s. 86].
37. x86; <http://www.x86.info.pl/frame.htm>; [opis zob. „Internet” 1998, nr 6, s. 85].
38. zineT; <http://www.vc.pl/tab>.

Computer Periodicals in Poland - History and Statistical Data

Abstract

The Polish computer periodicals have a record of over forty years of history. Their beginning was marked by the publication of “Archiwum Automatyki i Telemechaniki” (1956), and first of all the periodical “Maszyny Matematyczne” (1965) known as “Informatyk” by its contemporaries. Until the end of 1982 there came into being 15 more periodicals (mainly professional and scientific journals). The year 1985, in which “Bajtek”, the first general-readership computer magazine was published, was a breakthrough in computer periodicals, which have started flourishing continually since then. The estimates indicate that until 1998 there appeared 151 computer periodicals in Poland, whose growth was stable. Since 1956 until mid-1989, 27 new titles emerged (on average one or two titles a year). The remaining 124 came into being only during the transformation period. In 1990 their number enlarged with other 14, and subsequently in 1991 – 7 new titles were created, 1992 – 13, 1993 – 17, 1994 – 11, 1995 – 12, 1996 – 13, 1997 – as many as 19, with the same number in the year 1998. Over 61% of all periodicals (93) are published in Warsaw, which can be attributed to the fact that major publishing houses in this professional area have their headquarters there; namely Lupus, IDG, CGS, Software and AVT, and previously Bajtek. The Polish capital is also the seat of all major scientific institutions, which publish up to 28 journals in the computer field. The subsequent positions in terms of the number of publications are taken by Wrocław (20), Poznań (7), Cracow (6) and Bydgoszcz (4). The private sector has the highest publishing status with the production of approximately 75%, the remaining 25% have: universities – 20, PAN (Polish Academy of Sciences) – 5, NOT (Chief Technical Organisation) – 2. A tendency towards accumulation of titles by one institution is observable, which led to the emergence of genuine concerns: Lupus (10 periodicals), CGS (8), IDG and Bajtek (no longer existent) (6 each), Vogel and Software together with AVT (4 each), Angel and Silver Dark

(3 each), ZPR, Recon, ProScript and Alfin ((2 each). These periodicals are grouped into two categories: popular magazines (56% of all titles), and specialised (44%). Among the latter, the scientific category (36) is most strongly represented, then the professional one (19), and the professional-promotional one (9). Popular magazines may be further subdivided into the categories of general-readership (39), specialised (13), information and advertising (11), and computer games (as many as 24). The most popular periodicals include such titles as "Chip" and "PC World Computer" (editions of 150 thousand issues), "Enter" (60), "PC Magazine" in Polish (40), "PC Shareware" (30), "WWW" (43), "Internet" (25), or a dozen magazines for players. The leading scientific journals published by PAN are "Archives of Control Sciences" and "Archiwum Informatyki Teoretycznej i Stosowanej", as well as a dozen periodicals from other research centres. The professional magazine that should be mentioned is "Informatyka" and Polish editions of international journals like "Computerworld", "Software", "NetWorld", and a number of periodicals by big computer companies.

Piotr Krywak

Problematyka miłosna w twórczości Stanisława Lema*

„Nauka zajmuje się tylko tym, jak się coś dzieje, a nie dlaczego się coś dzieje”¹ – oświadcza w *Solaris* Snaut mocno zaskoczonym tym wyznaniem Kelvinowi. Niebawem jednak, gdy nowo przybyły psycholog sam stanie oko w oko z Niepojętym, a wokół dzieć się będą rzeczy, które opis zdolny jest tylko zarejestrować, nie objaśniając wszelako ich istoty, celowości i sensu, tryskający dotąd optymizmem bohater przekona się, że jego starszy kolega miał rację.

Sceptyczna refleksja Snauta, godząca po raz nie wiadomo już który w złudzenia XVIII-wiecznych racjonalistów, pozornie zdaje się nie mieć związku z sygnalizowanym w tytule tematem. Cóż bowiem może łączyć naukę z należąca do sfery egzystencjalnych doświadczeń miłością?

Związek ten wszakże istnieje. Miłość, jak każdy fenomen, pozwala się badać i jako obiekt naukowej refleksji pojawia się nie tylko w polu zainteresowania psychologów, lekarzy czy socjologów, o filozofach nie wspominając, lecz nawet przedstawicieli tak pozornie odległych od niej dyscyplin, jak fizyka czy chemia...

Czymże innym, niż efektem badań, są charakterystyki zmian zachodzących w psychice i reakcjach zakochanego człowieka? Czym są ustalenia dotyczące jego gospodarki hormonalnej? Czym, jeśli nie owocem nauki, jest głośna ostatnio teoria feromonów? Te i inne przykłady dowodzą, że nawet tak trudno poddające się racjonalizacji zjawisko, jak miłość, można analizować, stosując doń metody właściwe i naukom humanistycznym, i ścisłym. Inna już rzecz, jakie ów trud przynosi wyniki...

Krytycy zajmujący się pisarstwem Stanisława Lema dawno temu zauważyli, iż refleksje o możliwościach nauki, wielokrotnie powracające w jego prozie, cechuje

* Tekst referatu wygłoszonego 16 listopada 1999 r., w drugim dniu obrad Międzynarodowej Konferencji „Stanisław Lem – pisarz, myśliciel, filozof”, zorganizowanej przez Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego (Kraków, 15–17 XI 1999).

¹ S. Lem, *Solaris*, [w:] *Solaris. Niezwyciężony*, Kraków–Wrocław 1986, s. 88.

pogłębiający się wraz z upływem czasu pesymizm. Dał on znać o sobie już w epizodzie – generalnie optymistycznego jeszcze – *Obłoku Magellana* (1953, wyd. książkowe 1955). Przytoczona na wstępie uwaga Snauta nie jest więc myślą powstałą w latach 60., a tylko jednym z pierwszych, wyraźnych uzewnętrznień sceptycyzmu poznawczego, który zapewne zrodził się i dojrzewał w umyśle pisarza wcześniej, a który – z przyczyn od twórcy niezależnych – pozostawał w utajeniu, by od schyłku lat 50. stale już towarzyszyć literackim poczynaniom Lema, sceptycyzmu, którego do dziś nie udało mu się przezwyciężyć.

Jeśli cytowany na wstępie bohater *Solaris* ma rację, to zaproponowany niegdyś przez Wiedelbanda podział nauk traci sens nie tyle dlatego, że humanistyka rości dziś sobie pretensje do formułowania praw, lecz dokładnie na odwrót; dlatego, iż dyscypliny nomotetyczne – bezsilne dziś wobec licznych problemów – poprzestają często na opisie zjawisk i tym samym zbliżają się do idiograficznych.

Fiasko nauki, usiłującej przy pomocy tabel, wykresów i wyszukanych terminologii maskować niezdolność do udzielenia odpowiedzi na pytania fundamentalne, dokumentuje szczegółowo proza humorystyczna Lema, a wśród tych fenomenów, których istoty nie da się objaśnić przy użyciu tak jednostek układu SI, jak i pojęć znanych z przeróżnych dziedzin humanistyki, znajdujemy również – obok szczęścia i piękna – miłość.

A przeto, jeśli nauka okazuje się wobec nich bezsilna, może pomocna okaże się sztuka? Może prawda artystyczna, łącząc element poznawczy z przeżyciem estetycznym, wyrazi precyzyjniej to, co poznanie naukowe ujmuje naskórkowo, powierzchownie, i czego ledwie dotyka?

Potęńnięjące i słabnące na przemian przekonanie, iż tak jest w istocie, charakteryzuje niezwykła żywotność, skoro od tysiącleci problematyka etyczna w połączeniu z egzystencjalną stanowi ulubioną pożywkę artystów, z literatami na czele. O ile jednak nauka przyznaje się niekiedy do porażek, choć równocześnie daje do zrozumienia, że jej niemoc jest chwilowa i niebawem przemienie, o tyle tego samego nie da się powiedzieć o sztuce, z samej swej istoty niezdolnej wyrzec słowa: klęska. Ne cedit ars!

Rodzi się w tym momencie pytanie, czy świadom ograniczeń nauki racjonalista, jakim konsekwentnie pozostaje Lem, podziela tę odwieczną, właściwą artystom wiarę, czy też może rozczarowanie związane z krytyczną oceną wiedzy nakazało mu rewizję tradycyjnego poglądu?

Kluczem do odpowiedzi może się okazać analiza problematyki miłosnej w jego twórczości.

Badacze i krytycy rozpatrujący literacki dorobek autora *Solaris* tematyce tej niewiele dotąd poświęcili uwagi. Trudno im się dziwić, skoro sam autor eksploatował ów temat oszczędnie, poruszając go w nielicznych, jak się z pozoru wydaje, utworach. Swego czasu miano mu to nawet za złe. Mówiło się przecież, iż twórca *Solaris* potrafi skonstruować przekonującą wizję świata przyszłości tylko wtedy, gdy rozważy perspektywy postępu naukowo-technicznego i ich konsekwencje, oka-

zuje się natomiast bezradny, gdy w grę wchodzi stosunki międzyludzkie, a szczególnie sfera relacji damsko-męskich².

W opiniach tych tkwi ziarno prawdy, gdyż miłość, ten wiecznie aktualny temat literatury, odgrywa istotną rolę w kilku zaledwie utworach pisarza. Gdy o niej mówimy, wskazujemy przede wszystkim na *Solaris* i *Maskę*. Z lekkim już opóźnieniem przychodzi nam na myśl *Powrót z gwiazd*. Dopiero po dłuższej chwili zwracamy uwagę na *Obłok Magellana* i trzecią część *Czasu nieutraconego – Powrót*. Wśród opowiadań humorystycznych trafiamy na historię Ferrycego i Krystali oraz nieszczęsnego Pantaryka, którego Trurl od mąk miłosnych zbawić usiłował. Ot i prawie wszystko.

Prawie. Wystarczy bowiem skrupulatniej poszperać w pamięci, by uświadomić sobie, iż – jakkolwiek nie na pierwszym planie, zawsze w cieniu ważniejszych problemów – relacje między kobietą i mężczyzną drążone są w prozie Lema wielokrotnie. Okazja po temu nadarza się na przykład już w jednym z jego pierwszych opowiadań, *Trust twoich marzeń*, gdzie – podobnie jak wiele lat później w *De impossibilitate vitae* i *Being Inc. z Doskonałej próżni* – rozpatrzona zostanie rola przypadku i konieczności w kojarzeniu się par. Stany ducha zainteresowanego kobietą mężczyzny znajdują odzwierciedlenie w *Albatrosie* i *Odruchu warunkowym* z serii opowieści o Pirxie. Sprowadzony do aspektów fizycznych z jednej, a do miłości bliźniego z drugiej strony obraz erotyki znajdziemy w *Altruizynie* i nielicznych historiach o Ijonie Tichym z *Kongresem futurologicznym* i *Pokojem na Ziemi* na czele. Fascynacji instrumentalnie traktowanym seksem poświęcona jest *Seksplozja* z *Doskonałej próżni*. Jeszcze inaczej tematyka erotyczna da o sobie znać w *Nekrobiach (Wielkość urojona)* i wielu innych, nie wymienionych już z tytułu utworach.

Nieprawdą jest więc twierdzenie, iż Lem – z powodu rzekomego skupienia się na tym, co konkretne i wymierne, czy mniejszych w zakresie erotyki umiejętności przewidywania – unika problematyki miłosnej. Znacznie trafniejsza wydaje się natomiast uwaga, że w ramach swej twórczości literackiej wyznacza jej po prostu odmienne od tradycyjnego, hierarchicznie niższe miejsce. Kiedy w grę wchodzi rozważania o przyszłości ludzkiego gatunku i tworzonej przezeń cywilizacji, kiedy stawia się pytania o naturę wszechświata i miejsce w nim istot rozumnych, o granice zdobywanej mozolnie wiedzy i ostateczny cel tego wysiłku, miłość – najważniejsza pod słońcem rzecz dla zainteresowanych sobą jednostek – okazuje się sprawą nie drugo- czy nawet trzeciorzędą, ale wręcz marginalną. Problematyka miłosna rozpatrywana jest zatem przez Lema z rozleglejszej perspektywy, na wyższym piętze uogólnień, niż ten, do jakiego przywykliśmy, czytając o fikcyjnych perypetiach zakochanych bohaterów.

Tak było i tak pozostało. Jedynie chwilowo miłość lokowała się nieco wyżej w hierarchii poruszanych przez Lema problemów. Ten okresowy wzrost zainteresowania erotyką, zauważalny w jego prozie z przełomu lat 50. i 60., mogło wywołać stanowisko ówczesnej krytyki, której niezbyt podobało się preferowanie przez Lema

² Pisał na ten temat m.in. W. Maciąg w szkicu *Wyobraźnia inżynierska*, [w:] *Opinie i wróżby*, Kraków 1963, s. 107–113.

„męskich” opowieści; historii, w których udział kobiet okazywał się znikomy lub żaden. Ostatecznie jednak miłość nigdy nie skupiła na sobie całej uwagi pisarza, a z biegiem czasu przesuwiała się na coraz odleglejszą od centrum pozycję.

We wczesnej prozie Lema erotyka pojawia się rzadko, a jeśli już, to głównie w utworach „poważnych”. Charakterystyczna dla tej fazy wydaje się być również rezygnacja z wnikania w sferę intymną kontaktów między przedstawicielami obu płci. Fizyczny aspekt miłości zostaje na przykład całkowicie pominięty w powieściach. Przybierając postać delikatnej aluzji pojawia się natomiast epizodycznie w humoresce *Hormon agatotropowy*, w tym zresztą tylko celu, by wesprzeć tezę o moralnym upadku Ameryki.

Zjawisko to tłumaczyć by można purytańskim nacechowaniem poetyki socrealizmu, w której utrzymane były przeciwieństwo wczesne utwory Lema, gdyby nie to, że wyraźna niechęć do wnikania w sferę ludzkiej intymności widoczna jest również w jego późniejszych utworach, nawet tych, które powstały w latach „rewolucji seksualnej” i później. Zawsze, gdy miłość bohaterów przekracza granice słownych deklaracji czy mniej lub bardziej jednoznacznych zachowań i niebezpiecznie zbliża się do wiadomego finału, w poważnej prozie pisarza zaczynają się sugestywne aluzje lub spada kurtyna. Fizyczna strona erotyki znajduje natomiast odzwierciedlenie w części opowiadań satyrycznych, wszelako i tu twórca nie zwykł wdawać się w szczegóły. Pod tym względem Lem–pisarz okazuje się zdecydowanym tradycjonalistą, z dezaprobatą odnoszącym się do wywlekania na światło dnia tego, co między kobietą i mężczyzną dzieje się w sypialni.

Mimo zarzutów stawianych przez krytykę, obraz miłości w socrealistycznych powieściach Lema trudno uznać za prymitywne. W *Powrocie* – trzeciej części cyklu *Czas nieutracony* – oraz w *Obłoku Magellana* twórca uczynił wiele, by schematyzmu uniknąć. Inna rzecz, że niezbyt mu się to udało.

W tym miejscu wypada zaznaczyć, iż w rozważaniach swych celowo pomijam – napisany przez Lema wespół z Romanem Hussarskim – socrealistyczny dramat *Jacht „Paradise”* (1951), w którym cukierkowy *happy end* wieńczy wysiłki pary młodych rewolucjonistów, poza wspólnotą idei złączonych także głębokim uczuciem. Przykład to bowiem nienajlepszy, jako że współautorstwo Hussarskiego uniemożliwia odpowiedź na pytanie, czyją ostatecznie „zasługą” są ewidentne mierzalne propagandowe fabuły i portret miłości niczym z tandetnego romansu.

Znaczenie ciekawszy dla interpretatora, choć nadal uproszczony portret związków męsko-damskich odnajdujemy natomiast w sygnowanych już tylko nazwiskiem Lema, wymienionych uprzednio powieściach. Pisarz zmierza w nich w stronę psychologii, obierając za bohatera jednostkę wyobcowaną, pozornie odrzuconą przez otoczenie. Skutkiem alienacji okazuje się frustracja i kompleks niższości. Tak jest ze Stefanem Trzynieckim, przedwojennym inteligentem (*Powrót*), który po okupacyjnych przeżyciach nie może się odnaleźć w nowej rzeczywistości. To samo dzieje się z anonimowym narratorem *Obłoku Magellana*, który – jako prosty lekarz – mniema, iż w gronie naukowców realizujących dziejową misję okaże się człowiekiem zbędnym i nieprzydatnym.

Miłość pojawiająca się w pewnym momencie w życiu obu postaci staje się cudownym lekiem, który ułatwi im zaakceptowanie siebie i zrozumienie roli, jaką pełnią wśród innych; przywróci też sens ich egzystencji, umożliwiając tym samym powrót do społeczeństwa.

Słabość tej konstrukcji wynika w pierwszym przypadku ze zbagatelizowania autentycznego problemu. Czytelnikowi sugeruje się bowiem, że oto wystarczy szczęśliwie się zakochać, a frustrujące poczucie zbędności zniknie. W przypadku drugim natomiast przyczyny dręczącego postać kompleksu okazują się blahe, przez co i jej rozterek nie jesteśmy skłonni traktować poważnie.

Niezależnie jednak od podłoża, na jakim wyrasta, rozdźwięk między postacią a jej otoczeniem sprawia w obu książkach wrażenie pozornego: zrodzonego i istniejącego tylko w świadomości jednostki. Powieściowa społeczność nikogo przecież nie odrzuca, wręcz przeciwnie: zachowuje neutralność lub okazuje życzliwość. Nie ma więc istotnych powodów, by czuć się gorszym, pomijanym, odsuniętym. Cierpienie zawdzięcza tedy bohater nie innym, lecz sobie. Jego stan przypomina chorobę, chorobę ducha, która będzie się rozwijać, jeśli ktoś rychło nie pospieszy z pomocą. W roli psychoterapeuty pojawia się zatem u Lema kobieta, która – obdarzając udęczonego mężczyznę uczuciem – umożliwi mozolną odbudowę zerwanych dziś, a łączących go niegdyś ze społeczeństwem więzi. Miłość jest pierwszym etapem tego procesu. Niewykluczone, iż takie na nią spojrzenie może brać początek z lektury Dostojewskiego.

W obu omawianych tu przypadkach wątek miłosny odgrywa ważną rolę propagandową. W *Powrocie* chodzi przecież o to, że każdy, a zwłaszcza przeżywający rozterki przedwojenny inteligent – niezależnie do tego, czy mu się nowa Polska podoba, czy nie – ma szansę stać się jej pełnoprawnym obywatelem, byle tylko nie przeszkadzał. *Obłok Magellana* ilustruje natomiast tezę, że w przyszłym społeczeństwie komunistycznym nie będzie ludzi zbędnych.

O ile jednak konflikt opisany w *Obłoku Magellana* jest raczej pozorny, a już na pewno przesadnie wyolbrzymiony, o tyle w *Powrocie* – być może niezamierzenie – zbagatelizowano problem jak najbardziej rzeczywisty, lecząc oba – tak przecież różne – przypadki okaleczenia psychiki tym samym kataplazmem miłości.

Jakkolwiek pierwsze próby sięgania w sferę psychoznawczą nie przyniosły – bo też w latach stalinizmu nie mogły przynieść – zadowalających rezultatów, Lem nie zбочzył z raz obranej drogi.

Podobne bowiem do już opisanego spojrzenie na miłość spotykamy w wydanej w 1961 r. powieści *Powrót z gwiazd*. Jak poprzednio, także i tu bohater-mężczyzna boleśnie odczuwa skutki odrzucenia przez otoczenie. Podejmowane próby udowodnienia, że wyznawany przezeń światopogląd i respektowany system wartości są lepsze niż te, które akceptuje nowa, pokoleniowo i mentalnie obca postaci społeczność, nie przynoszą efektu. Wzmaga się więc poczucie alienacji, wzrasta skłonność do agresji, na koniec pojawiają się skłonności samobójcze. Tymczasem rozpaczliwe, prowokacyjne gesty, potęgują tylko niechęć; budzą przerażenie mieszkańców zmie-

nionej Ziemi. I znów, jak w *Powrocie i Obłoku Magellana*, środkiem otwierającym bohaterowi drogę do pogodzenia się ze światem okazuje się miłość³.

O tym, że Lemowe psychologizowanie zbaczać zaczęło w pewnym momencie ze stosunkowo prostych ścieżek, zdaje się świadczyć koncepcja, która zrodziła innego bohatera: pilota Pirxa. Twórca nie uwikłał go nigdy w trwalszy związek z kobietą, niemniej w dwu opowiadaniach powstałych na przełomie lat 50. i 60. (*Albatros* i *Odruch warunkowy*) ujawnił stosunek tej postaci do płci pięknej. Determinuje go tym razem młodzieńczy kompleks niższości. Pirx nie aprobeuje samego siebie: swej aparycji, osobowości, a przede wszystkim sposobu, w jaki postrzega go otoczenie. Brzydzi się zewnętrznej i wewnętrznej „poczciwości”, o której mylnie sądzi, iż jest przeszkodą na drodze ku sławie i... kobietom. Konsekwencjami okazują się nieufność, nadmierna ostrożność i brak zdecydowania, prowadzące do rejerady, rezygnacji z nawiązania kontaktu, lub do zachowań nieoczekiwanych, godzących w ukształtowany już, lecz niepożądany portret bohatera. Pirxa interesują kobiety, lecz najwyraźniej się ich boi, wiedząc, iż na podstawie obserwacji zbudują inny obraz jego osoby, niż ten, który sobie wymarzył. Ambiwalencja uczuć, fascynacja i lęk, które tak trudno ze sobą pogodzić, implikują reakcje dziecinne, niedojrzałe. W odróżnieniu jednak od wcześniejszych utworów, młodzieńczych kompleksów nie uleczy w przypadku Pirxa miłość. Bohater, co zresztą nastąpi, będzie musiał zaakceptować siebie i – nie bez oporu – uznać za zaletę to, czego się wstydził.

Nietypowy, całkowicie oryginalny obraz miłości znajdujemy jednak dopiero na kartach *Solaris* (1961). Bohater tej powieści, uważanej zgodnie przez krytyków za najlepszą, jaką Lem napisał, kontynuuje w jakimś sensie ciąg omówionych wcześniej postaci, jako człowiek – jak one – nękany silnym kompleksem. Tym razem w grę wchodzi kompleks winy: ktoś, kogo niegdyś kochał, z jego powodu odebrał sobie życie. Są jednak i różnice: Krisa Kelvina poznajemy w chwili, gdy spowodowane wypadkiem rany psychiki pozornie się zabiły.

Tymczasem, na odległej od Ziemi planecie, koszmara z przeszłości ożywa. Wskrzeszona w wyniku niepojętych działań solaryjskiego oceanu samobójczyni powraca. Powraca taka, jaką zapamiętał ją Kelvin, nie będąc jednak tą samą istotą, którą znał i kochał przed laty. Mimo zewnętrznie ludzkiej postaci, zdolności przeżywania ludzkich emocji i na ogół ludzkich zachowań, Harey nie jest człowiekiem.

Między tą szczególną parą rodzi się miłość. W przypadku Harey – choć nie ma to większego znaczenia – uczucie nie jest dobrowolne. Sztucznie stworzona kopia dziewczyny czuje po prostu to samo, co czuł jej pierwowzór. Ba, jej istota do tego się tylko sprowadza. W miarę jednak, jak pod wpływem nowych doświadczeń i przeżyć „duplikat” oddalać się zaczyna od wzorca, jak się – by tak rzec – ucłowiecza, jego emocje skłonni jesteśmy uznać za spontaniczne. Natomiast w przypadku mężczyzny miłość jest od początku autentyczna. Nie ma ona jednak przyszłości ani sensu, jest z góry skazana na nieszczęśliwy finał.

³ Zadanie to spełnić może jedynie miłość głęboka. Przypadkowy seks (por. epizod z *Aen Aenis*) pogłębia tylko poczucie alienacji.

W znanym z wcześniejszej prozy Lema schemacie postacie zamieniają się rolami: podtrzymywać na duchu trzeba teraz – świadomą swej inności i coraz bardziej cierpiącą z powodu wyobcowania – Harey. Szamoczący się między głosami serca i rozsądku Kelvin nie potrafi jednak, jak wcześniej kobiety, zapobiec powtórzeniu się tragedii, mimo iż uczucia biorą w nim ostatecznie górę. Pojawszy bezsens własnej egzystencji, jego partnerka wybiera samounicestwienie. Działanie dyktowane przez rozum, którego racje Harey w końcu uznaje, nie likwiduje jednak – podobnie jak emocjonalne reakcje mężczyzny – niezawinionego przez zakochanych zła.

Spór o to, co lepsze, serce czy rozum, zostaje rozstrzygnięty na niekorzyść obu. Miłości dwojga odmiennych istot nie można ocalić. Zraniony psychicznie Kelvin, którego rozpaczliwy sprzeciw wobec głuchego na ludzkie dramaty świata koresponduje ze smutnymi konstatacjami egzystencjalistów, musi – choć tego nie chce – pogodzić się z losem i w pokorze karmić nadzieją, gdyż tylko ta mu na koniec została.

Zauważmy, że tym razem psychologia okazała się skutecznym narzędziem analizy ducha tylko do momentu diagnozy. Nie wskazała jednak skutecznej metody leczenia. Celny opis faktów nie wystarczył, by miłość mogła się dopełnić. W wyniku tragedii świadomość zraniona została powtórnie, co sprowokowało nowe pytania, nie tyle już psychoznawczej, co teoriopoznawczej natury. Co i jak się zdarzyło – wiemy; dlaczego się zdarzyło – już nie. Kosmiczny romans okazał się pretekstem do pytań o granice poznania.

W *Solaris*, co podkreślała krytyka, stworzony został oryginalny, jakościowo nowy wzorzec miłości tragicznej, nie mający odpowiednika w dotychczasowej tradycji literackiej⁴. Powieść ta jest też ostatnią powieścią fantastycznonaukową Lema, w której problematyka miłosna została szerzej poruszona. Czas zatem na częściowe podsumowanie.

Mężczyzna Lema – fizycznie na ogół krzepki – jest naprawdę istotą słabą. Łatwo ulega stresom, popada w stany frustracji, boleśnie odczuwa wyobcowanie. Nie mogąc się z tym uporać, reaguje na ogół dwojako: albo zamyka się w sobie, przyspieszając proces autodestrukcji, albo rozładowuje napięcie agresją, prowokuje otoczenie, pogłębiając jeszcze przepaść między sobą a światem zewnętrznym. Stan alienacji pobudza wszakże jego rozum, prowokuje do stawiania pytań i szukania na nie odpowiedzi.

Kobieta przeciwnie; pozornie słabsza od mężczyzny, okazuje się odeń silniejsza, mniej skłonna do depresji i rzadziej popadająca w kompleksy. Dzieje się tak za sprawą emocji i intuicji, które motywują jej działania. Płeć piękna częściej zachowuje się nieracjonalnie, raczej przeczuwając niż uświadamiając sobie szansę, jaką daje zbląkaney duszy kompromis. Nawet jeśli oznacza on konieczność wyrzeczeń, jest lepszy niż charakterystyczne dla męskich zachowań, uporczywe miotanie się między sprzecznościami.

Rozum, którym przede wszystkim kieruje się mężczyzna, tworzy fałszywy w jakimś sensie, bo nadmiernie wyostrzony obraz świata. Nie ma w nim miejsca na

⁴ Pisał o tym m.in. J. Błoński w artykule *Szansy science fiction* („Życie Literackie” 1961, nr 31).

płynność, ząbienie się, wzajemne przenikanie zjawisk. Są natomiast ostre przeciwstawienia, nieprzekraczalne granice, których ominąć z pozoru nie sposób. Rozum stanowi zatem o słabości mężczyzny, intuicja o sile kobiety.

Trafność tych uogólnień kończy się na *Powrocie z gwiazd*. Częściowo sprawdzają się jeszcze w przypadku Pirxa, który zbyt wiele myśli o tym, jak dobrze wypaść w oczach kobiet, by trwalej przykuć do siebie ich uwagę. Gdy jednak przyjdzie mu podjąć rywalizację z maszynami, zaskoczy go odkrycie, iż potrafi działać „po kobiecemu”, ulegać głosom instynktu i intuicji. I właśnie to zapewni mu powodzenie.

Odnajdując źródło swych przewag w postępowaniu intuicyjnym, Pirx obala tezę, iż jest ono domeną kobiet, podczas gdy mężczyźni kierują się głównie rozumem. Umacnia jednak przekonanie, iż tak motywowane zachowania są gwarancją sukcesu.

Tymczasem, co ujawnia *Solaris*, rozumowanie to sprawdza się tak długo, jak długo rozważamy relacje między samymi ludźmi, bądź też między ludźmi a ich produktami (*Opowieści o pilocie Pirxie*). Słowem: wtedy, gdy mówimy o znanym nam świecie. W całkowicie nietypowych, kosmicznych realiach, gdzie co krok stykać się przychodzi z Nowym, Niezrozumiałym i Niepojętym, brak właściwej recepty na triumf. Rozum i intuicja okazują się równie bezradne. I bez znaczenia jest, która pleć czym się kieruje.

Jeśli – nawiązując do zdobyczy psychologii – Lem w prozie poważnej stopniowo i uporczywie zmierzał do stworzenia oryginalnego obrazu miłości, wieńcząc ten wysiłek powieścią *Solaris*, to w opowiadaniach humorystycznych z równym zapalem drwił z konwencjonalnych ujęć tematu. Parodie znanych z literatury schematów zawierają głównie teksty wchodzące w skład *Bajek robotów* i *Cyberiady*, choć można je też spotkać w *Dziennikach gwiazdowych*.

Konstrukcja wątku miłosnego w fabułach baśniowych nawiązuje na przykład do dwóch co najmniej wzorów: rycersko-dworskiego i plebejsko-mieszczkańskiego.

W przypadku pierwszym droga mężczyzny do spełnienia miłosnych marzeń wiedzie przez pasmo wyrzeczeń, ofiar i heroicznych czynów, dedykowanych wyidealizowanej kobiecie, której wzajemność jest aktem łaski i formą wyrażenia wdzięczności. W modelu tym mężczyzna podporządkowuje się bez reszty woli ukochanej.

W przypadku drugim środkami gwarantującymi sukces okazują się spryt, cwaniactwo, podstęp, a bywa, że i przymus. Wzajemność uczuć obiektu miłości nie jest niezbędnym warunkiem spełnienia. W modelu tym kobieta staje się przedmiotem, jej wola i uczucia w ogóle się nie liczą. Stroną dominującą jest mężczyzna.

Mieszankę obu tych wzorów znajdujemy m.in. w bajkach: *O królewiczu Ferrycym i królownie Krystali*, *Jak Erg Samowzбудnik bładawca pokonał* oraz w opowieści *O tym, jak Trurl kobietron zastosował, królewicza Pantaryka od mąk miłosnych chcąc zbawić...*, choć tu już nie tyle zakochany Pantaryk, co raczej zatrudniony ekspert znalazł właściwe rozwiązanie...

Miłość pojmować można również szerzej, nie sprowadzając jej istoty do relacji między kobietą i mężczyzną. Owo odmienne rozumienie spotykamy często w literaturze religijnej. Chodzi o tzw. miłość bliźniego, której karykaturalnym odbiciem

jest u Lema postawa robota Dobrycego z *Altruizyny*, a także realizującego apostołską misję u kosmicznych pogan ojca Lacymona z *Podróży dwudziestej drugiej* Ijona Tichego (*Dzienniki gwiazdowe*).

Wymienione tu wzory miłości odpowiadają dokładnie tym, które wyróżnia w swej książce Krystyna Starczewska⁵, a których symbolami stały się postacie Tristana, Don Juana i Jezusa. Ulegając różnym modyfikacjom przetrwały one do naszych czasów i nawet u schyłku XX stulecia trudno wskazać typ zachowań erotycznych, którego identyfikacja z jednym z trzech wymienionych byłaby niemożliwa.

Pojawienie się w opowiadaniach humorystycznych Lema parodii fabuł, które do owych wzorów nawiązują, zdaje się świadczyć o ich skostnieniu, konwencjonalizacji, a tym samym poznawczej jałowości i artystycznym zużyciu. O miłości (i nie tylko) – zdaje się sugerować Lem – nie można mówić wiecznie tego samego i w taki sam sposób. Decydując się na podjęcie tematu, twórca musi wydobyć z zanadru coś nowego i przekazać owo coś inaczej niż jego poprzednicy. Jeśli bowiem nawiązuje do tradycji, to drepcze w koło, bo powiela schematy i konwencje, względnie nieznacznie je tylko modyfikuje. Tą drogą idąc, zwiększa ilość podobnych do siebie obrazów, lecz ani przy tym nie pomnaża wiedzy, ani nie potęguje jakości doznań estetycznych.

Rozprawiając o miłości, najłatwiej popaść w banał wtedy, gdy penetruje się sferę najbardziej intymną. O ile bowiem osobowości zakochanych i zmieniające się realia egzystencji powodują, że droga ich ku sobie wieść może różnorodnie, oryginalnie i niepowtarzalnie przybierając formy, o tyle – gdy już do złączenia dojdzie – możliwości dalszego ciągu są mocno ograniczone.

Dla ambitnego pisarza interesujące jest zatem to, co dzieje się we wnętrzu człowieka zanim zamknie on za sobą drzwi sypialni; etap, w którym na poziomie ego ścierają się ze sobą nadjaźń i id. To, co następuje potem, gdy rozum ustąpi pod naciskiem popędu, okazuje się żałośnie ubogie, banalne, jednakowe. Zawsze bowiem wygląda tak samo. Pozorne bogactwo seksualnych technik i erotycznych akcesoriów, na które złożył się umysłowy wysiłek wielu ludzkich pokoleń, a już szczególnie generacji żyjących w drugiej połowie naszego wieku, nie obala przecież tezy, iż ilość możliwych w tej sferze kombinacji jest skończona, a sedno, tak czy owak, identyczne.

W opowiadaniach humorystycznych Lema fascynacja życiem erotycznym, sprowadzonym do poziomu zwierzęcego i postrzeganym jako główny cel egzystencji, zostaje więc skompromitowana. Bankiet wydawców „literatury wyzwolonej”, na który w *Kongresie futurologicznym* trafia Ijon Tichy, ludzie gromadzący się w sąsiedztwie kopulujących par, by za sprawą transmisyjnych właściwości altruizyny dzielić się ich rozkoszą (*Altruizyna*), opis sposobu rozmnażania się bladawców (*O królewicz Ferrycym i królownie Krystali*), maszyny miłosne w opowieści o Pantaryku i *Tragedii pralniczej*, przeglądający „Playboya” profesor Dońda (*Profesor Dońda*) – to tylko nieliczne przykłady drwin z hedonistycznych upodobań i mitologizowania seksu przez współczesnych.

⁵ K. Starczewska, *Wzory miłości w kulturze Zachodu*, Warszawa 1975.

Konkluzja jest zatem przejrzysta: jeśli temat miłości w ogóle podejmować, to wtedy i tylko wtedy, gdy jego ujęcie dostatecznie oddali się od wyświechtanych, skonwencjonalizowanych wzorów. A że o to niełatwo, nawet w ramach rokującego pewne nadzieje, bo nie wyjałowionego jeszcze gatunku, jakim w początkach lat 60. była fantastyka naukowa, miłość na dłuższy czas znika z kart poważnych utworów Lema.

Powraca wszakże raz jeszcze w pochodzącej z 1974 r. *Masce*, opowiadaniu, jak się zdaje wielce dla naszych rozważań znaczącym.

Pobieżna już lektura owego tekstu ujawnia, że autor połączył tu ze sobą kilka literackich konwencji. Rzecz mieści się pozornie w formule science fiction, gdyż bohaterką i narratorką opowieści jest rozumna maszyna. Akcja rozgrywa się jednak w fikcyjnym, niemal baśniowym królestwie, którego realia kojarzą się bardziej z XVII lub XVIII wiekiem, niż z przyszłością czy współczesnością. Wziąwszy zaś pod uwagę możliwości przemysłu, zdolnego wytwarzać świadome swego bytu roboty, opisana rzeczywistość przypomina raczej niespójny świat science fantasy, niż tradycyjną fantastykę naukową. Nie koniec jednak na tym. Po utrzymanym w konwencji science fiction prologu dalsza fabuła skręca w stronę historycznego romansu ubarwionego opisem dworskiej intrygi. Wkrótce i ta konwencja zostanie porzucona, ustępując miejsca motywom z powieści przygodowej: ucieczki, pościgu, porwania, uwolnienia... Niektóre epizody kojarzyć się też mogą z literaturą romantyczną (wydarzenia w klasztorze, końcowa sekwencja górską), a jeden z sensacyjną (bohaterka nazywa swą wypowiedź zeznaniem).

By dopełnić ten skomplikowany obraz, dodajmy, że maszyna, zrazu istota bezpłciowa, co znajduje wyraz nawet w gramatycznych formach narracji⁶, otrzymuje przejściowo kształt i osobowość kobiety, maskujące jej rzeczywistą postać: owada – modliszki.

Machina jest groźna. Sporządzono ją po to, by dopadła i zgładziła królewskiego wroga. Wie o swym przeznaczeniu i zadany jej program stara się realizować. Im dłużej jednak trwa polowanie, tym więcej pojawia się wątpliwości. Dlaczego, mając po temu wielokrotnie okazję, nie zabiła, gdy ofiara brała ją jeszcze z kobietę? Dlaczego dopuszczono, by obok nakazu zabójstwa w „duszy” automatu pojawiła się miłość? Czy sprawił to przypadek, niedopatrzzenie konstruktorów, czy tak być właśnie miało, a machina – pełna teraz rozterek – działa zgodnie z niepojętym planem władcy? Świadoma ambiwalencji żywionych do ściganego uczuć, jak zachowa się, dopadłszy wreszcie ofiarę? Co zwycięży – miłość czy nienawiść, skoro nie wiadomo, co program zakłada: ślepe posłuszeństwo, pełną swobodę decyzji, a może wolność w jakimś ograniczonym, z góry wyznaczonym przedziale?

Narracja *Maski*, nazwana w pewnej chwili zeznaniem, jakby dla podkreślenia, że wywodu słucha prokurator, rekonstruuje stopniowy proces samopoznania. Automat wspomina zrazu moment swych narodzin, pojawienia się świadomości i reje-

⁶ Lem posłużył się tu sztucznie stworzoną formą gramatyczną: czasowniki przybierają postać 1 osoby czasu przeszłego, liczby pojedynczej, rodzaju nijakiego.

strowania pierwszych wrażeń. Potem stawanie się kobietą. Analizuje złożoną z doznań innych istot, sztucznie mu przypisaną i pełną sprzeczności jaźń. Wreszcie, dochodzi do prawdy o sobie i swym przeznaczeniu. Nie całej wszakże prawdy. Na liczne, rodzące się pytania, jak wymienione przed chwilą, nie znajduje odpowiedzi.

W świadomości maszyny narasta stres, którego przyczyny, tak jak we wcześniejszych powieściach, zostają zdiagnozowane. Nie mogą jednak zostać usunięte, potęguje się więc atmosfera niepewności. Im dłużej trwają rozważania, im bardziej automat wnika w siebie i w relacje między sobą a światem, tym bardziej staje się jasne, że nurtujące go kwestie, w tym również miłości i nienawiści – ujęte tu skądinąd dokładnie na odwrót niż w *Solaris*⁷ – są tylko cząstkami poważniejszego problemu. Ze spowiadającej się istoty spadają kolejno maski: kobiety, modliszki, maszyny, a wraz z ich zrzucaniem rośnie dystans wobec opisanych zdarzeń. Fabuła opowieści staje się coraz mniej istotna. Świat przedstawiony również ujawnia swą umowność. Pozostaje więc tylko samotny i nieporadny Rozum. „Jesteś moją siostrą”⁸ – nie bacząc na to, iż rozmawia z automatem, oświadcza zakonnik, któremu maszyna przed chwilą wyznała, iż nie wie, jak się zachowa, spotkawszy ściganego – siostrą, gdyż cierpi nie mając pewności, siostrą, gdyż jest czystym Rozumem.

Dla Rozumu obojętne jest, czy procesy myślowe przebiegają w środowisku organicznym czy martwym. Interesuje się on nim o tyle, o ile ciało, w którym się zagnieździł, jego budulec i konstrukcja, ograniczają możliwości poznawcze. Z tego też tylko powodu ciekawić go może pleć. Jeśli zaś pewne jest, że tworzywo redukuje zasięg i jakość badawczych penetracji, to i pleć może się okazać podobnym hamulcem. Zmienne są jedynie obszary niedostępności. Niemniej, przed problemem granicy poznania staje każda istota myśląca, niezależnie od tego czy jest człowiekiem czy maszyną, dorosłym czy dzieckiem, mężczyzną czy kobietą. A dla Rozumu liczy się tylko prawda. Niepokoi się on zatem, gdy stwierdza, że na niektóre z pytań, jakie potrafi zadać, brak jednoznacznej odpowiedzi. Uporczywie więc do nich powraca, po to tylko, by przekonać się, że jest bezradny. Wtedy stawia kolejne pytanie: dlaczego?

Do podobnych refleksji skłaniać wszakże mogła już lektura *Solaris*. Miałyby więc *Maska* być jej powtórką, nieznacznie tylko poszerzającą „wiedzę o granicach wiedzy”? Wydaje się to nieprawdopodobne. Jeśli zatem na poziomie treści nie widać zbyt wielkich różnic, to kluczem do interpretacji jest zapewne forma.

Opowiedziana w *Masce* historia miłości i nienawiści maszyny do człowieka, jest niewątpliwie pretekstem; pretekstem do pytań o kondycję Rozumu. Przybrała ona zewnętrzny kształt science fiction, choć, jak zauważyliśmy na wstępie, poszczególne jej fragmenty wzorowane są na poetykach kilku innych gatunków. Fakt, iż każda ze zidentyfikowanych receptur na powieść miłosną została wykorzystana tylko częściowo, oznaczać może jedno: demonstrację możliwości. Dzieje zakochanej

⁷ W *Solaris* człowiek kocha i nienawidzi istotę nie będącą człowiekiem; w *Masce* maszyna kocha i nienawidzi człowieka.

⁸ S. Lem, *Maska*, [w:] *Kongres futurologiczny. Maska*, Kraków–Wrocław 1983, s. 174.

maszyny można było przedstawić w konwencji historycznego romansu, powieści sensacyjnej, przygodowej, awanturkowej itd. Za każdym razem powstawałby inny utwór, za każdym też razem mielibyśmy do czynienia z innym opisem miłości. Czy jednak realizacja tego zamysłu spowodowałaby poszerzenie naszej o niej wiedzy? Czy dowiedzielibyśmy się, czym są miłość i nienawiść? Należy w to wątpić. Właściwe opisom bogactwo szczegółów i związane z ich lekturą wrażenia estetyczne nie zastępują odpowiedzi na pytania fundamentalne.

Na tle tych uwag *Maska* zdaje się być utworem, w którym podważona zostaje teza, iż prawdę, do której nie może dotrzeć nauka zastąpić może tak zwana „prawda artystyczna”.

Między nauką a literaturą rysuje się w tym momencie cień podobieństwa. Obie te bowiem dziedziny ludzkiej aktywności łączy, choć odmiennie realizowana, funkcja poznawcza. Dla obu też narzędziem przekazu informacji jest język, a wspólną formą mówienia o świecie opis. Końcowym wreszcie efektem realizowania zadań poznawczych okazuje się w ich przypadku fiasko.

Znana nam dobrze z *Maski* atmosfera niepewności dominuje też w nieco wcześniejszych od niej tomach *Doskonałej próżni* (1971) i *Wielkości urojonej* (1973). W składających się na nie fikcyjnych recenzjach z równie fikcyjnych dzieł anonimowi krytycy wypowiadają się o płodach ducha różnych autorów z rezerwą, ostrożnie i niejednoznacznie. Spośród omawianych tu ksiąg na uwagę zasługują, ze względu na temat, *Nekrobie* Cezarego Strzybisza.

Nekrobie są albumem rentgenogramów, których autor za temat obrał sobie seks. Szczegółne to dzieło sztuki budzić może, zależnie od wrażliwości odbiorcy i przyjętych przezeń kryteriów oceny, podziw lub oburzenie. Podziw, bo zastosowana przez artystę awangardowa technika umożliwiła stworzenie niekonwencjonalnego wizerunku miłości, wizerunku, którego niezaprzeczalną zaletą jest z jednej strony oryginalność, z drugiej zaś przejrzysta symbolika i bogata aluzyjność, pozwalające włączyć dzieło w nurt kulturowej tradycji. Sprzeciw, bo przecież to pornografia.

Zrodzony w wyobraźni Lema album łączy ze sobą elementy sprzeczne. Fikcyjny fotograf sprowadza do jednego poziomu to, co wzbudza najwyższą dezaprobatę i najwyższą cześć. Na jednej stronie mamy więc portret grupowego seksu, na drugiej – macierzyństwa, oba zredukowane do szkieletów, oba wyrażające okrutną prawdę o nierozłączności Erosa i Tanatosa.

Tematem albumu jest miłość i śmierć, recenzji – dzieło sztuki. Mamy tu więc do czynienia z podobnym co w *Masce* zjawiskiem: oddalania się obserwatora od przedmiotu refleksji, powiększania dystansu między analizującym a analizowanym. Z odległej perspektywy badany obiekt okazuje się mało istotny, gdyż uwagę czytelnika przykuwa przede wszystkim proces rozumowania krytyka i jego końcowy werdykt. Tego jednak, kto spodziewa się oceny, spotka srogi zawód. Podobnie jak w innych utworach z *Doskonałej próżni* i *Wielkości urojonej* recenzujący nie zajmie jednoznacznego stanowiska: opuści bezradnie ręce, natknąwszy się na twór odmienny od wszystkiego, co przyszło mu dotąd oceniać. Miłość więc, jak w *Masce*, okazuje się znów tylko pretekstem do rozważań o bezsilności Rozumu.

Obraz miłości w prozie Lema układa się ostatecznie w trzy fazy.

W pierwszej miłość jawi się jako lek skutecznie usuwający, a przynajmniej łagodzący cierpienia duszy, których genezę ujawnia analiza psychologiczna. Okazuje się to proste, gdyż czynniki stresogenne są subiektywnej natury i łatwo je wyeliminować. Poddany terapii Rozum, skłonny uprzednio do zadawania pytań, bo zaniepokojony, co się z nim dzieje, teraz, uspokojony, milknie.

W fazie drugiej miłość traci swą moc terapeutyczną. Psychologia umożliwia wprawdzie nadal trafne zdiagnozowanie choroby ducha, wskazując na jej przyczyny, ale nie podsuwa już środka zaradczego, gdyż ani racjonalne, ani intuicyjne działania nie mogą usunąć czynników wywołujących stres. Mają one bowiem charakter obiektywny i usytuowane są na zewnątrz, a nie wewnątrz cierpiącej istoty. W warunkach tych miłość nie może się spełnić, przez co nie dość, że nie leczy dawnych urazów, ale generuje nowe. Pobudzony Rozum, nie znalazłszy środka, który przyniósłby mu ukojenie, skupia więc swą uwagę na tym, co mu w jego odkryciu przeszkadza. Tak oto od psychoznawstwa przechodzimy niepostrzeżenie do gnoseologii. W następstwie owego przejścia miłość, w fazie pierwszej będąca zasadniczą wartością, przesuwana jest teraz na drugi plan. Przyczyn niepowodzenia poznający podmiot poszukiwał będzie odtąd nie wewnątrz siebie, lecz w naturze otaczającego go świata.

Powiększanie się dystansu do erotyki trwa jednak nadal. W etapie trzecim miłość okazuje się już tylko pretekstem, jednym z wielu zresztą, do roztrząsania problematyki poznawczej. Psychoanaliza, wyczerpawszy swe możliwości na poziomie diagnozy, nie podsuwa leku na egzystencjalne lęki. Prezentuje się zatem jako nauka opisowa, bez praktycznych zastosowań. Podobnie ma się rzecz z kulturą. W kręgu doznań estetycznych nie znajdujemy odpowiedzi na dręczące nas pytania. Nauka i sztuka nie koją bólu istnienia, one go potęgują.

Czym jest miłość? Dlaczego kochamy? Jak to się dzieje, że łączymy się w pary, mimo że prawdopodobieństwo takiego trafu nieznacznie tylko różni się od zera? Na te kwestie Rozum nie zna odpowiedzi. Fenomen miłości potrafi badać na niezliczoną ilość sposobów, przy użyciu diametralnie odmiennych metod, wedle wskazań licznych szkół naukowych i z uwzględnieniem specyfik setek dyscyplin wiedzy. Uzyskuje informację cząstkową, nie satysfakcjonującą, nie tłumaczącą istoty miłości. Dowiaduje się, jaka jest miłość, lecz już nie, czym jest.

Odwolując się do literatury otrzymuje wynik podobny. Pisać o miłości można przecież w nieskończoność, oddając jej różne aspekty i formy, mnożąc konwencje i ich kombinacje, angażując coraz bogatszą symbolikę. Efektem będzie jednak tylko opis.

Szukając przyczyn totalnej klęski Rozumu Lem odwołuje się w *Wykładzie inauguracyjnym Golema* do przeczuć Ludwiga Wittgensteina, który ograniczeń poznania dopatrywał się w języku. Być może więc właśnie język, bez którego nie mogą się obejść ani nauka, ani sztuka, nie jest najlepszym środkiem opisu świata. Innego wszakże, co raczej pocieszeniem nie jest, nie znamy. Póki co, poszukujący Rozum musi go zatem używać, ponosząc w swych poznawczych trudach porażkę za porażką. Gdy jest artystą, przynajmniej może czerpać satysfakcję z tworzenia wartości estetycznych. Gdy jest badaczem, nie zazna spokoju.

The Problems Related to Love in the Works by Stanisław Lem

Abstract

The author of this article refers critically to the opinions proclaimed by literature specialists that Stanisław Lem is a writer who deals solely with “manly” issues and avoids love problems. According to him, the discussed writer draws upon them more frequently than it would appear. However, in the hierarchy of issues, which he touches upon, love occupies a more remote place, indeed constituting one of the many pretexts to philosophise about the limitations of Reason.

An analysis of Lem’s literary output shows that his views on man’s cognitive abilities evolve from optimism to pessimism. Scepticism emerges already in the novel *Solaris* (1960), which contains the words quoted at the beginning, that science answers the question how things happen, and not why. Therefore, it seems logical that also in the case of love, it is able to describe the phenomenon, but not to explain it. Considering the failure of its efforts, it may turn out that the only form of man’s activity giving hope of a full explanation seems to be art, within which, instead of the scientific truth, the author seeks the so-called artistic truth.

The review of the most important works by Lem, carried out by the author, reveals that the way in which the writer treats the subject of love is clearly changing over the years.

In the first phase, continued until mid-fifties, love proves to be a universal cure for the illness of the soul brought by the conflict between the Reason and the world. The analysis of the mental condition of an individual demonstrates the base on which existential anxieties are generated, and allows effective therapy leading finally to alleviation of pain and acceptance of reality.

In the second phase (comprising mainly the sixties), Lem – seeking more original formulation of the problem (*Solaris*) – demonstrates helplessness of psychoanalysis in extreme situations caused by the complexity of nature of the universe. The analytical processes again prove to be the method, which leads to a correct diagnosis, but is unable to indicate the cure. In extreme conditions, when it cannot be fulfilled, love loses its therapeutic power, because the factors causing the anxiety of Reason are irremovable and fail to submit to its influence. Consequently, it returns to what prevents it from achieving mental comfort that is to asking the fundamental questions, which, however, remain unanswered. The existential fear returns. It happens so in the works in which love issues are treated seriously. Although it functions as a pretext to discuss the powerlessness of Reason, the maintenance of the traditionally literary form of discourse seems to indicate that the writer has not lost his faith in the sense of seeking the truth though art yet.

On the other hand, in the humorous stories created parallel to the above, Lem discredits various conventions of describing love set by the tradition, suggesting that none of them allows to answer the question, what love is. Thus, he confirms the faith in the sense of seeking unconventional expressions.

A peculiar demonstration of powerlessness of literature is a slightly later story *Mask* (1974), in which the discussed feeling is presented in several changing conventions, without obtaining answers to any of the questions pervading the Reason.

In the third phase, the last one, Lem abandons the story in traditional form; reduced to a summary and distant from the reader thanks to the peculiar narrative perspective (meta-language). The theme of love becomes solely a pretext for a pessimistic reflection on the limitations of human cognition. Science and art bring only the description of such phenomena as love, but they are unable to explain them. Thus, neither one nor the other cures the existential anxieties; on the contrary, they augment them.

B. MATERIAŁY

Hanna Batorowska

Elementy technologii informacyjnej w „edukacji czytelniczej i medialnej” zamieszczone w *Podstawie programowej kształcenia ogólnego*

Reforma systemu edukacji w Polsce w przededniu jej wprowadzenia w życie nadal wzbudza szereg dyskusji, prowokuje do formułowania kontrowersyjnych opinii, wprowadza w zakłopotanie zarówno uczniów, rodziców, nauczycieli jak i organy nadzorujące działalność oświatową. Istotne znaczenie odgrywa w chwili obecnej rozumienie zakresu podstaw programowych, określanie standardów edukacyjnych, tworzenie zarządzeń wykonawczych dotyczących konstruowania programów szkolnych, opracowywania nowych podręczników, stworzenie nowego modelu kształcenia nauczycieli zgodnie z wymogami reformy oświaty itd.

W powstających od stycznia 1997 roku kolejnych projektach podstaw programowych obowiązkowych przedmiotów ogólnokształcących dużo miejsca poświęcano roli i miejscu technologii informacyjnej w kształceniu ogólnym. Interdyscyplinarny i integrujący charakter tej technologii sprawił, że realizacja zadań szkoły związanych z TI powinna odbywać się w ramach różnych przedmiotów. Zapewnienie uczniom możliwości korzystania z technologii informacyjnej w różnych dziedzinach edukacyjnych miało stać się motywem przewodnim w konstruowaniu ostatecznej wersji Podstaw programowych.

Zakładano, że w ramach technologii informacyjnej przekazywana będzie uczniom wiedza o różnych technikach, narzędziach i metodach realizacji procesu informacyjnego oraz miały być kształcone tzw. umiejętności informacyjne. Umiejętności te zdefiniowane zostały przez P. Avann jako umiejętności, które dotyczą przyswajania wiedzy z różnorodnych źródeł informacji oraz zdolności oceny zdobytej informacji, a także zastosowania jej w praktyce¹. W procesie kształcenia wspartego komputerami struktura kształtowania umiejętności informacyjnych obejmuje następujące czynności: formułowanie i analizowanie potrzeb informacyjnych, lokalizację

¹ B. Siemieniecki, *Komputer w edukacji. Podstawowe problemy technologii informacyjnej*, Toruń 1997, s. 50.

i określanie oraz ocenianie możliwych źródeł informacji, wyszukiwanie informacji, selekcję źródeł informacji, wykorzystanie źródeł, rejestrowanie i magazynowanie informacji, czynności interpretacji, analizy, syntezy i oceny zebranych informacji, formy prezentowania przetworzonej informacji oraz ocenę uzyskanych wyników². Treści te znalazły swoje odzwierciedlenie w Podstawach programowych obowiązkowych przedmiotów ogólnokształcących ogłoszonych w Dzienniku Urzędowym MEN z 16 maja 1997 roku³. W wyniku analizy tego materiału, zespół pod kierunkiem prof. dra hab. M.M. Sysło zebrał, usystematyzował i uporządkował cele, treści i kompetencje odnoszące się do technologii informacyjnej a rozproszone w podstawach programowych różnych dziedzin edukacyjnych⁴. Nadmienić należy, że w Podstawach programowych nie występuje edukacja, w nazwie której występowałby termin technologia informacyjna. Najwięcej treści związanych z nauczaniem technologii informacyjnej zostało umieszczonych w edukacji informatycznej oraz edukacji czytelniczej i informacyjnej.

Dla etapów kształcenia I–III (szkoły podstawowej) treści programowe z **informatyki** obejmowały m.in. takie zagadnienia, jak: przygotowanie do pracy z komputerem, zastosowanie komputera jako narzędzia dostępu do informacji oraz jej uporządkowanego gromadzenia, przetwarzania i prezentacji, korzystanie z różnych źródeł informacji, w tym multimedialnych, komunikowanie się za pomocą komputera, zastosowania komputera w szkole. Natomiast w ramach **edukacji czytelniczej i informacyjnej** uczniowie winni poznać metody zdobywania informacji na określony temat w bibliotece szkolnej lub innej, w ośrodkach informacji lub kultury, wyszukiwania potrzebnych informacji z dokumentów, bibliografii i katalogów, wykorzystania automatycznych systemów wyszukiwawczych, tworzenia własnego warsztatu pracy umysłowej, powinni także znać miejsce książki wśród innych mediów, głównie takich, jak: programy komputerowe, dyski CD-ROM, nagrania magnetowidowe i magnetofonowe.

Dla IV etapu kształcenia (szkoły ponadpodstawowej) treści programowe **edukacji informatycznej** związane z TI zostały poszerzone o podstawowe zasady pracy w sieci lokalnej i globalnej, metody zastosowania komputera jako narzędzia dostępu do rozproszonych źródeł informacji i komunikacji na odległość, sposoby wyszukiwania i zapisywania informacji w bazach danych, uczestnictwo w grupach dyskusyjnych itp. Na tym samym etapie kształcenia program **edukacji czytelniczej i informacyjnej** wymagał od uczniów zapoznania się z organizacją i zasadami udo-

² Ibidem, s. 50–60. Autor przedstawia trzy struktury kształcenia umiejętności informacyjnych, tj. strukturę F. V. Winkwortha z 1977 roku, strukturę M. Marlanda z 1981 roku i strukturę TI zalecaną przez Państwową Radę Techniki Edukacyjnej w Wielkiej Brytanii z 1990 roku.

³ Zarządzenie nr 8 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 maja 1997 r. w sprawie podstaw programowych obowiązkowych przedmiotów ogólnokształcących, Dziennik Urzędowy MEN z 16 maja 1997 r. nr 5 poz. 23.

⁴ E. Gurbiel, G. Hardt-Olejniczak, E. Kołczyk, H. Krupicka, M.M. Sysło, *Technologia informacyjna w kształceniu ogólnym. Technologia informacyjna w szkole podstawowej. Etapy kształcenia I–III (Wersja 1, lipiec 1997)*, Warszawa 1997.

stępniania dokumentów w mediatece lub innej bibliotece o wyższym stopniu organizacji (Biblioteka Narodowa, fachowa itp.), umiejętności korzystania z różnych mediów i technik komunikowania się (m.in. tradycyjne i zautomatyzowane katalogi i kartoteki biblioteczne, automatyczne systemy wyszukiwawcze, sieci komputerowe, poczta elektroniczna, Internet, bazy danych, wydawnictwa multimedialne, zestawienia tematyczne, opis bibliograficzny), umiejętności selekcjonowania, przetwarzania i wykorzystania wyszukanych informacji do ściśle określonych celów, a także znajomość edukacyjnych programów komputerowych.

W trakcie V etapu kształcenia (końcowy etap szkoły średniej przygotowujący do matury) w **edukacji informatycznej** młodzież miała zaznajomić się z najnowszymi osiągnięciami technologii informacyjnej w zakresie multimediiów, sieci komputerowych, wyszukiwania informacji w tych sieciach i możliwości komunikowania się na odległość. Natomiast w **edukacji czytelniczej i informacyjnej** główny nacisk położono na przygotowanie uczniów do korzystania ze zautomatyzowanej biblioteki (mediateki) jako centrum globalnej informacji, korzystania z bibliotek o różnych profilach zbiorów, np. w archiwach, ośrodkach normalizacji, informacji itd., syntezyzowania wiadomości z różnych dziedzin wiedzy, posługiwania się najnowszymi zdobyczami technologii informacyjnej.

Wśród edukacji szkolnych w Podstawie programowej wyodrębniono także **edukację medialną**. Głównym zadaniem edukacji medialnej powinno być przygotowanie uczniów do odbioru i korzystania z wszystkich rodzajów mediów oraz do posługiwania się mediami jako narzędziami pracy intelektualnej. Potraktowanie mediów wyłącznie jako środka przekazu informacji zawęży ich pojęcie i nie może stanowić punktu wyjścia przy formułowaniu programu nauczania dla edukacji medialnej. Wpływ technologii informacyjnej na zmianę charakteru mediów oraz związek pomiędzy TI a edukacją medialną przedstawił M.M. Sysło⁵. W artykule czytamy

pojawienie się komputerów stworzyło nową jakość, przede wszystkim dzięki ich interakcyjnym możliwościom – uczący się nie tylko odbiera informacje za pomocą komputera, ale ma możliwość wpływania za jego pomocą na rodzaj i postać informacji. Co więcej, ma również możliwość przekształcania i tworzenia nowych informacji z pomocą mediów wyposażonych w komputery... Komputer może być dzisiaj włączony niemal do każdego innego medium – w ten sposób media będące jedynie przekaźnikami informacji stają się mediami interakcyjnymi, umożliwiającymi aktywną pracę uczącego się, jak również jego twórczość. Komputer jest więc jednym z mediów i może stać się częścią multimediu, które umożliwia nauczanie wielokodowe⁶.

Uznanie za medium wszystkich środków, które umożliwiają uczniowi dostęp do informacji spowodowało potraktowanie całej edukacji jako edukacji medialnej, a w konsekwencji wysunięcie projektu włączenia edukacji czytelniczej i informacyjnej oraz edukacji informatycznej do edukacji medialnej. Zgadzam się z opinią M.M. Sysło, że włączenie tych edukacji do edukacji medialnej i ustanowienie dla

⁵ M.M. Sysło, *Technologia informacyjna a edukacja medialna*, „Edukacja Medialna” 1998, nr 1, s. 19–26.

⁶ *Ibidem*, s. 24.

niej samodzielnego przedmiotu pod nazwą „wiedza o mediach” zatarłoby ściśle określone cele kształcenia wypracowane przez teoretyków i praktyków zajmujących się działalnością biblioteczną, informacyjną, dokumentacyjną, czytelnictwem, technologią informacyjną i informatyką i sprawiłoby, że edukacja medialna zawierałaby treści mało ze sobą spójne. Program edukacji medialnej powinien mieć charakter interdyscyplinarny, podobnie jak w przypadku technologii informacyjnej i powinien występować w poszczególnych edukacjach szkolnych. Same media, jak pisze M.M. Sysło, bez umieszczenia ich w środowisku odpowiednich informacji, nie mają specjalnego znaczenia ani dla edukacji, ani dla kształtowania sylwetki odpowiedzialnego ich użytkownika⁷.

Rozważania te przestały być aż tak istotne w momencie przedstawienia 25 maja 1998 roku Projektu reformy systemu oświaty⁸. W Projekcie tym zawarto m.in. znowelizowane Podstawy programowe obowiązkowych przedmiotów ogólnokształcących, zawierające konkretne odniesienia wychowawcze. W dokumencie przedstawiono zagadnienia technologii informacyjnej, które miały być realizowane na etapie II (klasy 4–6) przez blok przedmiotów określanych jako **sztuka i technika** oraz przez program wychowawczy nazwany **kulturą informacyjną**, natomiast w gimnazjum w ramach przedmiotu „Informatyka” i ścieżki międzyprzedmiotowej „Kultura informacyjna”. W liceum profilowanym w ramach przedmiotu fakultatywnego „Informatyka” i ścieżek międzyprzedmiotowych, takich jak: **edukacja czytelnicza i informacyjna, edukacja informatyczna i edukacja medialna**.

Przejęcie przez kulturę informacyjną treści programowych uwzględnionych w edukacji czytelniczej i informacyjnej oraz w edukacji medialnej i częściowo w edukacji informatycznej było uzasadnione i dawało możliwość opracowania spójnego programu nauczania dla tej ścieżki międzyprzedmiotowej. W skrócie przedstawię te treści, które w obrębie wymienionych edukacji umożliwiały szkole realizację zadań związanych z zapewnieniem uczniom możliwości korzystania z technologii informacyjnej i komunikacyjnej.

Na etapie II (klasy 4–6) w ramach lekcji z bloku **sztuka i technika** realizowane miały być następujące treści: komputer jako źródło wiedzy i komunikowania się, zastosowania komputera w życiu codziennym i edukacji szkolnej, korzystanie z różnorodnych źródeł i sposobów zdobywania informacji oraz jej przedstawiania i wykorzystania, korzystanie z zastosowań komputerów do wzbogacania własnego uczenia się i poznawania różnych dziedzin, opracowywanie za pomocą komputera prostych tekstów i rysunków, opracowywanie pomysłów technicznych w formie dokumentacji technicznej z wykorzystaniem technologii informacyjnej⁹. Natomiast w ramach zajęć z **kultury informacyjnej** szkoła miała umożliwić uczniom wykorzystanie nabywanej wiedzy do rozwijania następujących umiejętności i kompetencji: czytanie dla zdobycia wiadomości i zaspokajania potrzeb poznawczych; poszu-

⁷ Ibidem, s. 26.

⁸ *Reforma systemu edukacji. Projekt MEN*, Warszawa 1998.

⁹ Ibidem, s. 120–121.

kiwanie i wykorzystywanie informacji z encyklopedii, słowników, innych wydawnictw i dokumentów pozaksiążkowych, w tym elektronicznych; korzystanie z informacji zapisanej na różnych nośnikach informacji; wyszukiwanie materiałów na określony temat za pomocą katalogów i kartotek; posługiwanie się podstawowymi urządzeniami medialnymi i narzędziami technologii informacyjnej; kształtowanie potrzeb czytelniczych i informacyjnych związanych z nauką szkolną; umiejętność samodzielnego wyboru i korzystania ze zbiorów bibliotecznych¹⁰.

W gimnazjum wprowadzono przedmiot **informatyka**, w ramach którego szkoła powinna zainteresować uczniów rozwojem technologii informacyjnej oraz nowymi możliwościami komunikowania się i dostępu do informacji oraz zapewnić uczniom możliwości osiągnięcia tzw. alfabetyzacji komputerowej. Oprócz treści przypisanych ściśle do przedmiotu informatyka, znalazły się też tematy typowe dla technologii informacyjnej, np. korzystanie z multimedialnych źródeł informacji, wyszukiwanie i zapisywanie informacji w bazach danych, komputer narzędziem dostępu do rozproszonych źródeł informacji i komunikacji na odległość¹¹. Na tym etapie kształcenia ścieżka międzyprzedmiotowa **kultura informacyjna** miała zapewnić młodzieży nabycie umiejętności z zakresu zdobywania informacji z różnych źródeł i korzystania ze zbiorów oraz warsztatu informacyjnego biblioteki, także za pomocą automatycznych systemów wyszukiwawczych; sporządzania opisów bibliograficznych i bibliografii załącznikowej do własnych opracowań; notowania i selekcjonowania informacji; wykorzystania mediów jako źródeł informacji; posługiwania się różnymi formami komunikatów medialnych w procesie komunikowania; posługiwania się narzędziami medialnymi w zdobywaniu, dokumentowaniu i prezentowaniu wiedzy; wykorzystania technologii informacyjnej jako narzędzia pracy intelektualnej¹².

W liceum profilowanym wprowadzono fakultatywnie przedmiot **informatyka**, który miał przygotowywać do życia i podejmowania odpowiedzialnych zadań w społeczeństwie informacyjnym. Z interesujących nas treści wymienić można tematy dotyczące m.in. wyszukiwania informacji w bazach danych za pomocą języka zapytań i projektowania relacyjnych baz danych¹³. Natomiast w ścieżce międzyprzedmiotowej **edukacja informatyczna** umieszczono następujące treści: narzędzia i metody rozwiązywania za pomocą komputera problemów z różnych dziedzin; multimedia; sieci komputerowe lokalne i rozległe; wyszukiwanie informacji w rozległych sieciach komputerowych; komunikowanie się na odległość za pomocą komputera; przygotowanie własnych prezentacji za pomocą narzędzi technologii informacyjnej; przygotowanie referatów i publicznych prezentacji z wykorzystaniem źródeł informacji dostępnych za pomocą komputera i nowoczesnych technik multimedialnych; tworzenie dokumentów dostępnych w sieci; uczestniczenie w życiu

¹⁰ Ibidem, s. 126–127.

¹¹ Ibidem, s. 142–143.

¹² Ibidem, s. 151–152.

¹³ Ibidem, s. 179.

różnorodnych społeczności za pośrednictwem Internetu¹⁴. Przewidziano tu także ścieżkę międzyprzedmiotową osobno dla edukacji czytelniczej i informacyjnej i dla edukacji medialnej. W ramach edukacji czytelniczej i informacyjnej szkoła powinna wykształcić wśród uczniów umiejętność wykorzystywania wyszukanych informacji, ich selekcjonowania, przetwarzania i dostosowania do określonych celów; korzystania z ogólnosiwiatowego zasobu informacji elektronicznej; korzystania z usług bibliotek wirtualnych – jako szkolnych centrów informacji; posługiwania się aktualnymi technologiami informacyjnymi; korzystania z bibliotek o różnych profilach i ośrodków informacji naukowej; tworzenia własnego warsztatu pracy umysłowej¹⁵.

Takie rozumienie wprowadzania technologii informacyjnej nastawionej na realizację procesu informacyjnego w różnych edukacjach i przedmiotach nauczanych w szkole zapewniłoby uczniom zreformowanej szkoły dobry start do egzystencji w społeczeństwie informacyjnym. Miejsce technologii informacyjnej w kształceniu ogólnym z propozycją programu nauczania technologii informacyjnej w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum przedstawiono także w kolejnej publikacji, która opracowana została pod kierunkiem M.M. Sysło i udostępniona latem 1998 roku¹⁶. Innowację w nazewnictwie przedmiotów, w ramach których realizowane miałyby być zagadnienia TI, stanowią zajęcia z tzw. kursu technologii informacyjnej. Kurs TI przewidziany był do realizacji w ramach bloku sztuka i technika w klasach 4–6 szkoły podstawowej. Celem tych zajęć, według autorów, miało być przygotowanie do korzystania z komputera i jego programów, aby w ramach innych zajęć realizować cele związane z wykorzystaniem technologii informacyjnej w różnych dziedzinach nauczania.

Główne treści nauczania objęte kursem technologii informacyjnej w szkole podstawowej (etap II) to: posługiwanie się środkami TI, czyli urządzeniami TI; wpływ TI na życie jednostki, najbliższego otoczenia i społeczeństwa; stosowanie narzędzi TI, czyli wszelkiego rodzaju oprogramowania; komunikowanie się, poszukiwanie i wykorzystywanie informacji (m.in.: poszukiwanie i wykorzystywanie informacji pochodzących z różnych źródeł, takich jak zbiory elektroniczne, dokumentacja techniczna; wykorzystywanie TI do wyszukiwania, zbierania, przechowywania i przetwarzania informacji na różne tematy oraz do przedstawiania jej w odpowiedniej postaci, przygotowywanie prostych prezentacji; komunikowanie się z wykorzystaniem TI; wykorzystanie TI do realizacji wspólnych projektów klasowych); rozwiązywanie problemów i podejmowanie decyzji.

W gimnazjum program kursu TI koncentrował się wokół następujących zagadnień:

1. Posługiwanie się środkami, czyli urządzeniami TI:

(podstawowe elementy komputera i ich funkcje – modułowa budowa komputera, urządzenia zewnętrzne; posługiwanie się urządzeniami medialnymi, np. odtwa-

¹⁴ Ibidem, s. 186.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ E. Gurbiel, G. Hardt-Olejniczak, E. Kołczyk, H. Krupicka, M.M. Sysło, *Edukacja informatyczna w kształceniu ogólnym. Program nauczania dla szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum*, Warszawa 1998.

rzeczem płyt CD, kamera; podstawowe usługi systemu operacyjnego; samodzielna i bezpieczna praca z komputerem; korzystanie z tekstów i dokumentacji technicznej; podstawowe zasady pracy w sieci lokalnej i globalnej).

2. Wpływ TI na życie jednostki, otoczenia i społeczeństwa:

(podstawy prawne rozpowszechniania programów komputerowych; zasady komunikowania się i współdziałania w pracy przy komputerze; pożytki i niebezpieczeństwa związane z powszechnym dostępem do informacji; prezentacja wykorzystania TI w różnych formach działalności i dziedzinach zawodowych. Wpływ TI na osobisty rozwój, rynek pracy i rozwój ekonomiczny; przepięczność komputerowa).

3. Stosowanie narzędzi TI, czyli oprogramowanie:

(redagowanie tekstów i tworzenie rysunków za pomocą komputera; tworzenie dokumentów zawierających tekst, grafikę, tabele; arkusz kalkulacyjny w rozwiązywaniu zadań z programu nauczania gimnazjum. Przetwarzanie i przedstawianie danych (tabelaryczne i graficzne), korzystanie z multimedialnych źródeł informacji; podstawy projektowania prezentacji z wykorzystaniem narzędzi multimedialnych; przeprowadzanie i opisywanie przy pomocy narzędzi TI eksperymentów, obserwacji działań grupowych itp.; programy komputerowe uzupełniające tematykę różnych przedmiotów; czytanie i sporządzanie dokumentacji technicznej z wykorzystaniem narzędzi TI; mała poligrafia, np. redagowanie i wydawanie gazetki szkolnej, zasady technicznego opracowania tekstu).

4. Komunikowanie się, poszukiwanie i wykorzystywanie informacji:

(techniki poszukiwania oraz pobierania informacji i dokumentów z różnych źródeł informacji, ich selekcja i klasyfikacja, wykorzystywanie informacji; tworzenie prezentacji dla określonych odbiorców; analiza przekazów informacyjnych w zakresie treści i formy, wiarygodność informacji; wyszukiwanie informacji w zbiorach danych, automatyczne systemy wyszukiwawcze, różne formy organizacji danych. Wyszukiwanie i zapisywanie informacji w bazach danych; komputer jako narzędzie dostępu do rozproszonych źródeł informacji i komunikacji na odległość; korzystanie z komunikacyjnych możliwości TI w procesie uczenia się i dokształcania; porozumiewanie się i prowadzenie współpracy za pomocą TI, np. sieci komputerowych w trakcie procesu uczenia i nauczania).

5. Rozwiązywanie problemów i podejmowanie decyzji:

(stosowanie TI oraz źródeł informacji do projektowania, zbierania danych doświadczalnych oraz ich przetwarzania; symulowanie zjawisk. Modelowanie a symulacja. Tworzenie prostych modeli o niewielkiej liczbie parametrów; projektowanie, wykonanie i przeprowadzenie prezentacji multimedialnej; analizowanie danych za pomocą narzędzi TI, np. arkusza kalkulacyjnego; programów przygotowanych przez nauczyciela; algorytmy wokół nas, przykłady algorytmów; dobieranie oprogramowania do wykonywanego zadania; współpraca przy realizacji wspólnego projektu realizowanego narzędziami TI).

Wracając do rozważań nad miejscem technologii informacyjnej w systemie edukacji należy zwrócić uwagę, że do tej pory w szkołach polskich zajęcia z wyko-

rzystaniem komputera realizowane są w trakcie wydzielonego przedmiotu nazywanego elementami informatyki. W czasie tych zajęć koncentruje się uwagę uczniów głównie na wiedzy i umiejętnościach informatycznych, a nie na zapoznawaniu z metodami posługiwania się technologią informacyjną w różnych dziedzinach wiedzy, szczególnie w tworzeniu własnego warsztatu pracy. Dlatego też rozdzielenie treści nauczania z zakresu technologii informacyjnej od treści nauczania informatyki (lub elementów informatyki) w odniesieniu do czasu realizacji i usytuowania w planach zajęć będzie korzystne i ułatwi realizację zadań szkoły wynikających z zapisów w Podstawach programowych a dotyczących zapewnienia młodzieży korzystania z technologii informacyjnej i komunikacyjnej na lekcjach różnych przedmiotów.

Duże kłopoty związane z realizacją idei integrującej roli technologii informacyjnej w procesie dydaktycznym związane są m.in. z przygotowaniem kadry nauczycieli potrafiących realizować wszystkie te treści. Na temat kto ma w szkołach wprowadzać TI do programów nauczania i realizować te programy, jakie jest miejsce TI w kształceniu ogólnym napisano wiele, m.in. w materiałach z kolejnych konferencji Informatyka w Szkole¹⁷. Zaczęto też opracowywać standardy przygotowania nauczycieli w zakresie technologii informacyjnej i informatyki¹⁸. Powstały równocześnie nowe programy studiów podyplomowych dla nauczycieli, przygotowujące fachowców do prowadzenia zajęć z zakresu technologii informacyjnej, kursu TI, a także kształcące tzw. szkolnych koordynatorów technologii informacyjnej¹⁹.

¹⁷ H. Batorowska, *Nauczyciel z uprawnieniami technika informacji naukowej dydaktykiem technologii informacyjnej*, Informatyka w Szkole XIV, Lublin 1998, s. 100–103; *Elementy technologii informacyjnej – nowy przedmiot ogólnokształcący w szkole?* Informatyka w Szkole XIII, Lublin 1997, s. 160–163; *Miejsce technologii informacyjnej w systemie edukacji szkolnej*, Informatyka w Szkole XII, Lublin 1996, s. 179–184; H. Batorowska, B. Czubała, *Szkolenie użytkowników zautomatyzowanych systemów bibliotecznych i informacyjnych*, Informatyka w Szkole XI, Kielce 1995, s. 124–125; B. Siemieniecki, *Założenia technologii kształcenia w zakresie wychowania informacyjnego w szkole podstawowej*, Informatyka w Szkole XII, Lublin 1996, s. 208–219; G. Koba, *Technologia informacyjna w województwie wrocławskim – koncepcje i wdrożenia*, Informatyka w Szkole XIII, Lublin 1997, s. 171–177; P. Gruba, *Nauczyciel w procesie wdrażania technologii informacyjnej*, Informatyka w Szkole XIV, Lublin 1998, s. 116–120; M.M. Sysło, *Technologia informacyjna w rękach nauczycieli*, Informatyka w Szkole XIV, Lublin 1998, s. 141–145; *Komputer w szkole. Koncepcja i praktyka*, Informatyka w Szkole XII, Lublin 1996, s. 31–46; *Technologia informacyjna w kształceniu ogólnym*, Informatyka w Szkole XI, Kielce 1995, s. 42–54; zob. też *Od „elementów informatyki” po „technologię informacyjną”. Czy tylko zmiana nazwy?* [w:] *Techniki komputerowe w przekazie edukacyjnym. Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe*, Kraków 25–26 września 1998, s. 52–54; S. Skórka, *O poprawę biblioteki szkolnej. Nowe technologie informacyjne w programie przysposobienia informacyjnego*, Informatyka w Szkole XIV, Lublin 1998, s. 64–66; E. Gurbiel, G. Hardt-Olejniczak, E. Kołczyk, H. Krupicka, M.M. Sysło, *Edukacja informatyczna w kształceniu ogólnym*, Informatyka w Szkole XIV, Lublin 1998, s. 17–22; *Program technologii informacyjnej*, Informatyka w Szkole XIII, Lublin 1997, s. 22–31; J. Gajkiewicz, *Komputer w pracy pedagogicznej biblioteki szkolnej*, Informatyka w Szkole XIV, Lublin 1998, s. 420; *Biblioteka szkolna jako pracownia informacyjna*, Informatyka w Szkole XII, Lublin 1996, s. 440–441; *Informatyka szansą bibliotek szkolnych*, Informatyka w Szkole XI, Kielce 1995, s. 402–405.

¹⁸ *Standardy przygotowania nauczycieli w zakresie technologii informacyjnej i informatyki. Program Studium Podyplomowego Edukacji Informatycznej dla Nauczycieli*, Wrocław 1998.

¹⁹ *Studium Podyplomowe Edukacji Informatycznej dla Szkolnych Koordynatorów Technologii Informacyjnej (SPEI19)* prowadzone przez Instytut Informatyki Uniwersytetu Wrocławskiego; *Studium Pody-*

Wydawało się, że można przystąpić do konstruowania podręczników zarówno dla uczniów jak i nauczycieli, którzy podjęliby w szkołach realizację owej ścieżki międzyprzedmiotowej jaką miała być kultura informacyjna, gdy tymczasem 27 listopada 1998 roku ukazała się nowa wersja projektu Podstaw programowych, w której, jak pisze Mariusz Kąkolewicz: „Na szczęście [...] w nazwie «naszej» ścieżki edukacyjnej wróciło pojęcie «edukacja medialna» (w wersji z maja '98 – «kultura informacyjna»)»²⁰. Nie jest jednak szczęśliwe połączenie treści nauczania z zakresu edukacji medialnej i kultury informacyjnej w jednej wspólnej ścieżce edukacyjnej, jaką jest **edukacja czytelnicza i medialna**. Obawiam się, że specjaliści zajmujący się mediami i kształceniem ich użytkowników nie rozumieją istoty czytelnictwa, skoro w artykule przedstawiającym szczegółowe kompetencje i zadania stawiane przed edukacją czytelniczą i medialną czytamy: „Edukacji czytelniczej nie pomijamy, ale tak naprawdę uważamy ją za składową medialnej, książka i czasopismo to po prostu media drukowane, o dłuższej szkolnej tradycji”²¹.

Kolejny dokument (czy ostateczny?) jakim jest Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla sześcioletnich szkół podstawowych i gimnazjów z 15 lutego 1999 roku wprowadza taką ścieżkę obowiązującą zarówno w szkole podstawowej jak i w gimnazjum²². Nie muszę wyjaśniać, że w Podstawie programowej nie ma już miejsca dla zajęć z edukacji czytelniczej i informacyjnej, kultury informacyjnej czy kursu technologii informacyjnej wyraźnie tematycznie różniącego się od informatyki. Jedynym przedmiotem, na którym młodzież będzie miała możliwość zapoznania się z najnowszą technologią informacyjną, będzie informatyka oraz tylko w niewielkim stopniu ścieżka: edukacja czytelnicza i medialna. W celach edukacyjnych, zadaniach szkoły, treściach i osiągnięciach sformułowanych dla **edukacji czytelniczej i medialnej** niewiele można znaleźć na temat wykorzystania technologii informacyjnej w realizacji poszczególnych etapów procesu informacyjnego.

Na poziomie szkoły podstawowej można wyłonić tylko takie zagadnienia, jak: poszukiwanie potrzebnych informacji i materiałów, korzystanie ze zbiorów bibliotecznych, katalogi i kartoteki, zautomatyzowany system wyszukiwania danych, wy-

plomowe „Kultura informacyjna – ścieżka międzyprzedmiotowa” prowadzone przez Wyższą Szkołę Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie; Studium Podyplomowe Technologii Informacyjnej prowadzone przez KBIN w Wyższej Szkole Pedagogicznej im. KEN w Krakowie itp.; zob. też G. Hardt-Olejniczak, E. Kołczyk, *Propozycja nowego typu studium podyplomowego dla nauczycieli stosujących technologię informacyjną*, [w:] *Informacyjne przygotowanie nauczycieli. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Kraków 24–25 października 1997*, Kraków 1998, s. 43–47.

²⁰ M. Kąkolewicz, *Edukacja czytelnicza i medialna w gimnazjum – kompetencje szczegółowe z propozycjami zadań*, „Edukacja Medialna” 1999, nr 1, s. 38.

²¹ M. Kąkolewicz, op. cit., s. 37.

²² *Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla sześcioletnich szkół podstawowych i gimnazjów*, Załącznik Nr 1 do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 r., [w:] <http://www.men.waw.pl/>; *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego*, Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr 14 z dnia 23 lutego 1999 r. poz. nr 129.

dawnictwa informacyjne, wykorzystanie informacji z encyklopedii, słowników, innych wydawnictw i dokumentów pozaksiążkowych (medialnych).

Na poziomie gimnazjum treści te zostały sformułowane w sposób następujący: zdobywanie i korzystanie z różnych źródeł informacji, korzystanie ze zbiorów i warsztatu informacyjnego biblioteki, także za pomocą automatycznych systemów wyszukiwawczych, charakterystyka dokumentów gromadzonych w bibliotece i ich wartość informacyjna, opis i spis bibliograficzny, zestawienie tematyczne, sporządzanie opisów bibliograficznych i bibliografii załącznikowej do własnych opracowań, segregowanie informacji, media jako źródła informacji i narzędzia pracy intelektualnej, komunikowanie się przez media, projektowanie i wykonywanie różnych form komunikatów medialnych, posługiwanie się narzędziami medialnymi w procesie komunikowania, zdobywania, dokumentowania i prezentowania wiedzy.

Z wymienionych w Podstawie programowej zadań szkoły dotyczących wykształcenia u uczniów umiejętności w zakresie realizacji podstawowych funkcji procesu informacyjnego cele edukacyjne koncentrują się tylko wokół gromadzenia i wyszukiwania informacji a w gimnazjum dodatkowo wokół porządkowania zgromadzonej informacji i sposobów jej prezentowania. W zależności od tego jak będzie przez autorów programów nauczania i podręczników oraz nauczycieli realizujących tę ścieżkę edukacyjną traktowany zapis **POSŁUGIWANIE SIĘ NARZĘDZIAMI MEDIALNYMI W PROCESIE KOMUNIKOWANIA, ZDOBYWANIA, DOKUMENTOWANIA I PREZENTOWANIA WIEDZY** kształcenie młodzieży w zakresie wykorzystania technologii informacyjnej w różnych dziedzinach wiedzy mogłoby być realizowane również w ramach edukacji czytelniczej i medialnej. Ponieważ w żadnym miejscu w Podstawie przy tej ścieżce nie występuje sformułowanie „wykształcenie umiejętności gromadzenia, wyszukiwania, opracowania, zorganizowania, przetworzenia, dystrybuowania i wdrożenia informacji przy użyciu narzędzi informatycznych”, chociaż powyższy zapis to sugeruje, zajęcia z edukacji czytelniczej i medialnej mogą być realizowane w bardzo odmienny sposób. Jeżeli dodatkowo zakłada się, że realizacją celów tej ścieżki edukacyjnej mogą zająć się nauczyciele poloniści, nauczyciele–bibliotekarze, nauczyciele informatyki lub innych szkolnych specjalności, a „tak naprawdę to wszyscy, którzy interesują się mediami”²³, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że uczeń zreformowanej szkoły nadal będzie analfabeta w zakresie stosowania technologii informacyjnej w procesie informacyjnym, a jego umiejętności informacyjne pozostaną nie wykształcone²⁴.

Kwartalnik Polskiego Towarzystwa Technologii i Mediów Edukacyjnych z marca 1999 roku zamieścił jedną z pierwszych propozycji **programu nauczania dla ścieżki edukacyjnej „edukacja czytelnicza i medialna”**²⁵. Skonstruowanie

²³ M. Kąkolwicz, op. cit., s. 38.

²⁴ T. Goban-Klas, *Pomieszczenie z poplątaniem, czyli edukacja informatyczna, czytelnicza i medialna w zreformowanej szkole. Materiały IX Ogólnopolskiego Sympozjum Naukowego nt. Techniki komputerowe w przekazie edukacyjnym*, Akademia Pedagogiczna, Kraków 1–2 października 1999, s. 27–29.

²⁵ M. Kąkolwicz, op. cit., s. 39–47.

programu nie było rzeczą łatwą i zapewne spotka się on z krytycznymi opiniami m.in. ze strony specjalistów zajmujących się problematyką czytelnictwa. Zgodnie z tytułem artykułu przedmiotem uwagi nie są w tym momencie zagadnienia czytelnictwa lecz technologii informacyjnej. Dlatego tylko temu aspektowi programu poświęcę więcej miejsca.

Program obejmuje zadania szkoły, treści, kompetencje, kompetencje szczegółowe – uczeń potrafi. Przykładowe zadanie oraz propozycje obudowy medialnej dla przedstawionych treści. Wymieniono 8 zadań, a w ich obrębie 11 grup tematów przewidzianych do realizacji na lekcji. Program jest ciekawy, ale ponieważ łączy w sobie treści z różnych dyscyplin wiedzy, w których wykorzystuje się media, więc jego zakres jest trudny do opanowania przez nauczyciela nie posiadającego odpowiednich kwalifikacji. Przygotowanie specjalistów dla tak rozległej tematyki ścieżki edukacyjnej, nawet w ramach 280 godzin na studiach podyplomowych, wydaje się przedsięwzięciem bardzo trudnym²⁶. Optymistycznie nastawia fakt uwzględnienia w niniejszym programie elementów technologii informacyjnej i to w dość szerokim zakresie. Pozwolę sobie przytoczyć te treści, które umożliwią kształcenie użytkowników informacji, zarówno elektronicznej jak i tradycyjnej. Zawarte są one tylko w dwóch z ośmiu zadań szkoły.

W ramach zadania **tworzenie warunków do zdobywania informacji z różnych źródeł** proponuje się uczyć: korzystania ze zbiorów i warsztatu informacyjnego biblioteki szkolnej i publicznej (katalogi, kartoteki), także za pomocą automatycznych systemów wyszukiwawczych; posługiwania się wybraną przeglądarką internetową w wyszukiwaniu informacji bibliograficznych na zadany temat w elektronicznych katalogach bibliotek, np. uniwersyteckich; notowania i selekcjonowania informacji (wiadomości), uczenia algorytmów wyszukiwania pozycji bibliotecznych zgodnie z dostępnym warsztatem informacji bibliotecznej; wykorzystywania mediów jako źródeł informacji; projektowania i wykonywania różnych form komunikatów medialnych wymagającego posługiwania się narzędziami medialnymi w zdobywaniu, dokumentowaniu i prezentowaniu informacji (wykorzystanie edytora tekstu, arkusza kalkulacyjnego, bazy danych, programu do tworzenia prezentacji, edytora grafiki).

²⁶ Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu prowadzi na studiach dziennych i zaocznych (III, IV i V rok studiów) specjalność z zakresu edukacji medialnej. Absolwenci uzyskują kwalifikacje nauczycielskie do nauczania edukacji medialnej i podstaw informatyki. Program nauczania obejmuje na III roku – pedagogikę porównawczą, zastosowania informatyki, metodologię badań empirycznych, zastosowania statystyki w badaniach, wprowadzenie do pedagogiki medialnej, psychologiczne podstawy oddziaływania mediów, wiedzę o komunikowaniu, techniki komunikowania, algorytmizację i programowanie dydaktyczne, nowe technologie informacyjne, edytorstwo komputerowe; na IV roku – elementy estetyki i teorii sztuki, książka i prasa, fotografia, radio i media audialne, telewizja i wideo, realizacja wideo, film i teatr, ergonomia i infrastruktura kształcenia, metodyka edukacji medialnej i informatycznej, bazy danych; na V roku – socjologiczne problemy mediów, realizacja wideo, redakcja komunikatów, grafika komputerowa, organizacja i zarządzanie w szkole, metodyka edukacji medialnej i informatycznej, multimedia, komputer w badaniach, ewaluacja mediów edukacyjnych, prawne aspekty mediów.

W ramach zadania **kształcenie i zaspokajanie potrzeb czytelniczych i twórczych** (projektowanie i realizacja własnych prostych komunikatów medialnych uczniów) proponuje się uczyć: wykorzystywania mediów jako źródeł informacji (poszukiwanie informacji w encyklopediach multimedialnych, bazach danych na CD-ROM, w sieciach lokalnych i globalnych – Internet); posługiwania się narzędziami medialnymi w zdobywaniu, dokumentowaniu i prezentowaniu wiedzy (tworzenie w wersji tradycyjnej i elektronicznej spisów bibliograficznych, zestawień tematycznych, bibliografii załącznikowej, opisów bibliograficznych, syntez, analiz, streszczeń i innych form dokumentacyjnych jak też prezentacji medialnych).

Oczywiście nie są to wszystkie zagadnienia technologii informacyjnej, z którymi winien zapoznać się uczeń, ale w obrębie ścieżki edukacyjnej edukacja czytelnicza i medialna przedstawione zostały one w wystarczającym zakresie. Pominięte tematy znajdują zapewne miejsce w przygotowywanej dopiero Podstawie programowej dla liceów profilowanych.

Ważnym zadaniem jest opracowanie szczegółowego programu nauczania dla tej ścieżki edukacyjnej i współpraca w tym zakresie specjalistów zajmujących się mediami, czytelnictwem, technologią informacyjną i bibliotekami szkolnymi. Pogodzenie wspólnych interesów nie będzie łatwą sprawą, gdyż tematyka tych specjalności jest odmienna i połączenie edukacji medialnej z edukacją czytelniczą lub edukacją informacyjną (kulturą informacyjną) jest sprzeczne z celami jakie stawiane są przed obu dyscyplinami. Edukacja czytelnicza włączona powinna być do treści nauczania z języka polskiego. Natomiast nie powinna obejmować zagadnień, które wymienione zostały w przytoczonych przeze mnie zadaniach szkoły. W związku z tym powinny obok siebie egzystować dwie oddzielne ścieżki edukacyjne, dla edukacji medialnej i dla informacyjnej. Bez względu na nazwę, zarówno w stosunku do edukacji medialnej jak i informacyjnej technologia informacyjna spełnia integrującą rolę i dzięki temu konstruowanie programów nauczania będzie może trochę łatwiejsze.

Lidia Ippoldt

Anna Faber-Chojnacka

Praktyki zawodowe w opinii studentów Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Akademii Pedagogicznej w Krakowie

Studenckie praktyki zawodowe stanowią nieodłączną integralną część akademickiego procesu dydaktyczno-wychowawczego na studiach w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Podstawę prawną organizacji i realizacji omawianych praktyk zawodowych stanowią: *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 sierpnia 1991 roku w sprawie studenckich praktyk zawodowych* (Dz. U. 1991 nr 73 poz. 323) oraz *Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 marca 1993 roku i 4 stycznia 1994 roku, zmieniające rozporządzenie w sprawie praktyk zawodowych* (Dz. U. 1993 nr 25 poz. 112, 1994 nr 3 poz. 15).

Zgodnie z tymi rozporządzeniami we wszystkich uczelniach kształcących bibliotekarzy (z wyjątkiem Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu i Uniwersytetu Gdańskiego) w ramach jednolitych 5-letnich dziennych studiów magisterskich prowadzone są praktyki wakacyjne (określone jako praktyki ciągłe), jak i śródroczne, realizowane w toku zajęć akademickich. W przypadku studiów zaocznych obie formy praktyk prowadzone są tylko w UJ i UW, w pozostałych uczelniach (poza WSP w Kielcach) studenci objęci są jednym rodzajem praktyk, z reguły są to praktyki wakacyjne.

Wymiar czasowy praktyk wakacyjnych na studiach dziennych w 5 uczelniach wynosi pełnych 12 tygodni (Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Jagielloński, UMCS, Uniwersytet Wrocławski, Akademia Pedagogiczna Kraków), 6 tygodni w Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Śląskim, 4 tygodnie w WSP w Kielcach. W planach studiów zaocznych praktyki wakacyjne na ogół realizowane są w wymiarze 6 tygodni, jedynie w UMCS i Akademia Pedagogiczna w Krakowie – praktyki trwają 4 tygodnie.

W pozostałych formach kształcenia bibliotekarzy wymiar praktyk jest znacznie zróżnicowany. Wynosi on na specjalnościach bibliotekarskich, na filologii polskiej w Uniwersytecie Szczecińskim – 8 tygodni, na filologii polskiej w WSP w Olsztynie

– 6 tygodni (studia dzienne) i 4 tygodnie (studia zaoczne), na historii w UMK – 4 tygodnie. Natomiast na licencjackich studiach zaocznych w Akademii Pedagogicznej w Krakowie – 3 tygodnie.

Praktyki wakacyjne, zwłaszcza po pierwszych latach studiów, odbywają się w bibliotekach publicznych i naukowych, natomiast po wyższych latach – zgodnie ze specjalnościami, tj. w bibliotekach szkolnych, pedagogicznych, ośrodkach informacji naukowej, wydawnictwach, archiwach.

Praktyki śródroczne, zrealizowane w toku zajęć dydaktycznych, odbywają się tylko w ramach pełnych studiów magisterskich dziennych (siedem uczelni) i zaocznych (UJ, UW, UWŕ). Wymiar praktyk jest zróżnicowany: najdłużej, bo cały semestr trwają w Uniwersytecie Wrocławskim, Uniwersytecie Warszawskim i Akademii Pedagogicznej w Krakowie, w innych od 12 tygodni w UJ, 6 tygodni w WSP w Kielcach do 10 godzin rocznie w Uniwersytecie Śląskim. Studenci w ramach specjalizacji biblioteki szkolne i pedagogiczne odbywają praktyki pedagogiczne w szkołach.

Uczelnie natrafiają na duże trudności związane z organizacją praktyk ze względu na brak środków finansowych. Sytuacja finansowa uczelni decyduje, w jakim zakresie i rozmiarach mogą być organizowane praktyki, szczególnie poza miejscem zamieszkania czy studiowania, co znacznie utrudnia wykorzystywanie wysoko zorganizowanych i dobrze działających bibliotek¹.

Dla porównania, w Niemczech praktyki są znacznie lepiej zorganizowane; uderzającą różnicę w kształceniu bibliotekarzy stanowi przede wszystkim czas trwania praktyk studenckich. W Niemczech – w trybie trzy- lub trzyipółletnim – praktyki trwają od sześciu do siedemnastu miesięcy. Niemieccy studenci mają też znacznie więcej okazji do katalogowania w systemie OPAC, eksploatacji baz danych w zasięgu krajowym i światowym, korzystania z sieci i programów komputerowych².

Kierownictwo Instytutu (dawniej Katedry) Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Akademii Pedagogicznej w Krakowie w programach studiów zawsze uwzględniało praktyki zawodowe. Były one realizowane głównie w bibliotekach publicznych i naukowych przez studentów I, II, III i IV roku. W roku akademickim 1985/86 do programu IV roku studiów dziennych zostały wprowadzone praktyki śródroczne (w zamian za praktyki po IV roku), zgodne ze specjalizacją wybraną wcześniej przez studentów. Również studenci zaoczeni mieli obowiązek odbywania praktyk w czasie studiów. Zwalniani byli z niego tylko ci, którzy pracowali w bibliotekach nie krócej niż czas wyznaczony przepisami Katedry (w różnych okresach zmieniały się zarządzenia dotyczące odbywania praktyk na studiach zaocznych).

¹ J. Jarowiecki, *Z badań nad kształceniem nauczycieli*, „Biuletyn Informacyjny Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Nauczycielskich” 1995, nr 5, s. 48; *Zamierzenia i dokonania. Najważniejsze kierunki pracy Rady Naukowej i Zespołów Kierunkowych Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Nauczycielskich*, „Biuletyn Informacyjny Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Nauczycielskich” 1997, nr 8, s. 38.

² K. Szczechura, *Rola studenckich praktyk zawodowych w akademickim kształceniu bibliotekarzy w Polsce i za granicą (na przykładzie Niemiec i Białorusi)*, (streszczenie), [w:] *Ogólnopolska konferencja nt. Nauczyciel-bibliotekarz – przygotowanie do zawodu*, Kraków 1998, s. 37.

Obecnie studenci dzienni są zobowiązani do praktyk po I, II i III roku. W semestrze letnim IV roku kierowani są do placówek według specjalizacji (np. bibliotek szkolnych, publicznych, wydawnictw, oddziałów informacji naukowej). Studenci zaocznych studiów pięcioletnich i trzyletnich odbywają w ciągu studiów jedną praktykę trzytygodniową po III, IV (dla studentów studiów pięcioletnich) lub II roku (dla studentów studiów trzyletnich), jeżeli są zatrudnieni w bibliotece nie dłużej niż 2 lata. Studenci podyplomowi nie mają w programach przewidzianej praktyki zawodowej.

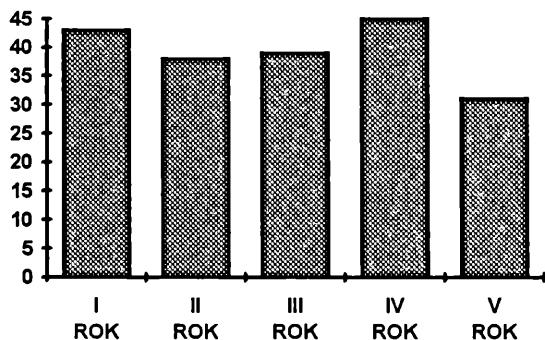
Planuje się wprowadzenie do programów praktyk zmian, które są przedmiotem dyskusji na zebraniach metodycznych zarówno Katedry Bibliotekarstwa jak i ogólnych Instytutu.

Celem zorientowania się w ocenach o praktykach samych studentów postanowiono przeprowadzić wśród nich ankietę, która dawałaby odpowiedź na wiele pytań i rozwiała wątpliwości opiekunów praktyk. Ankieta została rozdana studentom wszystkich roczników (również studiów podyplomowych). Składała się ogółem z 11 pytań (2 pytań kwestionariusza, 4 pytań zamkniętych, 3 pytań półotwartych i 2 otwartych) i obejmowała następujące problemy: potrzebę praktyk zawodowych, placówki przeznaczone do odbycia praktyk, treści programowe, ocenę już odbytych praktyk i propozycję zmian. Była anonimowa, by studenci mogli swobodnie wyrazić swoje zdanie (wzór ankiety w *Aneksie*).

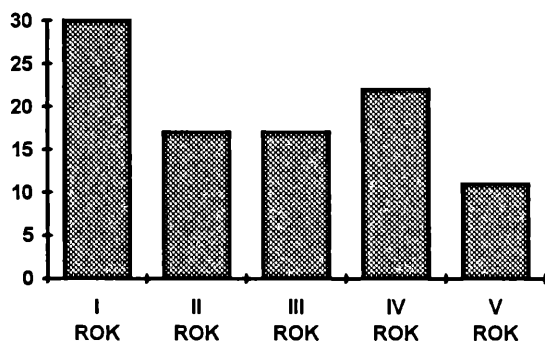
Charakterystyka badanej populacji

Ogółem przebadano 503 osoby, co stanowi około 78% wszystkich studentów. Wśród badanych było 196 słuchaczy studiów dziennych (39%, w tym 43 I roku – 84,3% studentów tego roku, 38 II – 95%, 39 III – 95,1%, 45 IV – 91,8% i 31 V roku – 67,4%), 97 studentów zaocznych pięcioletnich (19,3%, w tym 30 I roku – 75%, 17 II – 65,4%, 17 III – 77,3%, 22 IV – 84,5% i 11 V roku – 39,3% ogólnej liczby osób na tym roku), 188 studentów zaocznych studiów trzyletnich (37,3% ogółu, w tym 74 I – 87,1%, 81 II – 65,9% i 33 III roku – 40,7% słuchaczy tego roku) oraz 22 studentów podyplomowych (4,4% ogółu i 81,5% tych słuchaczy). Dane te obrazują wykresy 1–3.

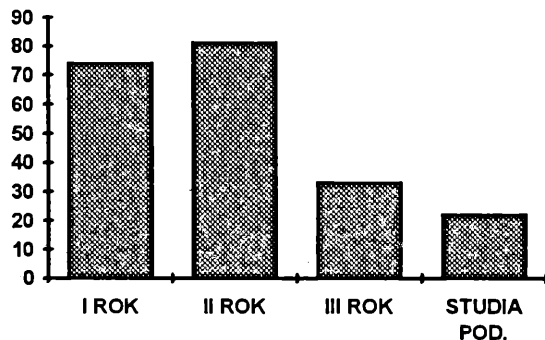
Największą liczbę badanych stanowili studenci studiów dziennych i zaocznych studiów trzyletnich, co spowodowane jest liczbą słuchaczy na poszczególnych typach studiów. Wyżej wymienione są najliczniejszymi spośród wszystkich form kształcenia w Instytucie. Niewielki procent osób przebadanych na ostatnich latach wynika zaś z utrudnionego dostępu do poszczególnych studentów, którzy tok nauki mają już bardziej zindywidualizowany (mniejsze grupy seminaryjne, przedmioty do wyboru, fakultety itp.).



Wykres 1. Charakterystyka badanych studentów studiów dziennych



Wykres 2. Charakterystyka badanych studentów zaocznych studiów pięcioletnich



Wykres 3. Charakterystyka badanych studentów zaocznych studiów trzyletnich i studiów podyplomowych

Potrzeba praktyk zawodowych

Pierwszym pytaniem dotyczącym praktyk zawodowych było, czy zdaniem badanych praktyki są im w ogóle potrzebne. Twierdząco odpowiedziało na nie aż 389 osób, co stanowi 77,3% respondentów. Spośród tej liczby 185 osób to słuchacze studiów stacjonarnych (36,8% ogółu ankietowanych i 94,4% studentów dziennych biorących udział w badaniach). Pozostałych 204 ankietowanych studiuje na studiach zaocznych (40,5% wszystkich respondentów i 66,3% badanych studentów zaocznych). Pozostali uważają, że praktyki są niepotrzebne (87 osób – 17,5% badanych, w tym tylko 5 studentów dziennych – 0,9%) lub nie mają na ten temat zdania (27 ankietowanych – 5,2% ogółu). Stosunkowo wysoki procent studentów zaocznych uważających praktykę za niepotrzebną wynika zapewne z faktu, że większość z nich pracuje w bibliotekach i to dosyć długo, stąd ćwiczenie umiejętności praktycznych uważają oni w swoim przypadku za zbędne. Szczegółowe dane przedstawia tabela 1.

odpowiedzi	studia dzienne					studia zaoczne 5-letnie					studia zaoczne 3-letnie			studia podyplomowe
	I	II	III	IV	V	I	II	III	IV	V	I	II	III	
tak	40	38	37	39	30	20	16	12	17	11	45	54	19	11
nie	0	0	0	4	1	9	1	3	2	0	25	20	14	8
nie ma zdania	3	0	2	2	0	1	0	2	3	0	4	7	0	3

Tabela 1. Potrzeba praktyk zawodowych

Z tabeli wynika, że studenci zaocznicy nie widzą często sensu odbywania praktyk. Szczególnie dostrzegalne to jest wśród słuchaczy studiów podyplomowych i trzyletnich. Mimo że to właśnie oni na ogół mają najkrótszy spośród wszystkich studentów zaocznych staż pracy w bibliotece, uznają być może, że nauka jest zbyt krótka by mogła obejmować jeszcze praktykę.

Wszyscy, którzy dostrzegli konieczność odbycia praktyki zawodowej mogli zaproponować po którym roku powinna się ona odbywać. Tylko 33 osoby (6,6%) uznały, że praktyka przydałaby się im już przed studiami. W większości przypadków byli to studenci zaocznicy (30 osób – 5,9% ogółu badanych), którzy być może sądzą, że to pomogłoby im w podjęciu właściwej decyzji o kontynuowaniu nauki, a także ułatwiło przyszłe studia. Sens praktyki po I roku widzą 144 osoby (28,6%). W tym przypadku zdania były podzielone prawie równomiernie pomiędzy słuchaczy dziennych i zaocznych (w kolejności: 75 osób – 14,9% ogółu; 69 ankietowanych tj. 13,8%). Zdecydowanie najpopularniejszym dla praktyk okazał się rok II (221 osób – 43,9% uważa, że to po jego zakończeniu powinno się odbyć praktykę). Jednak w tej liczbie respondentów przeważają studenci dzienni (151 osób – 30% ogółu). Dla nich jest to półmetek studiów, stąd chyba dlatego chcą zaliczyć właśnie wtedy praktykę.

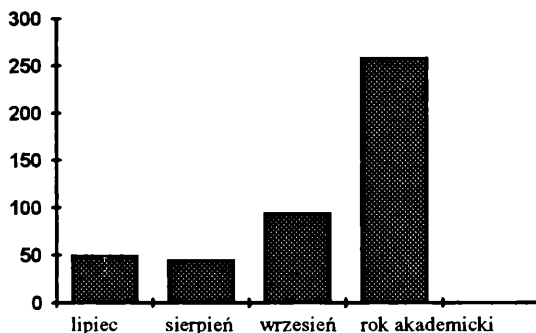
Badani chętnie też pracowaliby w bibliotece po zaliczeniu III roku (łącznie 225 studentów – 44,7%, w tym spośród słuchaczy dziennych 134 osób – 26,6%, zaocznych 91 – 18,1%). Mniej popularny okazuje się rok IV (dla 99 osób – 19,7%, z tego 69 studentów dziennych – 13,8% i 30 zaocznych – 5,9%) i V (zaledwie 14 ankietowanych – 2,8% – po 7 osób (1,4%) ze studiów dziennych i zaocznych). Po studiach absolwenci nie chcą więc już być praktykantami, szukając prawdopodobnie stałej posady. Powyższe dane ujmuje tabela 2.

odpowiedzi	studia dzienne					studia zaoczne 5-letnie					studia zaoczne 3-letnie			studia podyplomowe
	I	II	III	IV	V	I	II	III	IV	V	I	II	III	
przed studiami	1	1	0	0	1	1	2	3	3	0	8	11	1	1
po I	7	27	14	20	7	5	2	5	4	1	23	17	8	4
po II	34	35	31	32	19	8	5	3	2	2	15	23	10	2
po III	29	33	21	31	20	11	11	7	10	8	12	17	3	3
po IV	10	13	20	14	12	6	2	2	2	2	5	8	2	1
po V	1	4	0	2	0	0	1	0	0	0	1	4	1	0

Tabela 2. Rok studiów przeznaczony na praktyki

Z tabeli wynika, że ogólnie wśród wszystkich roczników największą popularność zyskują praktyki po II i po III roku. Większość badanych widzi jednak konieczność co najmniej dwóch lub nawet trzech praktyk w ciągu studiów. Nawet studenci podyplomowi dostrzegają konieczność praktyk dla swoich kolegów ze studiów stacjonarnych i zaocznych.

Badani mogli w ankiecie zaproponować nie tylko po którym roku, ale również w jakim miesiącu praktyka powinna się odbywać. Większość uważa, że praktykę należy zaliczyć w trakcie trwania roku akademickiego (257 osób – 51,1%, w tym aż 161 studentów dziennych – 31%). Dla 93 studentów (18,5%), w tym 27 dziennych (5,3%) i 66 zaocznych (13,2%) najlepszym miesiącem na praktyki jest wrzesień. Najatrakcyjniejsze miesiące wakacyjne na praktyki rezerwują sobie łącznie 93 osoby, z czego w lipcu chciałoby odbywać praktykę 49 osób (9,7%), ale tylko 6 z nich (1,2%) to studenci dzienni; w sierpniu – 44 (8,7%), w tym tylko 2 (0,4%) studentów dziennych. Można przypuszczać więc, że studenci dzienni chcą praktykę traktować jako część studiów, która nie narzuca na nich dodatkowych obowiązków wakacyjnych. Studenci zaoczeni pragną natomiast wykorzystać zapewne przysługujące im wakacje lub urlopy wypoczynkowe, by nie musieć szukać innych sposobów na zrealizowanie praktyk (np. urlopów bezpłatnych, zwolnień lekarskich). Część ankietowanych (60 osób – 12%) nie potrafiło jednak sprecyzować kiedy chciałoby odbyć praktykę. Wśród nich są też osoby, które wcześniej nie dostrzegły w ogóle potrzeby praktyki w czasie studiów. Dane obrazuje wykres 4.



Wykres 4. Czas najlepszy na praktyki

Wykres przedstawia zdecydowaną przewagę studentów pragnących praktykę zrealizować w ramach roku akademickiego, co pozwoliłoby im na pełne wykorzystanie wakacji.

Respondenci zaproponowali również w swoich ankietach czas trwania praktyk zawodowych. Dla większości z nich praktyka nie powinna trwać krócej niż miesiąc (159 osób – 31,6%, w tym 59 studentów dziennych – 11,7%). Trzytygodniowa praktyka wystarczyłaby 114 badanych (22,8%). Niewiele ponad połowę z tego (61 osób – 12,1%) stanowią słuchacze studiów dziennych. Dwa tygodnie na praktykę zarezerwowałyby w ciągu roku 134 osoby (26,6%, z tego 59 studentów dziennych – 11,7%). Pozostałe osoby chciałyby skrócić praktyki (12 osób – 2,4%) lub mają inne propozycje (23 badanych – 4,6%). Niektóre z nich zasługują na uwagę. Studenci zaoczeni proponują przykładowo, by praktyka zajmowała im jeden dzień w każdym zjeździe, zaś kilku studentów dziennych chciałoby odbywać praktykę śródroczną wypełniającą 1 dzień w tygodniu. Powyższe dane ilustruje tabela 3.

odpowiedzi	studia dzienne					studia zaoczne 5-letnie					studia zaoczne 3-letnie			studia podyplo- mowe
	I	II	III	IV	V	I	II	III	IV	V	I	II	III	
miesiąc	18	10	11	5	15	15	8	6	10	3	18	31	5	4
3 tygodnie	10	19	9	16	7	3	3	1	5	3	6	14	8	0
2 tygodnie	15	8	11	19	6	8	4	4	3	5	22	16	8	5
krócej	0	0	0	1	0	0	1	4	1	0	0	4	1	1
inne	0	1	1	5	4	0	2	2	0	0	4	3	0	1

Tabela 3. Czas trwania praktyki

Tabela wyraźnie obrazuje, że studenci dzienni potrzebują zwykle przynajmniej trzytygodniowej praktyki, a większość nawet dłuższych, natomiast słuchaczom zaocznym wystarczyłyby 2–3 tygodnie. Wynika to zapewne z wniosku postawionego

już na wstępie, że studenci zaocznici jako osoby pracujące w bibliotece podchodzą do praktyk zawodowych z większym dystansem.

Placówki przeznaczone do odbycia praktyk

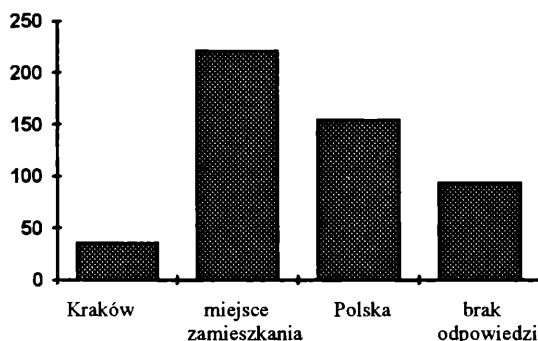
Dotychczas studenci w większości odbywali praktyki w bibliotekach publicznych i szkolnych. Inne placówki rzadko były dostępne dla naszych słuchaczy (z wyjątkiem studentów IV roku, którzy trafiali także do wydawnictw i oddziałów informacji). Okazuje się jednak, że studenci chcieliby mieć większy wybór takich placówek. Większość (306 osób – 60,9%) decyduje się na odbycie praktyk w bibliotekach publicznych. Ale już następną w kolejności grupą są biblioteki naukowe, które wybrałoby na miejsce praktyk 261 respondentów (51,9%). Prawie połowa ankieterowanych (241 osób – 47,9%) chciałaby odwiedzić w trakcie praktyk również wydawnictwa i redakcje. Konieczność pracy w bibliotekach szkolnych dostrzegło 214 osób (43,9%), a w bibliotekach pedagogicznych 211 respondentów (42%). W powyższych przypadkach różnice zdań między studentami dziennymi a zaocznymi są niewielkie – obydwie grupy wyznaczają wyżej wymienione placówki na praktyki zawodowe (obrazuje to tabela 4). Niewielu z badanych (44 osoby – 8,7%) wskazuje inne placówki (np. ośrodki komputerowe). Jednak niektórzy, nie rozumiejąc chyba wcześniejszych propozycji ankieterów, piszą o szkołach, czy placówkach wyznaczonych według specjalizacji.

odpowiedzi		studia dziennie					studia zaoczne 5-letnie					studia zaoczne 3-letnie			studia podyplo- mowe
		I	II	III	IV	V	I	II	III	IV	V	I	II	III	
biblioteki	publiczne	29	26	29	24	20	16	14	11	12	5	38	56	17	9
	szkolne	20	22	21	12	20	11	13	12	13	6	28	42	11	11
	pedago- giczne	17	24	23	16	12	12	8	6	8	8	25	36	9	7
	naukowe	18	31	35	31	22	15	6	6	7	1	30	48	8	3
wydawnictwa i redakcje		29	28	33	34	22	5	6	5	8	4	17	40	6	4
inne		1	8	2	8	8	0	2	2	5	0	3	1	2	0

Tabela 4. Placówki przeznaczone do odbycia praktyk

Z tabeli wynika, że dla studentów dziennych równie ważnymi spośród placówek przeznaczonych do odbycia praktyk są biblioteki publiczne, szkolne, jak i wydawnictwa i redakcje. Wiąże się to prawdopodobnie z atrakcyjnością pracy w tych ostatnich. Słuchacze zaocznici najchętniej zaliczyliby praktykę w bibliotekach publicznych i szkolnych. Wynika to zapewne z ich stałego miejsca pracy, z którym są związani (w większości biblioteki publiczne lub szkolne); widzą więc potrzebę praktyk tylko w takich bibliotekach.

Bibliotekami wyznaczonymi do odbycia praktyk powinny być, zdaniem studentów, ośrodki najbliższe ich miejscu zamieszkania (221 takich odpowiedzi – 43,9%). Tak uważają przede wszystkim zaocznicy (169 osób – 33,6%). Dla nich bowiem byłoby to zapewne korzystniejsze ze względu na konieczność równoczesnej pracy i sprawowanie opieki nad rodziną. W placówkach całej Polski praktykę mogłyby odbywać 154 osoby (30,6%), ale są to głównie studenci dzienni (110 osób – 21,8%), dla których wyjazd do innego miasta jest często atrakcją wakacyjną. Na praktykach w Krakowie pozostałoby zaledwie 35 osób (6,9%), z tego 21 słuchaczy dziennych (4,1%) i 14 zaocznych (2,8%). Pozostałe 93 osoby (18,6%) nie wiedzą w jakich ośrodkach powinna odbywać się praktyka lub jest im to obojętne, bo nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie. Powyższe wyniki ilustruje wykres 5.



Wykres 5. Ośrodki przeznaczone do odbycia praktyk

Wykres wyraźnie wskazuje na dominację ośrodków położonych najbliżej miejsca zamieszkania. Należy się jednak zastanowić, czy właśnie takie placówki są odpowiednio przygotowane merytorycznie, lokalowo i kadrowo do przyjęcia praktykantów.

Treści programowe

Badani na ogół mają sprecyzowane zdanie nie tylko na temat potrzeby praktyk, czy placówek przeznaczonych do ich odbycia, ale także umieją wskazać szczegółowe treści, które powinny znaleźć się w programach praktyk. Na uwagę, według nich, w równym stopniu zasługują właściwie wszystkie treści zaproponowane przez ankierów. W kolejności wymienionej w ankiecie: katalogowanie zbiorów – 326 wyborów, co stanowi 64,9%; klasyfikacja – 294 (58,4%); udostępnianie – 297 (59%); formy pracy z czytelnikiem – 288 (57,2%); informacja naukowa – 282 (56%); komputeryzacja i automatyzacja – 334 (66,4%). Na potrzebę realizacji innych treści (np. elementów edytorstwa, zarządzania, czy finansowania) wskazało 10 osób (2%). Niewielki procent ankietowanych 15,1% (76 osób) nie udzieliło odpowiedzi, co może świadczyć albo o braku u nich koncepcji praktyki, albo też o akceptacji wyżej wymienionych treści. Dane przedstawia tabela 5.

odpowiedzi	studia dzienne					studia zaoczne 5-letnie					studia zaoczne 3-letnie			studia podyplomowe
	I	II	III	IV	V	I	II	III	IV	V	I	II	III	
A	22	30	29	30	20	15	16	16	18	7	36	57	19	11
B	15	30	25	30	18	11	15	11	17	7	34	54	18	9
C	26	30	32	26	19	10	14	15	15	6	32	50	16	6
D	19	22	26	29	15	13	10	13	16	8	32	51	17	7
E	24	25	34	40	21	12	8	9	14	7	27	41	14	6
F	31	34	36	39	25	11	11	13	16	6	32	50	19	11
G	2	1	1	0	4	0	0	0	0	0	0	2	0	0

Tabela 5. Treści programowe

A – katalogowanie

B – klasyfikacja

C – udostępnianie

D – formy pracy z czytelnikiem

E – informacja naukowa

F – komputeryzacja i automatyzacja

G – inne

Tabela ilustruje największe zainteresowanie automatyzacją i komputeryzacją zarówno wśród studentów dziennych, jak i zaocznych. Słuchacze dzienni najmniejszą potrzebę widzą w realizacji form pracy z czytelnikiem; formy te doceniają jednak badani studenci zaocznicy. Prawdopodobnie wynika to z tego, że studenci dzienni stykają się z czytelnikiem bardzo rzadko, w przeciwieństwie do swoich kolegów ze studiów zaocznych, stąd nie widzą potrzeby doskonalenia w tym zakresie.

Ocena odbytych praktyk i propozycje zmian

W ankiecie zaproponowano respondentom, by ocenili także swoje dotychczasowe praktyki. Okazało się jednak, że niewielu z nich potrafi to zrobić (309 osób – 61,4% nie udzieliło żadnej odpowiedzi). Część z tych osób to studenci I roku studiów dziennych, czy słuchacze zaocznicy, którzy praktyki mają przed sobą. Jednak także studenci z doświadczeniem mieli trudności w ocenie odbytych praktyk. Spośród tych, którzy z tym sobie poradzili większość oceniała praktyki pozytywnie. Jednak niektórzy twierdzili, że odbywają się one niezgodnie z programem, za mało podczas nich jest kontaktów z czytelnikiem, prac komputerowych, zbyt małe jest przygotowanie do nich samych bibliotekarzy. Warto by się więc zastanowić, czy nie należałoby w dzienniczkach praktyk, które wypełniają studenci, uwzględnić obok opinii biblioteki o praktykancie także zdania studenta o placówce i realizacji w niej praktyk. Pomogłoby to zapewne wyłonić najlepsze placówki, do których warto kierować studentów. Ci, którzy negatywnie ocenili praktykę, zaproponowali też zmiany do programów. Domagali się m.in. większego wyboru placówek w całej Polsce, praktyk w bibliotekach skomputeryzowanych, poprawy bazy socjalnej, placenia za pracę w czasie praktyki, wyboru osób kompetentnych do opieki nad studentami.

Wnioski

Ogólnie można stwierdzić, że większość ankietowanych studentów wszystkich lat studiów dziennych, zaocznych i podyplomowych widzi konieczność odbycia co najmniej jednej praktyki w ciągu studiów, zwykle po roku II lub III. Badani skłonni są jednak do odbycia nawet kilku praktyk pod warunkiem, by realizowane one były w czasie roku akademickiego, a nie w miesiącach wakacyjnych i trwały przeciętnie od 2 tygodni do miesiąca.

Najatrakcyjniejszymi placówkami przeznaczonymi do pracy studentów są dla badanych biblioteki publiczne, naukowe, a także wydawnictwa i redakcje położone najbliżej ich miejsca zamieszkania.

Ćwiczenia w katalogowaniu, klasyfikacji, jak i inne zaproponowane treści programowe są, zdaniem respondentów, konieczne podczas praktyk. Tak więc praktyki są oceniane na ogół pozytywnie, a zmiany dotyczą głównie komputeryzacji i kompetencji merytorycznych pracowników placówek wskazywanych jako wzorcowe.

Podsumowując, można więc zaproponować niewielkie korekty zarówno w programach praktyk, jak i doborze placówek przeznaczonych na ich realizację, bez rezygnacji jednak z obowiązku odbywania praktyk przez naszych studentów dziennych i zaocznych.

Aneks

Ankieta

Uprzejmie prosimy o wypełnienie poniższej ankiety, która pomoże nam w korekcie programów praktyk. Ankieta jest anonimowa i posłuży wyłącznie do celów dydaktycznych. Dziękujemy za jej rzetelne wypełnienie.

1. Rok studiów
2. Rodzaj studiów (proszę podkreślić właściwe):
A. dzienne B. zaoczne 5-letnie C. zaoczne 3-letnie D. podyplomowe
3. Czy uważa Pan/i/, że praktyka zawodowa w trakcie naszych studiów jest konieczna? (proszę podkreślić właściwe):
A. tak B. nie C. nie mam zdania
4. Jeżeli tak, to po którym roku ona powinna się odbywać? (proszę wybrać tyle odpowiedzi ile uzna Pan/i/ za właściwe):
A. przed studiami B. po I r. C. po II r. D. po III r. E. po IV r. F. po V r.
5. Kiedy taka praktyka powinna się odbywać? (proszę podkreślić tylko jedną odpowiedź):
A. w lipcu B. w sierpniu C. we wrześniu D. w trakcie roku akademickiego
6. Jak długo powinna trwać praktyka? (proszę podkreślić właściwe):
A. miesiąc B. trzy tygodnie C. dwa tygodnie D. krócej E. inny wariant (jaki?)
7. Gdzie studenci powinni być kierowani na praktykę? (proszę podkreślić tyle odpowiedzi ile uzna Pan/i/ za właściwe):
A. do bibliotek publicznych B. do bibliotek szkolnych C. do bibliotek pedagogicznych
D. do bibliotek naukowych E. do wydawnictw i redakcji F. do innych (jakich?)
8. W jakich ośrodkach powinna odbywać się praktyka? (proszę podkreślić tylko jedną odpowiedź):
A. tylko w Krakowie B. w ośrodkach najbliższych miejscu zamieszkania studenta
C. w placówkach całej Polski
9. Jakie treści programowe powinna obejmować praktyka? (proszę podkreślić tyle odpowiedzi ile uzna Pan/i/ za właściwe):
A. katalogowanie zbiorów B. klasyfikacja C. udostępnianie
D. formy pracy z czytelnikiem (wystawy, konkursy, lekcje) E. informacja naukowa
F. komputeryzacja i automatyzacja G. inne treści (jakie?)
10. Jak ocenia Pan/i/ ewentualne praktyki odbyte już w trakcie studiów? (proszę podać ich zalety, braki)
11. Jakie propozycje zmian miałby/aby/ Pan/i/ dla organizatora praktyk?

Jan Krukowski

Korekty w *Bibliografii polskiej* Estreicherów

Dokładna analiza zapisów w *Bibliografii polskiej* Estreicherów przynosi czasem przykre niespodzianki, które nie osłabiają zachwyty dla dzieła. Skłaniają też do refleksji, że trzeba sporo zabiegów, by precyzyjnie przypisać utwory powstałe w I Rzeczypospolitej, zwane starymi drukami, konkretnej osobie. Nie wystarczą imię, nazwisko, miejsce urodzenia autora, miejsce wydania, gdyż z tej samej miejscowości może się wywodzić kilka osób o tym samym imieniu, tylko niekiedy można dla nich odnaleźć imię ojca. Czasami trzeba poddać analizie treść książek, poszerzyć wiadomości o ich autorze.

Czasochłonne, niewdzięczne dla eksplorującego archiwalne źródła prace przynoszą odkrywcze wyniki, przyczyniają się do doprecyzowania informacji lub jej korekty. Opracowując biografie krakowskich nauczycieli szkół parafialnych w XVII w. (kierowników, ich zastępców, kantorów i ich zastępców) dokonuję szeregu korekt, w tym i w przypisywanej im drukowanej twórczości¹. Przywołać pragnę dwa przykłady, a to z tej przyczyny, że osoby są znane w najnowszej drukowanej literaturze.

Na pewno „Opatovius Pantini Adamus (Opatowczyk) (1570 + 19 listopada 1647)”, nie jest autorem „Quaestio de natura materiae primae a M. Adamo Pantini Opatovio publice ad disputandum proposita in Alma Academia Crac. In mense Mart. Die 13 hora 13. Permissu M.D. Rectoris. Cracoviae apud haer. Jac. Sibeneycher a. D. 1621”². Świętobliwy Adam z Opatowa s. Macieja (1574–1647) był auto-

¹ J. Krukowski, *Święceni duchowne kierowników krakowskich szkół parafialnych w XVII wieku*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, z. 153, Prace z Historii Oświaty i Wychowania III, Kraków 1993, s. 29–35; idem, *Nauczyciele krakowskich szkół parafialnych w XVII wieku*, [w:] *Nauczanie w dawnych wiekach. Edukacja w średniowieczu i u progu ery nowożytnej. Polska na tle Europy*, pod red. W. Iwańczaka i K. Brachy, Kielce 1997, s. 71–86. Koniecznie trzeba podać, że korekt dokonywał już S. Estreicher, dotyczyły one ustaleń K. Estreichera.

² K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 23, wyd. S. Estreicher, Kraków 1910, s. 368. Wydawca dopisał: „podpisał się: M. Ad. Pantini. Zatem to jego właściwe nazwisko”. Ta uwaga odnosi się do Adama z Opatowa s. Macieja.

rem utworów teologicznych, a zacytowany dotyczy pierwszej materii, którą się Adam z Opatowa nie zajmował, poza tym jest to typowy utwór napisany dla uzyskania kolejnego awansu w Uniwersytecie, a w 1621 r. był on już doktorem teologii, kapłanem i dziekanem kolegiaty św. Anny³. Autorem tej książki był inny Adam z Opatowa s. Marcina krawca, od 1612 r. magister sztuk wyzwolonych, kierownik szkoły parafialnej przy kościele Bożego Ciała na Kazimierzu, używający nazwiska (lub przydomka) Pantini⁴.

W 32 tomie *Bibliografii polskiej* na s. 339 wytłuszczonym drukiem znajduje się zapis „Wentoun (Wenton) Jan Antoni”⁵, któremu autor i wydawca tego tomu przypisali trzy prace. W dwóch Jan Antoni występuje z nazwiskiem Wentoun, w jednej Wenton. Jan Antoni Wentoun w 1690 i 12 III 1691 r. był uczniem jezuickiego kolegium w Lublinie, a Jan Antoni Wenton w lutym 1692 r. bakalarzem sztuk wyzwolonych i filozofii. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, opracowana przez L. Grzebień, nie wymienia jezuitę Jana Antoniego Wentoun, czy Wenton⁶, a więc autor był osobą świecką, tylko uczniem jezuickiego kolegium w Lublinie. Jan Antoni Wenton znany jest w Uniwersytecie Krakowskim, 20 października 1691 r. promowany został bakalarzem sztuk wyzwolonych i filozofii, a na początku 1694 r. magistrem sztuk wyzwolonych i doktorem filozofii⁷. W Uniwersytecie Krakowskim pracował do semestru zimowego 1698/99⁸, był też kierownikiem parafialnej szkoły przy kościele Bożego Ciała na Kazimierzu⁹. To on jest autorem „Port szczęśliwy herbowanej kotwicy Jego Mości pana M. Stanisława Antoniego Łopackiego filozofiej i medicyny doctora, a na ten czas teje nauki dziekana za przyjazną cynozurą Jeymości Panny Urszuli Karmichelowney w dożywotniym przyjaźni zaślubieniu dopiedzony (sic) ... opisany roku Pańskiego 1692 miesiąca lutego. W Krakowie w drukarni Mikołaja Alexandra Schedla J.K.M. ordynaryjnego Typ. (1692)”. Ten wesełny panegiryk zawiera wierszowany opis podmiejskiej siedziby szkockich kupców Karmichelów lub Forbesów¹⁰. Autor nie wskazuje jednoznacznie, czy chodzi o rezydencję jednej czy drugiej rodziny oraz gdzie się ona znajdowała. Utwór jest ważny dla dziejów Krakowa i jego architektury.

³ *Archiwum nacji polskiej w Uniwersytecie Padewskim*, t. I. *Metryka nacji polskiej w Uniwersytecie Padewskim (1592–1745)*, wyd. H. Barycz, Wrocław 1971, s. 345 i p. 808; *Księgi egzaminów do święceń w diecezji krakowskiej z lat 1573–1616*, opr. i wstępem opatrzył Z. Pietrzyk, Kraków 1991, s. 68, nr 101.

⁴ Archiwum Państwowe w Krakowie, rkps K 34, s. 588; Biblioteka Jagiellońska, rkps 220, s. 99–125; Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej: AUJ), rkps 18, s. 602–603; *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. III, ed. A. Chmiel, Cracoviae 1896–1904, s. 236; *Statua nec non Liber Promotio-nium Philosophorum Ordinis in Universitate Studiorum Jagiellonica ab. A. 1402 ad a. 1849*, ed. J. Mucz-kowski, Cracoviae 1849 (dalej: LP), s. 268, 272.

⁵ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 32, wyd. S. Estreicher, Kraków 1938, s. 339.

⁶ *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, opr. Ludwik Grzebień SJ przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 1996.

⁷ LP, s. 360, 363.

⁸ AUJ, rkps 90, s. 153–181.

⁹ AUJ, rkps 20, s. 693, 695, 697.

¹⁰ J. Bienierzówna, *Stulecie upadku*, [w:] J. Bienierzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa. Kraków w wiekach XVI–XVIII*, t. 2, Kraków 1984, s. 418.

C. KRONIKA NAUKOWA, SPRAWOZDANIA

Michał Rogoż

Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej WSP w Krakowie w latach 1996/97-1997/98

Prace organizacyjno-dydaktyczne

Na przestrzeni rozpatrywanego okresu – w Katedrze kierowanej przez prof. dra hab. Jerzego Jarowieckiego – funkcjonowało pięć pracowni: 1) Bibliotekoznawstwa (kierownik: dr hab. Józef Szocki, prof. WSP), 2) Czasopiśmiennictwa Polskiego i Kultury Literackiej XIX i XX wieku (kierownik: prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki), 3) Historii Książki (kierownik: dr hab. Maria Konopka), 4) Informacji Naukowej (kierownik: dr Barbara Czubałowa), 5) Teorii Tekstu i Edytorstwa (kierownik: dr hab. Maciej Kawka). W okresie sprawozdawczym odbyło się 21 zebrań naukowych i metodyczno-organizacyjnych oraz blisko dwukrotnie tyle spotkań w zespołach poszczególnych pracowni. Dyskutowane były między innymi takie zagadnienia, jak: badania naukowe, dydaktyka, rozwój i doskonalenie kadry, seminaria i specjalizacje, prace magisterskie, plany oraz organizacja studiów, praca z młodzieżą, działalność Koła Naukowego „Bibliolog”, problemy kadrowe i finansowe. Wszystkie ważniejsze sprawy organizacyjne stanowiły także przedmiot obrad Rady Naukowej Instytutu Filologii Polskiej, w skład której wchodził: prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki, dr hab. Maciej Kawka, dr hab. Maria Konopka, prof. dr hab. Andrzej Notkowski, dr hab. Józef Szocki, prof. WSP, dr Maria Jazowska-Gumulska, dr Jerzy Ossowski. Ponadto osiem osób było członkami Rady Wydziału Humanistycznego (wszyscy samodzielni pracownicy naukowci oraz dr Jerzy Ossowski, mgr Halina Grzywacz i mgr Leszek Więclawek).

W latach objętych sprawozdaniem poszczególnymi odcinkami pracy zajmowali się:

- w roku akademickim 1996/97

- a) Studium Podyplomowe – dr Maria Radwańska;
- b) praktyki zawodowe na studiach dziennych i zaocznych – mgr Leszek Żyła;
- c) opiekunowie studiów dziennych: I rok – dr Alfred Toczek, II rok – mgr Adam Bańdo, III rok – dr Barbara Czubałowa, IV rok – dr Henryk Czubała, V rok – dr Anna Faber-Chojnacka;

d) opiekunowie studiów zaocznych: 5-letnie: I rok – mgr Marek Glogier, II rok – dr Lidia Ippoldt, III rok – mgr Iwona Pietrziewicz, IV rok – dr Krzysztof Woźniakowski; 3-letnie: I rok – dr Marek Pieczonka, II rok – dr Ewa Wójcik;

- w roku akademickim 1997/98

a) Studium Podyplomowe – dr Maria Jazowska-Gumulska;

b) praktyki zawodowe na studiach dziennych i zaocznych – mgr Leszek Żyła;

c) opiekunowie studiów dziennych: I rok – dr Grażyna Wrona, II rok – dr Alfred Toczek, III rok – mgr Adam Bańdo, IV – rok dr Barbara Czubałowa, V rok – dr Henryk Czubała;

d) opiekunowie studiów zaocznych: 5-letnie: I rok – mgr Stanisław Skórka, II rok – mgr Marek Glogier, III rok – dr Lidia Ippoldt, IV – rok mgr Iwona Pietrziewicz, V rok – dr Krzysztof Woźniakowski; 3-letnie: I rok – mgr Władysław Kolasa, II rok – dr Marek Pieczonka, III rok – dr Ewa Wójcik.

Kuratorem Koła Naukowego „Bibliolog” była prof. dr hab. Wacława Szelińska, zaś jego opiekunami dr Barbara Góra, dr Lidia Ippoldt i mgr Iwona Pietrziewicz.

Działalność dydaktyczno-wychowawcza

Działalnością dydaktyczno-wychowawczą zostali objęci studenci studiów dziennych, zaocznych i podyplomowych. Stan liczbowy słuchaczy przedstawiał się następująco:

Rok studiów	Studia dzienne		Studia zaoczne			
	1996/97	1997/98	1996/97		1997/98	
			5-letnie	3-letnie	5-letnie	3-letnie
I	44	51	39	128	32	86
II	47	42	23	82	25	124
III	53	48	26	–	24	86
IV	44	50	27	–	26	–
V	36	47	–	–	28	–

Na studia podyplomowe w roku akademickim 1996/97 uczęszczało 26 osób, a w roku akademickim 1997/98 – 28 osób.

Sprawność procesu dydaktycznego utrzymywała się na wysokim poziomie, o czym mogą świadczyć osiągnięcia studentów. W roku akademickim 1996/97 spośród 36 absolwentów studiów dziennych do egzaminu magisterskiego w przewidzianym terminie przystąpiło 30 osób (12 z nich uzyskało ocenę bardzo dobrą, a 18 dobrą). Stypendia naukowe pobierało 40 studentów, w tym jedna osoba Stypendium Ministra Edukacji Naukowej. W roku akademickim 1997/98 na studiach dziennych i zaocznych 56 absolwentów otrzymało dyplomy magisterskie z oceną bardzo dobrą i tyleż samo z oceną dobrą. Stypendium za wysokie wyniki w nauce uzyskało 37 osób, w tym jedna ministerialne.

Swoją działalność – pod kuratelą prof. dr hab. Waclawy Szelińskiej – kontynuowało Koło Naukowe „Bibliolog”, skupiające 25 studentów, którzy pracowali w dwóch sekcjach: biblioterapeutycznej (opiekun – dr Lidia Ippoldt) oraz edytorskiej (opiekun – mgr Iwona Pietrzakiewicz). Utrzymywano współpracę ze Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym przy ul. Praskiej oraz Polsko-Amerykańskim Instytutem Pediatrii w Prokocimiu. Za zorganizowanie wielu imprez dla dzieci otrzymano liczne wyrazy uznania i wdzięczności, a także pisemne podziękowania z wyżej wymienionych placówek. Kontynuowano wydawanie gazety studentów bibliotekoznawstwa „V.S.O.P.”, stanowiącej miejsce debiutów literackich i naukowych. Pod opieką prof. dr hab. Waclawy Szelińskiej i dr Barbary Góry zostały – już tradycyjnie w okresie wakacyjnym – zorganizowane 3-tygodniowe obozy naukowe w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie. W rozpatrywanym okresie uczestniczyło w nich 24 studentów.

Kadra naukowo-dydaktyczna i jej rozwój

Stan kadry

W roku akademickim 1996/97 zatrudnione były 33 osoby: 4 profesorów, 19 adiunktów (jeden ze stopniem doktora habilitowanego), 5 asystentów, 2 bibliotekarzy (jeden z tytułem kustosa), 2 pracowników inżynierjno-technicznych (na 3/4 etatu), 1 pracownik administracyjny. We wrześniu 1996 roku przeszła na emeryturę dr Wanda Krotos, a rok później również dr Maria Radwańska. Obaj adiunkci – słynni ze swej sumiennosci, zaangażowania i talentu pedagogicznego – nadal wspomagali zespół Katedry, pracując w ramach godzin zleconych. Z końcem sierpnia 1997 roku odszedł prof. dr hab. Krzysztof Dmitruk, który był zatrudniony na drugim etacie. Na okres bezterminowy zostali zatrudnieni: mgr Stanisław Skórka i mgr Władysław Kolasa. Z urlopu naukowego korzystał dr Piotr Krywak, a na stażu doktoranckim przebywała mgr Lilia Kowkiel.

W kolejnym roku akademickim, tj. 1997/98, zatrudnionych było 35 osób: 4 profesorów, 1 adiunkt ze stopniem doktora habilitowanego, 19 adiunktów ze stopniem doktora, 6 asystentów, 2 bibliotekarzy z tytułem kustosa, 2 pracowników inżynierjno-technicznych, 1 pracownik administracyjny.

Przez wszystkie rozpatrywane lata w Katedrze prowadzili zajęcia pracownicy z Instytutu Filologii Polskiej, Instytutu Nauk Społecznych, Studium Języków Obcych, Zakładu Psychologii i Katedry Pedagogiki.

Rozwój naukowy kadry

Dążność pracowników do podnoszenia kwalifikacji zawodowych i uzyskiwania stopni naukowych uwidoczniła się między innymi poprzez:

a) nominacje profesorskie

– tytuł profesora zwyczajnego otrzymał prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki;

- tytuł naukowy profesora uzyskał dr hab. Andrzej Notkowski (dotychczas prof. nadzw. WSP);
- dr hab. Maria Konopka została powołana na stanowisko profesora nadzw. WSP;

b) habilitacje

- decyzją Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego tytuł doktora habilitowanego uzyskała dr Maria Konopka na podstawie pracy *Adam Dominik Bartoszewicz – redaktor, księgarz i wydawca lwowski*. Recenzentami byli: prof. dr hab. Anna Aleksiewicz (Uniwersytet Wrocławski), prof. dr hab. Janusz Dunin (Uniwersytety Łódzki), prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki (WSP Kraków);
- 26 maja 1998 r. odbyło się kolokwium habilitacyjne dra Krzysztofa Woźniakowskiego na podstawie książki *W kręgu jawnego piśmiennictwa literackiego Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)* – recenzenci: prof. dr hab. Mieczysław Inglot i prof. dr hab. Stanisława Lewandowska;
- dr Roman Jaskuła kończy pisanie rozprawy pt. *Karol Forster – działacz emigracyjny i wydawca (1800–1879)*;

c) doktoraty

- 21 kwietnia 1998 r. na wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego został otwarty przewod doktorski mgr Iwony Pietrzekiewicz na temat: „Biblioteka XX. Kanoników Regularnych Laterańskich w Krakowie. Struktura i użytkowanie”;
- mgr Marek Glogier kończy pracę pt. „Problematyka literatury na łamach czasopisma etnograficznego «Lud» w latach 1918–1939” (przewód został otwarty w 1994 roku na Wydziale Humanistycznym WSP w Krakowie).

Profesorowie Katedry brali czynny udział w rozwijaniu i podnoszeniu kwalifikacji młodszej kadry naukowej. Na tym polu w sposób szczególny wyróżnił się prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki, dokonując oceny rozprawy habilitacyjnej (M. Konopki: *Adam Dominik Bartoszewicz – redaktor, księgarz i wydawca lwowski*), recenzując dwie prace doktorskie (M. Przybyszewskiej: „Okręgowa Delegatura RP na Kraj w Krakowie 1939–1945”, M. Kruczek: „Świadomość historyczna polskiej młodzieży szkolnej w świetle zawartości czasopism uczniowskich 1918–1933”) oraz opiniując dorobek naukowy trzech kandydatów (dr hab. Joachim Glensk – Uniwersytet Opolski, dr hab. Mieczysław Adamczyk – Uniwersytet Warszawski, dr hab. Jacek Chrobaczyński – WSP w Krakowie) do tytułu profesora. Był on także promotorem pracy doktorskiej U. Chęcińskiej – „Dzieciństwo i przestrzeń morza w literaturze (paralele szczecińskie)” w Uniwersytecie Szczecińskim. Prof. WSP, dr hab. Józef Szocki recenzował rozprawę habilitacyjną (D. Adamczyk: „Instytucje wydawnicze PPS 1892/93–1948”), a prof. dr hab. Andrzej Notkowski opiekował się pracą doktorską Włodzimierza Chorążkiego, pracującego w Ośrodku Badań Prasoznawczych UJ.

Działalność naukowa i publikacyjna

Działalność publikacyjna

Aktywność naukowa pracowników miała ścisły związek z realizacją badań statutowych Wydziału Humanistycznego. Wyniki prowadzonych prac zostały zawarte w raportach, licznych publikacjach i wystąpieniach na konferencjach naukowych, a także materiałach złożonych do druku. Zajmowano się następującymi zagadnieniami: 1) dzieje książki i wydawnictw, 2) historia i funkcje społeczne bibliotek, 3) bibliografia i informacja naukowa, 4) historia prasy, 5) historia literatury polskiej i kultura literacka, 6) czytelnictwo, 7) historia nauki oraz biografistyka.

Rok akademicki	Książki i wydawnictwa samoistne	Artykuły	Recenzje i sprawozdania
1996/97	1	48	21
1997/98	9	103	11

Prace opublikowane w latach 1996/97–1997/98

W okresie sprawozdawczym pracownicy Katedry ogłosili drukiem 10 książek, 151 artykułów oraz 32 recenzje i sprawozdania. Ponadto w roku akademickim 1997/98 zostało złożonych do druku 99 prac.

Udział w konferencjach naukowych - odczyty

- 26–28 IX 1996 prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki: „O nowe spojrzenie na kształcenie nauczycieli”. Konferencja nt. „Perspektywy kształcenia nauczycieli fizyki” (WSP Kraków);
- 13 X 1996 dr hab. Maciej Kawka: „Tugiot govor vo romanot «Golemata voda» od Z. Cingo”. Konferencja nt. „Tekst – dyskurs – obraz świata” (UMCS Lublin);
- 21 X 1996 dr Lidia Ippoldt: „Praca z czytelnikiem niepełnosprawnym w bibliotece publicznej”. Konferencja nt. „Niepełnosprawni w bibliotece” (WBP Tarnów);
- 7–8 XI 1996 dr Hanna Batorowska: „Bibliotekarz szkolny doradcą w zakresie wykorzystywania nowoczesnych technologii informacyjnych”. Konferencja nt. „Nauczyciel-bibliotekarz – przygotowanie do zawodu” (WSP Kraków);
- 7–8 XI 1996 dr Lidia Ippoldt: „Przygotowanie nauczyciela-bibliotekarza do pracy z czytelnikiem niepełnosprawnym”. Konferencja nt. „Nauczyciel-bibliotekarz – przygotowanie do zawodu” (WSP Kraków);
- 7–8 XI 1996 prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki: „Akademicka edukacja bibliotekarzy szkolnych w okresie transformacji”. Konferencja nt. „Nauczyciel-bibliotekarz – przygotowanie do zawodu” (WSP Kraków);

- 7–8 XI 1996 dr hab. Józef Szocki, prof. WSP: „Nowe idee w akademickim kształceniu bibliotekarzy szkolnych”. Konferencja nt. „Nauczyciel-bibliotekarz – przygotowanie do zawodu” (WSP Kraków);
- 13–14 XI 1996 dr Lidia Ippoldt: „Książka «łatwa w czytaniu» formą książki współczesnej”. Konferencja nt. „Książka dla dzieci wczoraj – dziś – jutro” (UŚI. Katowice);
- 13–14 XI 1996 dr Krzysztof Woźniakowski: „Jawna książka i literatura dziecięca w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)”. Konferencja nt. „Książka dla dzieci wczoraj – dziś – jutro” (UŚI. Katowice);
- 18 IV 1997 dr Lidia Ippoldt: „Biblioterapeuta – zawód czy powołanie”. Konferencja nt. „Tożsamość zawodowa biblioterapeuty” (SKIBA Wrocław);
- 22 IV 1997 prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki: „O kształceniu nauczycieli w Polsce w świetle raportów”. Konferencja nt. „Kształcenie nauczycieli w uczelniach ekonomicznych i rolniczych w Polsce” (WSP Kraków);
- 25–26 IV 1997 prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki: „Kierunki i rozmiary kształcenia nauczycieli w Polsce”. Konferencja rektorów (WSP Zielona Góra);
- 12 V 1997 prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki: „Czasopisma dla dzieci i młodzieży w okresie przemian ustrojowych”. Konferencja nt. „Sztuka i literatura XX wieku” (Kolegium Nauczycielskie w Koszalinie);
- 12–17 V 1997 dr Jerzy Ossowski: „Też bym napisał *Dziady*. K.I. Gałczyński”. Międzynarodowa konferencja nt. „Adam Mickiewicz i kultura światowa” (Grodno – Nowogródek. Ministerstwo Edukacji Republiki Białoruskiej, Uniwersytet Grodzieński, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Warszawski i WSP w Siedlcach);
- 12–17 V 1997 dr Michał Zięba: „Romantyk w pozytywizmie, czyli o wydaniach poezji Adama Mickiewicza w Krakowie w latach 1864–1895”. Międzynarodowa konferencja nt. „Adam Mickiewicz i kultura światowa” (Grodno – Nowogródek. Ministerstwo Edukacji Republiki Białoruskiej, Uniwersytet Grodzieński, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Warszawski i WSP w Siedlcach);
- 23 V 1997 dr Barbara Góra: „Regionalne i sublokalne czasopisma bibliotekarskie w Polsce w okresie transformacji prasy”. Konferencja nt. „Współpraca redakcji czasopism bibliotekarskich i pokrewnych” (PAN Warszawa);
- 26 VIII 1997 mgr Marek Glogier: „«Wzrastanie» w panoramie czasopism młodzieżowych naszego kraju”. Posiedzenie Komisji Episkopatu do spraw Młodzieży (Gosławice);
- 2–5 IX 1997 dr Hanna Batorowska: „Dostosowanie programów kształcenia użytkowników informacji elektronicznej do wymagań Unii Europejskiej”. Czwarte Krajowe Forum Informacji Naukowej i Technicznej;

- 17–20 IX 1997 dr Hanna Batorowska: „Elementy technologii informacyjnej – nowy przedmiot ogólnokształcący w szkole?” Konferencja nt. „Integrująca rola technologii informacyjnej” (Uniwersytet Wrocławski);
- 2–6 X 1997 dr Michał Zięba: „Wydania krakowskie utworów Elizy Orzeszkowej”. Konferencja nt. „Eliza Orzeszkowa wczoraj i dzisiaj” (Uniwersytet w Grodnie);
- 23–26 X 1997 dr Henryk Czubała: „Motywy fantastyczne w epistemologii poetyckiej Juliana Przybosa”. Konferencja nt. „Postacie i motywy fantastyczne w literaturze polskiej” (Uniwersytet Białostocki);
- 23–26 X 1997 dr Jerzy Ossowski: „Fantastyczne dylematy *Balu u Salomona*”. Konferencja nt. „Postaci i motywy fantastyczne w literaturze polskiej” (Uniwersytet Białostocki);
- 3–4 XI 1997 dr hab. Józef Szocki, prof. WSP: „Utwory Henryka Sienkiewicza w procesie szkolnej edukacji polonistycznej”. Konferencja nt. „Teoria i praktyka kształcenia literackiego w latach 1918–1939” (WSP Zielona Góra);
- 4–5 XI 1997 mgr Adam Bańdo: „Kurier Literacko-Naukowy” dodatek do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” Ogólnopolska konferencja nt. „Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku” (WSP Kraków);
- 4–5 XI 1997 dr Hanna Batorowska: „Spuścizna po Zofii i Zdzisławie Jachimec-kich i jej wartość dla badań nad kulturą Krakowa pierwszej połowy XX wieku”. Ogólnopolska konferencja nt. „Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku” (WSP Kraków);
- 4–5 XI 1997 dr Henryk Czubała: „Krytyka literacka na łamach «Arki»”. Ogólnopolska konferencja nt. „Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku” (WSP Kraków);
- 4–5 XI 1997 prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki: „Typologia i statystyka prasy krakowskiej w latach 1867–1918”. Ogólnopolska konferencja nt. „Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku” (WSP Kraków);
- 4–5 XI 1997 dr Roman Jaskuła: „Udział Krakowa w rozpowszechnianiu emigracyjnych wydawnictw Karola Forstera w latach 1849–1879”. Ogólnopolska konferencja nt. „Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku” (WSP Kraków);
- 4–5 XI 1997 mgr Władysław Kolasa: „Prasa krakowska w 1996 r.”. Ogólnopolska konferencja nt. „Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku” (WSP Kraków);
- 4–5 XI 1997 dr hab. Maria Konopka: „Ruch księgarsko-wydawniczy Lwowa w latach autonomii”. Ogólnopolska konferencja nt. „Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku” (WSP Kraków);

- 4–5 XI 1997 dr Jerzy Ossowski: „Arcyapostoł cywilizacji «Przekroju»”. Ogólnopolska konferencja nt. „Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku” (WSP Kraków);
- 4–5 XI 1997 dr Marek Pieczonka: „Współpraca Drukarni Narodowej w Krakowie z Księgarnią Wydawniczą Trzaska, Evert i Michalski w latach 1920–1939”. Ogólnopolska konferencja nt. „Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku” (WSP Kraków);
- 4–5 XI 1997 mgr Iwona Pietrkiewicz: „Książki u Kanoników Regularnych Laterańskich w świetle spisu [...]”. Ogólnopolska konferencja nt. „Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku” (WSP Kraków);
- 4–5 XI 1997 mgr Stanisław Skórka: „Biblioteka Polska – seria wydawnicza”. Ogólnopolska konferencja nt. „Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku” (WSP Kraków);
- 4–5 XI 1997 dr hab. Józef Szocki, prof. WSP: „Literatura popularna dla ludu na przełomie XIX i XX wieku”. Ogólnopolska konferencja nt. „Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku” (WSP Kraków);
- 4–5 XI 1997 dr Alfred Toczek: „Redakcja i współpracownicy krakowskiego «Czasu» w latach 1920–1934”. Ogólnopolska konferencja nt. „Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku” (WSP Kraków);
- 4–5 XI 1997 mgr Marek Tytko: „Kolekcja fotografii w zbiorach specjalnych Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Ogólnopolska konferencja nt. „Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku” (WSP Kraków);
- 4–5 XI 1997 dr Ewa Wójcik: „Redakcja «Kalendarza Ilustrowanego Kuriera Codziennego» w świetle korespondencji J. Grywińskiego”. Ogólnopolska konferencja nt. „Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku” (WSP Kraków);
- 4–5 XI 1997 dr Grażyna Wrona: „Lwowskie czasopisma naukowe w latach 1918–1939”. Ogólnopolska konferencja nt. „Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku” (WSP Kraków);
- 4–5 XI 1997 dr Michał Zięba: „Recepcja twórczości polskich poetów romantycznych w Krakowie w dobie pozytywizmu na przykładzie wybranych czasopism «Młodych»”. Ogólnopolska konferencja nt. „Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku” (WSP Kraków);
- 12 XI 1997 mgr Marek Kolasa: „Panorama prasy krakowskiej 1996”. Posiedzenie Komisji Prasoznawczej PAN (Kraków);

- 19–20 XI 1997 mgr Marek Tytko: 1) „W kręgu Andrieja Szeptyckiego. Kulturalne odrodzenie ukraińskie za czasów mecenatu Metropolity”; 2) „Studyci. Odrodzenie zakonu przez Metropolitę Andrieja Szeptyckiego”. Konferencja nt. „Polacy i Ukraińcy: 1918–1956” (PTH Krosno);
- 25 XI 1997 dr Lidia Ippoldt: „Terapeutyczna funkcja literatury”. Seminarium dla bibliotekarzy nt. „Kompensacyjna funkcja literatury” (WBP Tarnów);
- 2–3 XII 1997 dr hab. Józef Szocki, prof. WSP: „Książka popularna dla ludu”. Konferencja nt. „Książka i prasa w procesie komunikacji społecznej: przeszłość, dzień dzisiejszy i perspektywy” (UMCS Lublin);
- 11–13 XII 1997 dr Krzysztof Woźniakowski: „O polskim życiu literackim i kulturalnym Litwy lat 1939–1941”. Konferencja nt. „Życie literackie Wilna i Wileńszczyzny 1831–1941” (Uniwersytet Pedagogiczny Wilno);
- 19–21 II 1998 prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki: „Kierunki aktualnej dyskusji nad kształceniem nauczycieli”. Konferencja rektorów wyższych szkół pedagogicznych nt. kształcenia nauczycieli (Częstochowa);
- 12 III 1998 dr Grażyna Wrona: „Polskie czasopisma filologiczne w latach 1918–1939”. Komisja Prasoznawcza PAN (Kraków);
- 23 III 1998 dr Lidia Ippoldt: „Kształcenie bibliotekarzy-biblioterapeutów w Polsce”. Posiedzenie Zespołu Kierunkowego Bibliotekoznawców (COMSN WSP Kraków);
- 17–21 IV 1998 mgr Stanisław Skórka: „Zastosowanie języka HTML do projektowania hipermedialnych systemów dydaktycznych”. Międzynarodowa konferencja nt. „Media a Edukacja” (Uniwersytet Poznański);
- 17–21 IV 1998 mgr Marek Tytko: „Archiwum wirtualne”. Międzynarodowa konferencja nt. „Media a Edukacja” (Uniwersytet Poznański);
- 22 IV 1998 dr Lidia Ippoldt: „Biblioterapia. Przegląd piśmiennictwa za lata 1981–1996”. Seminarium nt. „Biblioterapia dzieci niepełnosprawnych” (WBP Gdańsk);
- 6–9 V 1998 mgr Marek Tytko: „Terminy z zakresu historii sztuki w *Panu Tadeuszu*”. Międzynarodowa konferencja nt. „*Panu Tadeusz* i jego dziedzictwo w literaturze i sztuce” (UJ Kraków);
- 8–9 V 1998 mgr Marek Tytko: „Wątki personalistyczne w aksjologicznej pedagogice Stefana Szumana”. Konferencja nt. „Pedagogika na rozdrużu” (UJ Kraków);
- 3–4 VI 1998 dr hab. Józef Szocki, prof. WSP: „Samokształcenie bibliotekarzy jako wyraz aktywności zawodowej i intelektualnej”. Międzynarodowa konferencja nt. „Edukacja permanentna bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej w kontekście badań nad potrzebami społeczeństwa informacyjnego Unii Europejskiej” (UJ Kraków);

- 3–4 VI 1998 mgr Marek Tytko: „Kształcenie bibliotekarzy w szkołach wyższych”. Międzynarodowa konferencja nt. „Edukacja permanentna bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej w kontekście badań nad potrzebami społeczeństwa informacyjnego Unii Europejskiej” (UJ Kraków);

Zebrania naukowe Katedry

- 28 XI 1996 dr hab. Józef Szocki, prof. WSP: „O księgozbiorach domowych w Polsce w latach niewoli”.
- 12 XII 1996 prof. dr hab. J. Piaskowski: „Dawne książki techniczne za granicami Polski”.
- 9 I 1997 dr Józef Zajac: „Między tradycją a nowoczesnością czyli poszukiwanie modelu organizacyjno-funkcjonalnego biblioteki publicznej”.
- 20 II 1997 mgr Władysław Kolasa: „Struktura wewnętrzna czasopism popularnonaukowych i ich typologia”.
- 6 III 1997 dr hab. Maria Konopka: „Zbiory Biblioteki Stowarzyszenia Rękodzielników «Gwiazda» – ich funkcje i wykorzystanie”.
- 20 III 1997 dr Henryk Czubała: „Personalistyczna wizja świata i człowieka we współczesnej literaturze”.
- 3 IV 1997 dr Barbara Góra: „Rewindykacja zbiorów pelplińskich po II wojnie światowej”.
- 17 IV 1997 dr Maria Jazowska-Gumulska: „Antropologiczna koncepcja kultury w *Róży bez kolców* Zofii Urbanowskiej”.
- 15 V 1997 dr Grażyna Wrona: „Polskie czasopisma filologiczne w latach 1918–1939”.
- 22 V 1997 dr Roman Jaskuła: „Biblioteki i archiwa Berlina”.
- 12 VI 1997 prof. dr hab. Andrzej Notkowski: „Prasa PPS 1918–1939”.
- 23 X 1997 dr Andrzej Dróżdź: „Współczesne kierunki badań bibliotekoznawczych we Włoszech”.
- 4 XII 1997 dr Piotr Krywak: „Fantastyka naukowa Generalnego Gubernatorstwa (1940–1943)”.
- 2 IV 1998 dr Andrzej Dróżdź: „Wybrane zagadnienia dotyczące motywu książki w literaturze utopijnej”.
- 7 V 1998 dr hab. Józef Szocki, prof. WSP: „Arcydzieła literatury polskiej i światowej w księgozbiorach domowych okresu zaborów (na przykładach)”.
- 18 VI 1998 dr Grażyna Wrona: „Naukowe czasopisma techniczne w Polsce w latach 1918–1939”.

Działalność Biblioteki Katedry

Placówka ta na przestrzeni rozpatrywanego okresu funkcjonowała bardzo dobrze, przede wszystkim dzięki staraniom dwóch zatrudnionych w niej pracowników,

posiadających tytuł kustosa: mgr Haliny Grzywacz (kierownik) i mgr Doroty Wilk. Oprócz wykonywania dużej ilości prac związanych z zamawianiem, opracowywaniem, udostępnianiem i inwentaryzowaniem zbiorów (co częściowo obrazuje poniższa tabela), udzielano licznych porad oraz wskazówek, dotyczących między innymi prowadzenia poszukiwań bibliograficznych.

Lata	Liczba zarejestrowanych czytelników			Udostępnianie w woluminach				Nabytki w woluminach
				Czytelnia			Wypożyczalnia	
	Pracownicy	Studenci	Razem	Liczba czytelników	Liczba udostępnionych książek	Liczba udostępnionych czasopism	Liczba wypożyczonych tomów	
1996/97	40	510	550	4 616	5 513	3 355	10 023	425
1997/98	46	449	495	4 312	5 098	3 130	9 588	390

Zorganizowano kilkanaście wystaw okolicznościowych, a także systematycznie prezentowano w specjalnie do tego celu przeznaczonych gablotach nowe nabytki biblioteki. Ekspozycje te, choć odgrywają istotną rolę jako środki służące promocji książki i upowszechnianiu czytelnictwa, mają jednak z konieczności charakter okresowy, dlatego też zdecydowano się na bieżące opracowywanie biuletynu, zestawiającego wszystkie wydawnictwa zwarte, które zostały w ostatnim czasie włączone do zbiorów. Ilość wpływów utrzymywała się na poziomie 400 woluminów rocznie tylko dzięki temu, iż biblioteka samodzielnie zdołała wypracować dodatkowe fundusze (1227 zł), jak i również decyzją prof. dr hab. Jerzego Jarowieckiego – wykazującego zawsze głębokie zrozumienie dla roli tej placówki w badaniach naukowych i dydaktyce – otrzymała dodatkowe dotacje z budżetu Katedry.

Zadbano o niezbędną konserwację mocno eksploatowanego księgozbioru, przeprowadzając ją ze względów ekonomicznych w możliwie jak najszerszym zakresie własnym nakładem pracy, a tylko w przypadkach nieodzownych posiłkowano się pomocą specjalistycznych pracowni introligatorskich. W dbałości o stworzenie należytych warunków pracy w czytelni zmieniono jej oświetlenie na bardziej nowoczesne i energooszczędne oraz dokonano remontu i uszczelnienia wszystkich okien.

Nie zaniechano dalszego podnoszenia kwalifikacji, między innymi opierając się na szkoleniach i seminariach, które prowadziła Biblioteka Główna WSP, czytanie literatury fachowej, a także uczestnictwo w kursie „Komputerowe systemy biblioteczne”, zorganizowanym przez Politechnikę Wrocławską. Halina Grzywacz i Dorota Wilk opracowały i opublikowały *Bibliografię prac magisterskich i doktorskich za lata 1969–1995 napisanych pod kierunkiem prof. dra hab. Jerzego Jarowieckiego [...] (Kraków 1996, 77, [1] s.)*, ponadto D. Wilk wzbogaciła swój dorobek naukowy jeszcze dwoma publikacjami naukowymi.

Pracownicy biblioteki zadbali o przekazywanie swej wiedzy i doświadczenia pretendantom do zawodu bibliotekarza. Uczynili to poprzez otęczenie życzliwą

opieką pięciu studentów, którzy w roku akademickim 1997/98 odbywali tu praktyki. Warto również nadmienić, iż mgr H. Grzywacz prowadziła na studiach zaocznych i podyplomowych zajęcia dydaktyczne z bibliografii. Nic więc dziwnego, że w dowód uznania głębokiego zaangażowania w wykonywaną pracę zawodową oraz szczególnych osiągnięć na tym polu mgr Halina Grzywacz i mgr Dorota Wilk otrzymały w 1997 roku indywidualne nagrody Jego Magnificencji Rektora WSP w Krakowie.

Bożena Pietrzyk

Publikacje pracowników

Katedry Bibliotekoznawstwa

i Informacji Naukowej

Instytutu Filologii Polskiej WSP w Krakowie

za lata 1997 i 1998

BĄNDO Adam

Artykuły

1. „Kurier Literacko-Naukowy” – dodatek do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”: // W : IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa: Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku : streszczenia referatów i komunikatów. – Kraków, 1997.

2. „Sternik” (1929–1931) – czasopismo dla młodzieży // W : Literatura – Prasa – Biblioteka : studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pacy naukowej / pod red. J. Szockiego, K. Woźniakowskiego. – Kraków, 1997. – S. 169–178

Recenzje i sprawozdania

3. Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji na temat: Nauczyciel bibliotekarz – przygotowanie do zawodu // „Biuletyn Informacyjny COMSN WSP im. KEN w Krakowie”. – 1997, nr 6/7, s. 140–143 (współaut. E. Wójcik)

4. Wstęp do marketingu bibliotecznego / Jacek Wojciechowski. – Marketing w bibliotece. – Warszawa, 1993. – Rec... // Roczn. Nauk.-Dydakt., Prace Bibliotekoznawcze / Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie. – [Nr] 9 (1998), s. 197–201

BATOROWSKA Hanna

Artykuły

1. Dostosowanie programów kształcenia użytkowników informacji elektronicznej do wymagań Unii Europejskiej // W : Materiały Konferencyjne IV Krajowego Forum Informacji Naukowej i Technicznej : Zakopane, 2–5 września 1997. – S. 98–103

2. Elementy technologii informacyjnej – nowy przedmiot ogólnokształcący w szkole? // W : Materiały XIII Konferencji Informatyka w szkole : Lublin, 17–20 września 1997. – S. 160–163

3. Informatyzacja bibliotek szkolnych dla potrzeb programu kształcenia ogólnego // Roczn. Nauk.-Dydakt., Prace Bibliotekoznawcze / Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie. – [Nr] 9 (1998), s. 83–94

4. Nauczyciel z uprawnieniami technika informacji naukowej dydaktykiem technologii informacyjnej // W : Materiały XIV Konferencji Informatyka w szkole : Lublin, 16–19 września 1998. – S. 100–103

Recenzje i sprawozdania

5. Informatyka w szkole : konferencja : Lublin 17–20 września 1997 // „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej”. – 1997, nr 3, s. 42–43

6. Komputer w bibliotece szkolnej snobizm czy konieczność? // „Edukacja Medialna”. – 1997, nr 3, s. 72–73

7. Komputer w bibliotece szkolnej snobizm czy konieczność? // Roczn. Nauk.-Dydakt., Prace Bibliotekoznawcze / Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie. – [Nr] 9 (1998), s. 257–259

BUJAK Jan

Artykuły

1. Bukowińska bratnia pomoc ma 5 lat // „Przegląd Lubański”. – 1997, nr 9, s. 8

2. Bukowińskie odpusty // „Przegląd Lubański”. – 1997, nr 7/8, s. 8

3. Bukowińczycy a niepodległość Polski w latach 1914–1918 // „Przegląd Lubański”. – 1997, nr 11, s. 2

4. Czesio Żuromski nie żyje // „Przegląd Lubański”. – 1998, nr 8, s. 6

5. Dzieje Polaków na ziemi bukowińskiej krzyżami pisane // „Przegląd Lubański”. – 1997, nr 6, s. 9

6. Dzieje Polaków na ziemi bukowińskiej krzyżami pisane // „Niedziela”. – 1997, nr 28, s. 10

7. Dzieje Polaków na ziemi bukowińskiej krzyżami pisane // „Źródło”. – 1997, nr 29, s. 16

8. Imienny wykaz legionów ochotników ziemi bukowińskiej z lat 1914–1918 // „Przegląd Lubański”. – 1998, nr 1, s. 10–11

9. List otwarty „do Czytelników Przeglądu Lubańskiego” na okoliczność wyborów 21 września 1997 z dołączonym tekstem: Polskość – to dumą, hart zwycięstwo // „Przegląd Lubański”. – 1997, nr 9, s. 8

10. Najbardziej polskie z miast międzywojennej Rumunii / „Przegląd Lubański”. – 1997, nr 7/8, s. 9

11. Nowa Zadowa Organizacje i instytucje polskie Czytelnia Polska // „Przegląd Lubański”. – 1998, nr 8, s. 4–5

12. O stylu zakopiańskim w Czerniowcach na Bukowinie // „Przegląd Lubański”. – 1998, nr 2, s. 11
13. O stylu zakopiańskim w Czerniowcach na Bukowinie // „Przegląd Lubański”. – 1998, nr 3, s. 14
14. O stylu zakopiańskim w Czerniowcach na Bukowinie // „Wierchy” R. 63 (1997) [wyd. 1998], s. 234–238
15. Promyk nadziei // „Przegląd Lubański”. – 1997, nr 5, s. 15
16. Promyk nadziei // „Źródło”. – 1997, nr 21, s. 16
17. Przez Rarańczę ku niepodległej Polsce // „Przegląd Lubański”. – 1998, nr 2, s. 10
18. Przez Rarańczę ku niepodległej Polsce // „Źródło”. – 1998, nr 6, s. 14
19. Przyczynek do dziejów jednej z parafii bukowińskich // „Przegląd Lubański”. – 1998, nr 4, s. 20–21
20. Zapisano nas do Polski: wywiad z Janem Bujakiem Bukowińczykiem / rozmawiał Janusz Skowroński. – [Cz. 1–2] // „Przegląd Lubański”. – 1997, nr 11, s. 8–9; nr 12, s. 12–13

CZUBAŁA Henryk

Artykuły

1. Współczesne pisma literackie Krakowa (1990–1995) : w cieniu „NaGłosu i „bruLionu” // W : Literatura – Prasa – Biblioteka : studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej / pod red. J. Szockiego, K. Woźniakowskiego. – Kraków, 1997. – S. 236–245

DRÓŻDŻ Andrzej

Artykuły

1. Utopie pedagogiczne a praktyka wychowawcza // W : Wychowanie dzieci i młodzieży na przełomie tysiącleci / pod red. A. Rumińskiego i M. Szymańskiego. – Kraków 1998. – S. 38–48
2. W poszukiwaniu celów wychowania // W : Wychowanie dzieci i młodzieży na przełomie tysiącleci / red. Antoni Rumiński i Mirosław Szymański. – Kraków 1998. – S. 67–76 (współaut. Antoni Rumiński)

FABER-CHOJNACKA Anna

Artykuły

1. Biblioteka Polskiego Towarzystwa Geologicznego w Krakowie (1921–1991) // Roczn. Nauk.-Dydakt., Prace Bibliotekoznawcze / Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie. – [Nr] 9 (1998), s. 71–81

2. Krakowskie czasopisma dla dzieci // „Guliwer”. – 1998, nr 2, s. 51–54
3. „O krasnoludkach i o sierotce Marysi” Marii Konopnickiej: w stulecie pierwszego wydania : studia i szkice / pod red. T. Budrewicza i Z. Fałtynowicza. – Suwałki: Muzeum Okręgowe, 1997. – S. 179–197 (współaut. B. Góra)

GLOGIER Marek

Artykuły

1. Działalność wydawnicza współczesnych nurtów antysoborowych w Polsce : zarys problematyki // W : Literatura – Prasa – Biblioteka : studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej / pod red. J. Szockiego, K. Woźniakowskiego. – Kraków, 1997. – S. 345–353
2. Dwa krakowskie inwentarze sekretnych stowarzyszeń humanitarnych Brith i Schlaraffia // „Krakowski Rocznik Archiwalny” 4. – 1998, s. 179–183
3. Komisja Prasoznawcza Oddziału PAN w Krakowie w latach 1973–1998 : geneza, program, ludzie // „Rocznik Historii Prasy Polskiej”. – 1998, z. 1/2, s. 294–311
4. Nowe prasoznawcze „Prace Monograficzne”. Cz. 2 // „Zeszyty Prasoznawcze”. – 1997, nr 1–2, s. 168–169
5. Periodyki współczesnych nurtów antysoborowych w Polsce // W : „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN – Oddział w Krakowie”. T. 41, z. 2 1997 październik grudzień. (wyd.: 1998) S. 102–104
6. Świąteczność i zmierzch przeworskiego księgozbioru Lubomirskich (w kontekście inicjatywy dokumentacyjnej Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego) // Roczn. Nauk.-Dydakt., Prace Bibliotekoznawcze / Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie. – [Nr] 9 (1998), s. 187–193

GÓRA Barbara

Artykuły

1. Koncepcja nauczania bibliografii (w przygotowaniu nauczyciela bibliotekarza na studiach zaocznych) // „Biuletyn Informacyjny COMSN WSP im. KEN w Krakowie”. – 1997, nr 8 s. 22–25
2. Mały jubileusz // „Pielgrzym”. – 1998, nr 15 (225), s. 7
3. „O krasnoludkach i o sierotce Marysi” Marii Konopnickiej : bibliografia podmiotowo-przedmiotowa za lata 1896–1996 // W : „O krasnoludkach i o sierotce Marysi” Marii Konopnickiej : w stulecie pierwszego wydania : studia i szkice / pod red. T. Budrewicza i Z. Fałtynowicza. – Suwałki: Muzeum Okręgowe, 1997. – S. 179–197. – (współaut. A. Faber-Chojnacka)

GRZESZCZUK Michał

Artykuły

1. Biblioteki publiczne w województwie krakowskim w 1996 // „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”. – 1997, nr 1 (187), s. 51–54
2. Biblioteki publiczne w województwie krakowskim w 1997 // „Notes Biblioteczny”. – 1998, nr 1(89), s. 107–109
3. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” Wojewódzkiej Biblioteki w Krakowie // „Przegląd Biblioteczny”. – 1997, nr 4, s. 391–393
4. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie: nowa siedziba, nowa sytuacja, nowe problemy // „Bibliotekarz”. – 1998, nr 7/8

Recenzje

5. Krystyna Bednarska Ruszajowa Das polnische Buchwesen. Bibliografische Einföhrung. Frankfurt am Mein Peter Lang 1994. – Arbeiten und Bibliographien zum Buch und Bibliothekswesen Band 11. – Rec... // „Ruch Literacki”. – 1997 nr 1, s. 114–118

IPPOLDT Lidia

Książki, broszury

1. Co czytać, aby łatwiej radzić sobie w życiu, czyli wprowadzenie do biblioterapii. – Wrocław, 1998. – 160 s.
2. Teksty terapeutyczne. – Tarnów, 1997. – 31 s.

Artykuły

3. Biblioterapeuta zawód czy powołanie : (model kształcenia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie) // W : Biblioterapeuta. – Wrocław, 1997. – S. 129–133
4. Biblioterapia w kształceniu bibliotekarzy // „Biuletyn Informacyjny COMSN WSP im. KEN w Krakowie”. – 1998, nr 9, s. 35–37

JAROWIECKI Jerzy

Książki

1. Poeta i konspirator – Jerzy Szewczyk („Szarzyński”). – Gorzów Wlkp.: Woj. Ośr. Metod. 1998. – 124 s.
2. Studia nad prasą polską XIX i XX wieku. – Kraków : Wydaw. Nauk. WSP, 1997. – 300 s.

Artykuły

3. Akademicka edukacja bibliotekarzy w okresie transformacji // W : Nauczyciel bibliotekarz – przygotowanie do zawodu. – Kraków, 1998. – S. 7–24. – (Problemy Studiów Nauczycielskich, nr 15)

4. Czterdziestolecie działalności edytorskiej Wydawnictwa Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kielcach (1955–1995) // „Zeszyty Wszechnicy Świętokrzyskiej”. – 1997, z. 6, s. 7–32
5. Do Czytelników „Biuletynu” // „Biuletyn Informacyjny COMSN WSP im. KEN w Krakowie”. – 1997, nr 6/7, s. 1–2; nr 8, s. 1–2; nr 9, s. 1–2; nr 10, s. 1–2
6. Do Czytelników „Biuletynu” // „Biuletyn Informacyjny COMSN WSP im. KEN w Krakowie”. – 1998, nr 11, s. 1–2; nr 12, s. 1–2
7. Działalność naukowa pracowników WSP w Krakowie w świetle bibliografii publikacji w latach 1986–1995 // „Biuletyn Informacyjny COMSN WSP im. KEN w Krakowie”. – 1998, nr 12, s. 79–81
8. Irena Bar-Święch (1909–1997) // „Przegląd Biblioteczny”. – 1997, nr 4, s. 460–464
9. Konspiracyjna działalność wydawniczo-prasowa we Lwowie w latach 1939–1945 // W : Lwów – miasto, społeczeństwo, kultura. T. 2 : Studia z dziejów Lwowa / pod red. H.W. Żalińskiego, K. Karolczaka. – Kraków, 1998. – S. 307–320
10. Nurty, tendencje i zmiany w prasie dla dzieci i młodzieży po roku 1989 / „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN”. – 1996, z. 2, s. 59–61
11. Najważniejsze kierunki pracy Rady Naukowej i zespołów kierunkowych Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Nauczycielskich w roku 1996 // „Biuletyn Informacyjny COMSN WSP im. KEN w Krakowie”. – 1997, nr 7, s. 111–118
12. Nauczyciel bibliotekarz – przygotowanie do zawodu. – Kraków : Wydaw. Nauk. WSP, 1998. – s. 255. – (Problemy Studiów Nauczycielskich, nr 15)
13. O nowe spojrzenie na kształcenie nauczycieli // Problemy Studiów Nauczycielskich, nr 10 (1997), s. 16–21
14. O kierunkach kształcenia nauczycieli // „Biuletyn Informacyjny COMSN WSP im. KEN w Krakowie”. – 1998, nr 12, s. 28–34
15. Od redaktora // W : Nauczyciel bibliotekarz – przygotowanie do zawodu. – Kraków, 1998. – S. 5–6. – (Problemy Studiów Nauczycielskich, nr 15)
16. Ośrodki i rozmiary kształcenia nauczycieli matematyki w Polsce // W : Raport : edukacja nauczycielska w uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych w roku akademickim 1994/1995 : Matematyka. – Kraków, 1997. – S. 2–6
17. Profesor Alina Słomkowska (13 stycznia 1929 – 18 sierpnia 1995) // „Rocznik Historii Prasy Polskiej”. – T. 1, z. 1/2 (1998), s. 281–284
18. Przemówienie dyrektora Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Nauczycielskich WSP w Krakowie // W : Kształcenie zawodowe // Stan i perspektywy rozwoju kształcenia nauczycieli przedmiotów zawodowych w uczelniach technicznych, ekonomicznych i rolniczych. – Kraków, 1998. – S. 13–14. – (Problemy Studiów Nauczycielskich, nr 16)
19. Typologia i statystyka prasy lwowskiej 1867–1918 // W : IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa: Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku : streszczenia referatów i komunikatów. – Kraków, 1997. – S. 23–25

Recenzje i sprawozdania

20. Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce: 1945–1989 / oprac. D. Wielgat. – Rec... // „Bibliotekarz”. – 1997, nr 10, s. 31–32
21. Biblioteki publiczne, szkolne i pedagogiczne w Kielcach w latach 1945–1957 / G. Gulińska. – Rec... // „Kieleckie Studia Bibliologiczne”. – T. 3 (1998) s. 157–160
22. Czasopisma krakowskie dla dzieci i młodzieży w dwudziestolecu międzywojennym / A. Faber-Chojnacka. – Rec.... // „Biuletyn Informacyjny COMSN WSP im. KEN w Krakowie”. – 1997, nr 9, s. 42–43
23. Człowiek i wartości: Księga pamiątkowa poświęcona 35-leciu pracy naukowej i 40-leciu pracy nauczycielskiej prof. Jana Szmyda. – Rec... // „Biuletyn Informacyjny COMSN WSP im. KEN w Krakowie”. – 1997, nr 8, s. 52–54
24. Modernizacja procesu pedagogicznego kształcenia nauczycieli / red. J. Kuźma. – Rec... // „Biuletyn Informacyjny COMSN im. KEN w Krakowie”. – 1997, nr 8, s. 51–52
25. Nurty, tendencje i zmiany w prasie dla dzieci i młodzieży po roku 1989 : „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN – Oddział w Krakowie”. – 1996 t. XI/I: styczeń czerwiec, Kraków. – 1997, s. 59–61
26. Prasa Kielecczyzny w latach 1811–1989 : bibliografia 1945–1989, t. 2 / M. Adamczyk, J. Dzieniakowska. – Rec... // „Zeszyty Prasoznawcze”. – 1997, nr 1/2, s. 170–172
27. Prasa okupowanego Lwowa / A. Cieślikowa. – Rec... // „Rocznik Historii Prasy Polskiej”. – T. 1, z. 1/2 (1998), s. 267–274
28. Z prac Rady do spraw Kształcenia Nauczycieli przy Ministrze Edukacji Narodowej // „Biuletyn Informacyjny COMSN im. KEN w Krakowie”. – 1998, nr 11, s. 26–27

JASKUŁA Roman

Książki

1. Alexander von Humboldts Beziehungen zu Karol Forster. – Berlin: Berlin-Brandenburgische Akademie der Wissenschaften. Alexander-von-Humboldt-Forschungsstelle, 1997. – 30, [11] s. : portr., faks. ; 21 cm. – (Berliner Manuskripte zur Alexander von Humboldt Forschung, ISSN 0947-7292 (12-97); H. 12)
2. Berlińskie listy Karola Forstera z lat 1857–1879 / wydał i wstępem opatrzył – Kraków : Księgarnia Akademicka Wydawnictwo Naukowe : Nakł. Biblioteki Jagiellońskiej, 1997. – 295 s. : portr., ind. Zsf.; 24 cm. – (Biblioteca Iagellonica. Fontes et Studia, ISSN 1425-851X; T. 6). – ISBN 83-7188-002-2
3. Toż: – 2. durchgesehene Auflage. – Berlin : Berlin-Brandenburgische Akademie der Wissenschaften. Alexander-von-Humboldt-Forschungsstelle, 1997. – 30, [11] s. : portr., faks. ; 21 cm. – (Berliner Manuskripte zur Alexander von Humboldt Forschung, ISSN 0947-7292 (12-97); H. 12)

4. Zbiory i prace polonijne Biblioteki Jagiellońskiej oraz wybranych bibliotek instytutowych Uniwersytetu Jagiellońskiego : informator / [aut. rozdz. J. Andruszkiewicz, R. Jaskuła et al.]; Biblioteka Narodowa, Biblioteka Jagiellońska. – Warszawa: Biblioteka Narodowa, 1997. – 197, [3] + wklejka : tab. ; 21 cm – (Zbiory i Prace Polonijne Bibliotek Polskich. ISSN 0239-9814; t. 7). – ISBN 83-7009-196-2 [Na s. 152-161 : Roman Jaskuła: Instytut Filologii Polskiej]

Artykuły

5. Drezdeńskie listy Józefa Ignacego Kraszewskiego do Karola Forstera z lat 1864-1879 // „Czasopismo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich”. – Z. 9 (1998), s. 95-123

6. Karl von Falkenstein i Karol Forster : z dziejów stosunków polsko-niemieckich w XIX w. // „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”. – R. XLVII. (1997) [wyd. 1998], s. 47-71

7. Projekt założenia w Paryżu Towarzystwa do wydawania francuskich dzieł o Polsce (1840). // Rocz. Nauk.-Dydakt., Prace Bibliotekoznawcze / Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie. – [Nr] 9 (1998), s. 27-36

8. Przyczynki do korespondencji Kazimierza Józefa Turowskiego z lat 1855-1868 : (ze zbiorów lwowskich) // „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” R. XLVI. (1996) [wyd. 1997], s. 253-266. – Sum.

9. Udział Krakowa w rozpowszechnianiu emigracyjnych wydawnictw Karola Forstera w latach 1848-1879 // W : IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa: Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku : streszczenia referatów i komunikatów. – Kraków, 1997. [bez paginacji, poz. 22]

JAZOWSKA-GUMULSKA Maria

Książki

1. Aniela Gut-Stapińska: Ku jasnym dniom : wiersze, utwory sceniczne, gawędy i opowiadania / wstęp, wybór i opracowanie ... – Kraków, 1998. – 426 s.

Artykuły

2. Królowa Tatra jako motyw baśniowy i wyraz turystycznych fascynacji Marii Konopnickiej // W : „O krasnoludkach i o sierotce Marysi” Marii Konopnickiej : w stulecie pierwszego wydania : studia i szkice / pod red. T. Budrewicza i Z. Faltynowicza. – Suwałki : Muzeum Okręgowe. 1997, – S. 73-80

3. Wokół czasopism o książce dla dziecka // „Nowa Polczyzna”. – 1997, nr 5, s. 57-59

4. Wokół zagadnień dziecięcej i młodzieżowej kultury literackiej lat 1989-1994 // W : Literatura – Prasa – Biblioteka : studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej / pod red. J. Szockiego i K. Woźniakowskiego. – Kraków, 1997, S. 460-470

5. Zaczęło się od Kraka... // „Guliwer”. – 1998, nr 2, s. 10-15

KAMIŃSKA-CZUBAŁOWA Barbara

Artykuły

1. W kręgu czytelników biblioteki Piotra Moszyńskiego (1800–1879) // W : Literatura – Prasa – Biblioteka : studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej / pod red. J. Szockiego i K. Woźniakowskiego. – Kraków, 1997. – S. 275–284

KOLASA Władysław

Artykuły

1. Współczesne czasopismo popularno-naukowe : (studium analityczne na przykładzie „Wiedzy i Życia” oraz „Świata Nauki”) // „Rocznik Historii Prasy Polskiej”. – 1998, nr 1/2, s. 143–169

Recenzje i sprawozdania

2. Biblioteki publiczne 1945–1990 na tle innych instytucji kultury / J. Maj – Warszawa, 1996. – Rec... // „Bibliotekarz”. – 1997, nr 2, s. 29–30

3. Panorama prasy krakowskiej w 1996 r. // „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN”. – 1997, z. 2, s. 104–108

4. Normalizacja biblioteczno-bibliograficzna w aspekcie automatyzacji bibliotek / red. J. Chruścińska, M. Majewska. – Warszawa, 1997. – Rec... // „Bibliotekarz”. – 1998, nr 10, s. 28–30

5. Studia nad prasą polską XIX i XX wieku / J. Jarowiecki. – Kraków, 1997. – Rec... // „Zeszyty Prasoznawcze”. – 1998, nr 1/2, s. 185–187

KONOPKA Maria

Artykuły

1. Biblioteka Stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda” – jej organizacja i zbiory // W : Lwów – miasto, społeczeństwo, kultura. T. 2 : Studia z dziejów Lwowa / pod red. H.W. Żalińskiego, K. Karolczaka. – Kraków, 1998. – S. 435–445

2. Czytelnictwo rzemieślników lwowskich na przykładzie wypożyczeń w bibliotece Stowarzyszenia „Gwiazda” // „Roczniki Biblioteczne”. – R. 41, z. 1–2 (1997), s. 101–115

3. Wypożyczalnia książek firmy Hermana Altenberga we Lwowie – organizacja i zbiory // W : Literatura – Prasa – Biblioteka : studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej / pod red. J. Szockiego i K. Woźniakowskiego. – Kraków, 1997. – S. 285–295

KRAMARZ Henryka

Artykuły

1. Od pozytywizmu do Młodej Polski w Galicji : rzecz o Tadeuszu Rutowskim 1852–1918 // W : Lwów – miasto, społeczeństwo, kultura. T. 2 : Studia z dziejów Lwowa / pod red. H.W. Żalińskiego, K. Karolczaka. – Kraków, 1998. – S. 195–203
2. Pomoc dla Lwowiaków w Krakowie podczas wojny polsko-ukraińskiej 1918/1919 // „Cracovia – Leopoldis”. – 1997, nr 4, s. 5–7

Recenzje

3. Żywoty sławnych biskupów krakowskich / P. Biliński. – Kraków, 1998. – Rec... // „Posłaniec Serca Jezusowego”. – 1998, nr 4, s. 36

KRYWAK Piotr

Artykuły

1. Czas technothrillerów czyli wojny na papierze // „Arkada”. – 1997, nr 1 (2), s. 60–62. – Charakterystyka gatunku literackiego
2. Fantastyka godzinowa // „Nowa Fantastyka”. – 1998, nr 1, s. 66–69
3. Fantomatyka i literatura : o pewnej tendencji rozwoju prozy popularnej // W : Literatura – Prasa – Biblioteka : studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej / pod red. J. Szockiego i K. Woźniakowskiego. – Kraków, 1997. – S. 444–459
4. Spróchniały kij, zgniła marchewka... // „Arkada”. – 1997, nr 3 (4), s. 58–63. – Publicystyka społeczna, dot. problemów wychowania
5. Święto obludy // „Arkada”. – 1997, nr 5 (6), s. 85–87. – Publicystyka społeczna, dot. problemów oświaty
6. Tak, a nie nijak! // „Nowa Fantastyka”. – 1998, nr 6, s. 73. – Polemika z Maciejem Parowskim, dot. polskiej fantastyki z lat okupacji hitlerowskiej
7. Tęsknota za Przygodą // „Arkada”. – 1997, nr 2 (3), s. 50–51. – Artykuł o polskim komiksie współczesnym
8. Wina niezawiniona // „Arkada”. – 1997, nr 4 (5), s. 56–59. – Publicystyka społeczna, dot. problemów oświaty

Recenzje

9. Słownik literatury popularnej. – Wrocław 1997. – Rec... // „Arkada”. – 1997, nr 6 (7), s. 66–67

NOTKOWSKI Andrzej

Książki

1. Pod znakiem trzech strzał : prasa Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1918–1939. – Kraków, 1997. – 360 s.

Artykuły

2. Początki prasy „masowej” i rynek czytelniczy w Polsce w latach trzydziestych // „Rocznik Historii Prasy Polskiej”. – 1998, z. 1/2, s. 69–104

3. Propaganda Rosji Sowieckiej w wojnie z Polską 1919–1920 roku // „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN – Oddział w Krakowie”. – 1977, nr 1

4. W cieniu stołecznych olbrzymów : prasa na Mazowszu w latach 1918–1939 // W : Mazowsze w dwudziestolecu międzywojennym (w granicach województwa warszawskiego) / pod redakcją A. Stawarza i D. Galas. Materiały z konferencji Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych. – Warszawa 10–11 grudnia 1997. – Warszawa, 1998. – S. 193–218

5. Zza kulis „akcji prasowej” rządów pomajowych w Polsce (1926–1939) : o ukrytym finansowaniu wydawnictw // W : Literatura – Prasa – Biblioteka : studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej / pod red. J. Szockiego i K. Woźniakowskiego. – Kraków, 1997. – S. 110–138

Recenzje

6. Bez kropek nad „i” / Antoni Czubiński. – Europa dwudziestego wieku : zarys historii politycznej. – Poznań, 1997. – Rec... // „Nowe Książki”. – 1998, nr 2

7. Cygaro, berek i hurricany / N. Rose. – Winston Churchill – życie pod prąd. – Warszawa, 1996; B.L. Montgomery. – Wspomnienia, 1996; W. Król. – Wielka Brytania 1940. – Warszawa, 1996. – Rec... // „Nowe Książki”. – 1977, nr 2

8. Ersatz – literatura / Krzysztof Woźniakowski. – W kręgu jawnego piśmiennictwa literackiego Generalnego Gubernatorstwa 1939–1945. – Kraków, 1997. – Rec... // „Nowe Książki”. – 1998, nr 7

9. Krakowski „Naprzód” i jego polityczne oblicze 1919–1934 / A. Toczek. – Kraków, 1997. – Rec... // „Rocznik Historii Prasy Polskiej”. – 1998, z. 1/2, s. 259–266

10. Ktoś w rodzaju cara / E. Radziński. – Stalin. – Warszawa, 1996; D. Holloy. – Stalin i bomba. Związek Radziecki a energia atomowa 1939–1956. – Warszawa, 1996. – Rec... // „Nowe Książki”. – 1997, nr 3

11. Marszałek patrzy na zachód / T. Serwatka. – Józef Piłsudski a Niemcy. – Wrocław, 1997. – Rec... // „Nowe Książki”. – 1998, nr 9

12. Matrona Europy / C. Erickson. – Jej wysokość królowa Wiktorija. – Warszawa, 1998. – Rec... // „Nowe Książki” 1998, nr 6

13. Silva rerum polskiej prasy / J. Jarowiecki. – Studia nad prasą polską XIX i XX wieku. – Kraków, 1997. – Rec... // „Nowe Książki”. – 1998, nr 7

14. Strażnik demokracji / I. Daszyński o państwie, demokracji i parlamentarzmie. Wstęp, wybór i oprac. M. Śliwa. – Warszawa, 1997. – Rec... // „Nowe Książki”. – 1998, nr 10

OSSOWSKI Jerzy

Artykuły

1. Konopnicka – Wolska : między ludźmi i krasnoludkami // W : „O krasnoludkach i o sierotce Marysi” Marii Konopnickiej : w stulecie pierwszego wydania : studia i szkice / pod red. T. Budrewicza i Z. Fałtynowicza. – Suwałki: Muzeum Okręgowe, 1997. – S. 109–126

2. Maryli Wolskiej poetycki obraz Lwowa // W : Lwów – miasto, społeczeństwo, kultura. T. 2 : Studia z dziejów Lwowa / pod red. H.W. Żalińskiego, K. Karolczaka. – Kraków, 1998. – S. 505–526

3. Odbudowa potencjału kultury literackiej (1945–1948) // W : Literatura – Prasa – Biblioteka : studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej / pod red. J. Szockiego i K. Woźniakowskiego. – Kraków, 1997. – S. 409–432

4. Orzeszkowa – Wolska : światy przeżywane // Roczn. Nauk.-Dydakt., Prace Historycznoliterackie / Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie. – [Nr] 12 (1998), s. 45–69

5. „Świat to drzenie” : o katastrofizmie K.I. Gałczyńskiego // W : Zmierzch świata? Artystyczne wizje współczesnych przemian kulturowych / pod red. D. Ossowskiej. – Olsztyn, 1997. – S. 67–87

6. Wileńskie imbroglio Gałczyńskiego // W : Wilno i Kresy Północno-Wschodnie : materiały II Międzynarodowej Konferencji w Białymstoku / pod red. E. Feliksia i A. Kiezuń. – Białystok, 1996 [wyd. 1997]. – S. 203–235

PIECZONKA Marek

Artykuły

1. Drukarnia Narodowa w Krakowie i jej współpraca z Księgarnią Wydawniczą Trzaska, Evert i Michalski w latach 1920–1939 // W : IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa: Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku : streszczenia referatów i komunikatów. – Kraków, 1997

2. Grafiki i typografia w wydaniach baśni „O krasnoludkach i o sierotce Marysi” Marii Konopnickiej : w stulecie pierwszego wydania : studia i szkice / pod red. T. Budrewicza i Z. Fałtynowicza. – Suwałki: Muzeum Okręgowe, 1997. – S. 163–171

3. Poznańskie firmy wydawnicze w latach 1918–1939 : (próba rejestracji ilościowej) // W : Literatura – Prasa – Biblioteka : studia i szkice poświęcone profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej / pod red. J. Szockiego i K. Woźniakowskiego. – Kraków, 1997. – S. 332–344

PIETRZKIEWICZ Iwona

Artykuły

1. Calendarium Prudens Simplicitas ze zbiorów Biblioteki Bożego Ciała w Krakowie // „Nasza Przeszłość”. – T. 90 (1998), s. 465–472

2. Dziewiętnastowieczne kalendarze dla dam, pań i gospodyń w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Czartoryskich i Biblioteki Polskiej Akademii Nauk // W : Literatura – Prasa – Biblioteka : studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej / pod red. J. Szockiego i K. Woźniakowskiego. – Kraków, 1997. – S. 297–305

3. Zarys dziejów biblioteki księży kanoników regularnych laterańskich w Krakowie // Rocz. Nauk.-Dydakt., Prace Bibliotekoznawcze / Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie. – [Nr] 9 (1998), s. 19–26

Recenzje i streszczenia

4. Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej w XVII–XVIII wieku / M. Piłtypczak-Majerowicz. – Rec... // „Bibliotekarz”. – 1997, nr 12, s. 30–31

5. Calendarium Prudens Simplicitas (streszczenie) // IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa: Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku. – Kraków, 1997, k. 19

PIETRZYK Bożena

Recenzje i sprawozdania

1. Publikacje pracowników Katedry Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej WSP w Krakowie za lata 1993–1996 // Rocz. Nauk.-Dydakt., Prace Bibliotekoznawcze / Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie. – [Nr] 9 (1998), s. 231–245

ROGOŹ Michał

Recenzje i sprawozdania

1. Nauczyciel bibliotekarz – przygotowanie do zawodu // Rocz. Nauk.-Dydakt., Prace Bibliotekoznawcze / Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie. – [Nr] 9 (1998) s. 251–256

SKÓRKA Stanisław

Recenzje

1. Internet w informatyce naukowej. – Rec... // Praktyka i Teoria Informatyki Naukowej i Technicznej. – T. 5, nr 3 (1997), s. 44–48

2. O poprawę biblioteki szkolnej. Nowe technologie informacyjne w programie przysposobienia informacyjnego // W : „Informatyka w szkole. Lublin 16–19 września 1998”. Lublin 1998, s. 64–66

3. Zastosowanie hipermediów w dydaktyce (na przykładzie „Wirtualnej historii książki”) // „Edukacja Medialna”. – 1998, nr 3, s. 43–47

SZOCKI Józef

Artykuły

1. Czytelnictwo żołnierzy // „Poradnik Bibliotekarza”. – 1997, nr 10, s. 16–17

2. Informacja o specjalizacjach (szczególnie o specjalizacji „Biblioteki szkolne i pedagogiczne”) – prowadzonych w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie w roku akad. 1995/96 // W : Rynek pracy a studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Polsce / pod red. M. Kocójowej. – Kraków, 1997. – S. 157–164

3. Klasyka narodowa w adaptacji dla ludu w „Wydawnictwie Ludowym” i „Macierzy Polskiej” // W : Chłopi, naród, kultura. T. 3: Oblicze duchowe / pod red. Cz. Kląka. – Rzeszów, 1997. – S. 198–209

4. Książka w relacjach więźniów z Łubianki // „Przegląd Więziennictwa Polskiego”. – 1998, nr 19, s. 113–118

5. Książki, czasopisma i biblioteki w Krakowie i Lwowie w XIX i XX wieku jako przedmiot zainteresowań polskich i ukraińskich księgoznawców // W : Polska i Ukraina po II wojnie światowej / pod red. W. Bonusiaka. – Rzeszów, 1998. – S. 353–358

6. Kształcenie w zakresie specjalizacji „Biblioteki szkolne” // „Bibliotekarz”. – 1997, nr 7–8, s. 16–18

7. Literatura popularna w II połowie XIX wieku i na początku XX wieku : dzieła, gatunki i kody // W : Z polskich studiów slawistycznych. – Warszawa, 1998. – S. 39–43. – (Seria nr 9)

8. „Pomarańczowa książeczka” o zadaniach bibliotek szkolnych // „Biblioteka w Szkole”. – 1998, nr 9, s. 6–7

9. Reforma – biblioteki szkolne – studia bibliotekoznawcze // „Bibliotekarz”. – 1998, nr 10, s. 6–9

10. Sienkiewicz w szkole // „Guliwer”. – 1997, nr 4, s. 51–53

11. Studium porównawcze o księgozbiorach domowych w XIX wieku // W : Literatura – Prasa – Biblioteka : studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej / pod red. J. Szockiego i K. Woźniakowskiego. – Kraków 1997. – S. 306–321

12. Twórczość Marii Konopnickiej w recepcji szkolnej (doba współczesna) // W : „O krasnoludkach i o sierotce Marysi” Marii Konopnickiej : w stulecie pierwszego wydania. Studia i szkice / pod red. T. Budrewicza i Z. Fołtynowicza. – Suwałki: Muzeum Okręgowe, 1997. – S. 173–177

13. Zainteresowania bibliotekoznawcze i działalność edytorska profesora Jerzego Jarowieckiego // W : Literatura – Prasa – Biblioteka : studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej / pod red. J. Szockiego i K. Woźniakowskiego. – Kraków 1997. – S. 43–55 (współaut. D. Wilk)

Sprawozdania i streszczenia

14. Jubileusz Profesora Jerzego Jarowieckiego // „Bibliotekarz”. – 1998, nr 7–8, s. 33.

15. Literatura popularna dla ludu na przełomie XIX i XX wieku na przykładzie lwowskich serii wydawniczych „Macierz Polska” i „Wydawnictwo Ludowe” 1882–1920 // IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa: Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku : streszczenia referatów i komunikatów. – Kraków, 1997. – S. 12

Prace redakcyjne

16. Literatura – Prasa – Biblioteka // Studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej / pod red. ... Kraków, 1997. – 472 s. (współred. K. Woźniakowski)

TOCZEK Alfred

Książki

1. Krakowski „Naprzód” i jego polityczne oblicze 1919–1934. – Kraków, 1997. – 168 s.

Artykuły

2. Drukarnia Ludowa w Krakowie (1906–1937) // Roczn. Nauk.-Dydakt., Prace Bibliotekoznawcze / Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie. – [Nr] 9 (1998), s. 61–69

3. Krakowski dziennik PPS „Naprzód”, a władze państwowe w latach 1919–1934 // W : Literatura – Praca – Biblioteka : studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej / pod red. J. Szockiego i K. Woźniakowskiego. – Kraków, 1997. – S. 148–160

4. Redakcja i współpracownicy krakowskiego „Czasu” w latach 1920–1934 : (streszczenie) // W : IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa: Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku : streszczenia referatów i komunikatów. – Kraków, 1997. – S. 26

WOŹNIAKOWSKI Krzysztof

Książki

1. W kręgu jawnego piśmiennictwa literackiego Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945). – Kraków, 1997. – 474 s.

Artykuły

2. „Człowiek jest zawsze sam ze swoją nędzą i cierpieniem” : (nad nieznanym dramatem Andrzeja Wolicy) // „Przegląd Humanistyczny”. – 1997 [wyd. 1998], nr 5, s. 167–172

3. Główne tendencje rozwojowe polskiej literatury Wileńszczyzny w latach 1985–1998 // W : Literatura, literatura, literatura. – Kraków : Związek Literatów Polskich, 1998. – S. 94–106

4. Jawne polskie życie teatralne w okupowanym Krakowie 1939–1945 // „Pamiętnik Teatralny”. – 1997 [wyd. 1998], z. 1–4, s. 410–459

5. Literatura i zagadnienia literackie na łamach gadzinowych periodyków dla wsi – „Siewu” (1940–1945) i „Rolnika” (1941–1944) // W : Literatura – Prasa – Biblioteka : studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej / pod red. J. Szockiego i K. Woźniakowskiego. – Kraków, 1997. – S. 194–213

6. Obecność literatur obcych w jawnym polskojęzycznym obiegu kulturalnym Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945) // Roczn. Nauk.-Dydakt., Prace Bibliotecznoznawcze / Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie. – [Nr] 9 (1998), s. 95–114

7. Ostatnie lata „Gazety Polskiej w Brazylii” : zagadnienia kulturalne na łamach „Gazety Polskiej w Brazylii” w pierwszym roku wojny (wrzesień 1939 – grudzień 1940) // „Zeszyty Prasoznawcze”. – 1997, nr 3–4, s. 151–164

8. Problematyka kulturalna na łamach wileńskiej polskojęzycznej gadzinówki „Goniec Codzienny” (1941–1944) // W : Wilno i Kresy Północno-Wschodnie : materiały II Międzynarodowej Konferencji w Białymstoku / pod red. E. Feliksiak i A. Kisielewskiej. – T. 2: Kultura i trwanie. – Białystok, 1996 [wyd. 1997]. – S. 345–390

9. Wileński jawny teatrzyk „Ali-Baba” (1942–1944) // W : Wilno teatralne / pod red. M. Kozłowskiej. – Warszawa: „Interlibro” 1998, s. 439–457

Biogramy

10. Skoneczny Stanisław (1910–1979) // W : Polski Słownik Biograficzny. T. 38, z. 157 (1998), s. 242–245

Prace redakcyjne

11. Literatura – Prasa – Biblioteka : studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej / pod red. ... – Kraków, 1997. – 472 s. (współred. J. Szocki)

WÓJCIK Ewa

Artykuły

1. Bibliografia publikacji prof. dra hab. Jerzego Jarowieckiego za lata 1956–1996 // W : Literatura – Prasa – Biblioteka : studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej / pod red. J. Szockiego i K. Woźniakowskiego. – Kraków, 1997. – S. 62–83 (współaut. G. Wrona)

2. Redakcja „Kalendarza Ilustrowanego Kuriera Codziennego” w świetle korespondencji J. Grzywińskiego // W : IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa: Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku : streszczenia referatów i komunikatów. – Kraków, 1997

3. Życie i działalność naukowa prof. dr. hab. Jerzego Jarowieckiego // W : Literatura – Prasa – Biblioteka : studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej / pod red. J. Szockiego i K. Woźniakowskiego. – Kraków, 1997. – S. 9–26 (współaut. G. Wrona)

Recenzje i sprawozdania

4. Sprawozdanie z Ogólnopolskiej konferencji na temat: Nauczyciel bibliotekarz – przygotowanie do zawodu // „Biuletyn Informacyjny COMSN WSP w Krakowie”. – 1997, nr 6/7, s. 140–143 (współaut. A. Bańdo)

WRONA Grażyna

Artykuły

1. Bibliografia publikacji prof. dra hab. Jerzego Jarowieckiego za lata 1956–1996 // W : Literatura – Prasa – Biblioteka : studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej / pod red. J. Szockiego i K. Woźniakowskiego. – Kraków 1997. – S. 62–83 (współaut. E. Wójcik)

2. Krakowskie czasopisma z zakresu nauk humanistycznych i społecznych w latach 1918–1939 // „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji PAN – Oddział w Krakowie”. T. 40/1, 1996 [wyd. 1997] S. 50–51

3. Polskie czasopisma historyczne w latach 1918–1939 // „Zeszyty Wszechnicy Świętokrzyskiej”. – 1997, s. 5, s. 25–44

4. Polskie czasopiśmiennictwo naukowe w latach 1918–1939 : stan badań : postulaty badawcze : rysy problematyki // W : Literatura – Prasa – Biblioteka : studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej / pod red. J. Szockiego i K. Woźniakowskiego. – Kraków, 1997. – S. 139–147

5. Życie i działalność naukowa prof. dr. hab. Jerzego Jarowieckiego // W : Literatura – Prasa – Biblioteka : studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej / pod red. J. Szockiego i K. Woźniakowskiego – Kraków 1997. – S. 9–26 (współaut. E. Wójcik)

ZIĘBA Michał

Artykuły

1. Paul Cazin (1881–1963) – po latach // Roczn. Nauk.-Dydakt., Prace Historycznoliterackie / Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie. – [Nr] 12 (1998), s. 219–230

2. Utwory Juliusza Słowackiego w wydaniach galicyjskich okresu pozytywizmu
// W : Literatura – Prasa – Biblioteka : studia i szkice ofiarowane profesorowi
Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej / pod red.
J. Szockiego i K. Woźniakowskiego. – Kraków, 1997. – S. 322–331

Michał Rogoż

Bibliografia u progu XXI wieku

Zagadnienie dostępu społeczeństwa do informacji bibliograficznej stało się przedmiotem sympozjum zorganizowanego w dniu 27 maja 1999 roku przez Koło Naukowe „Bibliolog” działające przy Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej WSP w Krakowie. Aktualność i waga tego problemu wzbudziły spore zainteresowanie nie tylko wśród studentów, ale także kadry naukowo-dydaktycznej.

Przedstawione zostały następujące referaty:

1. Barbara Mamroł: „Miejsce bibliografii w systemie edukacji”;
2. Aneta Franczyk: „Rola bibliografii w rozwoju czytelnictwa powszechnego”;
3. Katarzyna Wrześniak: „Nowe metody i techniki w bibliografii”;
4. Anna Kawula: „Elektroniczne serwisy bibliograficzne – możliwości i ograniczenia”;
5. Artur Morys: „Internet jako źródło informacji bibliograficznej”.

Szczególne uwagę w wypowiedziach zwracano na przyczyny, dla których we współczesnej działalności bibliograficznej coraz częściej wykorzystuje się nowoczesną technikę – spełniającą co prawda rolę narzędziową, lecz jednocześnie w znacznym stopniu wpływającą na formę i wartość użytkową obszernych zestawień piśmiennictwa. Niewątpliwie jest to związane z koniecznością dokonywania szybkiej i zgodnej z międzynarodowymi standardami rejestracji ciągle zwiększającej się liczby dokumentów. Elektroniczne nośniki informacji dzięki niskiej cenie, dużej pojemności, możliwości ciągłego kumulowania gromadzonych opisów, a następnie ich wyszukiwania według różnych kryteriów, stwarzają zupełnie nową jakość. Rozwój sieci rozległych sprawił, iż dostęp do wielu baz danych jest możliwy bez względu na ich lokalizację oraz porę dnia. Dodatkową zaletą jest opcja sortowania wcześniej wyselekcjonowanych rekordów, a następnie przejścia tak utworzonego zestawienia na dyskietkę lub bezpośrednio jego wydrukowanie.

Wskazano także na liczne bariery ograniczające możliwości wykorzystania elektronicznych baz danych w procesie dystrybucji najcenniejszego w społeczeń-

stwie postindustrialnym towaru – wiedzy. Koszty ich wytworzenia lub nabycia często przekraczają możliwości budżetowe bibliotek, a sytuację dodatkowo komplikuje słaba koordynacja w zakresie zakupów dokonywanych przez poszczególne placówki. Bardzo wyraźnie daje się odczuć niedobór specjalistycznych serwisów, które zestawiałyby polskie piśmiennictwo z poszczególnych dziedzin wiedzy za dłuższe okresy. Wielu osobom brakuje podstawowych wiadomości o istniejących źródłach informacji, jak też umiejętności ich efektywnego wykorzystywania. Biblioteki nie posiadają odpowiedniej ilości nowoczesnych komputerów oraz oprogramowania. Niemożność zapewnienia powszechnego dostępu do Internetu, a co za tym idzie baz danych, zlokalizowanych w różnych częściach naszego globu, wydaje się być także niepokojąca.

Ponieważ w dzisiejszych czasach duży nacisk w procesie edukacyjnym kładzie się nie na dostarczanie jak największej ilości wiadomości, lecz na wdrażanie uczniów do „systematycznego uzupełniania posiadanej wiedzy i umiejętności w drodze świadomego uczenia się pozaszkolnego”¹, należałoby przypuszczać, iż bibliografie odgrywają tu ważną rolę. Jednak wyniki badań dotyczące ich wykorzystania w bibliotekach publicznych² nie potwierdzają tego stanu rzeczy – stąd wniosek, iż dzisiejsza szkoła ciągle jeszcze w nadmiernym stopniu przygotowuje młodych ludzi do prowadzenia samodzielnych poszukiwań opierających się na źródłach informacji pośredniej, a następnie twórczego wykorzystania uzyskanych tą drogą wiadomości.

Po krótkiej przerwie spotkanie kontynuowano w dwóch pracowniach komputerowych Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, gdzie zademonstrowano możliwości wykorzystania Internetu do gromadzenia informacji bibliograficznej na przykładzie baz Biblioteki Narodowej w Warszawie, Library of Congress Experimental Search System i Educational Resources Information Center. Zastosowanie systemu World Wide Web w działalności dydaktycznej i informacyjnej biblioteki szkolnej omówił mgr Stanisław Skórka, prezentując wykonaną przez siebie i studentów pracę w postaci „Wirtualnej historii książki” oraz specjalistycznego serwisu z odsyłaczami do zasobów sieciowych szczególnie przydatnych w edukacji. Szczegółowej analizie poddano także wzorcowe, zdaniem prelegenta, strony biblioteki Stetson Middle School w Filadelfii. Symposium zakończyło się dyskusją, w której wzięli udział: dr hab. Henryka Kramarz, dr hab. Krzysztof Woźniakowski, dr Grażyna Wrona, dr Barbara Czubałowa, dr Hanna Batorowska, dr Michał Zięba, mgr Władysław Kolasa i mgr Marek Glogier. Z wielkim uznaniem odniesiono się do inicjatywy studentów w zakresie samodzielnego podejmowania pracy nad problemami badawczymi, ściśle związanymi z funkcjonowaniem współczesnych bibliotek. Pozostaje mieć nadzieję, iż w najbliższej przyszłości będziemy świadkami dalszej aktywności członków Koła Naukowego „Bibliolog”, a jej efekty zostaną przedstawione na szerszym forum.

¹ C. Kupisiewicz, *Podstawy dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1994, s. 55.

² Przywołała je w swoim wystąpieniu Aneta Franczyk.

Żegnamy Stanisława Grzeszczuka (11 XI 1934 - 20 X 1999)

W dniu 20 października 1999 r. nauka poniosła ogromną stratę: zmarł profesor zwyczajny Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego oraz Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Odszedł od nas na zawsze w pełni sił twórczych wybitny badacz literatury staropolskiej i oświeceniowej, bibliolog, autor licznych monografii, studiów i artykułów, nauczyciel akademicki, wychowawca wielu roczników polonistów i bibliotekoznawców.

Urodził się 11 listopada 1934 r. w Krakowie. Tu ukończył I Liceum Ogólnokształcące im. B. Nowodworskiego, zdając maturę w 1952 r. W latach 1952–1956 studiował polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1956 roku został asystentem w katedrze Historii Literatury Polskiej UJ. Po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych (promotor prof. Kazimierz Wyka) w 1960 r. został adiunktem, sześć lat później habilitował się na podstawie pracy *Studia o literaturze sowi-drzalskiej*, a w 1969 objął stanowisko docenta w macierzystym Instytucie, w 1973 otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, w 1984 – profesora zwyczajnego. Niezależnie od pacy dydaktycznej w Uniwersytecie Jagiellońskim, prowadził zajęcia ze studentami polonistyki Wyższej Szkoły Pedagogicznej, następnie Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, WSP w Krakowie, zaś w latach 1967–1992 był pracownikiem naukowo-dydaktycznym WSP w Rzeszowie. Pełnił różne funkcje kierownicze: w latach 1967–1974 był wicedyrektorem Biblioteki Jagiellońskiej do spraw naukowych, wydawniczych i zbiorów specjalnych, a w latach 1978–1981 został jej dyrektorem. W latach 1974–1978 kierował najpierw zakładem a następnie katedrą Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Instytutu Filologii Polskiej UJ (wspólnie z prof. Janem Baumgartenem był organizatorem tej jednostki), funkcję tę pełnił ponownie od 1981 r. W 1994 r. odszedł z tej placówki, organizując pod swoim kierownictwem w Instytucie Filologii Polskiej UJ Katedrę Edytorstwa i Nauk Pomocniczych. W 1996 r. objął stanowisko profesora zwyczajnego w Uniwersytecie Śląskim.

Debiutował w 1952 r. w „Gazecie Krakowskiej” (w dodatku „Echo Tygodnia”). W czasie studiów ogłaszał artykuły dotyczące staropolszczyzny w „Od A do Z”, dodatku do „Dziennika Polskiego”. Pisał także w „Życiu Literackim”, a od 1995 r. w „Pamiętniku Literackim”. Jego publikacje ukazywały się w licznych pismach naukowych, m.in. w „Zeszytach Naukowych UJ”, „Ruchu Literackim”, „Przeglądzie Historycznym”, „Rocznikach Komisji Historycznoliterackiej PAN Oddział w Krakowie”, „Zeszytach Naukowych WSP w Rzeszowie”, „Biuletynie Biblioteki Jagiellońskiej” (był też jego redaktorem). Współpracował z wieloma instytucjami wydawniczymi: PWN, Ossolineum, IBL PAN, WSiP, Wydawnictwem Naukowym WSP w Rzeszowie, UJ, Uniwersytetu Śląskiego, PIW, LSW, WP, w których były publikowane jego liczne książki. Stał się znanym redaktorem i edytorem, cenionym w wielu środowiskach naukowych. Współpracował z tymi środowiskami od 1959, gdy został członkiem Komisji Historycznoliterackiej PAN Oddział w Krakowie, a także członkiem tejże komisji Katowickiego Oddziału PAN, której w latach 1987–1990 przewodniczył. Przez wiele lat przewodniczył Kolegium Dyrektorów Bibliotek Głównych Szkół Wyższych w Krakowie, był członkiem Kolegium Dyrektorów Bibliotek Centralnych, członkiem Prezydium Narodowego Zasobu Bibliotecznego, od 1991 r. członkiem Centralnej Komisji do spraw Tytułów i Stopni Naukowych, przewodniczył Komisji Edytorstwa i Dokumentacji Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej PAN, w latach 1989–1991 przewodniczył Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy i Dokumentalistów Dyplomowanych przy MEN. W ostatnich dwu latach był członkiem redakcji „Rocznika Historii Prasy Polskiej” PAN Oddział w Krakowie.

Jego osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne wysoko oceniono. Otrzymał wielokrotnie nagrody resortu szkolnictwa wyższego (1967, 1971, 1978, 1979, 1982), był wyróżniany licznymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi, m.in. uhonorowany został Krzyżem Odrodzenia Polski (1987) oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Środowiska polonistyczne i bibliotekoznawcze straciły swojego wybitnego przedstawiciela, człowieka prawego, zyczącego ludziom, wielkiego uczonego i humanistę.

J.J.

Staszek (Stanisław Grzeszczuk)

Ze Staszkiem spotkałem się u początków swej uniwersyteckiej edukacji w pierwszych dniach września 1952 roku w tzw. Gołębniku. Nie był liczny nasz rocznik – niespełna 100 osób rekrutujących się z całej Polski. Choć dominowały osoby – rzecz zrozumiała – z Krakowa, Małopolski, Podkarpacia. Na ćwiczeniach, seminariach w jednej ławie siedzieliśmy ze Staszkiem.

Od pierwszych tygodni należał do grona tych, o których zwykło się mówić: *primus inter pares*. Imponował nam swoim czytaniem, on wszystko wiedział wcześniej. Kiedy poznawaliśmy gmach Biblioteki Jagiellońskiej i sztukę posługiwania się katalogami, Staszek był tam już zadomowiony i zaprzyjaźniony z bibliotekarzami.

Był nad wyraz pracowity, a nade wszystko odczytany. Wydawało się nam, iż na pamięć zna wszystkie tomiki „Biblioteki Narodowej”, „Biblioteki Pisarzy Polskich” (czy dzisiejsi adepci polonistyki sięgają po te foliały?). Kiedy na ćwiczeniach omawialiśmy wybrane pozycje z nowości wydawniczych, On je wcześniej recenzował (debiutował na łamach „Gazety Krakowskiej” w 1952 roku, jeszcze przed rozpoczęciem studiów) na łamach krakowskich dzienników („Dziennik Polski”, „Gazeta Krakowska”). Nim obronił pracę magisterską miał w swym dorobku ponad 20 drukowanych artykułów; w tym recenzję z *Wyboru pism* Biernata z Lublina opublikowaną na łamach... „Pamiętnika Literackiego” (1955, z. 3). Publikacja w „Pamiętniku Literackim” w ówczesnych czasach dla adepta polonistyki to prawie przedsmak Nobla. Jego nazwisko na łamach tego czasopisma będzie systematycznie pojawiać się w następnych latach (1956, 1957, 1958 i dalej). W 1959 r. w serii „Biblioteka Narodowa” ukazał się *Wybór pism* Łukasza Opalińskiego w jego opracowaniu.

Miał wiele zalet – do najważniejszych z nich bezspornie należała umiejętność koncentracji nad wybranymi zagadnieniami; sztuki tej nigdy nie opanował piszący te słowa. Przez wiele miesięcy na seminarium literackim u prof. Tadeusza Ulewicza – każde swe wystąpienie rozpoczynał od impresji poświęconych Biernatowi z Lu-

blina. Często – o jakże fałszywie – wydawało się nam, że jego znajomość literatury ogranicza się do owego Biernata, do literatury sowizdrzałskiej, ale wkrótce pojawili się Opalińscy – Krzysztof i Łukasz. On z tym Biernatem to chyba przyszedł do Gołębnika. W wykładach prof. dra Stanisława Pigionia był to jedynie epizod, na seminarium T. Ulewicz wprowadzał nas w świat Jana z Czarnolasu, uczył interpretacji utworu literackiego na przykładzie *Trenów*. Staszek Opalińskiemu został wierniejszy – znalazło to odzwierciedlenie w jego pracy magisterskiej (1956) oraz rozprawie doktorskiej (1960). Do literatury sowizdrzałskiej powrócił w rozprawie habilitacyjnej (1966).

Był koleżeński; z Jego wiedzy i inspiracji korzystaliśmy często i obficie, choć przyjaciół dobierał sobie z wielkim rozmysłem. Nasze więzy przyjacielskie zadzierzgnięte w Gołębniku nigdy nie zostały zerwane, może nieco rozluźnione – ze zrozumiałych względów. „Odstepił mi” swój etat w „Dzienniku Polskim”, intensywnie zabiegał o moje stypendium doktorskie na UJ (sprawa nie została pomyślnie załatwiona – ale to nie Jego, a moja wina), wiele przegadaliśmy na temat tzw. *Korbuta prasoznawczego*, roli Opalińskiego w „Mercuriuszu Polskim”, ale nic nie zrobiliśmy – nie zdążyliśmy... W ostatnich miesiącach znowu wspólnie spotykaliśmy się w gronie członków kolegium redakcyjnego „Rocznika Historii Prasy Polskiej”.

Studiowaliśmy w niełatwym okresie. Ale za to mieliśmy wspaniałych nauczycieli – wymienię w takiej kolejności, w jakiej pojawiali się w naszych indeksach: prof. prof.: Stanisław Pigoń, Zenon Klemensiewicz, Kazimierz Lepszy, Julian Kleiner, Witold Taszycki, Maria Dłuska, Mieczysław Piszczkowski, Tadeusz Milewski, Ewa Ostrowska, Wacław Kubacki, Józef Spytkowski, Kazimierz Wyka, Henryk Markiewicz; wśród asystentów – Irena Bajerowa, Tadeusz Ulewicz, Marian Kwaśny.

Był to prawdziwie złoty okres krakowskiej polonistyki – nigdy w jej dziejach Gołębnik jednocześnie nie udzielał gościny tylu luminarzom polskiej filologii. Wymieniłem tylko tych, których nazwiska znalazłem w moim indeksie. Innym, jak na przykład Kazimierzowi Nitschowi, czy też Tadeuszowi Lehowi-Spławińskiemu, Franciszkowi Sławskiemu, mogliśmy się jedynie uklonić.

Chyba z początku nie całkowicie uświadamialiśmy sobie w jakim środowisku tkwimy, kto podjął się trudu naszej edukacji. Choć wyczuwaliśmy, iż od naszych Profesorów coś dziwnego emanuje – dobroć, cierpliwość i jeszcze coś, co nie zawsze łatwo zwerbalizować.

Wiele rzeczy zaczęliśmy rozumieć znacznie później. Wtedy, gdy naszych Profesorów poznawaliśmy na nowo, na ogół z przekazów pamiętnikarskich. Po wielu latach w trakcie odczytu prof. J. Starnawskiego na temat różnic i podobieństw między prof. S. Pigioniem i J. Kleinerem dowiedziałem się, że bardzo szczupłe jest grono polonistów, którzy mogli słuchać jednocześnie wykładów obu Arcymistrzów. Wtedy poczułem się wyraźnie dowartościowany. Wraz ze Staszkiem należałem do nich.

Ale i też nie przynosiliśmy wstydu naszym preceptorom, to nie była z ich strony orka na ugorze. Do Gołębnika przyszliśmy nie po to, by przedłużyć i urozmaicić swoją młodość, ale by studiować. Do pracy twórczej zachęcali, a może nawet – na

swój sposób – zmuszali nasi wspaniali Nauczyciele. Plony ich pracy były obfite. Kiedy usiadłem do utrwalenia tych myśli, zanotowałem blisko 50 nazwisk kolegów z mojego rocznika (oraz pobliskich kolegów), którzy zaświadczyli swą obecność w świecie nauki, kultury, polityki. Z mojego rocznika pożegnaliśmy już Józka Pocięchę i Józka Bubaka; ale w pełni sił twórczych pozostali Włodek Lubaś, Czesiek Kłak, Włodek Wójcik, Basia Sordyl. Nasze koleżanki zaimponowały nam wczesnymi debiutami poetyckimi (Iza Grodowska *Perspektywa* – 1959; Ela Zechenter-Splawińska *Epitafium dla biedronki* – 1962). Gdybym cofnął się do starszych roczników to musiałbym wyliczyć szczególnie sporą grupę językoznawców, którzy dziś w Polsce kształtują tę dyscyplinę, i historyków literatury.

W środowisku tym mocno tkwił Staszek. Imponował i imponuje wielością i obfitością dorobku pisarskiego; z którego korzystać będzie niejedno pokolenie polonistów.

Sylwester Dziki

Spis treści

Od redaktora	3
A. ARTYKUŁY I ROZPRAWY	
Jubileusz pracy naukowej prof. zw. dra hab. Jerzego Jarowieckiego	
Józef Szocki Czterdziestopięciolecie pracy naukowej prof. dra hab. Jerzego Jarowieckiego	5
Ewa Wójcik, Grażyna Wrona Bibliografia publikacji prof. dra hab. Jerzego Jarowieckiego Część II: za lata 1997–2000	19
Wacława Szelińska Laudatio ad honorem professoris Georgii Jarowiecki	23
Czesław Banach Refleksje i myśli o „dojrzałości i jesieni życia”	31
Historia książek i bibliotek	
Andrzej Dróżdż Tajemnice księgozbioru Iwana Groźnego	35
Maria Konopka Zainteresowania poezją w środowisku lwowskich rzemieślników na przykładzie wypożyczeń w bibliotece Stowarzyszenia „Gwiazda”	61
Józef Szocki Czytelnictwo dzieci i młodzieży (na przykładzie bibliotek szkolnych)	69
Krzysztof Woźniakowski Godziny czekania Zbigniewa Mystkowskiego (1943) – epizod z dziejów książki i literatury oflagowej	81

Czasopiśmiennictwo - kultura literacka

Paweł Bukowski

Prasa NSZZ „Solidarność” na ziemi jasielskiej w latach 1981–1989 91

Władysław Kolasa

Prasa komputerowa w Polsce – historia i statystyka 109

Piotr Krywak

Problematyka miłosna w twórczości Stanisława Lema 137

B. MATERIAŁY

Hanna Batorowska

Elementy technologii informacyjnej w „edukacji czytelniczej i medialnej”
zamieszczone w *Podstawie programowej kształcenia ogólnego* 151

Lidia Ippoldt, Anna Faber-Chojnacka

Praktyki zawodowe w opinii studentów Instytutu Bibliotekoznawstwa
i Informacji Naukowej Akademii Pedagogicznej w Krakowie 163

Jan Krukowski

Korekty w *Bibliografii polskiej* Estreicherów 175

C. KRONIKA NAUKOWA, SPRAWOZDANIA

Michał Rogóż

Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej WSP w Krakowie
w latach 1996/97–1997/98 177

Bożena Pietrzyk

Publikacje pracowników Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji
Naukowej Instytutu Filologii Polskiej WSP w Krakowie za lata
1997 i 1998 189

Michał Rogóż

Bibliografia u progu XXI wieku 207

Żegnamy Stanisława Grzeszczuka (11 XI 1934–20 X 1999) –

Jerzy Jarowiecki 209

Staszek (Stanisław Grzeszczuk) – Sylwester Dziki 211

Contents

From the Editor	3
A. ARTICLES AND DISSERTATIONS	
Professor, hab. dr Jerzy Jarowiecki's Jubilee of the Academic Work	
Józef Szocki	
Professor hab. dr Jerzy Jarowiecki's Forty Five Years of the Academic Work	5
Ewa Wójcik, Grażyna Wrona	
List of Publications by Professor hab. dr Jerzy Jarowiecki Part II: for the Period 1997–2000	19
Wacława Szelińska	
Laudatio ad honorem professoris Georgii Jarowiecki	23
Czesław Banach	
Contemplations and Thoughts about "the Maturity and Autumn of Life"	31
History of the Books and Libraries	
Andrzej Dróżdż	
The Secrets of Ivan "The Terrible's" Book Collection	35
Maria Konopka	
Interest in Poetry among Lvov Craftsmen Exemplified by Loaus from the Library of the "Gwiazda" Association	61
Józef Szocki	
Reading Habits of Children and Teenagers (Based on School Libraries)	69
Krzysztof Woźniakowski	
<i>Hours of Waiting</i> by Zbigniew Mystkowski (1943) – An Episode from the History of Oflag Books and Literature	81

Periodical-Writing - Literary Tradition

Pawel Bukowski

NSZZ Solidarity Press in the Jaslo Region during the Period from
1981 to 1989 91

Wladyslaw Kolasa

Computer Periodicals in Poland – History and Statistical Data 109

Piotr Krywak

The Problems Related to Love in the Works by Stanislaw Lem 137

B. MATERIALS

Hanna Batorowska

Components of Information Technology in “Reading and Medial
Education” Included in *Rudimentary Programme of General Education* 151

Lidia Ippoldt, Anna Faber-Chojnacka

Practicum as Viewed by Students of the Institute of Library Management
and Scientific Information at the Pedagogical University in Cracow 163

Jan Krukowski

Proofreading in the Estreichers’ *Polish Bibliography* 175

C. ACADEMIC CHRONICLE; REPORTS

Michal Rogóz

The Chair of Library Management and Scientific Information
at the Pedagogical University in Cracow for the Period 1996/97–1997/98 177

Bożena Pietrzyk

Publications by the Staff of the Chair of Library Management
and Scientific Information at the Polish Philology of WSP in Cracow
in the years 1997 and 1998 189

Michal Rogóz

Bibliography at the Turn of the 21st Century 207

Farewell to Stanislaw Grzeszczuk (November 11, 1934–October 20, 1999)

– **Jerzy Jarowiecki** 209

Staszek (Stanislaw Grzeszczuk) – **Sylwester Dziki** 211

